
V
B
C
2

index na końcu

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1ogo. Część VII.

LIPIEC 1791.

I.

Excerpt myśli Memoryału Angielskiego prywatnie podanego Osobom Deputacyi Interessow Zagranicznych w Warszawie — Przez pewnego Obywatela z Prowincyi.

DO EDYTORA PAMIĘTNIKA.

UMieściłeś WMPan dawniey wyiątki z pisma, ułożonego przeciw Memoryałowi Ministra Angielskiego: umieszczże WMPn w tym miesiącu, ten który posyłam excerpt samegoż Me-



moryału Angielſkiego. Podług wyrazu Pamiętnika miał ſię Polak z tamtych wyiątkow uczyć, iak ma myśleć: ten zaś Excerpt tym ſię końcem poſyła, aby go Polak ſądził, a po oſądzeniu to iedno nad drugie przenioſł co lepiey przypadnie, albo do iego oświecenia, albo do iego fantazyi.

Miniſter Angielſki uſtąpienie Gdańſka wſpiera na wolności handlu wywoźnego i przywoźnego, który dziś od Morza Baltyckiego ieſt dla Polſki zatamowany i Akcyzą Pruſką i monopolium Gdańſkim.

Mówi on 1. Narod Polſki gdy zyſka handlu wolność, bardzo mu ſię dobrze nadgrodzi to, co przez traktat podziałowy od ściany Pruſkiey ſtracił— Lecz aby zyſkał, trzeba mu z ſwoiey ſtrony uczynić ofiarę— A to z czego? o to z Miaſta, które prawie nie należy do niego: z Miaſta od granic ſwego Kraiu oddzielonego: z Miaſta po-

grążonego dla Rządowey w Polſzcze ſytuacyi, w nędzy i rozpaczy; z Miaſta którego kommunikacya od Wiſły w krótce ſię przetnie przez zaſpy piaſkow, które odwalać i przekopywać nie będzie Miaſto właśnie dla uboſtwa, w które coraz większe wpada; ten punkt oſtatni chce Autor Memoryału mieć za godny uwagi.

2. Iż uwolnienie handlu przynieſie pożytek dla czterech Wielkich Narodow: Anglii, Hollandyi, Prus i Polſki.

Co do Polſki? Anglia miała dotąd handlowy z Moſkwą traktat, którego odſtąpić była przymuſzona dla monopolium iakie Moſkwa wkładała na wſzyſtkie te ſwoie produkta, bez których marynarſtwo Angielſkie obeyść ſię nie może. Polſka wydaie to wſzyſtko, co ſię w Moſkwie rodzi, ale tego dopoty nie może ſpławiać aż do morza Baltyckiego i tam zamieniać za towary Angielſkie; poki *tranſito* przez terrytoryum Pruſkie nie będzie uwol-



nione od zbyt wielkiego cłami obciążenia; aby więc Anglia i Polſka mogły z ſobą wolnie handlować, zawadę uprzątnąć należy.

Co do Hollandyi? tey te ſame pożytki ſą właściwe, co Anglii, lubo nie w takiey obſzerności.

Co do Prus? Pruſy zbyt ſą troſkliwe o wielkie z ceł dochody, iakie rozumieią tracić, gdyby Król Pruſki przyſtąpił do uwolnienia Polſkiego handlu —Anglia przełożyła temu Monarſze, właſny iego pożytek z uwolnienia towarow Polſkich od cła: przełożyła, iż gdy od 12 ſpuści procentu do 4. tedy *tranſito* uwolnione, iako ſię koniecznie w pięcioronaſób powiękſzyć muſi, tak na tyleż więcey i zyſku przynieſie dla ſkarbu Publicznego; atoli, że pomyślny tego ſkutek zawiſł od przyſzłego czaſu, od czekania długiego pokoiu, dla tego i Król i iego Miniſtrowie okazuią wſtręt wielki do odmiany ſyſtematu ſkarbienia, iaki u-

łożył niebofzczyk Król Prufki— Trzeba tedy iść z wielką łagodnością i oftrożnością, aby Prufy mogły bydź nakłonione do przyięcia innego w fwym fkarbieniu porządku. Nie możnaby dla nadgrodzenia Prufom za niewygody, które z odmiany porządku fkarbowego powftaną uftąpić Gdańfka? gdyby to naftąpiło, tedy traktat handlowy przez rękoymią wfzyftkich aliantow gwarantowałby: Prufom Gdańfk, Elblą̧ng, Królewiec, Memel, przy opłacie ceł miernych— Anglii i Hollandyi wolność wprowadzania wfzelkich produktow.

Co do Polfki? dla tey fą naywiękfze z wolności handlu wymierzone pożytki— 1. będzie Obywatelom Polfkim wolno z fwemi produktami do wfzyftkich obcych Kraiow żeglować portów, tam zawiiać i fprzedawać gdzie będą widzieli naywiękfze dla fiebie zyfki, nie tak iak dzifiay co za Gdańfk, Elbląg, Królewiec, Memel prowadzić



nie mogą, i muszą po tey cenie spuszczać iaką przez dyskrecyą kupcy Gdańscy na giełdzie ułożą— 2. Będzie Obywatelom Polskim wolno te produkta, których im brakuie zaraz prosto brać zrąk pierwszych i to tam, gdzie im spuszczą naytaniey: nie tak, iak dziś, co wszystkiego czego potrzebuią brać muszą w iednem mieyscu, brać muszą z piątey lub dziesiątey ręki, brać muszą nakoniec według takiey ceny iaką naywiększą podoba się Gdańszczanom na swey sessyi ułożyć —Ustąpienie więc Gdańska zniosłoby tego Miasta monopolium, które tak mocno krzywdzi Polaka, czy to w tém co przedaie, czy w tém co kupuie. Ale nie na tém się kończą ieszcze pożytki dla Polski, Autor Memoryału mówi.

3. Gdy przyidzie do tego stanu, iż Polak i Anglik będą mogli z sobą wolnie handlować: tedy Polska uyrzy u siebie co rok cztery miliony dukatow

d'avance, po ręku Obywatelow rozrzuconych, a te za ſamo drzewo, pak, płutna, konopie, lny, oleie i t. d. co do marynarſtwa ſłuży: to pomnoży cyrkulacyą, orzeźwi induſtryą, poda do zarobku drogę, weſprze lud ubogi, zwiękſzy troſkliwość około laſow, o doſkonałe rolnictwo, które i to obficiey urodzi, co teraz rodzi, i to wyda, czego teraz nie rodzi; bo aby w iakim Kraiu i coraz obficiey ſię rodziło i to wſzyſtko ſię rodziło, co może ſię rodzić, a nie rodzi: trzeba, aby to co ſię urodzi, miało odbyt prętki, ſprzedaż dobrą, i dzielne wſparcie przez wprzód rozrzucone po ręku rolnikow pomoce pieniężne; te wſpaniałe korzyści przynieſie do Polſki Traktat handlowy z Anglią.

4. Jak tylko Anglia z Polſką zawrze Traktat handlowy: tak ią naturalnie będą intereſſowały wſzyſtkie polityczne okoliczności Polſkie: a to ieſt czego ſię zawſze Narod Polſki zdawał



naybardziey pragnąć, tym ſpoſobem Polſka przyſzłaby do ligi federacyiney Państw obcych, byłaby poſtawiona wrzędzie mocarſtw Europeyſkich niedependuiących, byłaby wyięta od wſzelkiego w pływu zagranicznego, byłaby po wſzyſtkich morzach w handlu wſpomagana, i uważana za iedo, byłaby ſpokoyną i bez trwogi, bez którey dziś nie ieſt iuż to o ſwoią wewnętrzną exyſtencyą, iuż o całość ſwych kraiow, mogłaby bez niczyiey przeſzkody urządzać ſwoy ſtan cywilny i taką nadać rządu formę iakaby ſię iey naylepſza dla ſwego kraiu zdawała.

5. Nie wątpi Autor Memoryału, że te korzyści przypadną Polakowi do ſmaku: lecz przegląda nieufność Polaka, aby mu tego wſzyſtkiego co ſię przyrzeka, na zawſze dotrzymano, odpowiada: iż Państw federacyinych gwarancya nad tę pewną ieſt tey ſtałości rękoymią, o których dobrey chę-



ci możnaby wątpić, gdyby ie rownie tak iak Polſkę właſne pożytki niezachęcały.— Dla Hollandyi i Anglii nic nie maſz drożſzego iak handel: nic więc dla nich nie będzie świętſzego iak ſtrzedz iego wolności— Dla Prus także nić nie będzie pożytecznieyſzego iak trzymać ſię takowego układu: gdy ſkarb Pruſki za pomocą nowo wprowadzonego ſyſtematu poſtrzeże znaczne ſwe dochody, nie pomyśli więcey o iego odmianie, będzie do niego przywiązanym, bo będzie widział potrzebę bydź do niego przywiązanym.

6. Iż Anglia dziś ieſt z tey ſtrony bez Traktatu handlowego, bez którego z kimkolwiek zawartego obeyść ſię nie może; więc ieżeli Polſka z ninieyſzych okoliczności nie będzie chciała korzyſtać, to Anglia będzie przymuſzoną wniść z Moſkwą w nowe związki, i przez ſwą moc iako też przez ſwoy nieźmierny handel pomnożyć potęgę tego mocarſtwa, które ſłu-



ſznie zawſze, a dziś więcey niż kiedy powinno bydź uważane, za naturalnego i ſtraſznego Polſki nieprzyiaciela.

7. Wſzyſtko ieſt gotowe: i dzieło ſię ſkończy, gdy tylko Połakow przyſtąpi determinacya—Jeſt Anglia, która potrzebuie końca i wzywa, a która może przeſtać potrzebować, i wzywać ieſt Polſka, którey ſytuacya czym ią ieſzcze czynić może, a którey może w krótce do wſzyſtkiego zatamuią drogę. Są Pruſy, które okazuią ſię bydź doſtępnieyſze niż Król niebośzczyk, w przełożeniu własnych pożytkow za odmianą ſyſtematu ſkarbienia — Jeſt Gdańſk, którego offiara dla przyczyn w 1wſzym punkcie wyrażonych nie może bydź z ſtrony Polaka tylko całe oboiętną: Gdańſk, bez którego uſtąpienia iako nie znioſłoby ſię ani w Gdańſku krzywdzące wſzyſtkich monopolium, ani w Pruſach uciążliwe dla wſzyſtkich &c. tak w tém położeniu



nie mogłaby Anglia z Polską wiakiekolwiek wchodzić związki handlowe: Gdańsk, którego nakoniec odstąpienia nie inaczey chce Anglia, tylko za dobrowolną ugodą i zupełném samychże Polakow zezwoleniem.

Ta iest treść Memoryału Angielskiego, lubo przez ten excerpt nowa nadana iest postać, atoli myśli Autora z wszelką szczerością są przełożone. Kto ie czyta, a iest Polak prawdziwy, lęka się zapewne, aby nie zrobił na Seymie większości głosow, ich moc uderza w oświecenie człowieka, i chyba sama tylko fantazya mogłaby ie lekce ważyć.

Atoli szanuiąc ich powagę, gdy sobie Polak przypomina z stratą Gdańska tracić Polski Gibraltar, iedyne emporyum skład i przydatek produktow ziemi swoiey, bramę do handlu z całym światem, pamiątkę obszernych swoich niegdyś dziedzictw po brzegach morza, ostatnią starożytnych



poſſeſſyi pozoſtałość, którey nie wydarto mu w tenczas, kiedy wſzyſtko wydzierano; czuie w ſobie coś takiego, co zbić wſzyſtkich Anglikow nie potrafią memoryały.

Możnaż będzie nienazwać, albo złośliwym, albo ślepym frymarkiem, zmowę na ludzi w ſtałości i wierności Królom Polſkim nigdy niepoślakowanych: na ludzi, do których tak dalekiego nie ma ſię prawa: na ludzi, którzy ſię ieſzcze pod rząd Polakow garną, i nie ſą dalekiemi od zawarcia z niemi takich nowych konwencyi, iak ich ſtan toczących ſię okoliczności wyciąga?

Seym dziſieyſzy, iedyna ufność Narodu, który miał to poprawić, co Seym przekupny popſuł, który zrobił co mogł w takim rządu ſkładzie zrobić naylepſzego, który urządził woyſko, zawarł alianſe, rozeſłał Poſłow, wygnał eſkortę przemocy, miałby tak



ważnego miasta odrywkiem swe chlubne sprawy przypieczętować.

Niech sobie kto iak chce uwielbia: że Alexander wysypał porty nowe handlu pootwierał drogi, wsławił Macedonii oręż, przedysputował Grekow, podbił Persow: ia mu na to wszystko powiem, iż na koniec wiernego sobie przyiaciela Kalistenesa zabił.

Zgadzam się, iż wielką iest dla Polaka szkodą i monopolium Gdańskie i cło Pruskie; lecz do źniesienia oboyga tego złego, tenże tylko pozostał iedyny sposob, aby Gdańska odstąpić? Niech Anglia przez przyiaźń gdy ią ku nam niezmyśloną oświadcza, powtórzy ieszcze mądre swe uwagi i ważne przełożenia do Króla Pruskiego: że to zwłasnymże iego skarbu pożytkiem iest uwolnić handel Polski: że gdy cła nieźniesie, coraz więcey na pomnieyszaiącym się transito szkodować będzie: że niech tylko Ministrowie nie będą z uprzedzoném przywiązaniem



do wſzyſtkich plantow niebośzczykowſkich, i zważć, że dochod celny dla koſztow nieźmiernych, nie ieſt tak wielki iak ſię na pozor wydaie: że od czaſu ſwego uſtanowienia iuż ſię coraz bardziey zmnieyſza: że tey żmnieyſzaiących ſię dochodow gradacyi, cała potęga Pruſka nie zapobieży: że póydzie ſtopniami na doł, aż poki nie doydzie oſtatnich nikczemności; a nie wątpię, iż światłe Miniſteryum Pruſkie, któremu dość ieſt napomknąć, aby weſzło w iſtotę prawdy, przenieſie przyſzłe pożytki trwałe nad korzyści protunkowe: zważy, że przez znieſienie cła, większa ieſzcze dla Prus niż dla Polſki ſtanie ſię dogodność: że zatém naprowadzi ſię na myśl dla Polſki przychylnieyſzą: iż trzeba tę aliantkę zoſtawić wcałości, przy tém co ma: że niepotrzeba nowym odrywkiem od niey ſzukać nadgrody ſtrat, których Pruſy nie poniosą, że rzecz całą należy przyiacielſką ukończyć umową, ani



w ſzkodzie ſtrony drugiey ſzukać pożytkow ſwoich.

Lecz ieżeli wiele ufam światłemu Miniſteryum Pruſkiemu, więcey ieſzcze dobrze myślący Anglii: iż ſzczerze przyłoży ſię do uſkutecznienia intereſſu, ktory uwolnienie Polſkich towarow nie więcey Polſzcze iak Anglii dogadza.— Anglia dziś drogo opłaca monopolium, iakie Moſkwa na nią wkłada, gdy Polak wolny handel prowadzi, Anglik zyſka z Polakow i Moſkala konkurrencyą, a zatém kupi, nie iak drogo dziś Moſkwa wkłada, ale iak będzie można podług naturalnych praw wolney konkurrencyi kupić nayłacniey; w tym więc widoku przez wolny handel Polſki, ieſzcze większey Anglii niż Polſki okazuie ſię interes: może wiąc o niego ſię ſtarać, ale nie koſztem cudzych utrat.— Szczęście to ieſt dla Anglii, iż może okazać, że Pruſy gdy uwolnią handel, wiele ſame z natury tey wolności zyſzczą,



może więc wszystko Powiedzieć, aby ie przekonać nie czyniąc wzmianki o Gdańsku. A iako dla Prus, aby nadgrodzić straty, których nie poniosą, nie trzeba odstępować Gdańska: tak dla Anglii cale iest rzeczą oboiętną w czyim ręku będzie Gdańsk.— O to tylko Anglia z strony Gdańska troskać się powinna, aby dla Gdańska nie miała zawady, ani w tém wszystkiem co chce przywozić; ani potém wszystkiem co chce pozwolić lecz aby to zyskać, bliższa do tego droga mówić o Gdańsk, między Gdańskiem a właściwym iego Panem, niż starać się o frymark Gdańska. Niech więc Anglia ofiaruie swe *bona officia* i poda środki do tego, aby to Miasto wcelu zniesienia uciążliwego monopolium nową z Polską zawarło konwencyą.—Wszystko się zatém skończy sposobem przyzwoitym i bardzo naturalnym.— Polska wyznaczy do tego Deputacyą, a Gdańszczanie w zbliżeniu się do tych celow

sądzę

ſądzę, że ociągać ſię nie będą, albowiem ſam to pewnie Gdańſk widzi, iż mu dziś tak iak ieſt bydź nie można: iż go zawſze los ieden czeka: czy to doſtanie ſię do rąk Pruſkich, czy ſię też oſtanie przy Polſzcze. Jeżeli Gdańſk ma ufność: iż Moſkwa wróci ſię do Polſki: niech ſię zkonwencyą zatrzyma, na nieſzczęście Polſki oſtanie ſię tak iak ieſt, zrobi to Monarchini nie przez ſamą zemſtę na Polakow, nie przez miłość ku Gdańſkowi, ale przez miłość właſnego ſwego w handlu intereſſu. Lecz ieżeli Gdańſk poſtrzeże, iż iuż żadney nie ma nadziei, aby Moſkwa burmiſtrzowała w Polſzcze, niech ſię czém prędzey śpieſzy zawrzeć konwencyą raczey dobrowolnie z Polakami niż muſem z Pruſami, fundamentem tey konwencyi bydź ma: aby i Polſka, prawdziwą tego miaſta była Panią i miaſto miało to wſzyſtko od Polſki, co mieć ma prawo od ſwey zwierzchno-



ści, tak względem beſpieczeńſtwa wewnętrznego iak obrony zewnętrzney. Konkluzya konwencyi, aby Miaſto Gdańſk było i portem i mieyſcem dla wſzyſtkich wolném, czy to tam kto chce towary wprowadzać, czy przeprowadzać, czy ſię też budować: aby miaſta wſzyſtek Rząd i ſtraż należała do Polſki: tym więc końcem będzie tam Polſka poſyłać ſwego Gubernatora do utrzymywania porządku i ſądow: ſwego kommendanta, w któregoby ręku była piecza obrony, arſenał i bramy, utzymywać fortecę, ſypać porty i wſzyſtkie publiczne odbywać roboty, czy to do wygody, czy do mieſzkańcow ſłużące obrony, będzie należeć do ſkładki tych co tam mieſzkaią.

Ale Gdańſzczanie do takiey konwencyi z Polſką, dopóty ſię nie przychylą; poki w niey nie poſtrzegą ſtałego Rządu, ieżeli Narod uſtanowi formę, podług którey będą mogli wſzy-



ſcy rządzić, na taki rząd Gdańſk ſpuścić ſię nie może: i mimo woli Polakow, ſam czém prędzey poſpieſzy ſię do Prufaka. lecz ieżeli Narod urządzi tak iak chce, i Magiſtratury i Skarb i Woyſko, a potém wſzyſtkiego exekucyą odda Krolowi, to ieſt zrobi Krola prawdziwym Krolem, do czynienia i zaſłonienia praw wſzyſtkich ludzi mocnym, i tak doſtoynym iak ieſt np. Krol Angielſki, Krol Szwedzki: może Narod bydź pewien, iż Gdańſk na łono Polſki poſpieſzy.

Radbym, aby w tém mieyſcu zaſtanowili ſię Polacy, że ta zawada, iż dotąd podobnego Rządu nieuſtanowili wiele im tamuie i wewnątrz dobrych ſkutkow i zewnątrz powagi, łudzi ſię Polak, ieżeli wierzy temu podchlebſtwu, że go konſyderuią: iaſny dowod, iż nie wiele, kiedy ważono ſię w dziſieyſzym nawet rzeczy ſtanie przyiść z propozycyą zrobienia nowego od kraiu odrywku. Jeżeli więc



Narod chce mieć u ſiebie Rząd wſzyſtkich, a na Rząd iednego niewoli pozwolić: niech ſię długo nie zaſtanawia, niech czém prędzey dobrowolnie Gdańſk odda Pruſakowi, wrazie albowiem gdy Moſkwa nie wygra? Gdańſk muſem politycznym póydzie do Pruſaka, gdy zaś wygra? Gdańſk oſtanie ſię przy Polſzcze, ale tak iak ieſt, lepiey zaś ieſt Polſzcze przy dwoiakiey wolności handlu bydź bez Gdańſka: niż z Gdańſkiem a bez władzy nad Gdańſkiem, a bez uwolnienia ſię i uciążliwego cła w Pruſach i od ſzkodliwego zawſze dla Polaka monopolium w Gdańſku.

Datt na Prowincyi d. 22 Kwietnia Roku 1791.



II.

Dodatek bardzo ważny do Proiektu reformy Zydow, Obywatela Powiatu Radomſkiego.

GDy Seym ninieyſzy uznawſzy potrzebę reformy Żydow dla Dobra Kraiu, wyznaczył tym końcem Deputacyą, okazał, iż chce rzetelnie poprawić ich ſytuacyą, i wady ſpoſobu zarabiania życia w kraiu naſzym.

Nie przed ſię biorąc całego tak dobrego zamyſłu roztrząſanie, i nie zaſtanawiaiąc ſię nad ogólnym proiektem, gdyż w tey mierze dziełem teyże Deputacyi ieſt zapewne naylepſze zbierać myśli, chcę tylko nad iednym ſzczególnie zaſtanowić ſię artykułem, ſądząc, iż tu ieſt pora dowiedzenia potrzeby iſtotney poprawy onegoż.



Wada o którey mówić umyśliłem przywiązana do sposobu życia dzisieyszego Żydow naszych iest równie winą Panow, a zatym iest mi równie potrzeba przekonać ich iak nayiaśniey, o szkodzie ich własney, i stracie dla zysku źle zrozumianego, iako i rząd o szkodzie kraiu.

Mówię tu o zwyczaiu prawie powszechnym arędowania, propinacyi, trunkow Żydom, tak: iż to onych iest pryncypalną częścią industryi i zarobku. Złe z tąd dla kraiu i szczególnych maiętności wynikaiące, tak mi się zdaie rzetelne i wielkie, iż rozumiem że istotną oddałbym Oyczyźnie moiey usługę, gdybym potrafił okazać ią dowodnie tyle szkodliwą, ile iest i ile bydź widzę.

Nayskuteczniey odwrócićby potrzeba Dziedziców Dóbr szczególnych, i przeświadczyć ich o złym widzeniu i stracie; doświadczenie samo onych powinnoby mi oszczędzić dowodow. Lecz

nieſzczęściem mało przyzwyczaieni do ſzukania przyczyn lub innym naznaczaiąc te złe ſkutki, które na koniec doznaiemy, a naygorzey przez małe przewidywanie i złą rachubę, która ſię u nas w wielu ieſzcze rzeczach okazuie, przenoſiemy zyſki bliſkie choć małe, i ſzkodliwe, nad dalſze chociaż większe i rzetelne.

Rozumiem iż nikt nie zaprzeczy, że zyſk tak wielki na wſiach i miaſteczkach z propinacyi trònkow nay-więcey pochodzi z nałogu piiańſtwa, tak powſzechnego rolników naſzych, i mieſzczan, zyſk takowy iako zaſadzaiący ſię na wyſtępku i wadzie, możeż bydź godziwy, trwały i na dobrych fundamentach Goſpodarſtwa zaſadzony? a nieraczey powoli niſzczący, i większe zaſobą prowadzący ſzkody. Nigdy zapewnie dobry i dobrze rachuiący goſpodarz nie będzie zaſadzał zyſkow ſwoich na piiańſtwie rolników, ale one iako przeciwne już nie

tylko mówię moralności, ale własnym zyskom i trwałemu gospodarstwu wykorzeniać starać się będzie. Ta prawda jak dla wszystkich myślących iest iasna, potrzebuie ieszcze dowodow, gdy widzę, że wielu za nią nie idąc i utrzymuiąc raczey piiaństwo w dobrach swoich okazuią się nie bydź o niey przeświadczonemi.

Nikt nie wątpi, że piiaństwo wada tak powszechna rolników naszych, na którą narzekamy, iest iedną z przyczyn ich ubostwa i nędzy (wielu nawet utrzymuie mylnie, iż iest iedyną) o tym więc tylko nie każdy zda się bydź przekonany, i ubostwo rolnikow szkodzi gospodarstwu Panow.

U nas gdzie robotą rąk swoich i sprzężaiu wypłaca się rolnik z gruntu Panu, zdaie się, iż i nayuboższy nawet wypłacić się może, z tąd to mniey daie się czuć potrzeba Dziedzicowi, aby kmieć iego był w dobrym stanie, z tąd Dziedzic niesprawiedliwy i nie

rozważny, nie widząc ſtrat prawdziwych, które mu przynoſi uboſtwo iego rolnika, nie ſtara ſię o iego byt dobry, doſyć maiąc gdy mu iakąkolwiek ieſt w ſtanie odbydź robotę. Te roboty owſzem ſame będąc zazwyczay włożone bez ſprawiedliwey miary i ſłuſzności, zabieraiąc cały czas zarabiania na ſiebie i utrzymuiąc w ſtanie nędznym rolnika, nie tylko nie dozwalaią, aby on oprocz tey pracy ile ſłabemi ſiłami, i złym ſprzężaiem odbytey inſze Dziedzicowi przynoſił korzyści, ale i owſzem dla niedoſtatku nędzy onego, którey ſą przyczyną, tyſiączne Panom gotuią ſtraty, które Panowie powſzechnie doświadczaią, ale które rachować i porownywać z pożytkami maiętnych kmieci, rzadko kto ſtara ſię: w ſamey rzeczy uboſtwo kmiecia, gdyby było nawet beſpieczne od gwałtu możnieyſzego, przyprowadziłoby go łatwo do coraz większego niedoſtatku, gdyż kto niema



nic więcey nad pierwſze potrzeby, nie długo mu zabraknie ich nie mogąc ſię opatrzyć na przypadki tak częſte i naturalne w życiu - a ſzczególniey w urodzaiach ziemi, a tak dążąc coraz do większego niedoſtatku, bez w ſpomożenia i ratunku obcego, w iſtotne do goſpodarſtwa narzędzia. i ſprzężaie zabrać ſię, ſiebie i ſwoią familią wyżywić nie może, ſobie a nikomu nie ieſt w ſtanie pracować, z tąd to u nas tak częſte, i koniecznie potrzebne zapomogi chłopow, które ſię nigdy nie kończą. Daie ſię obſadzaiąc kmiecia na gruńcie chałupę, ſprzężay, narzędzia, i zawſze go tym ſpomagać potrzeba, które rzadko bardzo z chodzący z roli oddać ieſt w ſtanie, że nie wſpominam przypadkow powſzechnych zarazy, lub ognia i t. d. Te zupełnie i bez żadney ulgi z ſtrony kmieci na Pana ſpadać zwykły, wſzakże i ſzczególny przypadek każdego rolnika ſtrata ſprzężaiu nie urodzay i

t. d. dość częſte; zwłaſzcza w obſzerniey maiętności zawſze dotykaiąc Pána wiele wynoſić muſzą, ſam ich nawet niedoſtatek potrzeb do życia czuć ſię daie Panom, żywiemy ich na przednowku często iak woły nędzne w zimie, aby niemi w lecie pracować i utrzymuiemy ich tyle tylko, ile potrzeba, aby niemi odbydź iakąkolwiek robotę. Jakież zaś odnoſić można zyſki z ludzi, których tak żywić potrzeba, każdy wie z iaką trudnością podatki, czynſze, długi od kilku lat zaległe, wypłacone bydź mogą, wiele z nich przepada, tož ſamo nawet intrata z aręd, Propinacyi, która inſze przychody niſzczy. Jak nędzne bydź muſi miaſteczko w śrzod nędznych wioſek? co za targi, iaki zyſk będzie miał rzemieślnik, kramarz, ſzynk nawet huczny czaſem z ubogich, nie ieſt tak intratny iak uſtawiczny ciągły, z bogatſzych, chociaż nie piiakow, a naybardziey iż nie niſzcząc



trwale się utrzymuie. Zaiste złe tam musi bydź gospodarstwo, gdzie widać nędzę i ubostwo, a nikt nie iest zapewne sam ubogi, kto maiętnych ma kmieci. I w samey rzeczy dobry byt rolnikow nie tylko w spomnionym Pana zabiega szkodom, ale pewny i łatwy onemu gotuie przychod.

Gdy kmieć ma przynaymniey obfiście pierwsze potrzeby i nie potrzebuie aby go Pan żywił i wspomagał, gdy ma czym i może bez przeszkody uprawić grunt i łożyć na niego potrzebne nakłady, gdy nayszczególniey pewnym iest bespiecznego posiadania owocow swoiey pracy, gotuie sobie pewną obfitość, która się rozciąga na okoliczne miasteczka, i ludzi z rąk i rzemiosła żyiących, z wzrostem miast i ludności rośnie konsumpcya i drogość produktow, z których nayszczególniey korzystaliby, Dziedzice dobr. Obfitość kmiecia dałaby mu żądać nowych potrzeb wygodzie nawet służą-

cych, z tąd odbyt rzeczy lepiey wyrabianych lepſzy chleb, lepſze trunki, lepſze ſukno, płotno i t. d. Więcey rzemieślnikow, kramarzy więcey targow, iarmarkow, więcey cyrkulacyi kupna i przedaży, więcey nakoniec ludności, co ieſt rąk i pracy i odbytu. Maiętnąść kmieci opatruie ich w przypadkach nieſzczęść ſzczegòlnych, i powſzechnych, ſpoſoby ratowania ſię łatwieyſze, które przedtym częſtokroć na ſamego Pana ſpadały, ſkładki dla uprzedzenia tych nieſzczęść iak w wielu mieyſcach zaczynaią bydź wprowadzone daleko ſpoſobniey znoſzone, czynſze Dziedzicow większe, i z łatwością wypłacone, te i inne tyſiączne korzyści zlewaią ſię na Panow i Kray w obfitości maiątku rolnikow, a które my przez chciwość i żdzierſtwo, a ſzczególniey ſprzyiaiąc piiańſtwu onych, nie roztropnie utracamy, i bez miary raz biorąc na zawſze ciągłe gotuiemy ſtraty.



Lecz zdaie się, iż do tąd mowiłem o interesie Panow, iak gdyby tylko zysk, lub strata sama iedyną była miarą postępowania względem poddanych, a sprawiedliwość i słuszność, nie miała w chodzić w obowiązki dziedzicow. Bo w samey rzeczy ubostwo ich, komuż słuszniey przypisać się może, co iest przyczyną nędzy tych ludzi, którzy tylko sami pracą swoią Panow, zbogacaią onych, i Kray cały? Jakim sposobem praca rąk ich nie wystarcza przynaymniey na pierwsze potrzeby? Kto na to zechce odpowiedzieć, musi uznać dwie przyczyny, to iest: powinności dla Panow nad miarę, powtóre nałog powszechny piiaństwa.

Piiaństwo tedy lubo nie iest u nas iedyną tylko przyczyną ubostwa, gdyż powinności inwentowe nie w miarę i nie proporcyonalnie do gruntow, które posiadaią włożone bez zezwolenia, czyli kontraktu dobrowolnego dwóch stron i te ieszcze obowiązki szanowa-

ne i odbywane według woli i rachunku arbitralnego Panow, roboty na ſame inwentarze, narzuty gwałtowne, i nie ſłuſzne, daniny wſzelkiego rodzaiu, droga zupełnie zamknięta do ſprawiedliwości, maiątek zupełnie w mocy Panow, opreſye dozorcow, niepewność własności i loſu na przyſzłość ſą iſtotnemi uboſtwa, przyczynami, a piiańſtwo onych nayczęściey ſkutkiem, piiańſtwo iednak tam nawet gdzie te przyczyny lepſze ſą, iako wadę z pomiędzy iſtotnych uważać potrzeba, i zabiegać oney w kraiu, a każdemu Dziedzicowi w maiętności ſwey, iako ſzkodliwym wyſtępkom należy. Zamiaſt tego iakież przed ſię bierzemy śrzodki do zapobieżenia i wykorzenienia onego? oto, iż toż piiańſtwo przedaiemy na zyſk, ludziom, których ieſt interes, naywiękſzy ile bydź może z niego z iak naywiękſzym obrotem i bez uważania na przyſzłość odbierać pożytki, i że tak powiem na-



łog i namiętność poddanych naſzych puſzczamy w arędę, i onę do naywiękſzego intraty przyprowadzamy ſtopnia.

Nie może bydź zaiſte lepſzy i ſkutecznieyſzy ſpoſob, nie tylko powiem do utrzymania pijańſtwa, ale i wprowadzenia gdzieby go nie było. Nałog dopieroż tak trudny do uleczenia, namiętność, którey ſpoſobu trudnić nie ułatwiać należy, iak ſię wzmocnić i rozſzerzyć nie maią, gdy ią podſycać i do nich zwabiać, źwierzchność i przemyślny arędarz ſtara ſię, a co naygorzey w prowadziwſzy w nałog i opanowanych namiętnością, gdy iuż ſtracą rozum, zdradliwie pozwalać, upoionemu nabierać długu, i tak zabierać dzieciom, i żonie maiątek, iak naypodſtępnieyſzy nieprzyiaciel, zyſk ten z człowieka zaślepionego paſſyą, i nie przytomnego na rozumie. Gwałtownie potym exekwowany, iak ieſt przeciwny ſprawiedli-

wiedliwości, i maxymom Chrześciańſkim, każdy widzi, Owſzem daiący upoionemu i nieprzytomnemu na rozumie tracićby powinien gdy przeciwnie kontraktem arędy waruią ſobie wolne borgi i ſurową exekucyą, gdyż inaczey znaczne aukcye i wielkie arędy wypłacić, i zyſk mieć nie byliby w ſtanie. (*a*)

(*a*) *W świeżo licytowanych Dobrach w ſąſiedztwie moim nie którzy z poſeſorow, aby wielkie offerencyę nadgrodzić ſobie mogli, nie tylko wielkie pozwalaią borgi, ale bawiącym ſię w karczmie pańſzczyznę opuſzczaią, żydow na karczmy postanowiwſzy, i wſzelkim ſpoſobem zachęcaiąc piiaństwo zabierą zapewne z ſobą maiątki kmieciom nieco przecie maiętnieyſzym w tych dobrach. Po ſześciu leciech pewnie goſpodarstwo nie poydzie w górę i offerencya ſię zniży.— Ze arędarze to czynią, nie*

Łatwość dostania trunku osobliwie na borg przyprowadza do zwyczaiu używania, z tąd łatwo do nałogu, dług w tym stanie nie rozumu zaciągniony, ieżli będzie ważnym iak wieleż ludzi, do iakiegoż nie przyprowadzi ubostwa i iak prosty i nie oświecony człowiek utrzymać się potrafi, iakiego rozsądku, iakiey stałości po niem wymagaćby należało? przyprowadzony raz do ubostwa rozpacz dodaie mu nowey ponęty dla zapomnienia na czas biedy, przykład starszych wiedzie młodych, iedyna zabawa w karczmie, iedyna uciecha piiaństwo, i tak szerząc się i rosnąc ubostwo i piiaństwo w całe zaszczepia się pokolenia.

Zabronienie niegodziwego borgowania trunkow, i exekucyow tak potrzebne, i sprawiedliwe nie zabiegłoby

---

nie iest rzecz tak dziwna, ale ledwie wierzyć można, iż są tak mało widzący Dziedzice.

przecie zupełnie złemu, ieżeli arędowanie propinacyi trunkow, szczególniey żydom zniesione nie będzie, bo nałog sam iest naymonieyszą exekucyą, ktory przymusza gracza, aby ostatni grosz przegrał, piiaka aby ostatni grosz wyniosł z domu. Potrafi arędarz znaiący stan maiątku, lub rzemiosła człowieka, użyć czasu i namiętności iego do wyciągnienia dobrowolnego, czegoby razem i gwałtownie wziąść nie mogł, gdyż nikt nie iest, tak zręczny, tak znaiomy pasyi ludzi iak ten co cały na niey założył przemysł, i chciwy zarobek. Z tąd miasta nędzne i bez ludne, albo piiakami obsadzone, z tąd żadnego lepszego rzemieślnika, żadnego Obywatela, maiętnieyszego, któregoby na koniec rozpoić nie potrafili, kramarza lub kupca w miastach Chrześcianina obaczyć nie można, bo ci bez pieniędzy gotowych obeyść się nie mogą.



Tak tedy zyſk, który odnoſiemy z aręd, trunkow truie wſzyſtkie inne zyſki i gubi. Handel ten brzydki wadą ludzi proſtych i nie oświeconych zachęcamy, ale to pewna, iż on do pewnego tylko doyść może ſtopnia, aby i ſam ſię nie zniſzczył, i z doświadczenia ſami Panowie poſtzedz mogą, iż aręda, która ſię wznoſi przez kilka lat, bez zwiękſzenia ſię ludności, i maiętności chłopow, coraz potym ſpadać muſi. Uważamy przecię i to iż zyſk, który ma Dziedzic przez aukcyą arędarza, dla tego, iż on zręcz..ieyſzym ſpoſobem, a zapewne nie ſprawiedliwym rachunkiem z upoionego kmiecia przy gwałtowney exekucyi odebrać potrafi ſobie, zyſk ten mówię, gdyby był tak wielki iak nie ieſt, iako nie prawy na krzywdzie i wyſtępku zaſadzony, każdy ſprawiedliwy Dziedzic, chcąc, aby goſpodarſtwo iego błogoſławione było, znieść powinien. A tym bardziey iak ſię z



dobrego rachunku pokazuię, iż setne gotuie straty. a propinacya własna, dobrze urządzona, zakazem borgowania, a tym samym rozpaiania poddanych, ciągły mu i trwały bez wyniszczenia gospodarstwa przyniesie zysk, a zapomożeniem się poddanych i powiększeniem ludności daleko większy, a nieszkodliwy.

Lubo pewnym bydź można, iż ieżeli kiedy gospodarstwo w kraiu naszym polepszać się i doskonalić zacznie, czego z poprawy rządu i z oświecenia coraz większego spodziewać się należy. Dziedzice na ow czas sami wiele zwyczaiow szkodliwych postrzegą i odmienią, iako się tam iuż dzieie gdzie sąsiedztwo Niemcow przykładem i napływem dało poznać skutek wad i porownania naszego gospodarstwa z zagranicznym (*b*) Przecież rząd prze-

---

(*b*) *Woiewodztwo Sieradzkie na Seymikach gospodarskich w S. 1786. u-*

świadczony o szkodzie kraiu i o wadzie powszechney, iako prawdziwy obrońca ludu, i dobra powszechnego nie wiadomych sobie, i kraiowi szkodliwych prawem do dobrego skierować powinien. Aręda propinacyi trunkow będąc naypryncypalniey sposobem exystencyi u nas żydow, nayistotniey do Deputacyi do Proiędktu reformy żydow należy, uznać ten szkodliwy dla Kraiu ich sposob zarabiania u nas i potrzebę zakazu onym szynku i aręd, przełożyła Stanom. I lubo wybor i przezorność Osob do tey Deputacyi zaręcza mi, iż mogłbym się uwolnić od podania tey myśli, przecięż troskliwość zbyteczna może bydź

---

stanowiło sobie przez laudam aby żydow na arędach i szynkach nie trzymać, a w R. 1787 obostrzyło te laudum pod karą 500 grzywien i sześciu Niedziel wieży, ktoby się temu przeciwił.

przepuſzczona Obywatelowi. Ta mnoga liczba rąk żydowſkich naypożyteczniey i dla nich i dla kraiu może bydź użytą do rękodzieł i manufaktur, ieżeli ie kiedy naſz kray mieć będzie, na co Deputacya wyznaczona od Stanow pewnie uwagę obroci.



III.

Alians obronny, czy handlowy z Portą możeli bydź użyteczny dla Polſki? dokończenie.

Co do nowego ſyſtematu polityki Tureckiey, duch rządu Tureckiego, ieſt ten ſam co nauka Proroka, którego wyznaie religią. Ma on wſzyſtkie wady Teokratyzmu, który, iak widziemy w Żydach, brzydzi ſię wſzyſtkiemi Narodami, które nie należą



do iego obrządkow. U Turkow pod czas woyny z Moſkalami każdego Chrześcianina nazywaią *Niewiernym Moſkalem.* — Nie trzeba także ani myśleć o tém, żeby w Saraiu powſtał kiedy taki geniuſz, żeby mogł Narod Turecki reformować. *Selim*, o którym miano tak wielkie nadzieie, bardzo zawiodł ſwych wielbicielow. Żeby odmienić tych *Izlamitow*, trzebaby bydź drugim Mahometem, udawać cuda iak on, i to ieſzcze narazić ſię na pewne męczeńſtwo. Bo duch światła filozoficznego nie doydzie do Turkow, chyba za tyſiąc lat. Turcy nie mogą ſię reformować iak, ani żaden Narod, którego rząd ma w ſobie cokolwiek z Teokratyzmu. Panowanie Xiężę nie może ſię zgodzić z regułą zdrowey polityki, która ulega okolicznościom dla dobra publicznego.

Jeſzcze mniey można ſię ſpuſzczać na allianſe Tureckie, które, że zawiſły zupełnie w okolicznościach wa-

żnieyszych, od *Ulema*, czyli Ministeryum Duchownego, które lubi pokóy, a które łatwo się daie przekupować, dla tego wnet się będzie w przypadku opuszczenia takiego alliansu. Ucinaią i wystawiaią przed saraiem głowy tych, którzy alianse zawarli, ieżeli im nie są użyteczne, i na tém się to zwyczaynie kończą te allianse, osobliwie kiedy do ich zerwania *Mufty* da pozwolenie. W czém Turcy postępuią sobie iak po przegraney batalii, którą rozumieią, że będzie naprawiona przez to, gdy utną głowę temu, który woyska zbitego był kommendantem.— Nakoniec co do siły wewnętrzney, można uważać Państwo Tureckie iak owe ciało suchotnika, którego opuścili lekarze Swiadkiem tego sławny *de Vergennes* Minister Francuzki, który zawsze Porcie radził, raczey dobrowolnie z Krymu Moskwie uczynić ofiarę, niżeli porwawszy się na woynę, okazać przed ca-



łem światem słabość swoię. Jeszcze bardziey można się o tém przekonać z świadectwa wszystkich prawie nowych Pisarzow, którzy za naszych czasow kraie Tureckie zwiedzaiąc one dobrze poznali. —

Lecz uważmy, czyli *natura rządu czyli geniuszu* Tureckiego, może dopuścić, aby ten alians był dla Polski użyteczny. Nayprzód nic się tak nie przeciwi innym rządom Chrześciańskim iak duch Tureckiego rządu. Zasadzaiąc on się na *Teokratyzmie*, sprawuie, że Turcy maią nienawiść wieczną ku wszystkim co nie są Osmanami; a ta nienawiść poparta dumą głupią i grubą niewiadomością, którey nic nie może zprostować, sprawuie, że Turcy maią swych alliantow za klientow, pod swą obroną zostaiących, a zaś nieprzyiacioł za bezbożnych buntownikow, których należy źniszczyć. Nie masz, mówią, tylko *ieden Bóg*, *iedne Prawo*, *i ieden Pro-*

rok, którego kto nie ieſt uczniem, powinien iego bydź niewolnikiem: a ten Bóg te Prawo, i ten Prorok zakazuią związkow ściſłych z niewiernemi. Jeżeli okoliczności naglące, iak ſą teraz, źniewolą Miniſtrow do przeſtąpienia tego. *Teſta*, czyli pozwólenie Muftego, będzie tylko do czaſu. Zaś wielka owa maxyma trwa nie wzruſzenie. Lud ma na ów czás naywyżſzego tłumacza Prawa za zdraycę; a W. Wezyr, któryby zbyt, iawnie przeciwił ſię tym zdrożnym zdaniom, byłby miany za apoſtatę.

Co więcey, rząd w Turczech ieſt taki, iakim ieſt ieden człowiek, od którego zawiſł cały. Ten człowiek ieſt to *Selim* III. który kiedy miał 9. lat ucinał głowy iagniętom i owieczkom, które ſię paſły na łąkach w faraiu. Pytany dla czegoby to czynił, odpowiedział, iż tak miał potém czynić wſzyſtkim *Frenk Dziaurom*, czyli niewiernym Europeyczykom. A cały

Konſtantynopol wnioſł ſobie z tych krwawych zabawek, że *Selim* niegdyś miał bydź wielkim człowiekiem. Ludzki *Abdul Hamid* doznał od tego ſwego ſynowca, któremu wſzelką dawał wolność, wielkich przykrości. Wſtąpiwſzy na Tron powziął nayprzod wielką nienawiść ku wſzyſtkim faworytom przeſzłego Sułtana, nawet tym którzy mu wyrządzili iſtotne przyſługi, iakim był ſtary *Haſsan-Baſza* Kapitan, i teraźnieyſzy W. Wezyr *Juſ-ſuph-Baſza*, którego mimo iego roztropności i odwagi nienawidzi za to, że był pierwſzym ſprawcą ninieyſzey woyny. - Wreſzcie ten deſpota wydany ieſt cały na piiaństwo i inne zbytki. Na początku każdey kampanii, obiecywano, że miał wyiść w pole na czele trzechkroćſtotyſięcy ludzi, ale zawſze wolał w Saraiu zbierać myrtowe wieńce, niż w polu laury Marſowe.

Lecz i ſpoſob ſam myślenia Turkow, nigdy nie może odpuścić, żeby oni

mogli bydź dla kogo dobremi alliantami. Cokolwiek ſię im trafi przeciwnego, przypiſuią oni to przeznaczeniu, które też ieſt źrzodłem uſtawicznie wznawiaiącego ſię między niemi powietrza. Jeżeli Chrześcianie zwycięzcy obchodzą ſię z niemi łagodnie, mówią, że to czynią dla ſamey ich boiaźni, iednym ſłowem, nie ſtaią ſię ſami ludzkiemi i grzecznemi, tylko kiedy ſię obchodzi z niemi z oſtatnią ſurowością, iak to czynią Moſkale, którzy ich dobrze znaią. Kto chce poznać co to ieſt Turecka ſzczerość, podciwość, ten niech czyta piſma Pana *de Tot*.

Co ſię tycze ich wierności w dotrzymywaniu Traktatow, Hiſtorya okazuie, że byli zdradliwemi wiarołomcami, ku wſzyſtkim ſwoim ſąſiadom, aż do początku ninieyſzego wieku. Jeżeli od tąd ſzanowali publicznie zawarte Traktaty, pochodziło to iedynie z ſamego czucia ſwey ſłabości, do któ-



rey przyszli. Że to iest prawdą, uzna każdy, kto tylko wie, że w ich prawie stoi, *iż nie wolno zachować wiecznego pokoiu z niewiernemi, których trzeba przymusić, albo do przyięcia wiary Mahometańskiey, albo do płacenia haraczu.*

Gdy tedy Rząd Turecki iest tak przeciwny wszystkim innym zwyczaynym w Chrześciańſtwie, iakiż może bydź pożytek z związkow zawartych z Turkami?

Widzieliśmy, że na lądzie, co do naszey wzaiemney obrony, ten alians niewieleby nam był pomocny dla słabości i przeciwney nam dzikości Rządu Tureckiego. Teraz obaczmy, czyli on pomoże nam co do ułatwienia handlu naszego na *Czarnem Morzu*. Zaiste nie trzeba tego zapominać, że Moskwa co dzień siły swe morskie powiększa w tey stronie. Że iak przedtém Krym, tak teraz Oczakow i pewnie Alkierman dostaną się w iey ręce. Nie

długo nawet czekać tego, że Turcy ſami żądać będą muſieli u Moſkwy pozwolenia, aby mogli żeglować po *Czarném Morzu*, a w tém razie na cóż ſię przyda alians handlowy z Portą? Lepiey podobno względem tego handlu, tak bardzo potrzebnego dla Ukrainy i Podola, traktować z Moſkwą, nie narażać iey ſobie, ale ſtarać ſię, aby była Polſki przyiaciołką. &c. &c.— Jednym ſłowem piſmo, któregośmy tu w krótkości treść umieścili, ieſt warte, aby było wiadome wſzyſtkim, którzy tylko do Rządu naſzego *directé*, lub *in directé*, mogą ſię przyłożyć.— Skutki iuż potwierwdzaią co Autor o tey Tureckiey Federacyi napiſał. Anglia i Pruſſy ſpuściły z pierwſzego tonu, a Moſkwa zawrze z Turkami pokoy, iak ſama poſtanowiła iuż dawniey.







IV.

Odezwa do Narodu osobliwa, Zgromadzenia Francuzkiego, względem ucieczki Króla i iego manifestu.

Wielki wyftępek zoftał popełniony. *Zgromadzenie Narodowe*, blifko iuż było krefu długich prac fwoich. Zawieruchy rewolucyi miały uftać; gdy w tém nieprzyiaciele publicznego dobra iedną zbrodnią chcieli cały Narod poświęcić fwey zemście. Król i Królowa byli porwani 21 tego miefiąca.—

Wfzakże wafi Reprezentańci pokonaią wfzyftkie przefzkody. Mierzą oni z krwią zimną całą rozległość powinności, które na nich włożono. Wolność publiczna utrzyma fię. Spifkowi i niewolnicy poznaią nielękliwość

obo-

Francuzów, i my całego Narodu imieniem obowiązuiemy się uroczyście, albo się pomścić za wzgardę Prawa, albo umrzeć. — Francya chce bydź wolną i będzie wolną. Chcą, żeby rewolucya była cofnioną, a rewolucya nie będzie cofniona, iest ona skutkiem woli waszey i nic niemasz takiego, coby ią mogło wstrzymać. Przystało z razu stosować Prawo do stanu momentalnego, w którym się Państwo znayduie. Król podług Konstytucyi ma władzę sankcyonowania wyroków Zgromadzenia prawodawczego, iest on głową władzy wykonawczey, i podług tego przywodzi do exekucyi Prawa przez swych Ministrow. Jeżeli opuści swe mieysce, lub będzie porwany mimo woli swoiey, Reprezentańci Narodu maią Prawo zastąpić go. *Zgromadzenie Narodowe* nakazało zatém, aby wszystkie iego dekreta były naznaczone pieczęcią kraiową i podpisem Ministra sprawie-



dliwości, dla nadania im karakteru Prawa. Żaden rozkaz Królewski nie może bydź wykonywany, póki go nie podpisze Minister, który zań ma odpowiadać, przeto *Zgomadzenie Narodowe* ustanowiło delegacyą umocowaną do podpisywania Praw, a tych szczególnie, któreby iey były podane od *Zgromadzenia Narodowego*. Postąpiono sobie w tém podług Prawa Konstytucyinego względem regencyi, która upoważnia Ministrow, aby sprawowali funkcyą wykonawczą, poty, pókiby Regent nie był nominowany. Przez te urządzenia wasi Reprezentańci zabespieczyli spokoyność wewnątrz Państwa; dla odparcia napaści zewnętrzney, wygotowali 300,000. Gwardyi Narodowey, aby wesprzeć woysko regularne. Wszystko to zaręcza obywatelom za utrzymanie bespieczeństwa. Niech się wasze umysły nie tworzą. *Zgromadzenie Narodowe* stoi w swém mieyscu; wszystkie



władze Konſtytucyine ſą czynne, obywatele Paryża, iego Gwardye Narodowe, których gorliwość i czynność ſą nie do wyſławienia, czuwaią na około waſzych reprezentantow (*) obywatele czynni całego Króleſtwa ſą

(*) *Tu to wydaie ſię użyteczność wielkiey ludności i potęgi miaſt ſtołecznych. Podczas nieſzczęść publicznych, gdy woyſka ſą gdzie indziey potrzebowane, gdy fakcye kray dzielą, Zgromadzenie prawodawcze ma pewne w ſtolicy ſchronienie.— Aby ta mnogość ludu nie była ſzkodliwa, trzeba, żeby ſchadzki proſtego ludu, oſobliwie młodzieży po goſpodach, gdzie ſię tylko pić i buntować uczą, były koniecznie znieſione. Wſzak co rok czytamy w w gazetach, iakie w Niemieckich miaſtach z goſpod wſzczynaią ſię bunty.*

uzbroieni, i Francya może czekać na swych nieprzyiacioł.—

Trzebali się obawiać skutkow pisma iednego wymuszonego, które zostawił przed swoim odiazdem Król zwiedziony, którego nie przestaniemy mieć za wymówionego, aż do ostatniey chwili? Ledwie można poiąć niewiadomość i zaślepienie, które go dyktowały. Te pismo będzie mogło bydź potém pilniey roztrząsane. Teraz wasi Reprezentańci przełożą swe uwagi, względem niektóych tylko myśli w nim zawartych.—*Zgromadzenie Narodowe* ogłosiło było uroczyście niektóie prawdy polityczne i prawa, które z czasem gdy będą wszędzie uznane, sprawią szczęśliwość Narodu ludzkiego, teraz żeby go przywieść do wyrzeczenia się swey deklaracyi praw, wystawiaią mu samą teoryą niewoli.

Francuzi! nie lękamy się przypomnieć wam sławny ów dzień 23 Czer-



wca 1789 dzień, w którym głowa wykonawczey władzy, pierwfzy urzędnik w Narodzie odważył fię oświadczyć wolą fwoię abfolutną reprezentantom wafzym umocowanym od was, do zrobienia Konftytucyi. *Zgromadzenie Narodowe* ubolewało nad nierządem, którego fię dopufzczono 5 8bra, nakazało poftępować kryminalnie przeciw obwinionym; a że trudno było znaleść kilku łotrow między całym ludem, mówią, że pochwaliło te zbrodnie. Narod ieft fprawiedliwym; nie wyrzucił on Ludwikowi XVI. gwałtowności popełnionych za iego Panowania i iego dziadow.

Nie lękamy fię przypomnieć federacyi 14 Lipca, a względem tego dostoynego aktu, iakież fą uwagi tych, którzy lift ten dyktowali Królowi? O to, że pierwfzy urzędnik Kraiowy był przymufzony ftanąć na czele reprezentantow Narodu, i w pośrzod Deputowanych całego Króleftwa, poprzy-



ſiągł on tam uroczyście utrzymywać Konſtytucyą. Gdyby tedy Król nieoświadczył raz, że niektórzy nieſpokoyni podchwycili iego dobrą. wiarę, oſkarżonoby przed całym światem iego krzywoprzyſięztwo. Mamyż ſobie zadawać pracę w odpowiadaniu na wſzyſtkie zarzuty tego liſtu?

Mówią, że Król doznał zmartwień w ſwém nowém mieſzkaniu w Paryżu i że w nim nie znaydował tych ſamych uciech co przedtém: zapewne, chcianoby, aby ſię Narod odradzał bez żadnego zamieſzania, i bez przerwania, ani na moment roſkoſzy i wygod dworow.— Odezwy powinſzowania i przyſtawania do Konſtytucyi, ſą to, mówią, ſztuki fakcyoniſtow i buntownikow. Tak zapewne buntownikow, których ieſt 26 millionow.

Trzeba było przelać wſzyſtkie władze, gdyż wſzyſtkie były ſkażone, bo długi ſtrafzliwe, których narobiły nie umieiętność i nieład rządu, rzucić

miały narod w przepaść zguby, a nam wymawiaią, żeśmy nie byli dosyć bacznemi na opieranie się Królewskie! Lecz dostoyność Królewska, czyż nie iest dla dobra ludu? I ieżeli Narod iaki wielki bierze na siebie obowiązek utrzymania iey, czyż nie dla tego, że ią mniema bydź użyteczną dla siebie? Konstytucya zostawiła Królowi: tę piękną prerogatywę, i umocniła samą władzę, którey może pragnąć. Wasi reprezentańci nie staliżby się winnemi, gdyby byli poświęcili 26 millionow ludzi dla interessu iednego człowieka?

Praca obywatelow zasila skarb kraiowy: maxymą rządu, iest mieć podatki za dług winny despotyzmowi. *Z. N.* umiarkowało wydatki z surową sprawiedliwością. Zdało mu się imieniem Narodu, iż sobie postąpiło dosyć wspaniale, gdy szło o udzielenie części podatkow publicznych, na wydatki pierwszego funkcyonaryusza



publicznego w Narodzie, a iednak 30 millionow przeszło wyznaczonych dla familii Królewskiey, są uważane za summę bardzo szczupłą. Prawa względem woyny i pokoiu, odięły Królowi i iego Ministrom władzę poświęcania Narodow przewidzeniom dworow; ratyfikacya ostateczna traktatow, była zostawiona Reprezentantom Narodu. Narzekaią na utratę tey prerogatywy; ale czy to może bydź prerogatywą, nie radzić się woli Narodowey, gdzie idzie o poświęcenie krwie i maiątkow obywatelskich? Kto może znać lepiey interess Narodu i iego żądania, nad Zgromadzenie prawodawcze? Chcą prowadzić woyny bez żadney odpowiedzi. Cóż! albo pod dawnym rządem, nie mieliśmy długiego doświadczenia straszliwych skutkow, które sprawiła ambicya Ministrow? Skarżą się, żeśmy złupili Króla urządzaiąc Trybunały sądowe, iak gdyby Król wielkiego Narodu miał się inaczey o-



kazywać w administracyi sprawiedliwości, tylko aby było zachowane prawo, i wyroki sądowe do skutku przyprowadzone. Chcą, żeby miał prawo darowania życiem, odmieniania kar, a czyż nie wiedzą wszyscy, iak ta prerogatywa była używana, i na kogo padała ta łaska? Wiadomo, że iey Król sam niemogł używać, a zatém gdy Narod zniosł despotyzm Królewski, przystało, żeby także pozbył się i despotyzmu Ministeryalnego.

Potrzeba zniewoliła czasem *Zgromadzenie Narodowe* do mieszania się mimo woli swoiey w interessa administracyi. Nie miałoż one bydź czynném, kiedy rząd zostawał w bezczynności naganney? Trzebali to powiedzieć? ani Król, ani Ministrowie, nie mieli na ów czas ufności Narodu. *Zgromadzenie Narodowe*, miałoż tę nieufność pielęgnować? Sądźcie o tém z odiazdu Króla. Towarzystwa *Przyiacioł Konstytucyi* poparły rewolucyą.



Teraz ieſzcze ſą potrzebnieyſze niż kiedy i można mówić, iż rządzą zgromadzeniami wykonywaiącemi i całém Państwem, iak gdyby były Zgromadzeniami deliberuiącemi!

Francuzi! wſzyſtkie władze ſą urządzone, wſzyſcy funkcyonaryſzowie zoſtaią na ſwych mieyſcach. *Zgromadzenie Narodowe* czuwa nad zbawieniem publiczném, niech więc poſtawa waſza będzie ſtała i ſpokoyna. Jedne tylko grozi niebeſpieczeńſtwo: brońcie, żeby nieuſtały prace, nie były wſtrzymane podatki, i żeby ſię nie wſzczęły zbyteczne między ludem rozruchy, które ſprowadziwſzy anarchią ſkończyłby ſię na woynie domowey. Względem tych to niebeſpieczeńſtw *Zgromadzenie Narodowe*, budzi wſzyſtkich obywatelow troſkliwość. W tym momencie krytycznym wſzyſtkie nienawiści partykularne, wſzyſtkie intereſſa prywatne powinny uſtać.

Lud, który chce zachować swą wolność, powinien okazać ową stałość spokoyną, na którą truchleią tyrani. Niechay mieszaiący publiczną spokoyność widzą, iak się utrzymuie porządek iak się Konstytucya utwierdza, i staie Francuzom tém droższą; im będzie bardziey attakowaną. Stolica może być wzorem dla całey Francyi. Odiazd Króla nie sprawił w niey żadnego zamieszania; a co powinno do rozpaczy przywieść źle myślących, zachowuie się w iak naywiększey spokoyności. Aby podbić grunt tego Państwa, trzebaby źniszczyć cały Narod. Despotyzm może będzie układał podobne przedsięwzięcie, lecz będzie zwyciężony, albo też po swych tryumfach, nie zastanie iak tylko same ruiny.







V.

Myśli do Policyi względem urządzenia służących i czeladzi.

Między innami przykrościami, które uciskaią obywatelow, iest iedna z naywiększych ta, że teraz bardzo iest trudno o wierne, trzeźwe i pilne usłużenie. Ten punkt iest iednym z tych, które warte, aby się niemi nasza nowa Policya iak nayprędzey zatrudniła. Że nie masz takiego stanu, któryby się mogł obeyść bez usłużenia, te zaś za dni naszych tak powszechnie wyszło z granic powinności swoich, iż wszędzie słychać wielkie na to narzekania, przeto będzie to iedną z naywiększych dla Kraiu przysług, kiedy stanowić się maiąca Policya, użyie iak naymocnieyszych i

nayprzyzwoitszych śrzodkow, aby służący tak po wsiach iak i po miastach byli przymuszeni, albo służyć pilnie i cnotliwie, albo też bydź poczytani za włoczęgow i łaydakow, których surowość praw i źwierzchność wszędzie ścigać i do życia pracowitego, twardemi nawet sposobami pociągać powinna. Tym końcem powinny bydź nayprzod napisane prawa, w których byłyby oznaczone powinności tak Panow przeciw sługom, iako też sług przeciw Panom. Osobliwie w tych ustawach, ma bydź iaśnie opisane, co ma być zachowane przy przystawaniu i odstawaniu z służby, przy wypowiadaniu teyże z obydwóch stron, iakie są obowiązki raysurow i raysurek, czyli tych co sług stręczą, toż iak maią bydź i gdzie spory rozsądzane, które się trafią między Panami i sługami. Podobnież należałoby oznaczyć prawem wiele ma brać czeladź zasług po wsiach, bo i to gospodarzom wiele

ſprawuie zatrudnienia, kiedy iedni obywatele obiecuią parobkom lub dziewkom więcey, aby ich odmówić z ſłużby, w którey zoſtaią.

Nadewſzyſtko Policya tego ma przeſtrzegać, aby ſług i czeladzi po wſiach nie brakowało. Teraz niedoſtatek ſług oſobliwie czeladzi wieyſkiey bardzo nie które okolice uciſka, ale naybardziey wſie o dwie trzy mile od Warſzawy leżące. Pochodzi to z tąd, że lud zbytkami i wygodami, toż lekkim życiem i zarobkiem pociągniony ciśnie ſię do tey Stolicy, a na wſiach iak żywo do robot rolniczych ſłużyć nie chce. Gdy zaś parobkow i dziewek na wſi nie maſz, co tam może począć goſpodarz i czy przez to prawdziwie nie ieſt nieſzczęśliwym? Godna tedy rzecz, żeby Policya wiedziała o tém niedoſtatku, i ſtarała ſię zapobiedz mu. Tego dokaże łatwo, kiedy niektóre nikczemne ſpoſoby do życia w ſtolicy i po innych miaſtach, zoſtawi

dla ludzi ſtarych, ułomnych, podeſzłych, a nie dopuści, żeby ſię niemi bawiła młodzież zdrowa i czerſtwa, któraby mogła użytecznie po wſiach pracować. Widziemy n. p. że parobki młode i dziewczyny, chodzą po ulicach z koſzykami, z obarzankami, ciaſtami, z pudrem, owocami, które po domach roznoſzą; to mogliby czynić ludzie podeſzli. Zaś młodym powinno to bydź zakazane pod zabieraniem do żołnierzy, lub do iakich robot publicznych. Podobnież widziemy liczbę zbyteczną młodzieży wieyſkiey ciſnącą ſię do rznięcia drzewa i ſłużenia za parobkow po miaſtach, z wielką ſzkodą wſi okolicznych. Temuby ſię zapobiegło, biorąc tych prożniakow do żołnierzy, i ſtanowiąc mierną zapłatę, która im ma bydź dana czy to od drzewa, czy za ſłużbę, żeby nie maiąc w zbyteczney zapłacie, którą od obywatelow wymuſzaią, wielkiey ponęty, mieli większy intereſs ſłuże-

nia i robienia na wsi, niż w mieście.

Tu w Stolicy nie braknie prawda ludzi oboiey płci do służby, ale za to można mówić bez naruszenia prawdy, że nigdzie w Europie nie doznaią obywatele tyle niestatku, niewierności i ostatniego lenistwa z strony służących iak tu. Gdzie się obrocisz, naypierwsze narzekanie daie się słyszeć na szkodliwe wady służących. Lokaie i parobcy, kradną, upiiaią się, lub szkod przez niedbalstwo, Panow swoich nabawiaią; kobity zaś służące oprocz niedbalstwa i innych wad, rocznie służyć niechcą, co kwartał się odmieniaią, i przez to niemal wszystkie domy niespokoyności i kosztow niepotrzebnych, nabawiaią.

Że zaś stolica iest iakoby szkołą wydaiącą sług na cały kray, przeto wady te daią się czuć całemu kraiowi i ucisłkaią go.

Dla poprawienia tego złego, następuiące powinnyby bydź użyte środki.



1. Kiedy się sługa odprawia, Pan powinien dać na piśmie zaświadczenie, które okazane bydź powinno przyszłemu Panu, i bez którego nikt a nikt nie powinien żadnego służącego lub służącey przyimować. Jest to prawdą, że Panow owych nieuwaga, którzy sług bez prawnego zaświadczenia przyimuią; a zaś niesumienność drugich, którzy sługom złym dla iakichsiś względow lub prożb, daią dobre zaświadczenie, iest niemałą przyczyną, że czeladź iest tak powszechnie zła i rozpustna. Kiedy sługa doświadcza, że mu iego niewierność, piiaństwo, zuchwałość, lub lenistwo nic nieszkodzą, i że choć iednę straci służbę, drugiey zaraz dostanie, czyż ma iaką do poprawienia się pobudkę? Lecz kiedy będzie przekonanym, że bez dobrego i prawego zaświadczenia nigdzie nie dostanie służby, a zaś bez służby ściganym będzie wszędzie, iak włoczęga, prożniak i podeyrzany, musi



ſię poprawić, albo będzie przymuſzonym do roboty w woyſku, w fabrykach, lub domie poprawy.

2) Żeby te zaświadczenia nie były zmyślane, iak dotąd czynili ſludzy hultaie, nie doſyć, że będą ręką Pana iakiego podpiſane, ale nadto, trzeba, żeby na tychmiaſt były weryfikowane od iakiego naybliżſzego urzędu, n. p. Kommiſſyi Cywilno-Woyſkowey, lub też Policyi, albo miaſta pobliſkiego, które to urzędy, powinny zaraz od Pana zaſięgnąć wiadomości, czyli dane zaświadczenie ieſt prawdziwe lub nie, i dopiero go pieczęcią ſwoią przytwierdzić. Za młodych powinni ręczyć rodzice, xięża &c.

3) Do tych czas był zwyczay, że oſoby podłe i bez karakteru, zazwyczay baby ſtare, nie obyczayne zatrudniały ſię ſtręczeniem ſług. To powinno bydź zakazane po całym kraiu, a naybardziey w Warſzawie. Zamiaſt tego, powinna bydź uſtanowiona pro-



feſſya rayſurow i rayſurek, od policyi znanych i na to pozwolenie urzędowne, ale bez zdzierſtwa żadnego, maiących i nadto przyſięgą w Policyi obowiązanych do zachowania naſtępuiących powinności.—1—Że ſług, bez żadney ſtronności, tym porządkiem iak ſię nadgłoſzą, do ſłużby ſtręczyć będą —2—Że będą trzymać rejeſtra porządne wſzyſtkich udaiących ſię do nich ſłużących, w których to rejeſtrach zapiſywać powinni imie, zkąd rodem—gdzie ſłużył—iak długo ſię ſłużbą bawi, żeby w potrzebie można mieć przyzwoite o ſługach i ich poſtępkach wiadomości—3—Że żadney oſoby w ſłużbie będącey, nie będzie odmawiał do inney ſłużby—4—Że żadnego ſługi nie będzie ſtręczył, któryby nie miał zwyż opiſanego zaświadczenia—5—Że dawnych *atteſtatow* poty nie będzie przyimował, za ważne, poki ſię nie przekona, że przez ten czas ſłużby nie odmienił, ale zawſze zoſtawał



u iednego Pańſtwa—6—Że od ſłużących nie będzie brał więcey pod karą powrócenia we dwoie i dwodziennego areſztu, iak tylko połowę zadatku, który ſłużący lub ſłużąca doſtanie od nowego Pana.

Żeby nieſtateczność ſług i ſłużebnic poſkromić, Panowie powinni ich poſpolicie na cały rok przyimować, zaś kiedy dadzą przyczynę ſłuſzną do odprawienia ſiebie, powinni tracić z zaſług tyle dwoie, ile wynoſił zadatek. Przeciwnie Pan powinien im dać tyleż, kiedy ich bez ich winy od ſłużby oddala. Lecz cóż począć z temi, którzy nie zaſłużywſzy ſobie u Pańſtwa iakiego na dobre *teſtimonium*, nie będą mogli doſtać nigdzie ſłużby? Ci nayprzod za opowiedzeniem ſię zwierzchności mieyſcowey i podania u Policyi mieſzkania ſwego, będą mogli przez czas iaki n. p. przez rok żywić ſię z piły, pomocy przy fabrykach i rękodziełach po miaſtach, a zaś z nay-



mu dziennego po wſiach. Przez który czas ieżeli od goſpodarza, w mieście, lub Pana i iego dozorcow na wſi, zaſłuży ſobie na dobre świadectwo, tedy Policya będzie mogła toż świadectwo potwierdzić, a zatém rayfurzy będą go mogli oddać do iakiey znowu ſłużby. — Dobrzeby także było naśladować zwyczaiu Auſtryackiego i młodzież przekonaną, że ſię źle ſprawowała w ſłużbie iakiey, brać na lat kilka do woyſka. Albo też w publicznych domach induſtryi, naglić pod okiem Policyi do roboty, a gdy ſię poprawią dać im świadectwo, aby mogli znowu doſtać ſłużby. Nakoniec domy poprawy, których tu z czaſem nie omieſzkamy dać wzory iak naylepſze, będą ſkutecznym ſpoſobem poprawienia złey krnąbrney, nie poſłuſzney i nie wierney czeladzi, od którey dobrego zachowania ſię zawiſła po wielkiey części ſpokoyność i ſzczęśliwość obywatelow.



Wſzakże nie tylko Policyi ieſt obowiązkiem ſtarać ſię o poprawę złych ſłużących, ale też i oto, aby ſię dobrzy nie pſuli. Szkołą rozpuſty dla ſłużących, ſą ſzynki, w których wolno ſię u nas bawić i hulać całe dni i nocy, żydzi których dla marnego zyſku Zwierzchność cierpiąc w ſtolicy, podaie przez to ſamo wielką łatwość i pobudkę ſłużącym do okradania Panow ſwoich; gdyż Żydzi hołoty wſzyſtko od ſłużących kupuią i tak dobrze wſzelkie ich kradzieże pokrywaiący, że ich prawie nie podobna poſzlakować. Rzez pewna, że gdyby domownik widział ciężkość i trudność w przedaniu iakich fantow, gdyby od niego nikt niechciał nic kupić, chyba za poprzedzaiącym dowiedzeniem ſię, gdzieby mieſzkał, u kogo ſłużył, i od kogo miał owe fanty, toż żeby wſzyſtko coby chciał przedać ſłużący, było w przod prezentowane Panu w oczach przedaiącego i kupuiącego; rzecz pe-



wna, iż ſłudzy bardzoby ſię rzadko na kradzież odważali i nieſzczęścia z tąd pochodzące, nie takby ſię po wſzyſtkich prawie domach rozſzerzały. Dla ſług zaś płci żeńſkiey wielkim to ieſt wſtrętem do ſłużby ſtałey, wierney i pracowitey, iż im zupełnie wolno kąty i ſklepiki naymować i tam pod pozorem wiśni, bułek, młodość ſwoię na tandetę wyſtawiać.

Na koniec zdaie ſię rzeczą potrzebną, aby prawa i obowiązki ſług względem Panow, i tych względem ſług wydrukowane znaydowały ſię u każdego ſłużącego; Tak, żeby przy okazywaniu *teſtimonium*, każdy ſługa okazywał także i tę kſiążeczkę. Z tego uſtanowienia dwoiakiby wypływał pożytek, raz iżby ſłużący wiedzieli zupełnie iakie ſą ich powinności i za przeſtąpienie ich kary, powtóre, iż z przedaży tych kſiążeczek, mogłaby ſię po miaſtach uformować mała kaſſa na poratowanie ſłużących w chorobach i innych nieſzczęśliwych przypadkach.





VI.

Dalſzy ciąg Uwag względem Konſtytucyi dnia 3. Maia zapadłey.

Podział Władzy Naywyżſzey.

NOwey Konſtytucyi naſzey, ta ieſt między innemi znakomita właſność, że przez nią rząd naywyżſzy. nie w iednych zoſtawiono rękach, ale go na władzę *Prawodawczą* i *Wykonawczą* podzielono. Nadto nic nie może bydź doſkonalſzego i przyzwoitſzego. Jeżeli prawa maią bydź zachowane, to trzeba zabeſpieczyć ich wykonanie. Potrzebą ſtanowienia i wykonania praw ſtanowi to, co my nazywamy formą rządu.—Aby ſię uſtrzedz tyranii, trzeba koniecznie, aby władza prawodawcza nie była pomieſzana z wykona-

wczą. Bo gdyby wykonanie praw było tym powierzone, którzy ie ſtanowili, toby ſię nie mieli nigdy za obowiązanych, do ich zachowania.— W dawnych Rzeczachpoſpolitych, nie poznawano doſyć, iak wiele na tém zależy, aby władza prawodawcza od wykonawczey była oddzielona. Miano prawda różne urzędy i kollegia, którym różne ſtopnie władzy powierzano, ale tąm zawſze ſię mieſzała arbitralność. Dla tego gwałtowne zamieſzania częſtokroć mieſzały pokoy wnętrzy. Wolność, rozwiozłość i niewola naſtępowały iedne po drugich. W Rzymie n. p. miał lud Senat i Pretor moc praw ſtanowienia, a przy tém władzę utrzymywania ich, a częſtokroć i władzę ſądowniczą. Nie dziw tedy, że przy takiey Konſtytucyi lud Rzymſki przy wolności nie mogł ſię utrzymać. Nie długo byłby on ſam przeciw ſobie walczył i przyprawił ſię o niewolą, gdyby wodzo-



wie iego nie byli go zatrudniali woyną zewnętrzną i podbiianiem kraiow.

Lecz iak ma bydź ſprawowana władza prawodawcza i wykonawcza? Dobro iak naywiękſze całego Narodu powinno w tém bydź przewodnikiem i nie trzeba o tém zapominać, iż ta Konſtytucya ieſt naylepſza, która beſpieczeńſtwo i ſzczęśliwość ludu iak naybardziey pomnaża. Jeżeliby lud iaki chciał ſobie zachować władzę prawodawczą, a złych z tąd ſkutkow nie doznawać, muſiałby bydź nie licznym, mieć proſte obyczaie i maiątek prawie w równym podziale, Z tąd można poznać, iż prawie niemaſz żadnego wielkiego narodu na świecie, któremuby rząd gminowładny ſłużył dokładnie— Bo ieżeli liczba zaradzaiących ieſt wielka, to obrady będą pełne zamieſzania, nie można ſię będzie reflektować przeciwnemi zdaniami i uwagami, ani oglądać na konſekwencye. Wſzyſcy, co nie trzymaią z kų-

pą, albo poydą ślepo za przykładem, albo zamilczą z boiaźni, żeby się mnostwu nie narazić. Jeżeli maiątki nie są równo podzielone, to ubodzy będą musieli sprawowanie urzędow powierzyć bogatym wraz z pieczą o publiczne dobro, a tak bogaci przywłaszczą sobie zupełnie rząd kraiu, nie dopuszczaiąc do tego ubogich.

Procz tego kiedy się Narod cały zgromadza dla stanowienia Praw, czyż iest iaka władza, którąby mu mogła przeszkodzić, aby złych nieustanowił? Czyż łatwo przekonać go, że iest szkodliwa stanowić prawa i chcieć ie razem utrzymywać? Jeżeli urzędnicy, którym władzę wykonawczą poruczono, nie temporyzuią, nie staraią się korzystać z okoliczności, zwodzić lud i kierować iego obradami, iakich mogą użyć środkow do zapobieżenia, aby prawa nie były ustawicznie odmieniane? Zabroniąż ludowi, aby ra-



zem nie był prawodawcą, wykonawcą i sędzią?

Niech tu nikt nie przywodzi przykładow dawnych Rzeczypospolitych, te bowiem dowodziłyby raczey tego, co utrzymuiemy. Procz tego wszystkie dawne Rzeplte były to arystokracye, gdyż większa część ich mieszkańcow składała się z niewolnikow, a ubodzy obywatele, aby mogli żyć, nie raz przedawali swoią wolność. Przez takąż okrutną politykę, wyłączono nayliczniejszą klassę od rządu, a tym sposobem obrady uczyniono łatwieyszemi. Jednakże trzeba wiedzieć, że mimo tego pomieszania władzy Prawodawczey, Wykonawczey i sądowniczey, różne Magistratury dzieliły z ludem ich wykonanie, a przez to władza absolutna była miarkowana i w pewnych obrębach utrzymywana.

Nie trzeba tu dowodzić, iakby to rzecz była nierozumna, kiedy dla uniknienia gminowładztwa, władzę nay-

wyżſzą abſolutną powierzonoby iedney tylko oſobie, i uczynionoby ią Panem Narodu całego, albo władzę ſtanowienia praw iakim kilku oſobom, albo dziedzicznie nadano, lub im ſamym dozwolono obierać oſoby do tego. *Arystokracya* ieſt naygorſzą ze wſzyſtkich form rządu, nawet w ten czas kiedy z umiarkowaniem używa ſwey władzy. Upadla ona charakter Narodowy i większą część obywatelow podaie na wzgardę u kilku możnych domow.

Lecz ieżeli ieſt niebeſpieczno zoſtawiać władzę prawodawczą całemu zgromadzonemu Narodowi, to byłoby ieſzcze niebeſpieczniey ſza powierzać mu władzę wykonawczą i ſądowniczą. Bo te dwa gatunki władzy w iego ręku byłyby potężnieyſze niż władza prawodawcza. Iużby one w ten czas nie zmierzały do tego, aby ziednać powagę i zachowanie Zgromadzenia



Prawodawczego wyrokom, ale żeby uſkuteczniać przewidzenia mnoſtwa.

Wſzyſtkie tedy Narody powinny tę troiaką władzę podzielić i oddać różnym oſobom; ale powinny ie tak podzielić i granice ich oznaczyć, żeby to co było dla dobra powſzechnego uſtanowione, nie mogło bydź ku iego ſzkodzie użyte. Władze te powinny ſię zrzec wſzyſtkich śrzodkow, któreby im mogły ſłużyć do oparcia ſię prawu, i tylko ich przeciw tyranii używać.

Nikt mię tu nie poſądzi, iakobym mniemał, że nie od Narodu pochodzi wſzelka władza. Zapewne, lud, narod ieſt iedyném wſzelkiey władzy źrzodłem Lecz z tey maxymy to tylko wnoſić trzeba, że żadna forma rządu nie powinna bydź dla dobra ſamego panuiącego. Zaś choć wſzelka władza pochodzi od ludu, iednak on iey dla ſwego właſnego dobra nie powinien ſam ſprawować, ale tylko zacho-

wać sobie wpływ potrzebny, do przeszkodzenia, aby tey władzy ci, którym iest powierzona, nie nadużywali.

Ze wszystkich dawnych i nowych Rzepltych, *Stany ziednoczone Ameryki* zbliżyły się naybardziey do prawdziwych maxym rządu. Poruczyły one władzę prawodawczą Reprezentantom Narodu, a zaś wykonawczą iedney osobie, to iest Prezydentowi Kongressu. Po Amerykanach Polska teraz pierwsze w tey mierze trzyma mieysce. Reprezentanci Narodu daią prawa, a Król ie wykonywa.—

Reprezentacya ludu była dawnym nie znaioma, i ieżeli się zważą dobrze wszystkie korzyści, które z niey wypływaią, to człowieka bierze iaiakaś chętka do odpuszczenia wszelkiego złego feudalności, z którey powstał zwyczay wysyłania reprezentantow. Reprezentacya ta, niech-kto wystawia iak chce Rzym i Grecyą, iest naywybornieyszém i nayszczęśliwszém



między wſzyſtkiemi politycznemi uſtanowieniami.— Lud ma zawſze doſyć światła aby czuł zacność cnoty. Mężowie, których wybiera, bywaią poſpolicie warci iego zaduſania. Przez wyſyłanie ſwych reprezentow, ſprawuie on ſwą naywyżſzą władzę, która mu bydź muſi zachowana, dla utrzymania publiczney wolności, i która zamiaſt coby miała ſprawować złe ſkutki, ieſt owſzem źrzodłem iak naywiękſzych korzyści.

Jakoż tedy mogą mówić niektórzy, że naſza dziſieyſza Konſtytucya za drugim lub trzecim Panowaniem ſprowadzi niewolą na cały naſz Narod? Czyliż ten loſy ſwe powierzać będzie innym iak tylko cnotliwym? Zaś cnotliwi Reprezentańci czy mogą zawieść ufność w ſobie Narodu, a z nim ſiebie i ſwe potomſtwo oddać w niewolą? Trzeba tylko, żeby do Reprezentacyi nie wybierał Narod ludzi ubogich, którzyby nie mieli doſyć ani czaſu,

ani światła do zatrudnienia się przyzwoitego publicznem dobrem. Przez reprezentacyą przyzwoitą ściągniony będzie węzeł między bogatemi i ubogiemi, którzy muszą pracować dla wyżywienia swego. Pierwsi maią interes, aby sobie na przychylność i kreski zasłużyli u drugich, staraią się ziednać sobie te u powszechności mniemanie, że są dobremi Patryotami. Wszędzie gdzie iest reprezentacya, bogactwa ludzi rzadko nadymaią, obyczaie są mniey zepsute i przepychy nie tak zbytkuią.



VII.

Nadzwyczayne okoliczności rewolucyi Francuzkiey.

JUż od dwóch miesięcy powiedzieliśmy, że gdy *Zgro: Narod:* mniemało



zbliżać się do końca prac swoich i u-
stąpić mieysca nowemu Prawodawstwu
gotowało się, nowe nadzwyczayne o-
koliczności, rewolucyą przedłużyły i
Państwo Francuzkie na daleko ieszcze
większe niebespieczeństwa naraziły.
Ludwik XVI. którego odnowicielem
wolności Francuzkiey nazwano, który
Konstytucyą nową tyle razy pochwalił,
potwierdził i poprzysiągł uroczyście,
usłuchał rady nieprzyiaznych wolno-
ści, i w nocy między 20 a 21 Czer-
wca, z całą familią swoią, która ie-
szcze była pozostała w Paryżu, uie-
chał skrycie ku granicom Niemieckim.
Gdyby się był dostał do Xcia *de Condé*
Hrabiego *d'Artois* i innych z familii
swoiey, trudno wymówić w iakie nie-
szczęścia byłby w prawiony Francuzki
Narod. Kontrewolucya, którą tyle
razy strafzono, a którą iuż miano za
niepodobną, byłaby przyszła do sku-
tku, i rozpoczęłaby się domowa woy-
na, na którey skutki okropne wzdry-



gać się musi serce ludzkie. Ucieczka ta była przedsięwzięta z iak naywiększą ostrożnością. Jakoż iuż był Król uiechał pocztą kilka stacyi,, iuż w Paryżu, gdzie dopioro o 9 z rana postrzeżono, że nie było Króla, rozpaczano o iego znalezieniu; gdy na szczęście Francyi i ludzkości, którey krwie rozlaniu, chciała przez to zapobiedz opatrzność, Król w *Varenne* miasteczku był poznany, od tamecznego chirurga i przez Gwardyą Narodową zatrzymany. Nadaremnie Margrabia *de Bouille* o tey ucieczce dobrze uwiadomiony, starał się Króla zatrzymanego odbić, z regimentami dwiema pod swą kommendą w *Metz* zostaiącemi. Gwardye mosty pozrzucały, i w tak wielkiey liczbie ze wszystkich stron zbiegły się do *Varennes*, że Panu *de Bouille* nie zostało nic do czynienia, iak z 15 wiernemi sobie Officyerami schronić się czém prędzey do *Luxemburga*. Z tamtąd to napisal list do

Zgro: Naro: z oznaymieniem, że brzydząc się zawsze i nienawidząc tém wszystkim, co tylko toż *Zgr: Naroð:* czyni, ułożył sam całą plantę ucieczki Królewskiey i namówił Monarchę, aby się do niego schronił. Przydał straszną pogrożkę, iż ieżeliby Królowi lub Królowey, choć aby włos ieden spadł z głowy, tedy kamień na kamieniu niemiał zostać w Paryżu, i *Zgrom:* całe miało bydź wytępione. Wszakże *Zgr: Nar:* mimo troskliwości P. *ðe Bouille*, użyło wszystkiey ostrożności, aby Król za powrotem swoim do Paryża nie doznał naymnieyszey przykrości. Te tylko miał zmartwienie, że nikt przed nim na ulicy gdy powracał nie zdiął kapelusza, i że za iego karetą i na koźle posadzono związanych 3 z Gwardyi Narodowey, co w tey ucieczce służyli za furyerow, i że ich śmierci gwałtowney domagano się, co iednak nie przyszło do skutku.



Ucieczka ta nie ſprawiwſzy dla Króla nic dobrego, i naraziwſzy całą familią iego na oſtatnie niebeſpieczeńſtwo, nabawiła wielkich nieſzczęść Szlachtę w różnych ſtronach Francyi. Lud bowiem iak ſię tylko o tém dowiedział, ſpodziewaiąc ſię iuż bliſkiey kontrewolucyi, a mniemaiąc nie płonnie, że iey wſzyſtka Szlachta miała ſprzyiać, udał ſię po niektórych mieyſcach do zamkow Szlacheckich, dla zabrania z nich wſzelkiey broni, i gdy znalazł gdzie odpor, użył gwałtu, zamki popalił i Szlachtę pomordował. W powſzechności lud w tey okazyi okazał wielką ſwą powolność na rozkazy *Zgr: Nar:* i przywiązanie do nabytey wolności, którego nic wzruſzyć nie potrafi. Wſzędzie Gwardye Narodowe oświadczyły chęć gorliwą udania ſię gdzieby im kazano, i bronienia kraiu aż do oſtatniey krwie kropli przeciw nieprzyiaciołom rewolucyi. *Zgr: Nar:* ſame, tym nieſpodzianym



przypadkiem zadumiałe, nie wiedziało iak fobie miało z Królem poftąpić. Klub Jakobinów, po większey części z głow zapalonych fkładaiący się radził, żeby Króla iako wiary Narodowi nie dotrzymuiącego, złożyć i Delfina na iego mieyfce pofadzić z przydaniem mu regencyi. Inni odważyli się przybić affifze po całym Paryżu, aby Króla z całą familią iako rewolucyi przeciwną od Tronu oddalić, a zamiaft Monarchii uftanowić rząd republikantfki. Te drugie zdanie znalazło wielką partyą w famém nawet *Zgr: Nar:* i iuż nawet lud począł fmakować w tey niebaczney i dla Francyi nieprzyzwoitey myśli. Gdy lewa ftrona cała *Zgr: Ngo:* zawfze Królowi przychylna, a nawet niektórzy z prawey ftrony, widząc na iakie niebefpieczeńftwa był narażony kray cały, gdyby te fyftema miało wziąść górę, wydali manifeft od 3000 Deputowanych podpifany, oświadczaiąc, że na nic



nie pozwolą i wſzyſtkiemu ſię ſamém milczeniem będą ſprzeciwiać, poki prawa iuż będące, względem Monarchii i oddania Królowi władzy wykonawczey nie będą zupełnie uſkutecznione. Tym czaſem większość *Zgr: Nar:* władzę Królewſka zaſuſpendowawſzy ſama ią wykonywa; nakazuiąc Miniſtrom ſankcyonowanie dekretow, i Kommiſſarzow na Prowincye rozſyłaiąc dla odebrania nowey przyſięgi od woyſka i urzędnikow cywilnych. Kommiſſarze wyſłani do Awenionu dla uſpokoienia tameczney woyny domowey, potrafili w to, że ſię miaſta *Awenion i Karpentras* z ſobą pogodziły, że i ſię tameczne woyſko, prawie z ſamych łotrow złożone, rozeſzło z kupy. W reſzcie mieſiąca dopiero przyſzłego, będziemy mogli dać dokładną ſprawę o ważnych bardzo przypadkach w Francyi i nader krytycznych okolicznościach, w którey ſię teraz znayduie ten wielki Narod.





VIII.

Skutek pomyślny Negocyacyi względem przywrócenia powſzechnego pokoiu — Swiże znakomite przypadki woienne między Turkami a Moſkalami.

Po uczynionych z ſtrony Auſtryi owych oſtatecznych propozycyach, które w części poprzedzaiącey przez nas były wzmiankowane rozumiano, że pożar woienny miał ſię bardzo rozſzerzyć po Europie, lub przynaymniey na Wſchodzie trwać długo. W rzeczy ſamey *Selim III.* który przy tak wielkich pomocach, iakie mu od Prus i Anglii były obiecane, ſpodziewał ſię Krym odzyſkać, a od Auſtryi wiel-

kie wziąść milliony za kofzta woienne, zdrętwiał, kiedy mu znać dano, że Miniftrowie Auftryaccy nie tylko nic dać nie chcą, ale też domagaią fię zuchwale, żeby im Orfowa z przyległością i dyftrykt Kroacyi Tureckiey pod Rzekę *Unnę* były uftąpione. Naypierwfzy fkutek obrufzenia fię W. Sułtana był rozkaz dany W. Wezyrowi, aby raczey woynę z Auftryą rozpoczął, niżeli zezwolił na iakie uftąpienie kraiow. Wnet Turcy poczęli fię znacznie to pod Syliftryą, to pod Widyniem ukazywać, i z różnych ftron grozić Auftryakom. Pełnomocnicy Cefarfcy zaraz po owém oświadczeniu z *Szyfłowa* przenieśli fię do *Bukareftu*, zaś Wodzowie Cefarfcy Kommenderuiący w Wołofzczyźnie i Banacie, boiąc fię nagłey od W. Wezyra napaści, poczęli rufzać całe woyfko rozłożone po Węgrach i zbierać go do obozow na przeciw Syliftryi i pod Orfowę.



Alić nagle Miniſtrowie Tureccy w Szyſtowie odebrali rozkaz od Sułtana, aby Pełnomocnikow Ceſſarſkich nazad do Szyſtowy wezwali i zniemi pokoy tak iakby można, zawarli. Tey nieſpodzianey Dywanu powolności przyczyną były niepomyślne nowiny, które przez trzech kuryerow iednego dnia nadéſzły do Konſtantynopola. Miniſter Turecki z Berlina donioſł, iż mimo wſzelkich nalegań nie mogł nakłonić tamecznego Dworu do rozpoczęcia z Moſkwą woyny, i coraz odbiera tak zimne i oboiętne odpowiedzi, iż łatwo można poznać, że z tey ſtrony nie można ſię ſpodziewać żadney mocney dywerſyi. Drugi goniec oznaymił, że Ceſarſcy Pełnomocnicy wyiechawſzy do Bukareſtu, kongreſs opuścili, a trzeci ieſzcze bardziey zatrwożył ſtolicę, że Moſkale przeprawiwſzy ſię znowu za Dunay, o niemałą klęſkę woyſka W. Sułtana

przyprawili. Tego nowego przypadku te miały bydź okoliczności.

Xiążę *Repnin* dowiedziawſzy ſię, że Turcy pod Makſynem znowu ſię mimo änieſioney tam iuż ſtraty, wznaczney liczbie zbierali, przeto dnia 28 Czerwca, przeprawił ſię tam z znaczną częścią woyſka ſwego. W net przyſzło do bitwy, gdyż Turcy dufali wielkiey ſwoich liczbie: i ſpodziewali ſię pomoy od W. Wezyra nie daleko ſtoiącego. Wſzakże Moſkale i tą razą byli ſzczęśliwemi, ubili Turkow do 4000. cały oboz zabrali, i z nim 30 harmat, a 15 chorągwi. Woyſko Tureckie zbite wynośiło do 50,000. i było rozproſzone prawie w oczach W. Wezyra. Składało ſię naywięcey z Azyatow, którzy dla męztwa ſą prawie wyborem woyſka Tureckiego. Moſkale rachują ſtratę ſwoię do 300. ludzi Nieſzczęście, które pod czas tey woyny tak ſro-



dze Turkow ucifka, fprawiło, że w tenże fam czas nadefzła do Konftantynopola nowina o wzięciu przez Mofkalow twierdzy Kubańfkiey *Anape*; w którey do 6000. znaydowało fię Tureckiego garnizonu i 70 harmat.

Czyli Turcy temi klęfkami nakłonią fię także do pokoiu z Mofkalami, czy też ubefpieczywfzy fię z ftrony Auftryi, obrocą wfzyftkie fwoie fiły, aby fię pomścić ftrat fwoich na Mofkwie dotąd nie wiadomo.— Tym czafem Dwor Petersburgfki oświadczył oftatecznie myśli fwoię względem Turkow. Na memoryały podane w Maiu przez Miniftrow Angielfkiego i Prufkiego, nadefzła do Londynu odpowiedź Imperatorowey 28 Czerwca, którey treść ieft naftępuiąca.—„ Gdy Dwory „ Londyńfki, Berlińfki i inne dały poznać Imperatorowey, iż fobie życzą, aby woyna między Mofkwą i Portą iak nayprędzey uftała, oświadczyła za-

raz Imperatorowa Jmość swoię skłonność do tego. Że memoryał z strony Ministrow wspomnionych dwóch dworow podany okazuie tylko w oboiętnych wyrazach troskliwość, aby Porta przy zawieraniu przyszłego pokoiu i toczących się względem niego negocyacyach, zbyt nie była uszkodzoną; przeto Imperatorowa Jmość tém mniey może zgadnąć coby mogło wzniecać tę troskliwość: gdyż może sobie podchlebiać, że w swych propozycyach wszystko uczyniła, co tylko iey wrodzona skłonność do pokoiu, iey wspaniałość i nawet oglądanie się na powszechne przyzwoitości, w raz z iey godnością, słusznością iey sprawy i bezpieczeństwem iey państwa doradzić mogły. Że ona, iak wie cały świat, i same to przyznały sprzymierzone Dwory, zaczepiona była niesłusznie, i przez 4 lata prowadzić musiała woynę kosztowną, ale zwycię-

zką, przez którą różne Prowincye i twierdze Tureckie opanowała; przeto Imperatorowa miałaby ſłuſzne prawo zatrzymania wſzyſtkich tych zdobycz w nadgrodę, za poniesione ſzkody. Jednak nie namyślała ona ſię długo nad wypuſzczeniem z ręku wſzyſtkich tych korzyści, żądaiąc tylko nowey granicy, która zamiaſt coby miała przyprawić Portę o iakie niebeſpieczeńſtwo, utwierdzi owſzem iey beſpieczeńſtwo, gdyż znieſie wſzelkie okazye, które były nieraz pobudką do woyny. Rzeka taka iak Dnieſtr, ſtaie ſię naturalną granicą, która może przeſzkodzić do kłotni, a nie ma żadnego wpływu w potęgę obydwóch ſtron intereſſowanych. O tę granicę tém bardziey Imperatorowa muſi nalegać, że owszém przez to dogodzi ſię i troſkliwości Dworow ſprzymierzonych o beſpieczeńſtwo Porty, i chęci powſzechney uſpokoienia Europy. Te-

mi uwagami na ſłuſzności i przyzwoitości wſpieraiącemi ſię, poruſzona, źleciła Imperatorowa ſwemu Miniſteryo, aby Dworom Londyńſkiemu i Berlińſkiemu oświadczyło, że ona nie odſtępnie ſprzyia pokoiowi, i że użyie wſzyſtkich ſpokoynych i bezſtronnych krokow, które czynić będą wſpomnione Dwory, dla przyſpieſzenia zbawiennego dzieła pokoiu, aby tylko podług ſłuſzności, miano w tém wzgląd na iey godność i dobro iey poddanych.— Że po odebraniu tey kategoryczney odpowiedzi, Admirał *Hood* w *Portsmuth* na floccie będący nie odebrał do dnia 10go tego mieſiąca rozkazu, aby na morze Baltyckie popłynął, choć do tego nie trzeba więcey iak tylko ſkinienia; i że zaraz dwóch Kuryerow wyſłano iednego do Berlina drugiego do Szyſtowa, że nakoniec z Berlina oſobny kuryer złączył ſię z Londyńſkim, ſpieſzącym



do Szyſtowa; a nad to przygotowania do woyny w Pruſiech wcale uſtały i znaczną część woyſka za urlopami rozpuſzczono, przeto wnoſić można, iż owi kuryerowie pobiegli z tém do Miniſtrow na Kongreſſie będących, aby Turkom poſzepneli do ucha, iż wielki czas woyny poprzeſtać z Moſkwą, ieżeli iey niechcą prowadzić ſami i ſtracić więcey niż dotąd utracili.



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 10go. Część VIII.

SIERPIEN 1791.

I.

Wypiſy z Podroży do Syryi P. de Volney—*Adminiſtracya ſprawiedliwości u Turkow— wpływ Religii.*

ADminiſtracya ſprawiedliwości ieſt to iedyny obiekt, który Sułtanowie wyieli z podwładzy wykonawczey Baſzów, bądź dla tego iż uznali, iak ſtraſzne ztąd mogłyby wynikać złożyty, bądź że wiedzieli, iż ta adminiſtracya wyciągała czaſu i wiadomości, których ich Namieſtnikom miało



brakować. Ustanowili oni innych urzędników, którzy przez mądre rozrządzenie nie dependuią od Baszy. Ale że ich iuryzdykcya wspiera się na tych samych zasadach co i rząd nayWyższy, dla tego ma teżże same nieprzyzwoitości.

Wszyscy urzędnicy sądowi w Państwie, nazwani *Kadami*, to iest: sędziami, dependuią od sędziego nayWyższego, który przebywa w Konstantynopolu. Tytuł iego iest *Kadyleskier* czyli *Sędzia Woyska*; co oznacza, że władza iest wcale militarna i przebywa zupełnie w woysku i w iego wodzu. Ten wielki *Kady* mianuie sędziow po miastach głownych iakie są *Alep*, *Damaszek*, *Jeruzalem* &c. ci sędziowie znowu nominuią innych po mieyscach swoiey iuryzdykcyi. Ale iakaż iest droga, która prowadzi do tych urzędów sądowych? Zawsze pieniądze. Wszystkie te urzędy, iako też i rządowe wydane bywaią na aukcyą

i puſzczane w arędę roczną. Cóż z tąd pochodzi? Oto dzierżawcy ſtaraią ſię, żeby iak nayprędzey odebrać ſwóy kapitał z iak naywiękſzą prowizyą, i prowizyą od prowizyi. Zaś iakiż może bydź ſkutek takowych urządzeń w ludziach, maiących w ręku ſwoich ſzalę, na którą obywatele kładą ſwóy maiątek?

Mieyſce, w którym ci ſędziowie rozſtrzygaią ſpory nazywa ſię *Mahkame* czyli *mieyſce ſądu*: czaſem bywa to ich dom właſny; nigdy one nie odpowiada wyſokiemu użyciu, do którego ieſt przeznaczone. W iakiey izbie nieporządney i gołey, *Kady* ſiedzi na macie lub iakim złym kobierczyſku. Po bokach iego ſą piſarze i ſłużący. Drzwi ſą otwarte dla wſzyſtkich, ſtrony ſtawaią; i tam, bez tłómaczów, bez Patronow, bez Plenipotentow, każdy opowiada ſwoię ſprawę: uſiadłſzy na ziemi prawuiący ſię opowiadaią przypadki, roztrząſaią,

odpowiadaią, sprzeczaią się, dowodząc na przemiany; czasem chałasuią bardzo; ale wołania pisarzów i laska Kadego przywracaią porządek i milczenie. Sędzia kurząc tytuń z powagą i palcami w brodzie przebieraiąc słucha, pyta się, i wydaie ustnie wyrok bez appellacyi: który naydaley w dwa miesiące musi bydź do skutku przyprowadzony: strony rzadko kiedy kontente odchodzą z uszanowaniem i płacą sądowi dziesiątą część od summy, o którą chodziło, nie odwołuiąc się przeciw wyrokowi, gdyż do tego zawsze bywa powodem nieomylność Alkoranu.

Ta prostota, z którą się dzieie sprawiedliwość i która nie wyciąga żadnych poprzednich, ani następnych wydatkow, ta bliskość naywyższego Trybunału, która maiącego sprawę nie oddala z domu, to są, trzeba wyznać, dwa nieoszacowane awantaże; ale za to podlegaią wielkim złożytom.— Na-

daremnie niektórzy pisarze, aby lepiey wystawili wady naszych zwyczaiow, wychwalali administracyą sprawiedliwości u Turkow: tych pochwał, zasadzaiących się na samey wiadomości teoryi, nie usprawiedliwia iak żywo uważanie praktyki. Doświadczenie codzienne uczy, iż niemasz kraiu, w którymby administracya ta była gorsza iak w Egipcie, Syryi i pewnie w innych Prowincyach Tureckich. Przedayność nigdzie nie iest, tak śmiała, tak bezczelna: można się targować o swoy procesś z Kadym iak o towar iaki. Prawda że trafiaią się przykłady sprawiedliwości i przenikania, ale te są bardzo rzadkie Przekupstwo stało się pospolitym nałogiem, zwyczaiem, i iak miało bydź inaczey, kiedy tam słuszność nie przynosi korzyści, a z niesłusznością przychodzą wielkie pożytki; kiedy *Kady* będąc ostatecznym sędzią nieobawia się ani rewizyi processu, ani żadney kary?



Kiedy na koniec ow niedoſtatek prawiaſnych i wyraźnych podaie namiętnościom tyſiączne ſpoſoby uniknienia hańby z popełnienia iawney nieſprawiedliwości, otwieraiąc kręte ścieſzki tłómaczeniom i obiaśnieniom? Taki ieſt ſtan jurìſprudencyi u Turków, iż tam niemaſz żadnego zbioru praw publicznego i wiadomego, zktóregoby partykularni mogli ſię dowiedzieć iakie ſą prawa każdego. Większa część wyroków wſpiera ſię na zwyczaiach nieṗiſanych lub na decyzyach doktorow poſpolicie ſobie przeciwnych. Zbior tych decyzyi ſą to iedyną Xiążką, z którey ſędziowie mogliby powziąć iaką taką znaiomość ſwego urzędowania; ale oni nieznayduią tam iak tylko ſzczególne przypadki, bardziey mogące ich pomieſzać, niżeli oświecić. Prawo Rzymſkie w wielu materyach ſłużyło za fundament do decyzyi doktorow Mahometańſkich; lecz wielkie i niewyczerpane źrzódło, do

którego się uciekaią, ieſt to *xiążka bardzo czysta, skład wszystkich wiadomości, codex wszelkiey legislacyi Koran Proroka*

Wpływ Religii.

Gdyby religia zmierzała u Turkow do celu, który powinna mieć u wszystkich narodow; gdyby przepowiadała Panom pomiarkowanie w używaniu władzy, a gminowi tolerancyą w różności zdań, byłoby ieszcze wątpliwe czyby mogła uśmierzyć wady, o których się tu mówiło; ponieważ doświadczenie wszystkich ludzi dowodzi, że moralna nauka w ten czas tylko wpływa w sprawy ludzkie, kiedy ią wspieraią prawa cywilne. Ale zamiast coby duch Mahometyzmu mogł poprawić wady rządu, można mówić, że ieſt ich źrzodłem Nadaremnie Muzułmani twierdzą, że *Koran* zawiera w sobie początki wszystkich wiadomości prawodawstwa, polityki, iurisprudencyi. Ktokolwiek przeczyta *Koran*,



musi wyznać, iż nie podaie żadney wiadomości, ani obowiązków ludzi żyiących wspołeczeństwie ni zasad kunsztu rządzenia. nic słowem z tego z czego się składa *Codex* czyli zbior prawodawczy. Całe prawa, które się tam znayduią iest to kilka przykazań ściągaiących się do wielożeństwa do rozwodu, do niewoli, do sukcessyi między krewnemi; a te przykazy tak są sobie przeciwne, że doktorowie ieszcze dyspufuią, aby ie pogodzić. Reszta iest to tylko skład czczych wyrazow; deklamacyą nadęta atrybutów Boskich, które nic nikogo nie nauczą i przytaczanie baiek dziecinnych i przypowiastek śmiesznych; wpowszechności, kompozycya tak niezgrabna i nudna, iż nikt niemoże iey czytać do końca.— Duch *Koranu* iest ten: że *Mahomet iest posłany od Boga; słowo iego iest Boskie; iest nieomylnym; nie może pobłądzić ani oszukać.*— Pierwsze słowa iego są te: *niemasz nic*

wątpliwego w tey kfiążce; prowadzi bez błędu tych, którzy wierzą bez wątpienia, którzy wierzą czego nie widzą.

Coż tego ieft za zamiar, ieżeli nie uftanowienie defpotyzmu nayabfolutnieyfzego w tym, który rozkazuie przez ślepe poddanie fię tego, który flucha? A ten to był koniec, do którego źmierzał Mahomet: niechciał on oświecać, ale panować; nie fzukał uczniow, ale poddanych. Zaś od poddanych nie żądaią rozumowania, ale pofłufzeńftwa. Żeby rzeczy przywiodł do tego, ze wfzyftkiem odwołał fię do Boga, czyniąc fię iego miniftrem, oddalił od fiebie wfzelkie podeyrzenie intereffu ofobiftego. Zmyślił pofłufzeńftwo, żeby mu inni byli pofłufznemi; zrobił fię tylko pierwfzym z flug, aby każdy ufiłował bydź drugim dla rozkazywania innym. Zachęcił obietnicami; pociągnął groźbami. Gdzie niegdzie wydaią fię ia-



kjeś promyki tolerancyi, względem powątpiewaiących, ale ta tolerancya jest tak twarda, że prędzey czy poźniey musi przywieść do poddania się zupełnego władzy absolutney posłańca Bożego, a zatym i tych, którzy są iego następcami. Zaś iakież to przykazania, ktòre mogą oświecać i miarkować tę absolutną władzę? *Jeden tylko iest Bóg, a Mahomet iest iego prorokiem; modlcie się pięć razy na dzień obracaiąc się ku Mekka. Nie iedzcie nic przez dzień, przez cały miesiąc Ramandanu, odprawcie pielgrzymkę do Kabe, i dawaycie iałmużnę wdowie sierocie.* Owoż źrzódło głębokie, z którego maią wypływać wszystkie nauki, wszystkie wiadomości polityczne i moralne. Mowiąc prawdę: ze wszystkich ludzi, którzy tylko odważyli się dawać ludziom prawa, żaden nie był takim nieukiem iak Mahomet: ze wszystkich płodow rozumu ludzkiego, żaden nie iest tak

nikczemny iak iego xiążka. To co ſię dzieie w Azyi od dwunaſtu wieków może bydź tego dowodem: bo wſzyſtkie zamięſzania kraiow i ciemność Narodow w Azyi pochodzą z Alkoranu.— Lecz wyſtawmy czytelnikowi ſtan mieſzkańcow Syryi co do religii.

Lud Syryi ieſt Mahometańſki lub Chrześciańſki: ta różnica w obrządkach ſprawuie bardzo złe ſkutki w ſtanie cywilnym. Uczniowie Chryſtuſa i Mahometa poczytuiąc iedni drugich za upornych i niewiernych, nienawidzą ſię okrutnie. Można ſię domyślać do iakich nie przywodzi zbytkow ludzi grubych te uprzedzenie: rząd zamiaſt toby miał bydź pośrzednikiem w tych kłotniach, podżega ie ſtronnością ſwoią. Trzymaiąc ſię nie odſtępnie *Koranu* okazuie ku Chrześcianom ſrogość, która ſię odmienia tyſiącznemi ſpoſobami. Mówią



czasem o tolerancyi Tureckiey, obaczmy iak ona drogo kosztuie.

Każde publiczne sprawowanie obrządkow, iest zakazane Chrześcianom; wyiąwszy *Kezraum* czyli *Cezareą*, gdzie tego nie można było zabronić; nie mogą budować nowych Kościołow, a ieżeli się stare zruynuią nie mogą ich naprawić, tylko zapozwoleniem, które drogo trzeba opłacić. Chrześcianin nie może uderzyć Muzułmana bez narażenia życia swego na niebespieczeństwo; a ieżeli muzułman zabiie Chrześcianina, to się tylko opłaci. Chrześcianie niemogą konno ieździć po miastach; zakązane im iest używanie pantofli żołtych, białych zawoiow i wszelkiego zielonego koloru. Obuwie mogą mieć tylko czerwone, a odzienie błękitne. Po drogach zatrzymuią ich wszędzie dla opłacania podatku, od którego Turcy są wolni w sądach, przysięgę dwóch Chrześcian maią tylko za iednę, a ta-

ka ieſt ſtronność *Kadów*, iż prawie niepodobna, aby Chrześcianin mogł wygrać ſprawę z Turczynem; nakoniec ſami Chrześcianie opłacaią pogłowne nazwane *Karadżi*, którego bilet ma te ſłowa znakomite: *diazz-el-ras*, to ieſt: *okup od ucięcia głowy*, zkąd widać za co Chrześcian maią i znoſzą. Te dyſtynkcye, które naturalnie muſzą pomnażać nienawiści i niezgody, daią ſię widzieć między ludem i we wſzyſtkich zwyczaiach życia. Turczyn mówiąc *dobry dzień*, *lub dobry wieczor* do Chrześcianina, rzadko ſię trafi, żeby nie przydał którego z tych ſłow, niewierny, pſie, apoſtato! Nic także zwyczaynieyſzego iak kiedy rozmawiaią z Chrześcianami, a nadeydzie czas modlitwy, to przerywaią nagle obcowanie i zzwykłemi ſobie grymaſami odprawuią modlitwę. Chrześcianie, żeby im oddali wet zawet, udaią ſię także przed niemi za bardzo nabożnych; i z tąd to



pochodzi owe okazywanie pobożności, które karakteryzuie wschodnich; lecz serce nic na tym nie traci, i Chrześcianie za te wszystkie wzgardy noszą w sercu chęć zemsty, która żeby się wydała, trzeba tylko okoliczności.



II.

O potrzebie, pobudkach i środkach do zniesienia żebraniny w Polszcze.

OPatrywanie ubogich i potrafienie w to, aby nie było żebrakow, iest lub przynaymniey powinno bydź głownem staraniem każdego dobrego rządu. Do tąd zaniedbana była wcale u nas ta wielka okoliczność. Bo też nie moglibyśmy się iak żywo chlubić, żebyśmy mieli rząd dobry. Lecz teraz kiedy Narod Polski odradza się przez u-

ſtanowienie mądrego i ſtałego rządu, czas, aby ta plaga tak ſrodze kray cały uciſkaiąca, była oddalona od niego. Doſyć iuż oczy tkliwego człowieka martwione były okropnym widokiem, który wſzędzie wyſtawia mnoſtwo ludzi nieſzczęśliwych, lub ſię za nieſzczęśliwych udaiących! Doſyć uſzy naſze doznały naprzykrzenia od wſzędzie ſię nawiiaiących żebrakow! Kiedy dobra i maiątek tak ſą nie równo między ludzi podzielone; kiedy daleko liczniey ſza część Narodu muſi żyć z uſtawicznie podeymowaney pracy i roboty rąk ſwoich, nie należyż przynaymniey w tém ulżywać loſu bidnym ludziom, aby zawſze mieli robotę, a na ſtarość, gdy iuż robić nie mogą, nie byli ſrodze karani głodem za to, że całe życie uczciwie ſłużyli maiętnym i dla ich dobra i wygody pracowali! Nadeſzły czaſy, że iuż teraz po innych kraiach za świętą maią powinność, przykładać ſtarania,

aby nikt nie był przymuſzony włoczyć ſię po miaſtach lub wſiach i żebrać kawałka chleba, ale żeby go miał w domu, albo iako nadgrodę za ſwoią robotę, albo iako łaſkę wyświadczoną od ſzczodrobliwości publiczney. My Polacy kiedy w tém nie byliśmy pierwſzemi, nie bądźmy przynaymniey oſtatniemi: Powody do tego mamy iak naywiękſze.

Pominowſzy Religią, którey iſtota zaſadza ſię na miłoſierdziu, litości i ratowaniu bliźniego; czyliż natura ſama nie dała nam ſerca, nie mogącego znoſić ſkwirku i nędzy nam podobnych? Pſy ſtare i wyſłużone, znayduią u dobrze myślących chleb wyſłużony, lub śmierć prędką, aby ſię długo nie męczyły głodem, a rząd kraiowy zoſtawi bez opatrzenia tyſiące ludzi, którzy na uſługach ſpołeczności ſiły ſwe ſtargali, lub przez złe wychowanie nie nabyli ſpoſobności do życia?

Spu-



Spuſzczać ſię w tém na ſzczodrobliwość partykularnych i dopuſzczać iak było do tąd, aby ſobie każdy ubogi, ſzukał i żebrał wyżywienia u maiętnych, ieſt oboiętnością niegodną rządu światłego i o prawdziwe dobro poddanych troſkliwego. Bo nayprzod: trudno wymówić, iak przez to ſpokoyność obywatelów bywa naruſzona. Tłumy żebrakow tą wolnością ośmielone nie tylko naprzykrzaią ſię obywatelom po ulicach, Kościołach i premonadach, ale też nachodzą ich w domach i wdzieraią ſię do nayodludnieyſzych mieſzkań, i chleb im prawie z gęby wydzieraią. Ta natrętność żebrakow tém godnieyſza ieſt uwagi rządowey, że przez nię cierpią uboźſze klaſſy obywatelów. Panowie, którzy w domach i karetach ſwoich ſą nie doſtępni, nie tak doznaią z tąd przykrości i ſzkody iak mierni obywatele, dla których ta uſtawiczna żebranina ieſt prawdziwą plagą.



Powtóre: ta wolność wymuszania iałmużny choć niezmiernie kosztuie wiele obywatelow, iednak nie odpowiada intencyi, w którey szczodrobliwość ich skłania się do dawania iałmużny. Z tey bowiem korzystaią tylko śmiali i bezczelni, a pospolicie zepsutych wcale obyczaiow ubodzy. Zaś wstydliwi nie śmiali, choć tysiąc razy wspomożenia godnieysi, nic ztąd nie pożytkuią. Ta to uwaga okazuie potrzebę i użyteczność ustanowień publicznych, względem poskromienia żebraniny; gdyż przez nie sami tylko prawdziwi i cnotliwi ubodzy staią się uczestnikami szczodrobliwości publiczney, a zaś hultaie i mogący robić, muszą robić na swe wyżywienie.

Po trzecie obyczaie dziwnie się psuią między ludem przez dopuszczanie żebraniny. Doświadczamy, że którzy się na ten lekki chleb udaią, bywaią pospolicie włoczęgami, piiakami, a nieraz z temi wadami łączą się oszuka-

nia, złodzieystwa i rozboie; osobliwie żebracy płci oboiey, zmyślać zwykli choroby, rany i kalectwa nieuleczone dla wzbudzenia nad sobą litości. Owszem do takiego skażenia przychodzą ci nieszczęśliwi, iż dzieci własne przełamuią, oczow ich pozbawiaią, aby mieli większy pretext do żebraniny i wypraszania iałmużny Że zaś zły przykład wiele może, przeto nie dziw, że ci próżniacy wielu maią naśladowcow i co dzień liczba żebrakow nawet młodych, i dzieci pomnaża się.

Nakoniec, w kraiu gdzie żebrać wolno każdemu kto chce, nigdy fabryki i rękodzieła zakwitnąć nie mogą. Te bowiem, żeby się mogły utrzymywać, trzeba żeby było dosyć rąk, i żeby te ręce przychodziły tanio fabrykantom. Jakże zaś lud prosty będzie chciał podeymować się roboty, po fabrykach ciągle trwaiącey, kiedy wie z codziennego doświadczenia, że



przez żebrankę może mieć do życia ſpoſob pewny, a łatwy i wygodny? Z tych i innych wielu powodow, między ktoremi nie trzeba zapominać ochydy, wktórą kray wpada u cudzoziemcow, gdy widzą ulice miaſt naſzych napełnione mnoſtwem żebrakow i kalekow prawdziwych czy zmyślonych, rząd naſz powinien ſię wziąść mocno i ſtatecznie do wytępienia tego złego aż do ſamego gruntu. W przeſzłym rzeczy ſkładzie byłoby to przedſięwzięciem nadaremném, bo któż miał tego pilnować? Lecz teraz, kiedy mamy magiſtraty po miaſtach lepiey urządzone, Kommiſſye porządkowe, Policyą, a nadewſzyſtko Króla tak dobrze myślącego, i pierwſzego z naſzych Duchownych, to ieſt J. O. Xcia Jmci Prymaſa, którego ta okoliczność bardzo intereſſuie, przedſięwzięcie to nie powinno bydź daley odwłóczone. Choć znieſienie żebraniny ieſt dziełem bardzo trudném; choć



nawet tu w Stolicy, mimo wielkich usiłowań i szczodrobliwości Króla przed kilku laty nie udało się, nie trzeba się tém odstręczać. Przedsięwzięcie te uwieńczy iak naypomyślnieyszy skutek, aby tylko wzięto się do tego podług maxym, już gdzie indziey skutecznie praktykowanych.

Abym się z mey strony przyłożył do dzieła tak potrzebnego dla całego Kraiu, i tak pożądanego dla całego Narodu, przełożę tu nayprzod niektóre ogólne względem tego uwagi, a potém następnie podam wyborne wzory i nieomylne śrzodki, podług których ustanowienia względem ubogich mogą bydź u nas rozpoczęte i po całym kraiu rozszerzone.

Dawnieyszemi czasy, rządzcy i bogaci ludzie samey tylko religii maxymami, litość ku nędznym zalecaiącey, powoduiąc się, czynili wielkie fundusze, budowali szpitale opatrzone znacznemi dochodami, dla żywienia



nie tylko chorych ubogich, ale też i zdrowych. Poźnieyszych wiekow, powstały różne towarzystwa, bractwa miłosierdzia, które także miały za cel ratowanie ubogich. Lecz te wszystkie ustanowienia, że nie były urządzone podług maxym roztropności polityczney, dla tego nie zapobiegały żebractwu, tak dalece, że im gdzie więcey iest tych szpitalow, i bractw n. p. w Neapolu, tém większe też tam znayduią się roie żebrakow i prożniakow. I iak nie miała się pomnażać ich liczba, kiedy nie tylko żebrakow nie powściągano, ale owszem stawiano ołtarze tym, którzy zaciągali nowe roty pod różnemi nazwiskami i różnym odzienia kroiem i kolorem tych, którzy poświęcali się, aby całe życie nic takiego nie robili, co daie pewny zarobek i maiątek, ale tylko żyli z wyżebraney od pracuiących iałmużny?

Za naſzych to dopiero czaſow, uważanie ſerca ludzkiego i namiętności, dało poznać prawdziwe śrzodki zniſzczenia żebractwa. Poſtrzegaiąc, że zdrowi i robić mogący prożniacy podchodzili litość maiętnych i odeymowali chleb tym, którzy żebrać nie mogli, lub nie śmieli, poſtanowiono w to potrafić, żeby ſkutkow litości i ſzczodrobliwości publiczney ſami tylko prawdziwi ubodzy doznawali. Przewiduiąc zaś, iż ofiary uboſtwu prawdziwemu i cnotliwemu przeznaczone poty nie miały doyść rąk iego, pókiby ie żebracy bez wſtydni przeymowali i nieiako chleb ułomnym, chorym i ſtarym kradli, przedſięwzięto koniecznie zakazać wſzelkiey żebraniny, a na te mieyſce uſtanowić urząd, któryby prawdziwych ubogich znał, dla nich publiczne iałmużny odbierał, i na ich konieczne potrzeby obracał. Gdy zaś i poſpolici żebracy ſą to ludzie, których głodem morzyć



nie można, przeto wynaleziono dla nich różne prace i roboty potrzebne, do których użyto ich dobrowolnie, lub też gwałtem i przez to obmyślono im fundufz do życia. Mocnieyfzych użyto do robienia drog, błot ofufzania, fypania wałow i do różnych fabryk, fił i zdrowia czerftwego wyciągaiących. Dla flabfzych zaś dla dzieci i dla kobiet uftanowiono *domy robotne*, w których przędzenie wełny, bawełny robienie pończoch, czapek nocnych, fzycie kofzul i tym podobne może dać wielu potrzeby do życia, wfzyftkie lub poczęści. Gdy iefzcze dalfze zaftanawianie fię nad tą okolicznością dało poznać, że tak wielkiego uboftwa między ludem głowną bywa przyczyną pierwiaftkowe ladaiakie młodziezy wychowanie; zaczęto z poprzedzaiącemi śrzodkami przeciw żebraninie łączyć przyzwyczaianie ludzi od pierwfzey młodości do różney użyteczney pra-



cy i uczyć ich w szkołach gminnych po miastach i wsiach oprocz czytania, pisania, rachowania i powinnościChrześciańsko-obywatelskich, tych robot, które że są użyteczne i potrzebne dla wielu, przeto mogą dać gminowi sposob nabycia przez nie pierwszych potrzeb do życia, i ratowania się iak tak w nagłych różnych przypadkach. *Nak niec* doświadczenie nauczywszy, że do miast wielkich cisnąc się zwykli żebracy z wiosek i miasteczek, uznano za konieczną potrzebę, aby każde mieysce wieś, lub miasto, żywiło swych ubogich i na to miało dobrowolne lub poniewolne składki. Tož żeby do wykorzenienia żebraniny, wzięto się nie w iednėm iakiem i drugiem mieyscu, ale razem wszędzie i po całym kraiu.

Te są ogólne maxymy podług których powinny bydź przedsięwzięte *ustanowienia ubogich* końcem zniesienia do szczętu żebraniny w całym kra-



iu i dania przyzwoitego opatrzenia wszystkim tym, którzy iuż na siebie nic zarobić nie mogą.

Takie ustanowienia podług wspomnionych dopiero maxym znayduią się iuż od wieku w Hollandyi, Anglii i niektórych mieyscach Francyi. Niemcy zaczeli poźniey naśladować w tém wspomnione kraie, ale tak w tey mierze postąpili, że ich *ustanowienia ubogich* . stały się wzorem doskonałym dla całey Europy. Że od lat kilku staraniem naszym było powziąść iak naydokładnieysze wiadomości o celnieyszych tych ustanowieniach w Niemczech, przeto udzielemy tu czytelnikom naszym tychże wiadomości. Szczęśliwi! ieżeli przez to zachęciwszy naszych współrodakow do tego ważnego przedsięwzięcia, naprowadziemy ich oraz przez wystawienie różnych przykładow, na drogę pewną i krotką, którą można doyść do zamierzonego celu.



Ustanowienia te, ani mogą, ani powinny bydź iednakowe Choć wszędzie zasadzaią się na iednakowych pryncypiach, różnić się iednak muszą co do okoliczności. Inne bydź powinny względem tego rozrządzenia w miastach głownych, inne po miastach mnieyszych, inne nakoniec po wsiach i małych miasteczkach. Żeby tedy tych różnych urządzeń dać iak naylepsze wyobrażenia, opiszemy ustanowienia niektóre w miastach wielkich, mnieyszych i wsiach Niemieckich.

Co do ustanowienia, któreby służyło do Warszawy, nie widzę lepszego iak nowe *usłanowienie ubogich* w Hamburgu. Miasto te równie wolne i ludne iak Stolica Polski, widząc, że dawne fundusze, spitale i dawanie po ulicach iałmużny ubogim, choć na to pozwolenie wyraźne maiącym nie mogło ulic oczyścić od natrętnych żebrakow, uczyniło roku 1788 nowe ro-



zrządzenie, które tu, iako wytwor rozumu, światła i roztropności opiszemy. Układ tego wielkiego i prawie Królewskiego ustanowienia wyimuiemy z obszernego opisu, który wyszedł nie dawno z druku w dwóch grubych Tomach.

W I. Tomie rozdział 1. zawiera *wiadomość o celu i urządzeniu nowego ubogich ustanowienia.*

A. Cel iest ten, żeby źrzodła ubostwa zatkać, żebraninę znieść i publiczną toż prywatną szczodrobliwość do przyzwoitszego końca obrocić.

B. Dyrekcya składa się z osobney Deputacyi, do którey wchodzi pięć osob magistratowych, dwóch Woytow i dziesięciu gminnych. Oprocz tych członkow, maią także w tym urzędzie głos i mieysce kassyerowie skrzynek, które się znayduią w piąciu głownych Kościołach, toż rozni rządzcy, czyli Prowizorowie trzech wielkich domow ubogich.

Miasto całe iest podzielone na pięć głownych cyrkułow, a każdy cyrkuł na 12 wydziałow, czyli dozorow ubogich. Każdym cyrkułem zawiaduie dwóch starszych, z których ieden ma zwierzchność nad sześciu dozorami czyli kwaterami. Do nich udaią się dozorcy, gdy się zdarzą iakie w ich wydziałach przypadki, i są im na pomocy. Do tych starszych cyrkułowych należy opatrywać, aby ubogich dochodziły pewne porcye z krupek kościelnych, i innych fundufzow, powiększać ie, wyznaczać ie dla nowo przychodzących, tym czasem poki nie będą potwierdzone od mnieyszego Kollegium. Ich ieszcze iest powinnością chować pieniądze i rozdawać ie dozorcom, też wykonywać w swych cyrkułach decyzye większego kollegium.

W pierwszy Wtorek każdego miesiąca zgromadzaią się 10ciu gminnych z 5ciu Radnemi Panami i obiema woy-



tami, i ſkładaią mnieyſze czyli ściśleyſze Kollegium.

Zamiar tego zgromadzenia ieſt naſtępuiący: Starſi cyrkułowi okazuią mieſięczne dochody, i wydatki w ſwych cyrkułach, aby kollegium mogło decydować o ſtanie kaſſy. Podaią reieſtra tych, którzy potrzebuią wſpomożenia, proponuią iaka mogłaby im dana bydź pomoc, i czekaią na to potwierdzenia. Co im ſię zdaie wątpliwego, ſtaraią ſię, żeby na tey radzie było rozſtrzygnione i oznaymuią o rezolucyach wielkiego Kollegium.

Dla pewnieyſzey wiadomości o ſtanie ubogich, oſądzono za rzecz potrzebną tey cyrkularney dyrekcyi poddać iefzcze innych, którzy iako iacy dozorcy czyli opiekuni ieſzcze dokładniey ubogich doglądaią. Tym końcem wielkie ubogich Kollegium wybiera 12 oſob z *Zgromadzenia 180 mężow* i wyznacza im oſobne wydziały czyli dozory.

Każdy z tych *Dozorcow* czyli *Opiekunow*, podaie *wielkiemu Kollegium* 4 osoby, z miasta, z których dwie kollegium wybiera i przydaie mu do pomocy.

Ci opiekuni ubogich, trwaią trzy lata na swoim urzędzie, a kiedy który chce odeyść przed czasem, musi z wiadomością drugich dwóch opiekunow swego cyrkułu, prezentować *wielkiemu Zgromadzeniu*, czyli *Kollegium* dwóch iakich zdatnych ludzi, z których ieden na iego mieysce bywa obrany. Umrzeli z tych trzech ieden, to dwóch pozostałych prezentuią kogo na iego mieysce. Od tey opieki ubogich wyięci są tylko, *urząd ubogich* i wielkie kollegium składaiący, toż subalterni skarbowi i wszyscy maiący przeszło 60 lat.

Obowiązki opiekunow ubogich, w każdym wydziale przy pomocy i wiedzy szczególney dyrekcyi każdego cyrkułu.



Dowiaduią się z pilnością o prawdziwym stanie ubogich, którzy mieszkaią w ich wydziale czyli dozorze. Opatruią bezczynnych robotą. Maią staranie o chorych— a o próżniakach daią znać szczególney cyrkułu swego dyrekcyi.

Pieniądze potrzebne dla ubogich swey dzielnicy odbieraią miesięcznie od starszych, a rozdaią ie co tydzień oznaczonemi raz na zawsze porcyami. Extraordynaryine pomocy, mogą tylko dawać w naglących przypadkach; które wprzod szczególna dyrekcya raz na zawsze oznaczy. Maią oko na odmianę mieszkań ubogich, i na stan ich czy się polepsza lub pogarsza. Kiedy się w ich okolicy ukażą obcy żebracy lub iakie inne społeczności szkodliwe osoby, daią zaraz o nich znać dyrekcyi swoiey. Dla ułatwienia tey operacyi wszystkie place, ulice, i domy są numerowane.

Roz-



Rozdział drugi o różney pomocy, która ma bydź dawana ubogim.

Względem tego ustanowiono za regułę, że kto tylko sposobny iest iakokolwiek do roboty, ten nie powinien bydź zupełnie utrzymywany z iałmużn.

Dla tego starsi i opiekuni staraią się o to, aby zdatni do roboty i maiący chęć do niey, byli nią raz wraz opatrywani, a dopiero czego nie mogą zarobić, to im bywa z iałmużn dodawane

Ubodzy rzemieślnicy powinni bydź wspomagani i opatrywani materyałami, bez których nie mogą robić swego rzemiosła. Ludzie, którzy zwykli żyć z naymu codziennego, a teraz im go brakuie, powinni bydź użyci do iakich robot publicznych. Suknie, pościel i sprzęty, które się daią ubogim, albo dla nich z zastawu będą wykupione, powinny bydź osobliwemi znakami naznaczone.



Tym, którzy ieszcze do żadney osobliwey roboty nie są zdatni, iako też i dzieci ubogich, powinna bydź dawana nauka w izbach do tego przygotowanych o pewnych godzinach codzień, któremi to robotami powinni się potém bawić w domu.

Ci co nic nie chcą wcale robić, iako też leniwcy, piiacy, i wszyscy, którzy tylko gwałtem mogą bydź przyprowadzeni do życia czynnego i obyczaynego, powinni bydź oddani do cuchtauzu, czyli do domu poprawy, w którym radzi nie radzi muszą robić, aby sobie zarobili na dzienną strawę.

Ubodzy maią darmo lekarstwa i opatrzenie Ci, którzy dla nieuleczonych wad umysłu lub ciała nie są zdatni do żadney roboty, bywaią oddani do szpitala, albo do iakiego domu za osobną opłatą. Podobnież dzieci sieroty, bywaią oddawane, albo do szpitala, albo iakim ubogim ludziom, za kontraktami i pewną ugodą. W po-

wſzechności dzieciom ſierotom i ludu proſtego, ma bydź dane użyteczne wychowanie przez połączenie ſzkołek z domami robotnemi.

Ubodzy, ktorzy ſię wſtydzą bydź policzonemi miedzy poſpolitych ubogich, powinni ſtan ſwoy odkryć dyrekcyi cyrkułu ſwego, a ta im wyznaczy przyzwoite opatrzenie, nie wydaiąc ich nazwiſk. Na żadne pieniądze i rzeczy należące ſię ubogim, nie może byź położony areſzt.

Rozdział trzeci o funduſzach tego nowego uſtanowienia.

Aby było z czego czynić ubogim zwyż wſpomnione pomocy, obracaią ſię na to.

1.) Wyſzczególnione dokładnie w uſtawach tego Przedſięwzięcia dochody z domow ubogich czyli ſzpitalow, robotnego i domu poprawy.

2.) Z ſkrzynek czyli krupek pięciu głównych Kościołow.



3.) Pieniądze zebrane z kollekty po całém mieście, która się dzieie co tydzień, a iest urządzona tym sposobem.

Że Obywatele miasta Hamburga podzieleni są na 55. kompanii, przeto zrobiono 55 xiążek, każda dla iedney kompanii. Z tą xiążką przychodzą do każdego mieszkańca Hamburgskiego, po którym można się spodziewać subskrypcyi, z prożbą, aby w niey podpisał się, ile może płacić dobrowolney składki na rok. Kiedy subskrybent umrze, a iego sukcessorowie składki owey, czyli dobrowolney ofiary płacić niechcą, to ona przez to samo ustaie. Ksiąźki te zostaią przy Kolleg um ubogich. Z tych ksiąžek wyciągaią tabelle, na których są imiona subskrybentów i przez nich obiecane ofiary wyrażone. Na każdy Nowy rok, robią nowe xsiążki i nowe tabelle. Każdemu subskryptorowi wolno wypłacać przyrzeczoną ofiarę

rocznie, półrocznie, alboliteż kwartalnie.

Kto się w pomienione książki nie wpisze, do tego co tydzień z puszką zamkniętą chodzić będą i prosić o iałmużnę.

Pospolicie do iedney puszki należy okolica zawieraiąca w sobie 100 domow, których mieszkańcy koleią chodzić muszą z puszką. Każdy Obywatel i mieszkaniec Chrześcianin iest obowiązany do tego: oprocz tych, którzy iuż wyżey byli wyięci od opieki ubogich.

Kollekta ta dzieie się co środa, lub ieżeliby przypadło święto, nazaiutrz, kto dla choroby lub iakiego zatrudnienia nie może z puszką obchodzić, ten powinien kogo innego na swoie mieysce postawić. Zaś ktoby z obywatelow tey powinności zaniechał, zapłaci do kassy ubogich 5 reistalarow.

Puszkę po skończoney kollekcie, zanosi kollektor do kassyera, a ten

wyprożniwszy puszkę, odsyła ią do kollektora, na którego koley przypada.

Są ieszcze oprocz tych, inne puszki, które po kramach i handlach obnoszone bywaią co tydzień, przez ludzi, którym można tego powierzyć. Że kollektorowie z temi puszkami nie powinni chodzić do tych, którzy się na opłacanie roczney iakiey ofiary podpisali; przeto powinien im bydź dany regestr tych to subskryptorów.

Extraordynaryine iałmużny posyłaią się do starszych cyrkułowych, albo do osob małe kollegium składaiących, albo też kładą się do krupki będącey przy drzwiach każdego Kościoła. Tym samym końcem po wszystkich szynkowniach znayduią się małe puszki.

Wielkie kollegium ubogich rozrządza wszystkiemi temi funndufszami, a dwóch *starszych nad ubogiemi*, zatrudniaią się administracyą kassy przez cały

rok. Na końcu roku, zdaią rachunek wielkiemu kollegium, z którego dwóch deputowanych przezieraią rejeſtra, a gdy wſzyſtko znaydą w porządku, w obecności całego kollegium dany bywa kwit ſtarſzym. Zaraz potém drukuią dokładny Bilans dochodow i wydatkow całorocznych, aby publiczność wiedziała o wſzyſtkiem.

Rozdział czwarty. o złączeniu powſzechnego uſtanowienia ubogich z Szpitalami i innemi pobożnemi funduſzami.

Poczynione od Przodkow po Kościołach, ſzpitalach i domach ubogich tuteyſzych funduſze, toż kaſſy ubogich obcey religii zoſtawione ſą przy tych, którym ſię należy ich adminiſtracya, podług myśli fundatorow. Jednak przy końcu każdego roku, Adminiſtratorowie owych funduſzow powinni podać rejeſtr znayduiących ſię tam ubogich, z wyrażeniem ich mieſzkania i tego co biorą z funduſzu,



aby iedna osoba nie brała dwoiakiey pomocy.

Przełożeni domow, sierot, zarażonych, robotnego i domu poprawy, toż administratorowie prywatnych funduszow, powinni się znosić z rządcami tego *Ustanowienia* i przykładać do powszechnego zamiaru, czego wielkie kollegium ubogich ma dozierać.

Rozdział piąty. Rozrządzenie względem obcych ubogich i przeciw żebraninie.

Obcy, ktorzy się do ubogich ustanowienia nadgłoszą, a nie mogą okazać przystoynego sposobu do życia, dostaną iałmużnę na dzień ieden lub dwa i będą zaraz z miasta wyprawieni, z tą przestrogą, iż ieżeli się drugi raz ukażą będą surowo ukarani.

Szynkarze, oberzystowie i goscinne domy trzymaiący, kiedy przyimą takich ludzi luźnych, nie maiących pewnego do życia sposobu, a o nich nie oznaymią, ukarani będą, podług oko-

liczności grzywnami, a kiedy w takim razie trafią się dzieci do podeymowania lub pogrzeby, to na to wspomnieni gościnni i szynkarze będą musieli koszta łożyć.

Zebranina po domach i ulicach surowo iest zakazana wszystkim ubogim tak swoim iak obcym. Tym końcem wszelkie straże po bramach i granicach territorium mieyskiego, maią pilne zlecenie, aby zbliżaiących się żebrakow od miasta i iego *territorium* odganiali. Wodą także zakazane iest wprowadzanie takich łaydakow, pod karą 10 talarow. Ci którzy się teraz znayduią, oprocz chorych, powinni we 24 godzin wynieść się z miasta, a gościnni i szynkarze, ktòrzyby ich przechowali dłużey, ukarani będą 10ciu talarami. Ktoby się mimo tego zakazu, ośmielił, żebrać, ten niech będzie iakiey chce kondycyi, od stróżow ubogich, do domu poprawy zaprowadzony i tam do roboty, z siłą-



mi iego zgodney, przymuſzony i podług zarobku żywiony Rzemieślniczkowie, którzy maią od ſwoich wſpomożenie, kiedy ſię odważą żebrać, równie iak żebracy będą traktowani. Ci którzy bez wyraźnego na piſmie pozwolenia, zbieraliby kollekty niby to na ubogich, utracą wſzyſtko co ſię z pieniędzy znaydzie przy nich, i z tego trzecia część poydzie na kollektora, a reſzta do kaſſy ubogich.

Ci, którzyby ſię ſtrożom, czyli ſługom ubogich opierali, powinni bydź od naybliżſzey warty zabrani i bez względu na oſoby ukarani. Mieſzkańcy mogą każdego żebraka przytrzymać i przez naybliżſzą wartę wziąść w areſzt. Żołnierzom, Patrolom i ſtróżom nocnym, dla zachęcenia, dane będą 8 Zł: za przytrzymanie każdego żebraka.

Dawanie iałmużny, dla uniknienia żebraniny, zakazane ieſt pod karą 30 Zł. z których połowa na delatora, a



reſzta do kaſſy ubogich będzie obrócona. — Jednak wolno ieſt dawać wſpomożenie pewnym ubogim prywatnie, lub też odeſłać tę pomoc do ſtarſzych z oſtrzeżeniem komu ma bydź dana, a ich wola wykonana będzie punktualnie.

(Ciąg dalſzy potem)



III.

Wiadomość względem ninieyſzego urządzenia Sądow w Pruſiech.

SPoſob, którym ſprawiedliwość bywa wydzielana poddanym, bardzo wpływa w pomnażanie ſię maiątku kraiowego i w pomyślność całego Narodu. Bo nayprzod, kiedy obywatele te pieniądze, które maią ſłużyć na za-



robek, na wydatki, których wyciąga każdy handel, przemysł i każde rękodzieło muszą bydź obrócone na Patronow, Sędziow i ciężkie wydatki prawne, to maiątek klass zarabiaiących zawsze będzie szczupły i nędzny; z drugiey strony, kiedy sprawiedliwość nie będzie każdemu wydzielana bezstronnie, to wszystkie śrzodki rządu dla pomnożenia zarobku i maiątku między ludem będą nadaremne: gdyż niesprawiedliwość sędziow ssać będzie zawsze poddanych i odeymować im te fundusze, które im miały służyć do utrzymywania się i wzmagania w przemyśle swoim.

Na nieszczęście, iest to okropny obraz wielu kraiow, a nawet i naszego. U nas także sądy, które maią bydź uciedzką niewinności i wydziałem prędkiey i równey wszystkim sprawiedliwości, są prawie plagą Narodu i iego uciemiężeniem, przez ladaiakie sądow urządzenie i mnostwo lu-



dzi prawa pilnuiących, którzy wszyscy nie tylko chcą żyć, ale też i bogacić się z łupow, które tak z winnych iak niewinnych zbieraią. Te to urządzenie sądow, iakie u nas dotąd było, iest przyczyną, że zuchwalcow krnąbrność i zuchwałość tak górę bierze w Polszcze. Bo cichy, spokoyny, a powinności stanu swego pilnuiący obywatel, widząc iak dochodzenie sprawiedliwości iest trudne, kosztowne, czas wycienczaiące, woli nieraz krzywdy swoiey zaniechać, niżeli tak nierychłey, kosztowney, a ieszcze częstokroć stronney sprawiedliwości poszukiwać. Co wiedząc dobrze pieniacze i zuchwali intryganci, biorą to za powod do wyrządzania krzywd rozmaitych, obywatelom spokoynym. Dla zapobieżenia tym nieprzyzwoitościom, usiłuią tu owdzie wprowadzać nową formę sądow i piszą całe tomy Praw nowych. Lecz że przytém, dawnym prawom zostawuią całą ich cie-



mność, niedokładność i do naszych czasow i obyczaiow nie stosowność, przeto nie zatyka się przez to iak żywo źrzodła niesprawiedliwości.

Głowne zatém staranie rządu kraiowego do tego powinno zmierzać, aby Prawa przynosiły kraiowi taką moc, potęgę i szczęśliwość, do iakiey tylko przyść mu dozwolą okoliczności. A lubo wszystkie prawa powinny bydź iasne i tak ułożone, żeby ie każdy rozumiał, iednak naybardziey prawa cywilne powinny bydź proste, ięzykiem oyczystym i iak naywyraźniey napisane, żeby każdy kto tylko ma zdrowy rozsądek, wiedział co ma czynić i czego się od wyroku praw za swoie uczynki spodziewać.

Te własności Praw miał na żywey pamięci *Fryderyk W.* Krol Pruski, we wszystkich swych rozrządzeniach, ktore względem poprawy sądowności kraiow swoich wydał przed woyną 7mioletnią W. Kanclerzowi *Kokceiowi*



i iego następcy *Jariges*, a ieszcze bardziey w zleceniach danych względem tego W. kanclerzowi *Karmerowi* roku 1780. Atoli trudno się spodziewać, żeby takie reformy procederow sądowych były gdzie do skutku przyprowadzone, wyiąwszy tam, gdzie Panuiący nie ma żadnych faworytow, podchlebcow, nie słucha i nie podlega takim namiętnościom, któreby go od interessow Państwa odciągały.

Jest to prawda, że opłacanie do skrzynki dla sądu grzywn i kar pieniężnych, było naywiększą przyczyną złey sądowności po wszystkich kraiach. Kanclerz W. *Karmer* zadał sobie przeto wielką pracę, aby w tey mierze wszelkie złożyty zniosł i wprowadził do kraiu nową formę sądowności i nowy sposob opłacania kar pieniężnych. Poprawa w procederach sądowych iuż od roku 1781 uskuteczniona, tak iest od dawney formy użytecznieysza, iż nawet złość sama



musi ią pochwalić. A potomność, kiedy od zwycięztw *Fryderyka* przeydzie do spokoynych, a dla społeczności użytecznieyszych czynow iego, wspominać także będzie z wdzięcznością ninieyszego W. Kanclerza *Karmera*, który dobroczynne Monarchy zamiary, umiał wesprzeć tak mądrze i tak czynnie.

Gdy pierwsza część *Corporis Juris Fridericiani*, która zawiera nowy porządek sądow, była gotowa, wyszedł edykt Królewski 26. Kwietnia 1781, którym wszelkie dawnieysze prawa, rozrządzenia i edykta względem sądowności były zniesione, a ta nowa księgą praw za iedyny sznur sądowności i procederu prawnego była ogłoszona. Dla lepszey iednak administracyi sprawiedliwości, toż żeby w przypadkach wątpliwych mieć zaraz prędką decyzyą, ustanowiona była w miesiąc potém, *Kommissya Praw*, składaiąca się z dwóch Deputacyi, to iest

są-



ſądowniczey i ſkarbowey, do którey to oſtatniey przydano oſoby biegłe w Policyi, Ekonomii i handlu. Do tey Kommiſſyi może ſię każdy w przypadkach wątpliwych udawać, a przepiſy dane iey w Edykcie 29 Maia roku 1781. czynią Autorowi nieſkończony honor — Przez tę nową ſprawiedliwości, czyli raczey ſądowności reformę, Patronowie ſą znieſieni, a na ich mieyſce, dla ſtron prawuiących ſię uſtanowiono aſſyſtuiących Konſyliarzow, którzy biorą płacy roczney po 400. 480 i 500 talarów. Oprocz tych uſtanowiono Kommiſſarzów ſprawiedliwości, do których należą okoliczności pod ſąd nie podpadaiące. (*) i

(*) *Jedna z naywiękſzych wad naſzych ſądowności, oſobliwie tu w Warſzawie, ieſt ta, że ſprawy, które nie potrzebuią żadney zwłoki, ani iey nie cierpią, a mogą i bydź powinni prywatnie i w kilku minutach*



pisanie suplik, od partykularnych.— Że ta reforma w sądowności Pruskiey bardzo iest ważna i sławna, przeto za rzecz słuszną sądziemy dać o niey dokładnieyszą sprawę w tym czasie, kiedy u nas zanosi się także na odmianę całey naszey formy sądow.

1.) Przedtém processa były tylko w ręku adwokatów, którzy sędziego o sprawie iakiey tyle tylko uwiadomiali, ile im się zdało, a w przewłoce sprawy znaydowali swoie pożytki. Teraz zaś kto szuka sprawiedliwości, udaie się prosto do samego Sędziego, a nie do Patrona. Sędzia wywiaduie się o wszystkich okolicznościach sprawy, i wypytuie z pilnością, iakie ma

---

rozstrzygnione, iednak muszą iść per strepitum juris, *to iest sądzone* in forma. *Czemu? bo ten sąd choć dla stron długi, kosztowny, ale dla Sądu, dla Patronow iest użyteczny.*

do niey powody i dowody: oznaymuie mu co Prawa w iego przypadku wſkazuią i przepiſuią; przeſtrzega go co może bydź na przeſzkodzie iego żądaniu i iakie go czekaią kary za pociąganie drugiey ſtrony do proceſſu, który ſię zdaie bydź nieſłuſznym; ale oraz podaie mu ſpoſoby bronienia ſię przeciw zarzutom ſwego przeciwnika. Podobnież ſtronę oſkarżoną wzywa zaraz ſędzia do ſiebie, oznaymuie iey pretenſye ſkarżącego, dowody, na których ie zaſadza i prawa, które ma po ſobie. Dopieroż na każdy punkt muſi odpowiadać oſkarżony, i zbiiać owe dowody; co ſobie wſzyſtko ſędzia notuie w protokule, nawet i ſpoſoby, które ſzczerze podać muſi oſkarżonemu, bronienia ſię. Na koniec przekłada mu co w takim przypadku przepiſuią prawa i iakie go czekaią kary za dobrowolne opieranie ſię i zapieranie.



Przez cały czas tego dochodzenia, obie ſtrony ſą przytomne, widzą ſame i ſłyſzą wſzyſtko, co do ich ſprawy należy i co iey pomaga lub ſzkodzi. Przez tę inkwizycyą maią ſtrony obie ſpoſobność przywiedzenia, wſzyſtkich uczynkow okoliczności, dowodow i podania ich do protokułu. Lub ieżeliby która ſtrona ſpoſtrzegła, że deputowany od ſądu nie wſzyſtko w nim nanotował, co ona dyktowała, to ma wolność nie podpiſania go, i zawczaſu może w teyże inſtancyi żądać pomocy i rady. (*)

2.) Że podług dawnego ſądow urządzenia, prowadzenie ſprawy zdane było wcale na dyſkrecyą Patrona, a Sędzia nie mogł o ſprawie ſądzić, tyl-

---

(*) *Można widzieć, że urząd Sędziego w Pruſiech ieſt teraz nudny i pracowity. Ale kiedy kto podeymie ſię tey świętey powinności i za nie ieſt płatnym, czyż nie ſłuſzna*



ko podług dokomentow i dowodow, które mu od Patrona były przełożone; przeto szczęście i nieszczęście owey strony zawisło od poczciwości i rozsądku iednego człowieka, z którym bardzo była trudna rozprawa, kiedy zdradził, lub sprawy iak potrzeba nie

---

domagać się po nim, aby był pilnym i pracowitym? Cóż przyzwoitszego, czy żeby Sędzia za słuszną nadgrodą, miał co do czynienia, czy żeby publiczność czekała na momenta rzadkie, w których się upodoba Sędziemu odsądzić iak tak kilka spraw i sądy do dalszego czasu odwołać. Dotąd Sędziowie byli u nas publiczności Panami. Czas żeby byli, iak się należy, iey szanownemi sługami. Ponieważ urząd Sędziow iest tak pracowity, nie trzeba do niego, wybierać Panow, ale ludzi przywykłych do pracowitey czynności.



dopilnował. Teraz zaś sam Sędzia ma z stronami do czynienia, którym protokuł do p zeyrzenia i podpisania podaie. a przeto każdy krok, który dla rozeznania sprawy czyni, iest stronom wiadomy i od nich pochwalony. Kiedy się trafi sprawa nieco większey wagi, przydaią każdey stronie osobno assystuiącego konsyliarza, którego iest głównym obowiązkiem tego przestrzegać, aby sędzia inkwizycye czynił podług przepisow prawa, nic ważnego nieopuszczał, ani iakim innym sposobem stronie którey nieszkodził. *Decernent* i ten co pisze wyrok, dwie osoby, wcale różne od sędziego, uważaią każdy osobno postępowanie w sprawie sędziego, iak naydokładniey. Jeżeli sprawa poydzie do drugiey instancyi; to wyznaczaią Kommissarza do wysłuchania skargi appelluiącego, i przed tym Kommissarzem strona appelluiąca, może wszystko śmiało i bez oglądania się

żadnego powiedzieć, co tylko w sądzeniu zdrożnego u pierwszey instancyi spostrzegła. Układaiący wyrok w drugiey instancyi ieszcze raz roztrząsą z pilnością cały proceder sprawy, toż samo dzieie się w sądzie rewiduiącym Dekreta, który z sądem pierwszey instancyi naymnieyszego niema związku. Przy tak częstym roztrząsaniu, uważaniu i porownywaniu sprawy i Dekretów wniey zapadłych nie podobna prawie, aby z winy sędziego strona iaka była pokrzywdzona. Procz tego wolno każdemu przed zaczęciem sprawy, poradzić się iakiego biegłego w Prawie, albo też gdy będzie przekonany o słuszności swey sprawy, poruczyć mu iey wykonanie.

3.) Patronowie żyli tylko z processow, i dla tego podżegali strony do pieniactwa, i rozpoczęte processa przedłużali iak mogli. Podług nowego sądowności układu, sędziowie i assystuiący Konsyliarze maią pewne pen-



ſye, a zatém nic im nie może bydź pobudką do przeciągania proceſſow. Owſzem ich ſława i ſpokoyność na tém ſię zaſadzaią, żeby każda okoliczność była iak naykrócey, a iak naygruntowniey rozwiązana; Nikt, kto tylko ma dobrą ſprawę, nie ma ſię przyczyny obawiać koſztow prawnych, gdyż te zawſze padaią na tego, który w głowney okoliczności znaydzie ſię bydź winnym.

4.) Że proceſſa przez Patronow bardzo były wikłane i przeciągane, a iednak Król w ſwych Edyktach naglił bez uſtanku, żeby ſprawy mogły bydź iak nayprędzey kończone; przeto wyznaczano pewne *termina*, w których ſtrony pod przegraniem ſprawy muſiały przełożyć ſwoie dokumenta i dowody. Przez to nie raz ſtrony bywały czaſu przyzwoitego pozbawione i o wielkie utraty przez niedopilnowanie ſię Patronow przyprawione. Teraz daią ſtronom czas przyzwoity do

wyszukania i przełożenia dokumentow i dowodow. A ieżeli strona w pierwszey instancyi zapomni iakiego dowodu, może go przełożyć w drugiey, a nawet i w trzeciey, iednakowoż kiedy kto mogł przywieść ten dowod w pierwszey instancyi, a tego zaniechał, podpada za to karze Czas tedy, który stronom daią do przygotowania się do indukty czyli inkwizycyi, sprawuie, że sama indukta sprawy odbywa się prędko, gdyż sędzia znayduie rzeczy gotowe i pominowszy wszystkie inne formalności, może dochodzić prawdy drogą iak naykrotszą, bez żadney przeszkody.

5.) Kiedy sędzia raz był ustanowił czego trzeba było dowodzić, to musiał się iuż tego trzymać koniecznie. Choć więc przy inkwizycyach okazały się okoliczności, które sprawę z gruntu odmieniały, iednak nie mógł on się na to oglądać, strona przegrywała tedy nie raz sprawę z tego tylko powodu,

że Sędziego Patron niedokładném i ciemném ſprawy przełożeniem tak pomieſzał, iż od razu nie mogł poznać gruntu ſprawy. Teraz ſam Sędzia dochodzi gruntu tego, lubo z przyłożeniem ſię ſtron obydwóch, i ich Aſſyſtentow, ktorzy wątpliwości obiaśniaią. Ten iednak grunt, którego Sędzia doſzedł, ieſt tylko ſznurkiem, ktory go w dalſzych operacyach prowadzi, ale nie łańcuchem, któryby go do pierwſzych powziętych wiadomości przykowywał. Wielki iego zamiar nie odmienia ſię przez to, doyścia związku prawdziwego ſprawy, i nic mu nie przeſzkadza w tém dochodzeniu doyść prawdy drogą iaką nie wiadomą.

6.) Choć przedtém wygrał kto ſprawę we wſzyſtkich inſtancyach, ieſzcze był w niebeſpieczeńſtwie prowadzenia iey na nowo pod iakim nowém nazwiſkiem Podobnież ſtrona mogła przegrać nayſłuſznieyſzą ſpra-



wę, dla tego tylko, że iey Patron nie przyzwoity z początku dał tytuł i na ten czas iey nic nie zostało innego do czynienia, iak tylko, drugi raz przechodzić ciernistą prawa drogę. Teraz Sędzia nie zważaiąc na kunsztowne przez Patrona ubarwienie sprawy, dochodzi sam, czego właściwie iedna strona żąda od drugiey, i czyli dowody, na których swe pretensye zasadza, są takie, iż podług przepisow praw wynikaią z nich pewne powinności i obowiązki. Jeżeli ie znayduie bydź takiemi, to stara się, żeby okoliczności owego powodu i dowodu były wyiaśnione, a tu dopiero rozsądza on prawność lub nie prawność pretensyi, tak, że pieniactwu nie zostaie żadna ucieczka.

7.) Przedtém świadkowie byli słuchani przez iakiego subalterna, który sprawy nieznał, a do tego musiał się trzymać pewnych interrogatoryow, które mu Patron przepisał; temu zaś



łatwo było pytania tak ciemne, i zawiłe ułożyć, iż ich świadkowie nie poięli i na nie wątpliwe dali odpowiedzi. — Teraz examinuie świadkow tenże sam Kommissarz, czyli sędzia, który słuchał strony, a któremu przez to wiadoma iest dobrze cała osnowa sprawy. Przy tém słuchaniu świadkow są przytomni Assystenci, i pomagaią Sędziemu, aby od świadkow mieć wyraźne i iasne świadectwa względem wszystkiego co im może bydź wiadomego w sprawie.

8.) Że przedtém, aby tylko sprawa była cokolwiek zawikłana, nie można było doyść prawdy, przeto Sędzia, aby sprawę skończył, nakazywał przysięgę raz tey, drugi raz owey stronie. Z tąd przysięgi mnożyły się i szły w pogardę. Teraz poty do dekretu nie przystępuią, poki osnowa cała sprawy nie będzie uznana i do kupy zebrana.

9.) Przedtém póki Prawo Rzymskie było we zwyczaiu, tłómaczenie i na-



kręcanie iego zawisło od dowcipu i wybiegow prawnikow. Teraz kiedy się trafi przypadek, względem, które-go w Prawie niemasz wyraźney decyzyi, ustanowione iest *Kollegium*, któremu sąd przekłada owę wątpliwość, nie wydaiąc osob, do których się ściąga. Kollegium rozwięzuie wątpliwość, a dopiero Sędzia rezolucyą iego do sprawy stosuie i w niey decyduie. Przez to, a ieszcze bardziey przez napisanie *Księgi Praw* około, którey lat kilka z wielką pilnością pracowano, a która dopiero właśnie teraz iest dokonana, zapobieżono niepewności Praw i ich nakręcaniu, tak dalece, że teraz każdy może wiedzieć iakie są iego powinności i czego się ma spodziewać lub lękać.

10.) Przy konkursach wszyscy kredytorowie, którzy przyzwoitych używali ostrożności, aby swoie kapitały zabespieczyli, wydawani iednak bywali na ponoszenie strat naywiększych.



Nayprzod pod czas konkurſu tracili ſwoię prowizyą; potém muſieli na proceſs konkurſowy wiele łożyć, choć do niego nie dali przyczyny, ani naymnieyſzego zyſku z niego nie odnieśli Teraz kredytorowie nie podlegaią tym ſtratom Biorą ſwoię prowizyą nawet podczas konkurſu, aby tylko funduſz wyſtarczał. Od koſztow także konkurſowych ſą wolni, wyiąwſzy te, które muſzą bydź łożone na konſerwacyą, ekonomią, lub przedaż dobr zakweſtrowanych.

11.) Spoſob, któremi były przedtém wyrabiane Moratoria, czynić muſiał koniecznie dłużnika bankrutem, choć nim ieſzcze nie był. Kiedy więc iaki dłużnik od ſwego kredytora był niewinnie przyciśnionym, to niemiał innego ſpoſoby ratowania ſię, iak tylko dać ſię proceſſować dla zyſkania czaſu, poczém zwyczaynie zwykł był konkurs naſtępować. Teraz dłużnikowi nie trzeba używać tych lekarſtw



do czaſu chorobę ukrywaiących. Jeżeli iako poczciwy człowiek przyznaie ſię, że winien, a przytém okaże, iż bez ſwey ruiny może zapłacić, aby mu tylko czas był nieco przedłużony i aż dotąd kredytorowi da za ſobą przyzwoite zaręczenie, to Sędzia przedłuża termin do zapłacenia, dogląda, aby kaucya dana była dobra i tak dopomaga obydwom ſtronom, aby wyſzły z tey trudności bez ſzkody.

12.) Przedtém proceſs iaki o ſto talarow koſztował tyle co o 2000 talarów. Teraz koſzta prawne ſą w proporcyi do obiektu, o który idzie, oprocz proporcyonalnego zadatku od pieczęci, piſania, poczty i na inne gotowe wydatki, który zaraz z początku ſprawy ſtrony muſzą złożyć, ale który im będzie dokładnie obrachowany, nic od nich iuż więcey nie żądaią, aż dopiero przy końcu pierwſzey inſtancyi kiedy Sędzia w dekrecie na-

znaczy wiele kto ma zapłacić i komu. Nawet ów zadatek wraca się stronie, która sprawę wygra, tak że cały ciężar prawny pada na stronę, która przegrywa.

Jak zbawienna i użyteczna iest dla Poddanych Pruskich ta sądowności reforma, znać ztąd, że iuż roku 1783. w sądach różney instancyi spraw z całego Państwa pozostało nie odsądzonych tylko 12,470. gdy przedtém rok w rok pozostawało ich do 18—19000 Z wspomnionych 12470 spraw, było tylko 145, które trwały od roku, a i z tych było wiele z dawnego rejestru. Zaś z tychże 12470 spraw 394 tylko do naywyższey trzeciey instancyi przyszło do Berlina. Co dowodzi, że większa część processow odbyła się za iednym wyrokiem lub też pogodzeniem stron. Na koniec Sądy podług nowego rozporządzenia, kosztuią w samey pierwszey instancyi 200,000 talarow mniey niż przedtém.





IV.

Dalſze myśli i uwagi względem Konſtytucyi dnia 3. Maia.

Powierzenie wykonawczey władzy na iaki czas i przez elekcyą.

W Stanach Ameryki Północney wſzyſtkie władze kraiowe powierzane bywaią do pewnego czaſu i przez elekcyą. Można z łatwością przeniknąć, że taka Konſtytucya, ſłuży dla kraiu nie bardzo ludnego. *Władza wykonawcza tak ieſt dla dobra poſpolitego ważna, iak władza Prawodawcza albo iedna bez drugiey oſtać ſię nie może.* Na coby ſię przydały prawa, gdyby nie było publiczney władzy, któraby nad ich zachowaniem czuwała? Władza za tém wykonawcza nie

rozdzielna iest od uszanowania, które się należy prawu.

Zachowanie praw tém bywa trudnieysze im iest większa liczba obywatelow. W małym iakim kraiu, mało iest występkow do karania; przestępstwa i złożyty wcześnie mogą bydź spostrzeżone i wstrzymane: gdy przeciwnie w iakim kraiu obszernym i bardzo ludnym, nieustannego potrzeba dozoru, żeby spokoyność była zachowana. Przestępstwa praw trafiaią się częściey, trudniey się odkrywaią, a rozruchy są niebespiecznieysze Jest tedy wielką potrzebą, aby w wielkim kraiu, władzy wykonawczey, udzielona była większa moc i powaga niż w małey iakiey Rzepltey Całém woyskiem nie tak się przywodzi iak iednym Regimentem, a regimentem znowu inaczey niż kompanią żołnierzy. Podług wielkości ciężaru, odmienia się drąg, którym go chcemy poruszać,

Nic tak nie okazuie potrzeby nadania władzy wykonawczey wielkiey powagi, iak sposoby, których używali dawni; aby dopełnić nieiako niedokładność środkow zwyczaynych do wykonania prawa. Takie to były *ostracyzm i dyktatura*, do których się Ateńczykowie i Rzymianie w pewnych okolicznościach uciekali. Trudno wymyślić co gorszego iak taka Konstytucya, która lud przymusiła nieiako do wypędzenia tych wszystkich, którzy przez swe talenta lub iakie doskonałości ziednali sobie byli powagę; albo owa, która gdzie indziey przymusiła lud do nadania iednemu człowiekowi władzy nad życiem i śmiercią wszystkich obywatelów.

Władza wykonawcza musi bydź koniecznie słabą, kiedy tylko nabywa iey kto na iaki czas, albo też przez elekcyę. Król taki, lub naywyższy inny urzędnik, zawsze będzie w iakieyściś podległości, względem

tych, którzy go obrali. Wdzięczność obowiązuie go ku tym, którzy mu dali kreſki ſwoie; i w powſzechności wiązać mu będzie boiaźń ręce, aby ſobie nie narobił nieprzyiacioł, którzyby goryczą napełnili reſzte dni życia iego. Intrygami, proźbami, groźbami ſzturmuią do iego ſerca i umyſłu. Rozkazy, które daie ſobie podległym urzędnikom, nie bywaią dokładnie zachowanie; ci bowiem maią częſto w tém interes, żeby go nie ſłuchać, i rzadko mu poſłuſzeńſtwo i podległość okazywać. Nie pomyślą o iego władzy, żeby zaraz nie liczyli lat i dni, po których ſię ma ſkończyć.— Z tąd to poſtrzegaią, że w Ameryce dotąd władza wykonawcza nie ma prawie należytey powagi, że podatkow nie opłacaią regularnie, ſądow wyroki ſą bez exekucyi, i wyſtępki bez kary. A że te nie zachowanie praw, nie pociąga za ſobą wielkich nieładow, przypiſuią to łagodnym tamecznym oby-

czaiom, życiu miernemu i rzadko trafiaiącemu się niedostatkowi, gdyż tam iak nie masz prożniakow, tak ani włoczęgow, ani żebrakow. W reszcie choć władza wykonawcza, tak mało powagi maiąca, służy dla Ameryki, nie byłaby iak żywo dostateczna dla żadnego wielkiego i ludnego narodu.

Co sądzić o systemacie Stanow?

Jeżeli, rzecze kto, docześna, i elekcyina, wykonawcza władza nie służy dla iakiego wielkiego Narodu; to iest na to inny sposob, nie tak dla wolności niebespieczny, iak iest oddanie wykonawczey władzy w dziedzictwo iedney iakiey familii. Sposob ten iest to podzielenie ludnego narodu na rożne osobne i iedne od drugich niepodległe Stany, ktoreby się obowiązały, iak kantony Szwaycarskie, Stany Niderlandzkie, i ziednoczone Amerykańskie Stany, bronic iedne dru-



gich przeciw wszelkiey obcey napaści. Prawda, że to bydź może. Ale iakież będą skutki takiey Konstytucyi? Poty ona będzie mogła trwać bez zamieszania i nieporządku, póki Stany te nie będą miały innego wspolnego interessu iak tylko pokoy i woynę. To iest kiedy te różne nie podległe, a Skonfederowane Państwa, na tym tylko przestaną, żeby między niemi był związek dla powszechney obrony; kiedy się przez wysyłanie regularne Posłow Deputowanych na Seym zgromadzaią i w iedno ciało iakoby łączą; kiedy ci Deputowani na Seym, powszechnego wszystkich Kraiow Skonfederowanych bespieczeństwa przestrzegaią; żadnego woyska, któreby ich słuchało nie maią; ani praw stanowić, ani podatkow nakładać nie mogą, a każda Prowincya podług swego upodobania używa sił swoich, tylko dla siebie, wyiąwszy przypadek ogólney obrony. Lecz i to prawda z drugiey

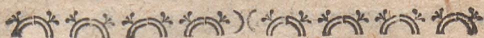
ſtrony, że trzeba aby Narod taki koniecznie tylko rolnictwa pilnował, był z natury zasłonionym od nieprzyiacielſkiey napaści; żeby różne iego Prowincye miały też ſame prawie produkta, żeby nigdy w handlu nie miały konkurrencyi i żeby niczyiey obrony nie potrzebowały. Lud taki zawſze muſi bydź ubogim, na kłotnie ſwych ſąſiadow oboiętnym, lub ieżeliby, którey ſtronie pomagał, to tylko za pieniądze iak woyſko auxyliarne.

Lecz ieżeli Narod iaki chce handlować, ieżeli chce w zagraniczne intereſſa wpływać, i do utrzymania równoważności i powſzechnego pokoiu przykładać ſię; kiedy w Prowincyach iego źrzódła bogactw nie ſą iednakowe; kiedy iedne dla większego pożytku muſzą mieć flottę, a drugie woyſko lądowe; kiedy niektòre otoczone od potężnych ſąſiadow, będą muſiały utrzymywać liczne woyſka dla be-



ſpieczeńſtwa ſwego: to oczewiście taki związek nie ieſt doſtateczny do zaſłonienia ich od napaści nieprzyiacielſkich; podobnież Prowincye nadmorſkie nie będą mogły wyſtarczyć na utrzymywanie flotty, iak nadgraniczne do utrzymywania woyſka lądowego. Związek tedy ów będzie muſiał bydź zerwany, i interes iedney Prowincyi z intereſem drugich pomieſzany; wſzyſtkie Prowincye muſiałyby należeć do iednakowych ciężarow, i iednakowych pożytkow, muſiałyby uſtanowic iedne wſpolną dla wſzyſtkich Prawodawczą i wykonawczą władzę, którаby rozrządzała wſzyſtkiem, coby tylko ściągało ſię do ogólności. Tey powierzoneby muſiało bydź woyſko, iako też i moc nakładania podatkow. Cała rzecz kończy ſię więc na tém, że każda Kraiowa ſpołeczność, aby tylko była cokolwiek ludna, nic roſtropnieyſzego nie może zrobić, iak kiedy władzę wykonawczą powierzy

dziedzicznie. Krolowi, Xiążęciu, Hrabiemu, lub Margrabiemu podług wielkości Kraiu.



V.

Dodatek iednago Obywatela z Prowincyi do Proiektu względem lepszego urządzenia służących i czeladzi.

RZecz naturalna, iż ieden człowiek nie może tyle widzieć co wielu. Ani sobie możemy tyle przezorności przypisywać, żeby wszystko co tu przekładamy i radziemy miało cechę doskonaiości, do którey iuż nic więcey nie możnaby przydać. Dosyć się mamy za szczęśliwych, kiedy w Pamiętniku rzuciemy pierwsze nasiona myśli iakich dla Kraiu użytecznych, a przez to damy pohop innym obywatelom,



iż rzecz przez nas rozpoczętą bardziey wyłuſzczą, wyiaśnią i do ſtanu iak naywiękſzey doſkonałości doprowadzą. Myśli naſze *względem ſłużących*, w części poprzedzaiącey umieſzczone, pobudziły iednego obywatela na Prowincyi, iż końcem ich poprawienia, nadeſłać nam raczył ſwe uwagi, które tu niebawnie kładziemy.

Przyſłowie powſzechne opiewa: że więcey oczy widzą, iak oko, tak i my mieſzkaiący na Prowincyach, miewaiąc kommunikowane ſobie Warſzawſkie wiadomości, tak o agituiącym ſię ſzczęśliwie i chwalebnie Seymie, iako też różne Piſma roztropne podaiące rady, to Przeświętnym Deputacyom Seymowym, to rónym Kommiſſyom; zwykliśmy w ſąſiedztwie zaſtanawiać ſię nadtym wſzyſtkim, i rozumiemy coby ieſzcze można przydać do wydoſkonalenia tego, lub owego Proiektu; podług żądania Seymuiących Stanow.



Otoż że W. MW. Pan podałeś myśli w przeszło-miesięcznym Lipca Pamięmiętniku, do Policyi, względem urządzenia czeladzi i służących; mam i ia honor przydać do tey okoliczności zdania moie, z sąsiadami urządzone; z których mogą się nadać które: Przeświętney Kommissyi Policyi, a tak dopraszam się o umieszczenie onych w następuiącego miesiąca Sierpnia, lub Września Pamiętniku, a te są takowe:

1mo. Aby nikt nie przyimował służącego, lub służącey, któryby niemiał od przeszłego Pana, lub Pani zaświadczenia na stęplowanym papierze; z wyrażeniem cnot, lub niecnot, defektow, lub iakich skłonności, a osobliwie do piiaństwa, kradzieży, i rozwiozłego życia; któryby leniwie, upornie i niedbale służył, i nie czynił powinnościom swoim, do których był przez umowę lub kontrakt obowiązany (A to zaświadczenie kończyć te-



mi słowy powinno się: *że go daię pod sumnieniem i honorem.*) Już tedy owa okoliczność Panow, że oboiętne dawali zaświadczenia nawet ludziom obyczaiow złych, maiącym skłonności złe, krnąbrność, nieposłuszeństwo, tym samym zniesie się; a prawdziwie i rzetelnie dawać będą służącym swoim odprawuiącym się zaświadczenia. A służący obawiaiąc się, aby takowego niedostali zaświadczenia od Panow swoich muszą się poprawić, i zasługować się na dobre zaświadczenie, a tym samym czynić będą zadosyć powinnościom swoim. I ten sposob poprawi w służących obyczaiach. Bo choćby służący, takowego niechciał brać zaświadczenia, na iakie zasłużył przeto samo nie maiąc żadnego zaświadczenia, za włocęgę poczytanym będzie. A gdyby chciał Pana swego pozwać, że mu nie daie Pan zaświadczenia, a Pan mu dowiodł świadkami, że źle służył, i że mu takie dał za-

świadczenie, na iakie zasłużył, to i tam ukarany od sądu bydź powinien sługa; a wzaiemnie zaś Pan, ukaranym ma bydź w ten czas; że to z iakiey zawziętości uczynił, ku słudze, że mu takie zaświadczenie złe, lub że chciał go dłużey mieć w usługach, a sługa niechciał mu daley służyć, dla tentowania między ludźmi, dalszego szczęścia swego.

20. Zarzuci tu kto, że iakto można dać świadectwo: pod sumnieniem i honorem słudze, który służąc u niego zdawał się bydź dobrym, a do innego przystawszy, może się stać złym; łatwo na ten zarzut odpowiedzieć z pierwszego punktu: że się też nie obliguie dawać tego świadectwa, pod zapozwaniem, ale tylko pod sumnieniem i honorem. Powtórę, że się wyraziło, i sługa będąc u Pana przeszłego dobrym, iednakowoż może dać iuż poznać przy tey dobroci usług, skłonność albo do piiaństwa, albo do

poruszania rzeczy mnieyszych, albo do złych obyczaiow; więc Pan daiący zaświadczenie, pod sumnieniem i honorem, nie zgrzeszy przeciwko Prawu: iż da o dobroci i złych skłonnościach zaświadczenie słudze swemu.

3tio. Że sobie służący zwykli zmyślać zaświadczanie, na to łatwy sposob iest doyścia tego, aby się informować od tego, którego imię iest położone na zaświadczeniu, ustnie, albo ieżeli w odległości listownie; a w tym zdarzeniu fałszywym i zmyślonym świadectwu, ukaranie w sądzie gdy nastąpi przykładne; inni kaiać się tego będą.

4to. Wypłacanie zasług życzyłbym, aby w końcu każdego półrocza następowało, z podpisem odbieraiącego zasługi.

5to. Kontrakty Roczne naymniey, aby ze sługami czyniono, wyrażaiąc powinności, do których się obowiązuie



ługa pod odpowiedzeniem w ſądzie do tego przyzwoitym.

6to. Liberye od złota, ſrebra, iedwabiow, aſtow, podług Praw dawnych oſzczędności, powinny bydź zakazane, wyłączaiąc u Dworu Królewſkiego liberyą od tego. Gdyż ten zbytek niſzczy Paniczow młodych ſubſtancyą, w długi wprawia; a ludzi ſłużących pſuie, których częſtokroć na ſłuchać ſię można; iak oni mówią o Panach ſwoich: że twoy Pan ſkąpy, daie ci z ſukna proſtego liberyą; móy zaś ſukna przednieyſzego dobiera, galony daie, ſuto ſzamerować każe; i tym podobne prowadząc między ſobą rozmowy, pſuią ieden drugiemu mieyſce i ſerce do Pana.

7mo A że podług Praw Boſkich i Praw Natury, każdy Pan i Pani będąc bliźnim ſwoiemu ſłużącemu, lub ſłużącey, obligowany dawać przykład dobrych obyczaiow, regularności gruntu prawdziwey Religii Katolicko=



Rzymſkiey; przeto, każdy Pan maiący ſumnienie i kochaiący honor ſwoy, gdy pod ſumnieniem i honorem dawać będzie zaświadczenie obowiązany; ſamby ſiebie ſkrzywdził, że złe daiąc przykłady z życia ſwoiego ſłużącemu ſwoiemu; ſam go złym uczynił.

8vo. Dobry ſługa, zawſze wart nadgrody, i trafia ſię częſto, iż Panowie maiąc takowych ſług, zachęcaią ich różnemi podarunkami, do dalſzych uſług; uwalniaią od Poddańſtwa; wyznaczaią dożywotnie ordynarye i penſyą. Co ieſt rzeczą chwalebną i do zbudowania. Mnieby ſię zdawało, aby ſłużącemu lat 10. wiernie, trzeźwo i z applikacyi; wyznaczyć, aby Panowie takowym ſługom w iedenaſtym Roku dubeltowe dali zaſługi, i chcącemu ſię odprawić, iuż nie na papierze, ale na pargaminie złotemi literami (kogo z Panow na to ſtać) dać zaświadczenie przez co emulacya ſprawić ſię może i w innych ſługach.

9no.



gno! Rodzay zaś ſług w dobrach Panow: iako to Kommiſſarzy, Rachmiſtrzow, Piſarzow prowentowych, Ekonomow, Dyſpozytorow, i tym podobnych; iako ſię ſpodziewać należy, że pod Artykułem: o Włościanach, Przeświętna Deputacya opiſuie, iak ſię maią w ſwoich uſługach ſprawować. tak tylko namieniam: bywaiąc ſam z młodych lat Kommiſſarzem u zacnych Panow, że potrzeba, aby obſzerniey formularz kontraktow, a w nich ich powinności i ſprawowania ſię dla nich były obwarowane. Boć zaręczyć nie można, aby dawne poſtępowania ſobie z Włościanami (ktorzy ſą naſzemi bliźniemi, a przyſłowie nieſie: że co tobie niemiło, bliźniemu nie czyń) nie mówię wſzyſtkich Jchmościow tego rodzaiu ſług, ale być może, że bardzo wielu, ohydzały nas przed ſąſiedzkiemi Narodami; w tey mierze, chwalebna uſtawa Rządowa 3 Maia w Roku teraźnieyſzym naſtąpiona, w Artykule



czwartym o Chłopach Włościanach, dosyć to iaśnie dała do wyrozumienia, ale spodziewać się należy z różnych przyczyn, iż ta materya bez krywdy Dziedzicow, z umiarkowaniem sprawiedliwości tak dla Panow, iako iich Chłopow, Włościan, obszerniey i iaśniey będzie Prawem wyłuszczona. Przeto skracam moie dalsze pismo do WMWPana, a lubo z Prowincyi po prostu explikuiące się, przecięż cokolwiek z niego i Prześwietna Kommissya Policyi, i Publiczność, może sobie upodobać, a WMWPan obliguiący nas, abyśmy mu swoie zdania podawali do Pamiętnika, przyimi to, iak od Gospodarza Staro-świeckiego, który iest z wielkim szacunkiem W. MWPana: sługa.



VI.

Skutki zadumienia godne zatrzymania w ucieczce Ludwika XVI. i inne ważna okoliczności Rewolucyi Francuzkiey.

UCieczka niedawno potężnego Monarchy, z pośrzodka swych poddanych, był to przypadek iak w dzieiach świata bez przykładny, tak w swych skutkach dla Francyi i Europy bardzo ważny. Wiadome są tey ucieczki Ludwika XVI. okoliczności- Nie tak świadome prawdziwe iey zamiary i pobudki. Wsławiony przez tę rządką okoliczność Generał *Boulie* w liście owym, zaraz po zwróceniu z ucieczki Króla do Paryża, pisanym do *Zgro: Narod:* wyznaie się bydź iedynym powodzcą i przywodzcą Królowi do tey



ucieczki. Lecz on był iey tylko narzędziem. Pan *Breteuil* prawdziwym autorem i sprawcą. Ten *Exminister* przywiązany do Królowy i Domu Austryackiego ieszcze od czasu, w którym iako Poseł Francuzki przebywał w Wiedniu, utrzymywał taiemną korrespondencyą z Dworami, iakby można sprawić kontrrewolucyą. Przebywanie iego w Kantonie *Soleure* tém iego zamachy czyniło pewnieyszemi im bardziey oddalało od niego wszelkie podeyrzenie. Wszakże *Breteuil* widząc, że inne sposoby zrobienia kontrrewolucyi były trudne, że pomoc Dworow, osobliwie Niemieckich była daleka, ułożył proiekt uiechania Królewskiego, do którego przednieyszém narzędziem miał bydź Pan *de Boulie.* Celem tego uiechania Królewskiego bydź miało nie obalenie zupełne nowey Konstytucyi, ale tylko poprawienie iey, pogodzenie tak różnych interessow, Szlachty, Ducho-



wieństwa, Króla i Narodu, toż wolne iey przez Króla sankcyonowanie. Dla tego Król nie miał woli uiechania za granicę; ale w rzeczy samey, miał pozostać w *Montmedi*, gdzie od woyska sobie wiernego zasłoniony, maiąc zupełną wolność, a w przypadku pewną obronę od woysk Austryackich, mogł bydź pośrzednikiem między *Zgro: Nar:* i licznemi emigrantami i wolną swoią sankcyą, utwierdzić Konstytucyą i przywrócić zupełną spokoyność Francyi.

Zatrzymanie Króla w tey ucieczce, wniwecz obróciło ten zamiar i dało rewolucyi nowy obrot. *Zgrom:* dotąd tylko Prawodawcze, za suspendowawszy władzę wykonawczą w osobie Króla, którego nie iako oddało pod straż ścisłą w Pałacu *Thuillerie* Panu *de la Fayette*, zaczęło same wykonywać do czasu obowiązki teyże władzy wykonawczey. Ministrom Królewskim zalecono, aby w sali poblizkiey pe-



wnych dni znaydowali ſię, i rozkazy *Zgrom: Nar:* do wykonania odbierali. W tymże ſamym czaſie *Zgr: Nar:* wyſłało Kommiſſarzow ſwoich na wſzyſtkie granice Państwa, aby zobaczyli na ſwe oczy, w iakimby ſię znaydowały ſtanie ſortece i woyſka granice zaſłaniaiące. Przez tych to Kommiſſarzow dopiero *Zgr: Nar:* powzięło dokładną wiudomość, że wyiąwſzy te ſtrony, które Panu *Boulic* były powierzone, obrona pograniczna Francyi, z ſtrony Niemiec była w ſtanie iak naylepſzym, że woyſko choć od Officyerow opuſzczone, i po większey części od Unterofficyerow przywodzone, zachowało karność iak naywiękſzą, a znoſząc ſię ſpokoynie z *Gwardyami Narodow:* gotowe było bronić do oſtatniego granic i Konſtytucyi przeciw wſzelkiey obcych i emigrantow napaści.

Jednak trudno ſobie wyſtawić, iak przez ten nieſpodziany zamach Króleſki, *Zgro: Narod:* i Kray cały Fran-



cuzki w wielkie były wprawione trudności. Poruszenia nie oboiętne wszystkich gabinetow Europeyskich, dawały znać dość widocznie, iż ich obchodziły nowości w Francyi i los *Ludwika XVI. Zgro: Narod*: widząc, że Panuiący maią się wszyscy iak za iednę familią, i zamyślaią obalić, co one przez lat dwa budowało; wzięło się szczerze od dnia 21. Czerwca, do organizowania i pomnożenia woyska regularnego, toż do uformowania 97,000. gwardyi Narodowey. Doświadczaiąc oraz iakie wyniknąć mogłyby fatalności z niezgody Francuzow i niepewności rządu, nagliło Deputacye Konstytucyiną i Rewizyiną, aby iak nayprędzey dzieło swe skończyły, dla okazania razem Królowi i Europie obrazu Konstytucyi, ktòra mogłaby bydź wzorem dla wszystkich Narodow.

Ten krok *Zgrom:* był szczery i wspaniały, a iednak niespodziane przypadki wstrzymały go i ledwie Francyi



o zgubę nie przyprawiły. Nieprzyiaciele wolności prawdziwey ſprawili takie zamieſzania wewnątrz i zewnątrz, iż Francya dotąd znaydowała ſię iakoby w woynie domowey i zewnętrzney. Papież, który długo i roztropnie zachował milczenie, pobudzony na koniec intrygami przeſzłych Biſkupow Francuzkich nie poſłuſznych Prawu i Dworow, którym rewolucya ta ieſt ſolą w oku, poruſzył ſwemi Bullami i klątwami xięży w Alſacyi, Lotaryngii i Normandyi, tak, że rozruchom przez nich wſzczętym ledwie można było dać radę. *Zgrom: Nar:* nie mogło inaczey z niepoſłuſznemi Duchownemi trafić do końca, tylko nakazuiąc, aby od granic na 30 mil byli w głąb Kraiu uprowadzeni, w przypadku recydywy odięciem penſyi i areſztem poſkramiani. Ceſarz z drugiey ſtrony bardzo tém rozgniewany, że Król i Królowa z ſwey ucieczki byli cofnieni i w Paryżu, iak-



by w ścisłym areszcie, dla bespieczeństwa publicznego zatrzymani, począł dawać nie oboiętne znaki swey nieprzyiaźni ku odrodzoney Francyi, oświadczył, że z nią niechciał mieć do czynienia, pokiby Królowi zupełna nie była przywrócona wolność i władza; a nadewszystko pretensye do Francyi Xiążąt Niemieckich sam iuż popierał i one do skutku przywieść gotował się.

Lecz nic tak nie było dla Prawodawcow Francuzkich strasznego, iak niezgoda i różność zdań między samemi Francuzami. Klub Jakobinow, który z innemi od siebie ustanowionemi był dotąd Konstytucyi podporą, ledwie iey swym republikanckim fanatyzmem nie obalił. Za powrótem Krola do Paryża niektòrzy do tego Klubu należący, poczęli swemi intrygami, mowami i pismami, lud burzyć, aby im dopomogł do obalenia Monarchii, a ustanowienia rządu Republikan-



ckiego w Francyi. Ta myśl ſzalona znalazła u ludu ślepego wielkie poparcie. Gdy więc *Zgrom: Nar:* idąc za ſwém światłem i powoduiąc ſię dobrem Narodu, uchwaliło, że Król przez ów wyiazd z Paryża nie zgrzeſzył, i że oſoba iego nigdy nie może bydź tykaną i ſądzoną. Klub ów iawnie poſądził Prawodawcow o zdradę Oyczyzny i zachęcił wſzyſtkie w Królestwie Kluby, aby na *Zgrom:* nalegały koniecznie o ſądzenie Króla, i uſtanowienie Republikanckiego rządu. Mało na tém. Złośliwi potrafili namówić lud do buntu, iż napiſawſzy groźny adreſs, poſłał go do *Zgro: Nar:* Lecz *Prawodawcy* znaleźli ſię w tym momencie. Wezwawſzy przed ſię Miniſtrow, Dyrektoryum i Municypalność Paryzkie, zalecili im, aby czyniąc ſwym obowiązkom zadoſyć, ſpokoyności publiczney i beſpieczeńſtwa oſob Seymuiących przeſtrzegali. Tu to pokazało ſię, iak ieſt przedniém u-

stanowienie Gwardyi Narodowey. Gdy lud mimo zakazu skupił się na polu Marsowym i dwóch ludzi niewinnych zamordował, Municypalność udała się tam, z całą Gwardyą zbroyno, maiąc na czele PP. *Bayli i de la Fayette*, a mimo deszczu kamiennego, którym od zbuntowanego ludu, była przywitana, tłum ów rozpędziła, kilkudziesiąt ubiwszy i do stu kilkudziesiąt dla odebrania kary, do więzienia wtrąciwszy. Zaraz potém ścigano podżegaczow ludu, na których podeyrzenie padło, iako też owych złośliwych Autorow, którzy tylko mordy i bunty przez pisma swe piekielne rozsiewali. Ogłoszono potém karę śmierci i Prawo Marsowe na wszystkich, którzyby się po ulicach kupili i na znak tego Chorągiew Czerwoną z Ratusza wywieszono. Na widok tak strasznęy mocy publiczney, złość pierzchła, fanatyzm Republikancki ostygł, spokoyność się w Paryżu wróciła, a *Zgro-*



madzenie Narodowe odzyſkawſzy zupełną ſwobodę i niepodległość, użyło iey natychmiaſt na dokonanie wielkiego ſwego dzieła. Prawda znalazło one ieſzcze wielką przeſzkodę w manifeście bliſko 300 oſob z Zgromadzenia, do niczego poty niechcących przyſtąpić, pokiby Królowi wolność i władza wykonawcza nie były przywrócone. Lecz większość i tém przeciwieństwem nie dała ſię odwieść od przedſięwziętego celu. Ponieważ zaś Król w ſwym manifeście zoſtawionym przy ucieczce, wyrzucił, iż mu nigdy całey Konſtytucyi przed oczy nie położono, aby wiedział całą iey osnowę i mogł zważyć co miał ſankcyonować, a co nie; przeto zleciło *Zgromadzenie Narodowe* Deputacyi Konſtytucyiney i Rewizyiney, aby ułożyły treść teyże Konſtytucyi, dla podania iey Królowi. Stało ſię to: dnia 15. Sierpnia rozdano między Seymuiących Konſtytucyą tę, dzieło wielkie, honor



Francyi przed całym światem czyniące i Prawodawcom sławę wieczną i wdzięczność, u wszystkich Narodow, do których prawdziwey szczęśliwości zmierza iednaiące. Konstytucya ta w Izbie roztrząsana, we wszystkich prawie punktach była potwierdzona. Król czy ią pochwali czy nie? nic to do iey utrzymania się w Francyi nie pomoże, ani przeszkodzi, sama tylko większość Narodu może względem tego decydować. Król zaś swą sankcyą uspokoi Kray i dom swoy uszczęśliwi, odrzuceniem zaś iey sprawi domową, a może i zewnętrzną woynę, która na tém się skończy, iż Europa utraconego Tronu więcey będzie miała przykładow niż w domie Sztuartow, którzy prędzey zagineli niż do raz utraconego, przez swą nie roztropność Tronu trafili.

W tém, gdy *Zgromadzenie Narodowe* zabiera się do podania Królowi tey Konstytucyi, którą podobnie iak



w Anglii *Magna Charta* nazywaią, Xiążęta Krwie Królewſkiey do tąd przy granicach Francyi bawiący ſię, nagle wyiechali do Ceſarza i tam dnia 19. tego mieſiąca ſtanęli. Zanim ſię okażą ſkutki ich zebrania ſię w Wiedniu, obaczmy co ſię tym czaſem ſtało na Północy i Wſchodzie.



VII.

Pokoy między Auſtryą, Moſkwą a Portą.

CZytelnicy naſi przypomnią ſobie, że z okazyi zawartey ugody międy Moſkwą a ſprzymierzonemi Dworami, wnoſiliśmy ieſzcze mieſiąca przyſzłego, iż Porta opuſzczona od ſwych Pośrzednikow, nie bawnie miała także zawrzeć pokoy z Moſkalami. Stało ſię to, na początku mieſiąca tego. Xżę

Repnin po owey porażce samego Wielkiego Wezyra pod *Maczynem*, że nie mogł z prawey strony Dunaiu utrzymać się długo z woyskiem dla niedostatku żywności, przeprawił się nazad i gdy był w *Galaczu* odebrał od Wezyra wiadomość, iż był gotow podpisać pokoy, podług przedugonich kondycyi w Petersburgu od Ministrow, Angielskiego i Pruskiego podpisanych. przez ten poky Moskwa otrzymała *Oczakow* twierdzę dla swego położenia bardzo ważną i *Dniestr* za nową granicę, przez co się teraz 18. milami ku Dunaiowi posuneła.— Cesarz mniey szczęśliwy za 120,000 ludzi straconych na woynie i 120 millionow Ryńskich wysypanych, zyskał na Turkach, mieścinę Starą Orsowę, i mały klin Kroacyi, aż do rzeki Unna.— Turcy szczęśliwi, że z ostatniey wybrnęli toni, insze teraz będą mieć zdania o swych siłach i swoich sąsiadow, a Moskalow nie tak się prędko odważą zaczepić, chocby też za naywiększemi innych Dworow namowami.

Karta—wierſz—zamiaſt——czytay.

579— —6——właśnie——wſtanie

Dto——13——co do Polſki co do Anglii

280——19——Publicznego–Pruſkiego

581——11—— Należy tak czytać–gwarantowałby Pruſom Gdańſk; Polſzcze wolność wyprowadzania ſwych produktow przez Gdańſk, Elbląg, Królewiec, Memel, przy opłacie ceł miernych.

583—— 7——o doſkonałe—udoſkonali

584—— 8——iedno————iedno

dito——23——nadtę————nadto·

586——10–należy tak czytać–czyni ią ieſzcze czynic mogącą.

dito——24————de————do

587—— 8————lubo——któremu lubo

dito—— 20————przydatek—przytułek

588——15————iak ich——iakich

590—— 2———i zważe——i zważą

591—— 7-uwolnienie przez uwolnienie

dito——11——prowadzi — poprowadzi

dito——12——zPolaków——i Polaka

dito——17——naywłacniey–naytaniey

592—— 1—Powiedzieć – Pruſompowiedzieć

dito——11———potém————wtém

dito——12————pozwolić—wywozić

594—— 17-Należy tak czytać - czy do mieſzkańcow ſłużące obrony, będzie należeć do Zwierzchności: koſzta zaś na to opatrywać, będzie należeć do ſkładki tych co tam mieſzkaią.

596——2———niewoli—nie myśli (go

dito——14-i uciążliwego–i od uciążliwe-

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1ogo. Część IX.

WRZESIEN 1791.

I.

Wypisy z podróży do Syryi P. de Volney— własność, kondycye, stan Rolnikow.

SUłtanowie przywłaszczywszy sobie pod pretextem zdobyczy własność wszystkich Ziem Syryi, sprawili to, że mieszkańcy tameczni nie maią żadnego Prawa własności gruntowey, ani ruchomey. Wszystkich dobr mogą oni tylko używać, ale nie mogą nigdy niemi dysponować: ieżeli umie-



ra Oyciec, cały maiątek iego fpada na Sułtana, lub iego Dzierżawcę, a dzieci ieżeli chcą po nim dziedziczyć, muszą się bardzo opłacać. Z tąd to pochodzi, owo niedbanie o possessye w gruntach bardzo dla Rolnictwa szkodliwe. W miastach posiadanie domow iest nieco pewnieysze i mniey uciążliwe; lecz wszędzie wolą mieć pieniądze, dla tego, że ie można łatwiey ukryć przed ździerstwem despoty. Jednakowoż iest sposob zapewnienia sobie possessyi iakiey na zawsze: to iest trzeba zapisać grunt swoy iakiemu Meczetowi i obowiązać się do iakiego podatku. Na ów czas właściciel staie się wiecznym dzierżawcą gruntu swego pod opieką duchowną. Lecz ten sposob ma tę nieprzyzwoitość, iż duchowni zamiast dawania opieki, ździeraią sami do ostatniego. Na ów czas gdzież się uciec, ponieważ ci duchowni są oraz i sędziami? Z tey przyczyny ci ducho-

wni, czyli prawni ſami tylko w Turczech dobra poſiadaią. Niemaſz tam owego mnoſtwa drobnych poſſeſſyi, które gdzie indziey daią taką ſiłę i bogactwa Kraiom.

Kondycye ludzi iak w całych Turczech, tak i w Syryi rozciągaią ſię do czterech, piąciu, a te ſą rolnikow, czyli chłopow; rzemieślników, żołnierzy i ludzi prawnych. Te różne klaſſy można zebrać do dwóch głównych, lud, który zawiera w ſobie chłopow, rzemieślnikow, kupcow; i rząd, który ſię ſkłada z ludzi woyſkowych i prawnych. Podług zaſad Religii, w ſtanie duchownym, do którego należy tłomaczyć Prawo Mahometowe, powinnaby ſię znaydować naywyżſza władza; ale odtąd iak Kalifowie byli z Tronu zſtrąceni przez ſwych namieſtnikow, powſtała różnica między władzą duchowną i świecką, która tłómaczom Prawa zoſtawiła władzę tylko uroioną: taka to ieſt Wiel-

kiego Muftego (*) który u Turków reprezentuie Kalifa. Prawdziwa władza ieft w ręku Sułtana, który zaftępuie Namieftnika, czyli Hetmana woyfk. Jednak ludzie Prawo tłomaczący, potrafili fię dotąd utrzymać przy wyfokim fzacunku, z którym lud był zawfze ku nim, i którego oni używaią do formowania partyi oppozycyi; Sułtan muli fię na nich oglądać w Konftantynopolu, a Bafzowie nie śmieią im fię iawnie fprzeciwiać po Prowincyach. W każdym mieście ta partya oppozycyi ieft pod prezydencyą Muftego, który dependuie od naywyżfzego w Konftantynopolu. Urząd iego ieft dziedziczny, nie przedayny; a to ieft przyczyną, że w tym ftanie widać owę czerftwość, którey nadaremnie fzukać w innych ftanach. Familie ludzi prawnych, możnaby dla

(*) *Mufti znaczy* decyduiący *w materyach religii.*

ſwych przywileiow porownać z naſzą ſzlachtą, toż ludźmi woyſkowemi. Owſzem zaſtępuią one mieyſce naſzych Magiſtratur, naſzego Duchowieńſtwa i nawet naſzych mieſzczan, gdyż one tylko ſame żyią z ſwych dochodow.

Stan Rolnikow i Rolnictwa.

W całym Państwie Tureckim chłopow iak i innych mieſzkańcow maią za niewolnikow Sułtana, ale ten wyraz tyle tylko oznacza co u nas nazwiſko poddanych. Sułtan Wielki lubo ieſt Panem dobr i życia, nie przedaie iednak ludzi, nie przywięzuię ich do iednego mieyſca. Jeżeli daie iakie dobra Panu ktòremu, nie mowią iak w Polſzcze i Moſkwie, iż daie 500 chłopow, 1000 chłopow: iednèm ſłowem, wieśniakow uciſka tam tyrania rządu, ale ich nie upodla poddańſtwo feodalności.

Kiedy Sułtan Selim podbił Syryą, uſtanowił ieden tylko podatek gruntowy rzeczony *Miry*. Nakazał on, że-

by ten podatek na zawſze był iednakowy, to ieſt, żeby nie mogł bydź zmnieyſzony, ani też podnieſiony, a zaś aby wybieranie iego uczynić porządném, kazał zrobić *deſtar*, czyli reieſtr dla wyrażenia w nim co każda wioſka miała opłacać. Podatek tak umiarkowany niemiał ucifkać ludu; lecz Baſzowie i ich czynnicy potrafili go uczynić niſzczącym. Nieśmieiąc gwałcić Prawa nakazuiącego trwałość nieodmienną podatku, wprowadzili innych bardzo wiele, które choć ſię nie nazywaią podatkami ſą niemi, iednak w rzeczy ſamey. Tak będąc Panami większey części gruntow, nie puſzczaią ich, tylko pod ciężkiemi kondycyami; wyciągaią połowę lub dwie 3cie części zbioru rocznego, przymuſzaią do kupowania od ſiebie zboż do ſiewu i bydła, a na tém goſpodarzow okrutnie zdzieraią. Po żniwach kłócą ubogich ludzi, iakoby ich oſzukali, okradli, a że maią moc w ręku, zabie-

raią co chcą. Choć rok ieſt nie urodzayny, oni iednak tyle wyciągaią co w lata obfite, i zabieraią rolnikowi wſzyſtko, co tylko pośiada. Szczęściem, że ſię nietykaią oſoby iego, i że Turcy nie umieią za długi więzić człowieka, który iuż nic nie ma. Do tych zwyczaynych uciſkow przydać trzeba tyſiąc zdzierſtw potocznych: to karzą grzywnami, wieś za wyſtępek prawdziwy lub uroiony, to wprowadzaią iaką powinność, którey dotąd nie było. Każą ſię ſkładać na podarunek gdy naſtaie nowy rządca; Stanowią kontrybucyą ſiana dla iego koni, ięczmienia i ſłomy dla iego ludzi. procz tego trzeba podeymować wſzyſtkich żołnierzy, którzy przechodzą lub przynoſzą rozkazy, a Rządzcy ſtaraią ſię pomnażać te kommiſſa, które im oſzczędzaią wydatkow, a wieśniakow ruynuią. Wſie drżą iak ſię tylko który z takich poſłańcow ukaże; ieſt to łotr prawdziwy pod na-



zwiſkiem żołnierza; przychodzi on iak zwycięzca, rozkazuie iak tyran: *pſie, kanalio, chleba, kawy, tytuniu, daymi ięczmienia, mięſa.* A kiedy odchodzi ieſzcze ſobie przykazuie dać co z drobiazgu na drogę. Nadaremnie wieśniak woła na nieſprawiedliwość, ſzabla nakazuie milczenie. Skarżyć ſię byłoby daleko, trudno, a nadewſzyſtko niebeſpieczno Cóż za tém idzie: ubożſi goſpodarze niſzczeią, nie mogą więcey opłacać podatku, wynoſzą ſię do miaſt, a że podatek ieſt nie odmienny, więc ci, którzy pozoſtali we wſi, muſzą płacić za ſiebie i za drugich. Jeżeli iedna wioſka zniſzczeie, to iey kwotę dzielą na przyległe, aby ią opłacały. Toż ſamo mówić o Chrześciańſkim pogłownym. Że one muſi bydź opłacane podług luſtracyi głów, początkowo uczynioney, dla tego bidni Chrześcianie, choć ſię ich liczba zmnieyſzy niezmiernie, iednak muſzą tyle płacić,



iak na ów czas, kiedy ich było wiele. Przydaymy do tego zdzierstwa, cięzkość dostania pieniędzy, i to nieinaczey, tylko opłacaiąc 20–30 procentu, a uznamy iak tam musi bydź bidny los wszystkich poddanych. Z tąd to wsie niszczeią, upadaią miasta i z nich mieszkańcy wynoszą się gdzie mogą.

Skutek naturalny tego uciemiężenia iest ten, że uprawa gruntow iest w bardzo nędznym stanie. Wieśniak będąc ubogim, nie ma dobrych do uprawy narzędziow. Orzą tam nayczęściey osłami, krowami, a rzadko wołmi Jużby to uchodził za bogatego, ktoby ie do pługa zaprzęgał. Dla tego też mięso wołowe bardzo iest rzadkie, tak w Egipcie iak i w Azyi, a prócz tego zawsze bywa chude i nie smaczne iak inne mięsa w gorących kraiach. Słowem wieśniak ustawicznie zdzierany, straciwszy nadzieię dorobku, oto się tylko stara, aby miał trochę chleba, cebuli, koszulsko błę-



kitne i iakie nakrycie z płotna. Żyie tedy w nędzy; ale za to nie bogaci swych tyranow, a tak łakomstwo despotyzmu same się zbrodnią swoią karze.



II.

Uwagi względem Sukcesyi Tronu pewnego Obywatela z Prowincyi.

Przyszedł czas kiedy Polak umiał się na iedno odważyć; poyść przeciw tarczy zmyśloney wolności: znieść krwawe Elekcye: a na ich mieysce obrać spokoyną Sukcessyą. Dzień 3 Maia był tego Epoką. Niemasz w dzieiach świata Rewolucyi, któraby rozlewu krwie ludzkiey niekosztowała; umieymy szanować swoią, iż się zaczęła i dokonała, bez wspołki oręża. Wiele

chwały dla Prawodawcow, iż dzieło ſtworzyli: ale więcey dla Narodu, iż go przyiął. Niemaſz Ziemi i Powiatu, gdzieby ſię przez uroczyſte piſma nie ozwał duch rzetelney radości: gdzieby rozum nie pochwalił dzieła: gdzieby wſpaniałość i męztwo na iego obronę nie ofiarowało maiątku i życia. Jeſtże kto w Kraiu, ktoby ſię od głoſu powſzechnego wielbienia odpiſał? trudno taić: ieſt prawda— Ale tego też właśnie do dopełnienia chwały dzieła doſkonałego potrzeba było. Wtenczas kiedy Bogowie chcieli mieć ſwych ſpraw przeciwnika Momuſa: muſieli w przedwiecznych wyrokach naznaczyć zapewne, aby i ſprawy ludzkie im podobne, nie były bez niego. Lecz możnaż ſię z tąd lękać o Narodu wagę?— Wſzyſtka młodzież zaczynaiąca bydź Obywatelmi, i doyrzali Obywatele, którzy ſię dyſtyngwuią znaiomością dzieiow Kraiowych i rządow obcych, a którzy nie czuią



interesu przeciw własnemu swemu sercu mówię: są za Sukcessyą. Zaś kilku możnych, którym smakuie Korona; srzedni, którym zwyczay Przodkow miły iest: i rzesza, co idąc za losem tam się wiąże gdzie lepiey płacą: są za Elekcyą, można więc o Narodu wagę nie lękać się, bo można bydź pewnym, że bezinteressowność, światło i stałość pierwszych: nie będzie mogła bydź zwalczoną przez egoizm, uprzedzenie i słabość drugich. Oddać tu należy sprawiedliwe uwielbienie dzisieyszey Kraiowey młodzieży; iest to skutek iey własnego światła, skutek znaiomości dzieiow swoich i obcych, skutek znaiomości Rządu człowieka zabieraney bądź w Kraiu przez odmienioną edukacyą, bądź za Kraiem przez podroże i książek dobrych czytanie, iż tak powszechnie obstaie przy Rządzie dobrym. Prawdziwie godny zastanowienia widok: że Młodzież, która pospolicie przez wiek swoy żadnych



dla siebie nie cierpi klubow, która nayobszernieyszey zawsze szuka wolności, idzie gorliwie za Sukcessyą, którą ich Oycowie maią za grob wolności. Skutek to iest przestrogi rozumu powziętey z zastanowienia się nad tém, nad czém się przedtém nie zastanawiano. Dla tego ieżeli wrażenia, które powoduią od kolebki umysłem człowieka, taką pospolicie daią postać człowiekowi, iakiego gatunku są wrażenia, które wzieły moc nad człowiekiem; tedy słusznie wiek, który dziś przez szczęśliwie odmienione okoliczności, posłużył do oświaty Synow, służyć powinien do usprawiedliwienia Oycow. Rozróżnić nam przeto należy owę część Narodu, która idzie za Elekcyą, nie żeby intryga, lub interes osobisty do tego ciągnął: lecz że zwyczay od Oycow do Synow przechodzący, ma coś, co serce człowieka nad wszelką moc dzielniey trzyma; rozróżnić potrzeba i dla tego,



że nie silny przezor na to, co za odmianą zwyczaiu nastąpić może, daie im powod trwożyć się, aby z tey nowości nie wynikło, dla kraiu coś gorszego nad to złe, ktore maią. Czy to więc skutek iest zbytniey troskliwości o przyszłość. ktorey nie przewiduią: czy skutek przywiązania do słodkiey przodkow pamiątki, ktorych wszystkie podania nawet aż do samych omyłek radzi, by pielęgnować; zawsze godny iest wybaczania krok prowadzony duchem prostym, duchem nadewszystko dalekim od wszelkiey walki. Może Narod bydź ufny: że w krotce na swą stronę pozyska tę cząstkę Obywatelow iak za zwyczaiem swych przodkow gorliwych, tak dla swey spokoyności nader szanownych; kilka tylko chwil potrzeba; kilka przykładow: prędszey sprawiedliwości, większego bespieczeństwa; nakoniec kilka reflexyi; a sami się nakłonią, i do swych Braci przyłączą. Rząd czynny

przykłady postara się: do Współ-Braci zaś należy zwierzać się sobie wzaiemnych rad i myśli; tym więc końcem kilka ich się tu przyłącza, aby poznać: co iest Król Sukcessor? a co Król Elekt?

Król Sukcessor iest Monarcha na zawsze Tron posiadaiący dziedzictwem: Król Elekt iest Monarcha do czasu goszczący na Tronie. Obydwóch Królow Stan od siebie iest różny: różne do ich stanow przywiązane interessa: a zatym i różny los Narodu prywiązany do stanu Króla. Niemasz tak uroczystey przysięgi, ani tak wspaniałych duszy i serca przymiotow, któreby bydź mogły rękoymią, że człowiek przeciw własnym swoim interessom, może co czynić dobrego na świecie. Sprzeciwiaią się temu Romanse: ale Historya prawdy okazuie ten sentyment bydź prawdziwym, i bez excepcyi, czy w pospolitym człowieku, czy w Królu. Dla tego nie można się



dziwić, iż Król Sukceſſor iako wieczny Tronu Dziedzic, myśli o urządzeniu ſwey właſności na dal: a zaś Król Elekt, iako gość na Tronie, myśli tylko o ſpoſobach, iakby naywięcey korzyſtać z dożywocia. Przyſtoſuymyż Stan Narodu, do Stanu Króla. To ſamo dziać ſię będzie z Narodem pod Elektem, co z dobrami pod dożywociem. Prawdziwy Dobr Dziedzic przez pamięć naſtępſtwa po ſobie Wnukow, Prawnukow, łoży całą ſtaranność, urządza, plantuie, i ſzczepi, choćby tego owocu ſam dla poźney ſtarości nieſpodziewał ſię używać. Poſſeſſor zaś dożywotni, to tylko czyni, i na to łoży: co w pożytkach nie długo oczekiwanych odebrać może. Obraz Dziedzica dożywotnika w maiętności, ieſt obrazem Sukceſſora i Elekta na Tronie; ale od ich rządow, idźmy do ich zbiorow.

Król Sukceſſor co zbierze choćby zebrał naywięcey, wſzyſtko to zoſtaie

ſię

ſię przy Skarbie Kraiu: ieſt ten zawſze ieden, ma ſwoy ciąg nieprzerwany, odmiana Naſtępcy, odmienia tylko Rządcę i Strażnika Skarbu. Zaś Król Elekt wſzyſtko co zbierze, odrywa ſię to na zawſze od ſkarbu kraiu i zoſtaie przy prywatnym Imienia Domu. Wczem ieſt krzywda kraiu, i niebeſpieczeńſtwo na kray. Krzywda kraiu? bo zbior dochodu Królewſkiego, ſą to cząſtki powſzechney właſności kraiowey: więc przy teyże powſzechney właſności kraiowey oſtać ſię powinny, nie zaś przy prywatnych Familii Oſobach. Niebeſpieczeńſtwo na kray? bo prywatna Elekta Familia przez zabory i ſpadki zbiorow Królewſkich formuie w kraiu Dom możny, Dom dalekich zamiarow chciwy, Dom częſtokroć Panuiącemu Elektowi, równości obywatelſkiey i ſpokoyności kraiowey bardzo ſtraſzny.

Król Sukceſſor, rodzi ſię do Tronu; Król Elekt przypadkowo do berła przy-



chodzi. Względem Elekta. i Narod nic niewie iakiego będzie miał Króla: i Król nie wie iak wypełniać to, do czego się narodził, do czego nie przywykł, czego się nigdy nie uczył. Względem Sukcessora Narod sobie iest ufny: patrzy na iego lata, wzrost i edukacyą: patrzy na skłonności i przymioty: obeznaie się znim wprzod Narod, niż mu zacznie panować; gdy zaś zacznie panować, umie to wykonać do czego rosł, co wziął z przykładu oyca, czego nabył przez umyślną naukę. Ale pozwolmy, że zpiękną duszą i zpięknym rozumem wchodzi Elekt na Tron: ztakąż duszą i takim rozumem wchodzi i Sukcessor; iednak między iednym i drugim zachodzi wielka różnica: Król Sukcessor użyie wszystkiego swego talentu na dobre sprawowanie Urzędu Króla, Król Elekt poydzie w tém przeciw własnym swym naypięknieyszym duszy i ciała przymiotom.



Król Sukcessor użyie wszystkiego swego talentu na dobre sprawowanie Urzędu Króla? Bo iego osobisty interes, iest nayściśley połączony, z interesem Narodu. Narod iest mu powierzony iak iego i Potomkow własność, a to iest pierwsze powiązanie interesu iego Osoby, z interesem Narodu. Stan iego urządzenia ukazuie mu tylko iednę drogę do doyścia i mocy naywiększey i bogactw naywiększych, przez Narod. Widzi, że tyle tylko może bydź mocnym, ile potrafi zrobić Narod ludnym: tyle bogatym, ile potrafi zrobić lud maiętnym. Poprzedniczy wzrost dobra Narodu i ludu, daie wzrost dobru iego. Gdy się o korzyści dla Narodu i ludu nie postara, sam ich mieć nie będzie. Biedny Narod, który przez Konstytucyą Rządową nie umie połączyć interessu Króla z interessem Narodu: który gdzie indziey nie w tém połączeniu szuka mocy utrzymuiącey przy swey powinno-



ści Króla: który nadzieię kładzie na Paktach, wierzy przyfiędze, i więcey zaufa czeladzi niż gofpodarzowi. Jeżeli więc w kraiu Król Sukceffor ieft zrobiony fam mocny, i fam wfzyftko czynić mogący, nie trzeba dla niego żadnych oftrych w Prawach opifow, żadnych przyfiąg, żadnych przy boku iego cenforow: miłość właſnego iego intereffu bedzie nadewfzyftko mocnieyfzą pobudką do ftarania fię o interes Narodu. Użyie on do tego, wfzyftkiego fwego talentu, i wfzyftkiey fobie powierzoney mocy. Jak gofpodarz o fwą ofadę, tak Król o fwoy Narod trofkliwym będzie. Któryż gofpodarz na fwą ofadę uknuł zdradę?— tak myślić będzie i Król toż famo znaczący w Narodzie, co gofpodarz w ofadzie. Pod tak urządzonym Królem wfzyftko w Narodzie poydzie iak naylepiey, bo coż ieft coby dobre Króla chęci odmienić, coby dobre zamiary mogło popfuć? interes ieft, który zachęca:



a nic nie ma coby mu przeszkadzało. Stan iego exystencyi nie zawisł ani od dyskrecyi obcych; ani od kaprysu swoich: niema przyczyny potrzebować protekcyi, lękać się domowych tyranow, podchlebiać Ministrom, ulegać postępkom. Obaczmy Króla Elekta.

Krol Elekt poydzie w wykonaniu urzędu Króla przeciw własnym swym naypięknieyszym duszy i ciała przymiotom: bo iego Osoby interes iest zgruntu oddzielony od interesu Narodu. Narod mu powierzony iest w iego ręku, iak iaka rzecz obca: nie ma interesu myśleć o iego urządzeniu na dal: dla władzy zaś określoney nie mogłby nawet tymczasowo uczynić mu co dobrego. Jako pospolicie przychodzi do Tronu przez intrygę i wielkie obietnice: tak stanąwszy na nim naypierwey myśli o utwierdzeniu słabey swey exystencyi; słabey i dla tego, iż się bydź widzi otoczonym wielu drobnemi tyranami, z których ka-



żdy ieſt w pretenſyi kierowania Tronem według planu ſwoiego; i dla tego: iż podpiſał ledwo podobne do wykonania obietnice, a za których nie wykonaniem wymawia ſobie Narod bydź wolnym od posłuſzeńſtwa Królowi. Wielki więc ma interes Król Elekt, aby ſwoie przynaymniey dożywocie mocno ugruntował na Tronie; iakiż do tego ſpoſob? oto mieć nayściśleyſzy z temi związek, którzy go mocnym w Narodzie uczynią. Podług tego planu Król nayprzod Miniſtrow ſobie pozyſkuie i czyni ich mocnymi, a potém przez wſzyſtkie kanały upoważnia po Prowincyach tych, którzy Miniſtrow bydź mogą, że tak rzekę, Pod miniſtrami. Gdy ten proiekt ſwoy ſkutek weźmie: Król ubeſpieczy ſię, ale Narod ſtraci Króla. Każdy z Miniſtrow w Stolicy i każdy z Pod-Miniſtrow na Prowincyi, tyle będzie rządził co ſam Monarcha— Że zaś wiele na tém zawiſło Królowi, aby ich



powagą była w Narodzie trwała: przeto przez ich ręce idą łaski, ordery, urzędy, z ich ducha piszą się dekreta, robią się komplanacye; koiarzą śzluby i układaią się rozwody; a zatém nie można się dziwić Obywatelom, że przed temi Bożyszczami czuią interes uginać się i płaszczyć. A że ich interes z interessem Króla iest ieden: bo rownie oni iak i Król, dożywotniemi są tylko użytkow kraiowych panami, i wzrost ich dobra rośnie iedynie za wzrostem dobra Króla: idzie więc że przez chęć dobra swego szczerze utrzymuią interes Króla, i popełniaią w Rządach to wszystko, co choćby było naygorszém dla powagi i exystencyi kraiu, byle tylko ich i Króla dożywociu dobrze się działo: obaczmy co czyni zewnątrz.

Jako rzadko to bywa, a prawie nigdy aby moc iaka obca bądź *directe* bądź *indirecte* nie wpływała w roboty kraiu Elekcyinego: tak gdy ta posa-



dzi fwego Elekta na Tronie, zobowiąże go tym famym do grzeczności bydź powolnym na wfzyftkie fwoiey mocy ukazy. Prócz grzeczności ieft iefzcze w tém i interes właſneyże Ofoby Elekta. Trudno ieft, aby tém fpofobem przychodząc do Tronu był we wfzyftkich fwoich przypadkach ufny w Narodzie, któremu panuie: mufi więc bydź ufny tey mocy, która go pofadziła; od niey rada i wfparcie u niey przytułek i zbawienie. W tém ftanie okropna ieft poftać Narodu: ale przyczynę tego złego na kogo zwalić? nie na Monarchę; bo ten prawda, że ieft złym, ale przez ftan fwego urządzenia nie może bydź lepfzym. Gdy ieft uraza ofobiftego intefu, tam naypięknieyfze przymioty dufzy i ferca ustępować mufzą. Trudno przyganiać, że Monarcha o ofobiftém fwym befpieczeńftwie tak myśli, gdy myśleć inaczey Konftytucya Kraiowa nie daie. Ten co dziś farka i poftępki Elekta

gani, sam zostawszy Elektem, takby myślił i czynił. Narod iest przyczyną, że Król mimo czucia serca swego choćby naycnotliwszego, chcąc myślić o całości swey Osoby, musi o takowych przeciw Narodowi myśleć wykroczeniach. Odmienić stan Króla: zrobić go w Kraiu mocnym i z siebie czynić mogącym: przywiązać dobro Osoby Jego, do dobra Narodu: a nie zawodnie i Król według odmiennego swoich interessow położenia, odmiennie też myśleć będzie: pięknych przymiotow i pięknego rozumu, użyie na korzyść Narodu. Przeciwnie zaś wszystko poydzie: ieżeli Król w Narodzie będzie martwym obrazem powagi; bo na ile Narod Króla odziera z mocy wewnątrz na tyle Król, aby był bespieczny, szukać musi siły zewnątrz. Narod więc sam winien, iż z natury daney sobie Konstytucyi Elekcyiney dwoiakie cierpi złe: 1. Króla takiego, który chcąc dobrze myśleć o sobie, musi źle my-



śleć o Narodzie. 2. Niewolę swoią: bo zbyt się strzegąc Rządu swoiego, aby niebył absolutnym, musi słuchać Rządu obcego chociaż nayabsolutnieyszego.

Król Sukcessor gdy przychodzi do Tronu, kray cały iest w zupełney spokoyności; Sądy czynią sprawiedliwość, Skarb wypłaca wydatki, Woysko dopełnia funkcyi. Domy obywatelow bez trwogi: praca ludzka bez przerwy. Rolnik nie odbiega od pługa, Rzemieślnik od warsztatu, kupiec bespiecznie zyskow szuka; zgoła między życiem a śmiercią Króla, żadney w takiem kraiu gdzie Sukcessya, nie widać różnicy.

Król Elekt nim przyidzie do Tronu wprzod burza całym wzrusży Narodem Nikogo niema w kraiu, ktoby się nie lękał o siebie, i swoy dom: Rolnik rzuca pług, rzemieślnik warsztat, kupiec zyski: Lud kryie maiątki; i z życiem się wynosi. Trwoga

i intryga dochodzi mieyſc wſzyſtkich. Kray w czaſie naypotrzebnieyſzym bez obrony. Wnet powſtaią partye, ſprawiedliwość zatamowana, a możni bezkarnie popełniaią zbrodnie. Oniczém nie ſłychać, tylko o bezprawiach, kabałach, i pretendentach. Rzecze kto: że na bezprawia ſą oſtre Prawa i woyſko; ale w czaſie Elekcyinym próżna nadzieia i wpierwſzym i w drugim; całą poſtać rzeczy przeiſtaczaią Pretendentow pieniądze, namowy, i groźby. Każdy znich czyni ſobie partyzantow po kraiu i w ſtolicy; częſtokroć naypierwſi znaczeniem, w których ręku Laſki, Buławy, Paſtorały, Skarb, ſą głowami partyow: przy każdey ieſt determinacya na wſzyſtko. W tym ſtanie, co będą znaczyć dowcipne opiſy, piękne Prawa, i woyſko? które tyle ma części, ile Szefow partyi, ſzczęście, ieżeli który z pretendentów będzie tak bogaty, iż potrafi wſzyſtkich zakupić; ale rzadko to ſię

kiedy zdarza: nie z ſamym albowiem łakomſtwem rzecz ieſt: procz łakomſtwa trzeba ieſzcze walczyć z pychą, zazdrością, nienawiścią. Dla tego trudne bardzo ieſt pogodzenie partyow, a zatym wynika okropna poſtać orężem naſtępowania iednych na drugich. W tym ſtanie iedni drugim puſtoſzą wioſki, domy, pola, maiątki niſzczą. Że zaś to wſzyſtko dzieie ſię nie przez formalne potyczki, ale przez naiazdy: pozorna zatym rzecz ieſt, iżby wprzod przyſzło połowę ludu wytępić, połowę wioſek ſpalić, niżby naſtąpiła amneſtya. Dla tego ieſt to na ſzczęście Narodu, że ſąmſiaduiące Potencye poſpolicie zawſze ſądzą mieć potrzebę wpływania w takowe czynności a zatym pogróżki i napaści iednych na drugich prędko ſię kończą. Zwyczaynie bywa: iż ieżeli chęci choćby i więkſzey połowy Narodu nie będą dogodne zamiarom intereſſuiącey ſię Potencyi: tedy ta, po nieprzeliczo-

nych w przod w kraiu burzach, po próżnych Patryotow żalach, nakoniec swoiego na Tronie utrzymuie Intruza.

Ale złe z Elekcyą zaczęte, stałoby się przez pół lżeysze, gdyby iego koniec z końcem Elekcyi nastąpił. Atoli w inney postaci stawiaią Narod, i interessa tey partyi, która go na Tronie utzymała. Z pierwszego względu, Narod nie może mieć żadnego stałego prawodawstwa, żadnego stałego rządu Cywilnego i Politycznego; bo iako z odmianą Króla, odmieniać się musi, wiele interesow Króla: tak nowemu Elektowi, niemożna nie stosownego do swych zamiarow cierpieć i znosić prawodawstwa. Z drugiego względu, Narod uyrzy wszystkie Urzędy zastąpione od przyiacioł partyi będą to nowe Krolewskie kreatury, dla których i przez których poydzie wszystkich łask szafunek. Nic nie znaczą dawno zasłużeni, ieżeli nie są nowey partyi przyiaciołmi. A iako



nie inny bydź może Królewſkich partyzantow zamiar, tylko aby z Króla mieć ſię dobrze: tak między Królem i partyzantami zawſze trwać muſi dobre porozumienie ſię. To porozumienie ſię ieſt nayſzkodliwſze dla Narodu: bo Król nie może zkąd inąd tylko z Narodu brać to czémby ich zaprzedane uſługi zapłacał: żeby zaś Król miał czém płacić, biorą na ſiebie Partyzańci ſtarunek, aby Królowi nigdy nie brakło na tym wſzyſtkim co ſłuży do ſzafunku i do rozdawania. Ale poſtrzeżenie, iż wſzyſtko to doſtaie ſię Partyzantom, dało powod Narodowi określąć Króla w prerogatywach i mocy! Ale to lekarſtwo gorſze niż choroba. Nakoniec nie zbywa Królowi na Partyzańcie czaſem takim, którego wielki ambit i obſzerne łakomſtwo nie może bydź niczém nakarmione dosyć: wtedy poſtać rzeczy odmienia ſię, ow Partyzant porzuca partyą i niby nawraca ſię, głoſi ſię Patryotą,

ieździ po domach, sieie plotki, chydzi Króla, a czasem na iego dostoyność i na iego Osobę robi zamach.

Ale trzebaż wszystko wyliczać? nie raczey, zacierać obrzydliwą postac tego, co iuż mineło, i co iuż więcey doznanym nie będzie. Uwielbiaymy Opatrzność zrządzaiącą zdarzenie, przez które Polak nabył chwały w całey Europie: Narod zyskał połowę więcey spokoyności, więcey rządności, więcey szczęścia i powagi.

Datt na Prowincyi dnia 18. Lipca Roku 1791.





III.

Akt uroczyſty, którym J. W. Staniſław Nałęcz Małachowſki M. S. nadał wolność włościanom ſwoim, do naśladowania w podobnym przedſięwzięciu innym Obywatelom przełożony.

Staniſław Nałęcz z Małachowic na Xięſtwie Oſtrogſkim, Białaczewie, Rękoraiu i Moſzczenicy Hrabia Małachowſki Referendarz W. Koronny Orderow Orła Białego i S. Staniſława Kawaler. Seymowy i Konfederacyi Generalney Prowincyi Koronnych Marſzałek, a niżey wypiſać mianych Wſiow Pan i Dziedzic.

Wiadomo czynię komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie JJMM.PP. Kom-

Kommissarzom, Ekonomom i innym Namiestniczą władzę w mych Dobrach Dziedzicznych maiącym niemniey Woytom i Gromadom Maiętności Rękoraysłkiey, to iest Wsiow Rękoray Mofzczenica, Wola Mofzczenicka, Białkowice, Kossow, Baby, Sierosław, i Srockie nazwanych do niey należących. Naywyższa Opatrzność gdy mnie raczyła obdarzyć losem umieszczenia w tym Stanie Urodzenia, do którego przydało maiątek składaiący się z Dobr osadzonych ludźmi Stanu Chłopskiego będących, których z mocy Religii iako bliźnich, a z czułości serca iako pracuiących maiąc za uczestnikow do maiątku mego, powziąłem myśl w wywiązaniu się im nadaniem wolności w mych Dobrach zostaiącym, chcąc ukazać, iż szczycąc się bydź ich Panem, nie zapominam bydź ich Oycem. A przeto te ścisłe czuiąc dla nich związki zniewoliły mnie do przedsięwzięcia ninieyszego.



A iako każdy żyiący naywiękſzą czuie ſłodycz w użyciu wolności tak tę przyrodzoną chęć w nich nigdy nie pragnąc uſkromić, bardziey rozkrzewić zamyślam w naſtępuiących zapewniaiąc Punktach.

1. Poddańſtwo, które aż dotąd w wyżey pomienionych Wſiach było, znoſzę, a na to mieyſce daię zupełną wolność wſzyſtkim Włościanom w Dobrach tych iakimkolwiek ſpoſobem mieſzczącym ſię, którą to wolność we wſzyſtkim podobną i owſzem równą wolnością iakiemi ſię Włościanie Dobr Królewſkich i Duchownych w Królęſtwie Polſkim zaſzczycaią, mieć chcę, tak dalece, że wolen będzie każdy z mieſzkańcow w Dobrach dopiero wſpomnionych oſiadłych każdego czaſu do innych (nawet i obcych Dziedzin) zoſtawiwſzy grunt nie ſpuſtoſzony załatwiwſzy Dwor i Gromadę; wynieść ſię i żadney trudności ode Dworu, ani od kogokolwiek zabronienia mieć nie będzie, iednak wyprowadzaiąc ſię

i opuſzczaiąc to mieyſce, w którym zaſiedział, ma ſię opowiedzieć Woytowi mieyſca i Dworowi, od którego potrzebną weźmie dimiſſyą, a tey Dwor trudnić nie będzie, bez niey zaś gdyby nieopowiedziawſzy ſię wyſzedł, albo zadłużywſzy ſię uciekł, będzie rozumiany za hultaia, a przeto ścigany iako zbiegły i przyzwoitey przez Sąd karze podlegać będzie.

2. Tym tedy ſpoſobem uwolnieni od Poddaństwa zoſtaią, ciż Włościanie zabeſpieczeni od wſzelkich w dalſzym czaſie nowo wynaleść mianych Pańſzczyzn, Danin i powinności (procz ſamych naymow, które Dwor podług potrzeby do nich regulować będzie) tak dalece, że oprocz tych powinności, które oſobno ſpiſanym inwentarzem Rol, Łąk, Ogrodow i Placow wyſzczególnione, a z których teraz dobrowolnie przyimuią powinności wraz z ſwemi Potomkami one wypełniać na zawſze, przyrzekaią i obo-



więzuią się nawzaiem, zaś iako Dziedzic przyrzekam im wraz z memi Następcami z krwie spadku bądź sposobem nabycia od nich Prawa Dziedzictwa, iż nie będą pociągani do powiększenia Pańszczyzn lub Danin iakich nadte, które w teraźnieyszym Inwentarzu są wyszczególnione. Podatki iednak Publiczne według urządzeń Kraiu do nich regulowane, które zgruntow i osiadłości swych opłacać powinni do nich samych należeć będą.

3. Nadto Role, Łąki, Place, Ogrody teraz wymierzone spisanym nowo Inwentarzem obięte, a przez Włościany zprzyłączonemi do każdey Roli wszczególności i do wszystkich w ogólności powinnościami, robotami, daninami opisane, oddaię w moc i aktualne Włościan dzierżenie ziak nayuroczystszym zapewnieniem, iż Grunta czyli Role, Łąki, Place i ogrody tak iako są w Inwentarzu, na teraz opisane na wieczne czasy oddaię, z ostrzeżeniem,



iż ciż Włościanie tak swoim i Potomkow swoich Imieniem raz przyięte na siebie obowiązki w Inwentarzu opisane, dopełniać przyrzekaią i iak nayuroczyściey zaręczaią.

4 Któremi to dopiero odstąpionemi przezemnie Gruntami, Łąkami, Placami, Ogrodami, tak iako są w Inwentarzu opisane wolen i mocen będzie każdy z Włościan, iako chcieć rozrządzać one swym Potomkom podawać lub będącemu w stanie zprzedawać za wiadomością iednak Dworu, który na takowe zprzedaże konsensa wydawać będzie, z tym iednak ostrzeżeniem, że wspomnione Role i Budowle, czyli to w sposobie spadku, czyli też z przedaży, nigdy nie będą mogły bydź dzielonemi na cząstki, lecz całkowicie iednemu zprzedane, albo też po śmierci Oyca, gdyby wiele zostało Dzieci, Syn nayftarszy lub Testamentem Oyca przy Woycie i świadkach, którykolwiek zmłodszych na-



znaczony Rolą po Oycu pozoſtałą weźmie, a inne Dzięci maiątkiem (w którem i Rola włączona bydź ma) przez Woytow otaxowanym równo wraz zbiorącym Rolą dzielić ſię, i przez tegoż ſpłaconemi bydź obligowani zoſtaną, a to tym końcem, aby daniny i robocizna przez podział Roli na cząſtki nie zmnieyſzała ſię.

5. A lubo Place, Ogrody, Chałupy i Pobudynki mym koſztem wyſtawione Role z Zaſiewkami, a do ich zarabiania, z Wołmi z ſprzętami Goſpodarſkiemi, i wſzelką załogą od Dworu daną daruię Mym Włościanom i z nich zupełnie wyzuwam ſię na wieczne czaſy, iednak aby dobroczynność ta moia przez nich, lub przez ich Potomkow na złe użytą nie zoſtała, ninieyſzym zaraz nadawczym Prawem oſtrzegam i chce, aby te nadania moie przez Włościan na złe użytemi, a poſtęp ie Grunta i Budowle, do ſpuſtoſzenia nie przychodziły, lecz w takim ſtanie

w iakim bydź powinny trzymane, zawſze zoſtawały i regularność w odbyciu Pańſzczyzn tudzież oddawaniu danin i pełnieniu wſzelkich powinności zachowaną była.

6. Tym zaś ſpoſobem rządząc ſię pomienieni Włościanie, będąc po tyle razy upewnieni o własnościach wolności ſobie nadaney, nie będą mogli ani Potomkowie odtąd żądać wſparcia ode Dworu chybaby Woyt widziawſzy nieodbitą i konieczą potrzebę zaratowania ode Dworu przyſzedł do niego w ten czas Dwor nie ubliży z ludzkości ſwey pożyczenia ziarna lub pieniędzy, za które tak Woyt iako i cała Gromada w odpowiedzi powrocenia zoſtawać będzie. To wſzyſtko bowiem co do dobrego i rządnege należy Goſpodarza, własną ſtarannością nabywać obligowani będą, ani nawet pożar ognia, lub temu podobny traf do Dworſkiego regulowanym nie będzie ſkarbu. Maiąc ſzarwarki na to zoſta-



wione, iednak nowo zakładany budynek bez wiedzy Dworu bydź niema, aby zlinii proftey przy mieśze każdey Wsi oznaczoney Domy nie wychodziły co regularność połaci i rowność Domu utrzymać ma, że zaś dotąd ieszcze kilka pustek nieosiadłych zostaie, przeto i nowo maiącym się osadzać równą iak dawnym osiadłym przyrzekam wolność niemniey podobnież załogi iako dawniey osiadłym pragnę dać i wraz zwystawionemi Chałupami przez Dwor na wieczne czasy im oddać chcąc i nowo osiadłym podobne okazać względy wprzypuszczeniu do rownegoż udziału dobrodzieystwa.

7. Że naresżcie między dobremi i rządnemi Mieszkańcami znaydować się zwykli źli ludzie, którzy nie tylko pierwszych swemi postępkami gorszą, ale nadto i spokoyność publiczną mieszać, częstokroć odważaią się, przeto aby i z tey miary można doyść zamierzonego celu w utrzymaniu wszy-

ſtkich wſpokoyności i zarządzeniu, i dla koniecznego w tych Dobrach porządku oſobnym nadaniem moim uſtanawiam Woytow, którym przepiſane obowiązki równie iako i ſamo ich uſtanowienie tey mocy co i inſze Prawo mieć chcę poruczaiąc tym to Woytom moc, zwierzchnictwo, porządek i baczenie na wſzyſtko we Wſiach ſwoiemu zarządzaniu podległych, niemniey za przeſtępſtwa winnych ſądowne ukaranie, które zpomiarkowaniem bydź ma i przenoſić w cieleſney karze plag 25. nie powinno; powtarzanym iednak bydź może w miarę wykroczenia. Gdy zaś przeſtępca na grzywny ukaranym będzie, zaczym aby marnotrawionemi nie były i prywatnego zyſku komu nie zrządzały w obmyśleniu ſpoſobu zachowania onych uſtanawiam kaſſę, chcąc mieć, aby grzywny te niegdzieindziey iak w kaſſie ſkładane bywały, ta zaś kaſſa we Dworze kluczami trzema przy ſtarſzych wporządku Woy-



tach zosobna zawsze będącemi zamkniętą zostawać powinna, a z tych składanych grzywien Woyci corocznie Gromadzie rachunek zdądzą, i grzywny te podupadłym przez niespodziany przypadek Gospodarzom Gromada jak iey się podobać będzie, oznaczać moc będzie miała, upewniaiąc przytym Włościan, że Zwierzchność Dworska nigdy więcey iak piąciu plagami mimo Sądowność winnego karać nie będzie, i gdyby który z Włościan większey godzien był kary, w tenczas przez Zwierzchność Dworską pod Sąd Woyta odesłany bydź powinien.

8. Aby zaś tym porządniey układ ninieyszy ustawy moiey był zachowany, a własności swoiey tak każdy wszczególności iako i wszyscy w ogólności Wsiow wyżey wymienionych Mieszkańcy tym pewnieysze oglądać i mieć mogli bezpieczeństwo, przeto postanawiam i nadaie im Księgę na początku, którey Prawo ninieysze co

do słowa, a po nim ustanowienie Woytow, nareszcie Inwentarz zawieraiący w sobie wszystkich Wsiow Role i do nich przystosowane powinności przez wyznaczonych od Gromady podpisany, wpisane będą potym dopiero tranzakcye inne, ktore Włościanie między sobą czynić maią, iako to przedaże, Działy, Kwity, Prezenty pieniężne i inne tym podobne (procz samych Zastawow i Zapisow, gdyż te grunta obciążać nie maią) przez ustanowionego na to ode Dworu wpisywane i z tey Księgi każdemu wypisywane żądaiącemu (Pieczęcią, ktorą do tego ustanawiam w tym sposobie, to iest Cyfrę *SM.* pod nią Rok 1789. wkoło niey napis, Pieczęć Państwa Rękoszyckiego) i podpisem wypisuiącego ztwierdzone będą.

9. Żeby zaś wpisywaniem i wypisywaniem trudniący się darmo czynić niezdawał się, chcę mieć i postanawiam, iżby od każdey wpisania tranzakcyi



żądaiący po Zł: 2. Pol: a zaś do wyięcia, czyli wypiſania w użyciu iednego arkuſza po Zł: 1. Pol: uſtanowionemu na to ode Dworu wypłacił. Które to Prawo tym ſpoſobem dopiero przezemnie nadane, nie tylko ſam tak wſzyſtkim w powſzechności Włościanom, iako i każdemu wſzczególności dopełniaiącemu powinności Inwentarzem przepiſane dotrzymać, ale nadto, że Sukceſſorowie Moi wiecznemi czaſy za ſtałe i niewzruſzone mieć będą przyrzekam. A w przypadkach niezachowania ninieyſzego poſtanowienia i zdarzenia ſrogości kary lub powiękſzenia powinności przez Dwor na Włościan nad Inwentarz teraźnieyſzy, albo przez tychże Włościan niedopełnienia przyiętych, Przeświętną Kommiſſyą Woiewodzką mieyſcową Prawem Seymu teraźnieyſzego uſtanowioną obieram. Którey ſamey dopełnienie ſprawiedliwości i wſkazania uſkutecznienia przepiſow teraźnieyſzych

oddaię, a to za podanym Memoryałem przez ukrzywdzonego i iego oſkarżonemu kommunikowaniem, wyłączaiąc ſtopnie Proceſſu używanego w celu uchronienia koſztow.

Dla tym więkſzey zaś mocy trwałości i pewności, to nadanie własną ręką podpiſuię, Pieczęcią rodowitą ztwierdzam i Kſięgami publicznemi roborować deklaruię. *Tę Kopią* Prawa nadawczego ſłużącego Maiętności Rękorayſkiey podpiſuię i tę dla wiadomości Gromad oddaię Woytowi. Aże to Prawo chce w Aktach publicznych zaroborować, przeto Data choć niezgodna będzie z oryginałem nieumnieyſzy Prawą mocy, na co ſię podpiſuię *Datt w Rękoraiu 29 Auguſti An: 1791.* *Staniſław Nałęcz Małachowſki Referendarz Wielki Koronny Marſzałek Seymowy.*





IV.

O potrzebie i środkach zniesienia żebraniny w Polszcze (Ciąg dalszy.)

W Części poprzedzaiącey umieściliśmy wyiątki z opisu nimeysz ego *Urządzenia Ubogich* Hamburgskiego, co do I. Rozdziału.— W II. Rozdziale są tylko wymienione głowne wydziały miasta i ulice, które do nich należą, aby każdy przełożony ubogich wiedział iak się daleko iego zwierzchność rozciąga. W III. znayduią się instrukcye dla dozorcow wydziałowych, iak maią rozeznawać i rozróżniać ubogich i wspomożenia godnych, od żebrakow zwyczaynych.

Ubodzy są ci, którzy swą pracą dzienną tyle tylko mogą zarobić, ile im trzeba na dzienne wyżywienie się.

Wſpomożenia godni, ktorzy mimo wſzelkiego uſiłowania nie mogą ſobie zarobić tyle, ile im na dzień do życia potrzeba — *Żebracy*, ktorzy ſił ſwoich nie chcą obracać, lub nie obracaią tak, żeby mieli dzienne do życia potrzeby. Trzeba wiedzieć, że czaſem *ubogi*, przez chorobę, ſłabość lub inny iaki przypadek, przechodzi do klaſſy *wſpomożenia godnych*. — *Naypierwſzem zatrudnieniem* ieſt opiekunow ubogich, dochodzenie i poznanie *godnych wſpomożenia* i *żebrakow*, ktorzy ſię znayduią w ich wydziałach, czyli cyrkułach. *Powtóre* daią radę, iaka tym ludziom bidnym ma bydź dana pomoc; a *potrzecie* oznaymuią doczego mogą bydź obrocone ich ſiły i iakie na zawſze ma im bydź dawane wſpomożenie.

O ludziach potrzebuiących wſpomożenia dowiaduią ſię Opiekuni ubogich 1) z reieſtrow, które ſpiſuią co rok Kapitani mieyſcy, których iako ſię

rzekło ieft 60.— 2) przez donieſienia goſpodarzow i innych ludzi, którzy o niedoſtatku ubogich zwierzchności oznaymuią. 3) Przez nadgłoſzenie ſię ſamychże tych, którzy niedoſtatek cierpią. Gdy ſię *Opiekuni* tym ſpoſobem o ubogich wartych wſpomożenia dowiedzą, nakazuią im ſtanąć w iakiem umowioném mieyſcu i w przytomności trzech *Opiekunow* wypytuią ſię każdego oſobno tak iak naſtępnie. Po examinie dochodzą Opiekuni prawdy przez wizyą mieſzkań tychże ubogich. Do choruiących na iaką zaraźliwą chorobę, nie idą ſami Opiekuni, ale poſyłaią ludzi innych. Przy tey wizyi uważaią, czyli ubogi ma łożko z pościelą, potrzebne odzienie, bieliznę i inne ſprzęty, bez których ſię nie może obeyść, i czyli ſię trzyma ochędożnie.— Ta wizya i ztąd ieſt użyteczna, że Panowie dozorcy i Opiekuni ubogich dowiaduią ſię, czy ta i owa familia warta zalecenia, aby iey ſta-

rzy,

żży, dzieci lub chorzy dani byli na ſtancyą i ſtołowanie za pewną opłatą; czy ubodzy niektórzy zdadzą ſię w *Ustanowieniu ubogich* do iakich uſług n. p. za poſłańcow, za nauczycielow i nauczycielki robot użytecznych w ſzkołach induſtryalnych. Może znaydą ſię i rzemieślnicy bidni, których można będzie wſpomodz daiąc im robotę dla *institutum ubogich*.— Gdy z owych *interrogatoryow* i z wizyi okaże ſię, że owi ubodzy potrzebuią wſparcia, naradzaią ſię iaka im ma bydź nayprzod dana pomoc. Przez gwałtowne potrzeby, którym naypierwey zaradzać ſię zwykło, rozumieią ſię naſtępuiące:

1) Pościel dla tych, którzy iey nie maią. 2) Naypotrzebnieyſze rzeczy z odzienia i bielizny. 3) Przyięcie do ſzpitala chorych, któremi ſię nikt zatrudniać nie chce. 4) Zapłacenie długow nayuciążliwſzych, oſobliwie zaległey opłaty od ſtancyi, i wykupienie z zaſtawu

naypotrzebnieyszych fantow. Gdy się to iuż stanie, następuie:

Naradzanie się; do czego tych bidnych możnaby użyć; iaki fundusz do życia maią mieć stárzy i chorzy, a iaki maią mieć zdrowi dodatek do tego co zarobią swemi siłami?

a) Co do utrzymania chorych i starych zachodzi tu pytanie: iak wiele potrzeba na dzienną lub tygodniową iałmużnę dla utrzymania chorych (oprocz Doktora i apteki) którzy znayduią się przy krewnych, a iak wiele dla tych, których trzeba dać na stancyą i stoł do obcych?

b) Co do opatrzenia osob słabych i tych, którzy lubo zdrowi, nie mogą sobie iednak zarobić na potrzebne wyżywienie, trzeba dochodzić:

1) Co za robotę umie ten bidny, lub ieżeli nie umie żadney do czegoby mogł bydź zdatnym?

2) Wiele może zarobić przez swoie rzemiosło? A ztąd okaże się wiele bi-

dny przez swą robotę może sobie zarobić:— a) Z oglądaniem się na iego zdrowie i b) na wielość osob iedney płci, które dla oszczędności i sporszey roboty mogą mieszkać w kupie. c) Czyli i iaką może mieć pomoc człowiek żonaty od swey żony. d) Jeżeli ma dzieci? czyli staranie żony o też dzieci przeszkadza do zarobku, albo ieżeli od starszych może mieć iaką w robocie pomoc?

Te i tym podobne pytania, są dowodem, iak Urząd nie tylko się stara poznać stan prawdziwy ubogich, iaki teraz iest, ale też i iego przyczyny. Dokładne odpowiedzi na te zapytania mogą bydź pomocą Opiekunom, nie tylko do przyzwoitego ludzi bidnych wspomagania, ale też i do zatkania źrzodeł, z których ubostwo i żebranina wynikaią.— Tu następuią dalsze ostrożności w dochodzeniu stanu ubogich i sposoby opatrywania tychże. Lecz żeby nie znudzić materyą oschłą

może dla niektórych, odkładamy ciąg iey dalſzy do naſtępuiącey części.



V.

Koniec woyny Tureckiey — Nadzieia powſzechnego na zawſze uſpokoienia i uſzczęśliwienia Europy.

Po zawarciu ugody Petersburgſkiey między Moſkwą i ſprzymierzonemi Dworami, natężona była ciekawość publiczna, co miała począć Porta w tak krytycznych okolicznościach. Woyna wſzczęta końcem odzyſkania Krymu, a dotąd koſztuiąca 240 mill: piaſtrow i iakie 200,000 ludzi, gdyby ſię miała ſkończyć nie tylko bez odzyſkania tey Prowincyi, ale ieſzcze z utratą tak potężnego i przedziwnie położonego *Oczakowa*, byłby to cios fatalny dla



potęgi Ottomańskiey. Dla tego też *Selim II.* ośmielony zawarciem z Austryą pokoiu, zdawał się raczey odważać ieszcze na przedłużenie z Moskwą tak fatalney woyny, niżeli, żeby pretensyi do Krymu odstąpił i *Oczakow* w ręku swych zwycięzcow zostawił. Ale okoliczności złamały twardy tego Sułtana umysł, którego tyle klęsk i nieszczęść pokonać nie mogły. *Jusuph Basza* ten podpalacz ninieyszy woyny, choć pod *Maczynem* świżo od Xcia Repnina zbity, potrafiwszy zaraz potém zebrać woysko rozproszone, i z nim po nieiakiey utarczce przymusić Moskalow do powrotu za Dunay, dodawał serca Panu swemu i bliskie mu porażenie znużonych samemi zwycięztwy Moskalow obiecywał. Lecz inne uwagi większe uczyniły w nim wrażenia, niż chełpliwe W. Wezyra namowy.

Minister Dworu Berlińskiego w Konstantynopolu, oznaymił krotko, *iż ia-*

żeli kondycye pokoiu wyiednane w Petersburgu, nie zdałyby ſię bydź takiemi, żeby mogły bydź przyięte; tedy ſprzymierzone Dwory zoſtawuią mądrości wyſokiey Porty, aby ſama postarała ſię o lepſze. Ta ſama deklaracya iuż była piorunem do gruntu ſtałość nieporuſzonego dotąd Selima wzruſzaiącym. Wſzakże ieſzcze go bardziey nakłoniły do pokoiu, nieſforność woyſka, które im lękliwiey pierzchało przed nieprzyiacołmi, tém ſię poczęło okazywać zuchwalſzem przeciw wodzom, a nawet i rozkazom ſamego W. Wezyra; pomyślność woyſk Roſſyiſkich, które przez wzięcie ſzturmem *Anapy*, zapewniły Roſſyi poſſeſſya całego Kubanu, okolic Kaukazu i drogę im do Natolii otworzyły; widoczna oboiętność ku Porcie gorliwych niegdyś o iey dobro Pruſs i Anglii, a nawet i Polſki, która łatwo mogłaby ſię zamienić w otwartą nieprzyiaźń; wſkazywały iuż nie oboiętnie

Porcie czego się miała chwycić. Lecz co naybardziey chwieiących się ieszcze Turkow do pokoiu przychyliło był to zupełny niedostatek pieniędzy. Skarb wyniszczony, długami nieźmiernemi obciążony, Prowincye wszystkie woyną wycieńczone, smutne na dal wystawiały widoki. Na nieszczęście Baszow bogatych, z których głowami przedtém wielkie do stolicy przychodziły milliony, brakło wcale. Jeden tylko pozostał *Mahmud* Basza z *Skutary*, któregoby skarby bardzo mogły zasilić kassę publiczną; lecz cóż? Kiedy sobie dotąd głowy zdiąć z karku nie dopuścił! musiała tedy Porta zezwolić na pokoy.

Xiążę *Repnin* choć zwycięzca W. Wezyra: gdy uyrzał, że ten czynny i mężny wodz Turecki zniewymowną szybkością woysko znowu zebrał, i zabierał się do pomsty za odniesioną hańbę pod *Maczynem*, nagle przeprawił się z Zadunaiu i stanął sam gło-



wną kwaterą w Galaczu. Spodziewaiąc się w krotce Xcia *Potemkina*, a chcąc zostać się przy sławie zawartego przez się po drugi raz pokoiu z Turkami, posłał z propozycyami pokoiu do W. Wezyra, które on natychmiast przyiął, przocz iedney, gwarancyą względem Multańskich i Wołoskich Xiążąt zaymuiącey, którą do dalszego umowienia się, odłożył.

Tak tedy skończyła się ta woyna okropna, która pozbawiła życia do pół milliona ludzi, spustoszyła kilka Prowincyi, zubożyła i długami obciążyła kilka wielkich mocarstw, a ledwie nię rozszerzyła po całey Europie woiennego pożaru. Za tyle przelaney krwie, wysypanych tyle millionow, za tyle prac, nieszczęść i niebespieczeństw cóż woiuiące zyskały mocarstwa? Moskwa kawał gruntu, który w porownaniu tego co iuż posiada, iest iednym punktem; Austrya kilka skał nieurodzaynych i ni-

kczemne mieściſko, Porta żal i wſtyd, że zamiaſt pomſty nowe poniosła ſzkody. Woyna ta była więc wielkiem dla kilku Narodow nieſzczęściem. Lecz ſprawi pewie wielkie dla całey Europy ſzczęście.

Monarchowie poznali na nowo, że woyna ieſt to wielką dla nich i ich Narodow plagą; że choć nayſzczęśliwſza, nigdy nie nadgradza ſzkod i wydatkow, ktore za ſobą pociąga; że ſława zwycięztwa nie warta, aby była kupowana nakładem krwie nie-źliczonych ludzi; a zatem, że prawdziwém intereſſem Narodow i ich rządcow ieſt, nie ſtarać ſię o zdobycie przez woynę nowych Kraiow, ale o pomnożenie ſzczęśliwości w tych, ktore iuż poſiadaią. Te to były życzenia ludzi co nayświetleyſzych dawniey w różnych piſmach ogłoſzone. Lecz ktore dopiero teraz maią bydź do ſkutku przyprowadzone. *Leopold II.* i *Fryderyk Gwilhelm* gardząc wſzelką



inną chwałą, którąby nie wypływała z przysług wyrządzonych Społeczności, i łożonych starań o uszczęśliwienie swych poddanych, związali się sami i innych Mocarzow Europy do tego wezwać postanowili, aby miecz woienny teraz włożony do pochew, nie był więcey dobywany, iak tylko przeciw iakiemu naiezdnikowi i burzycielowi powszechney Europy spokoyności. Wszystkie ninieysze mocarstw dzierżawy maią bydź zagwarantowane, wszystkie zachodzące spory, maią bydź spokoynie na kongressach przy pośrzednictwie innych Dworow uspokaiane. Cała Europa ma składać iednę wielką Rzeczpospolitą, którey ieden ma bydź wielki interes, spokoyność i szczęśliwość wszystkich Europeyskich Narodow. Skutki tego wielkiego zamiaru będą, rozszerzenie i ułatwienie handlu między Narodami, pomnożenie Rolnictwa, tego to fundamentu szczęśliwości ludzkiey, rozkrzewienie

fabryk i rękodzieł, toż wydofkonalenie kunfztow i nauk, tak zdobiących Narod ludzkiy i pomagaiących do iego ufzczęśliwienia, a nakoniec zmnieyfzenie woyfk gotowych i podatkow, które Narody ucifkały i nifzczyły. Trzeba przyznać, że do tak pięknych widokow, które fię wyftawiaią Społeczności, była nie małym pohopem rewolucya Francuzka. Monarchom zważaiącym fzerzącą fię wfzędzie z Francyi miłość wolności i nienawiść defpotyzmu, nie zoftało tylko dwie drogi, albo rozumney łagodności, albo też natężoney furowości. Wzdrygnęli fię na pierwfzą, obrali drugą. Zamiaft użycia berła żelaznego, które nie zna iak tylko kaydany, miecz i więzienia, aby ludzi na rofkazy uczynić powolnemi; zgodzono fię na to, aby ludzi oświecać, czynić ich godnemi zafzczytów człowieka i przekonaniem prowadzić do flufzney Prawom podległości i fzanowania żwierzchności iako fie-



roździelnych z ich prawdziwą i trwałą szczęśliwością. Czas nie długi, a będziemy mogli dać sprawę dokładnieyszą, iak ten wielki zamiar ma bydź do skutku przyprowadzonym.



VI.

Dalsze osobliwości rewolucyi Francuzkiey.

POd czas gdy *Zgrom: Narod:* roztrząsa nową Konstytucyą, i gotuie się do podania iey Królowi, aby ią sankcyonował, intryga nieprzyiacioł dobra publicznego poruszyła wszystkiego, żeby ią obalić. Nie masz takich plotek, trwog, podstępow, którychby nie użyto, aby zwlec i zatrudnić koniec prac prawodactwa Konstytucyinego. Cały Paryż pełen był wieści, że w miesiącu tym miał bydź wszczę-

ty bunt powszechny i miasto zewszystkich stron zapalone, a podczas rozruchu Król porwany i z Kraiu uwięziony. Te bayki znalazły dosyć wiary i sprawiły nayprzód to, że Król w *Thuilerie* ieszcze był pilniey strzeżony i licznieyszą wartą opasany: Żeby zaś wieści te zmyślone czy prawdziwe uczynić bezskutecznemi, Administracya, użyła wszelkich śrzodkow, Tym końcem Gwardya Narodowa tak płatna, iak z ochotnikow była we wszystko opatrzona, i wszędzie rozstawiona: rozmnożono patrole, a z owych nieszczęść, które się miały trafić między dniem 10 i 25 Sierpia, nie było żadnego.— Napad z strony mocarstw sprzymierzonych, także był przepowiadany, lecz zima nadeszła, a w granicę Francuzkie żaden nieprzyiaciel obcy niewkroczył.

Naywiększa trwoga była od granic Niemieckich. Niektórzy tameczni



Xiążęta, osobliwie Elektorowie, Moguncki, Koloński, z Biskupami Spirenskim i Strazburgskim *de Rohan*, radzili byli jak nayprędzey widzieć Francyą attakowaną i krwią źlaną. Lecz Monarchowie Niemieccy i świeccy Elektorowie, iako też Elektor Trewirski, oparli się im i ustanowili, żeby ieszcze raz udać się do Króla Francuzkiego względem nadgrodzenia krzywd wyrządzonych Xiążętom Imperyi dzierżącym włości w Alsacyi i Lotaryngii. Ta powolność i zwłoka Xiążąt Niemieckich w porywaniu się przeciw Francyi nie iest bez fundamentu. Narod Niemiecki tak światły i polorowny iak pewnie żaden na świecie, czeka tylko na pierwszą sposobność, aby okazał iak szacuie wolność. Pisma liczne Niemieckich uczonych wysławiaią śmiało rewolucyą Francuzką. Nawet świżo odważył się ieden powiedzieć swym Panuiącym takie prawdy, które im zapewne otworzą oczy do re-

ſzty. Autor piſma pod tytułem:— *Kreuzzug gegen die Franken*, to ieſt *Krucyata przeciw Francuzom*, *czyli mowa do przeczytania na Seymie Niemieckim* przełożywſzy krótko Konſtytucyą Francuzką, między innemi mówi:

„Jeſtli to prawda, Panuiący, że pragnienie krwie Francuzkiey przywodzi was do potłumienia pożaru woiennego na Wſchodzie, abyście zapalili Europę na Zachodzie ?—„ Francuzi przeſtali wierzyć, żeby ſię dziedziczyło cnoty, talenta, nauki iak ſię dziedziczy ſuknią po oycu. U nich niemożna więcey pokrywać ſwych przeſądow, ſwych wad, ſwey nikczemności zaſługą ſwych przodkow. Szlacheſtwo ſerca i umyſłu zniſzczyło zacność urodzenia.— Francuzi przeſtali wierzyć, że dla przypodobania ſię Bogu, trzeba utrzymywać z wielkim koſztem i w zbytkach próżniakow różnego koloru, aby czynili długie

modlitwy. — Przyprowadzili oni mnichow, xięży i Biſkupow do proſtoty i czyſtości pierwiaſtkowego Chrześciańſtwa.

„Francuzi oſądzili, iż lepiey ieſt uprzedzać ſpory przez pogodzenie ſtron roziątrzonych, niżeli utrzymywać niezgodę przez proceſſa nieſkończone między obywatelami: uſtanowili oni ſędziow pokoiu. (*) Gdyby nie re-

(*) *Ta to ieſt iedna z nayſzacowniey-ſzych zalet Konſtytucyi Angielſkiey i nowey Francuzkiey. W Niemczech Moſkwie i w naſzey Polſzcze chcąc odzyſkać ſwoie, mieć nadgrodę za iakie pokrzywdzenie, ſprawiedliwość otrzymać, trzeba ſię koniecznie narazić na wſzyſtkie koſzta, zwłoki i niebeſpieczeńſtwa proceſu. Czemużby i u nas nie mieli bydź Sędziowie pokoiu płatni, ktorzyby ſtarali ſię naprzod ſtrony pogodzić niżeliby przyſzło do proceſu? Czyż na opła-*

tę



wolucya, Francya byłaby zbankrutowała i tysiące ludzi zbyt ufaiących byliby przyprowadzeni do żebractwa; Frankowie wzdrygneli się na same wspomnienie niedotrzymania słowa; płacą swoie długi. Poki despotyzm zasiadał na Tronie, wszyscy sąsiedzi Francyi musieli się zawsze obawiać. Teraz pokoy wieczny ieſt fundamentalnem prawem tego potężnego Państwa.

Panuiący, któryż to ieſt traktat co was upoważnia do mieszania spokoyności Francuzkiey? Francya przez Traktat Westfalski gwarantowała prawda Konstytucyą Rzeszy Niemieckiey; ale nigdy despotyzm Królow Francuzkich niebył gwarantowany. Za kogoż to wy chcecie dobyć miecza? czy

---

Sędziow nie możnaby użyć iakich źle obracanych funduszow. O coby to była dla Narodu za ulga, którego processa tak wiele kosztuią!



za Ludwika XVI? Lecz on nie żąda waszey pomocy. Owszem sam przysiągł na Konstytncyą Francuzką, i przed swym Narodem, przed Europą całą oświadczył, że iest waszym przyiacielem, waszym protektorem.— Narod Francuzki ieszcze was mniey wezwał; a chocbyście też mieli prawo wdawania się w iego interessa wnętrzne, nie macie iak żywo prawa nawracać go nakładem naszey krwie, naszych pieniędzy. Jeżeli Konstytucya Francuzka iest dobra, utrzyma się ona mimo nas, ieżeli iest zła, czas i doświadczenie sprawią, że będzie poprawiona. W iednym wieku Szwecya po dwakroć odmieniała swoię Konstytucyą: a ta odmiana nie kosztowała ani iedney kropli krwie iey sąsiadow.

Co to ma obchodzić sąsiadow Francyi, że ona ma iednego Prawodawcę, lub że ich ma tysiąc dwieście; że tém Narodem rządzą metresy, Ministro-



wie i ich kreatury lub Deputowani od Narodu; że Xięża Francuzcy ſą tłuści lub chudzi? Czy handel Rzeſzy Niemieckiey cierpieć będzie przez to, iż Xiąże *de Condę* nazywanym będzie po proſtu Pan *de Condé*?„

„Lecz, krzyczą Aryſtokraci Francuzcy, ſprawa naſza ieſt intereſſem wſzyſtkich Królow; ta ſtraſzna rewolucya ieſt uderzeniem elekrytycznėm, które wſzyſtko wzruſzy. Przykład Francuzow nie zoſtanie bez naśladowcow. Inne Narody nauczą ſię od nich deptać nogami Maieſtat Królewſki. Herezya Francuzka, tak iak ich mody i przewidzenia, zarazi Eropę całą.— Tak to mowią ci mniemani przyiaciele Królow; lecz czego oni żałuią, co uſiłuią przywrócić, ieſt to bardziey Aryſtokracya, niżeli Monarchia. Nie chcą oni, żeby im ſię Król abſolutny wrócił, ale chcą mieć nazad ſwe metreſſy, ſwe ordery, tytuły, krzyże. Żal im, iż nie ſą więcey Wezyrami



u Dworu, Baszami po prowincyach, generalnemi arędarzami ceł, aby pożerać lud, Parlamentami z dumnym tytułem opiekunow Królewskich. oycow Narodow; Prałatami opływaiącemi w bogactwa i t. d. Żal wszystim, iż nie mogą więcey dogadzać prywatney zemście biletami wskazuiącemi do więzienia bez żadnego processu, że nie mogą więcey tuczyć się bytem Państwa, pod czas gdy milliony familii muszą ięczeć pod uciemiężeniem i żebrać."

"Niemcy! zamiast nienawidzenia rewolucyi Francuzkiey, powinnibyście dziękować Niebu, że się iey wszcząć dopuściło. Kiedy despota rządził Francyą, iak wiele złego nie musieliście wy ponosić! Który z iey sąsiadow nie doznał skutkow iego ambicyi i zapalczywości? Od czasow Karola VIII. Włochy, Niemcy, Niderland i Hiszpania były koleyno pustoszone przez despotyzm Francuzki. — Rewolucya



czyni koniec temu wſzyſtkiemu. Przed lat 100. bylibyśmy ią obchodzili uroczyście, i dziękowali za nię Bogu, a *Mirabego* i iego kollegow mieli za Aniołow, którzy z ſtąpili z Nieba na pomoc ludzkości; a teraz Niemcy chcielibyście oddać znowu w ręce deſpocie miecz zbroczony krwią waſzych Oycow i braci, ażeby był znowu obrócony przeciw waſzym dzieciom! To zaś wſzyſtko chcecie wy czynić nie dla Ludwika XVI. który tego nie żąda, ale dla przypodobania ſię niektórym aryſtokratom, którzy za nic maią ſpokoyność ludow pobliſkich i ſzczęśliwość ſwych wſpółobywatelow„

W tém *Zgrom: Narod:* przeyrzawſzy Konſtytucyą i przyłączywſzy do niey niektóre dodatki, poczęło ſię naradzać względem krokow, które miały bydź użyte, gdyby iey Król nieprzyiął i iak w to potrafić, aby Król ſankcyą ſwoię dał z wolnością zupełną. P. *Beaumez* dowiodłſzy dłu-



gą mową, iak było potrzebą, aby do tego ważnego aktu była Królowi daną wolność zupełna, radził to co nastę- puie: 1) Wyznaczona będzie Deputacya do Króla, dla prezentowania mu osnowy Konstytucyi, aby ią potwierdził. 2) Króla prosić, aby dał wszystkie rozkazy, które osądzi za przyzwoite względem swey gwardyi i utrzymania godności swey osoby. 3) Jeżeli Król dogodzi życzeniom Francuzow, przyimuiąc Akt Konstytucyi, trzeba go prosić, aby oznaczył dzień i sposob do tey ceremonii, w którey w przytomności *Zgrom: Narod:* ogłosi, że ią potwierdza i zaręcza za dopełnianie iey obowiązkow.„

„Jeszcze były różne zdania w co się miała obrocić Konstytucya, gdyby iey Król nie przyiął, ale P. *Roberts-Pierre* rozwiązał tę wątpliwość.„ Aby mówił, Konstytucya utrzymała się, iedney tylko trzeba kondycyi, to iest żeby ią chciał mieć Narod. Nie masz

takiego człowieka, żeby miał Prawo wstrzymania iego losow, lub sprzeciciwienia się iego naywyższey woli. Los zatém nowey Konstytucyi nie zawisł od woli Ludwika XVI. Ta maxyma iuż tu była uznana publicznie, w tém *Zgromadzeniu* Lecz na tém nie dosyć, trzeba w to wierzyć szczerze i zachować to punktualnie. Nie wątpię żeby iey Ludwik XVI. nie potwierdził z radością. Władza wykonawcza w całey swey zupełności zabespieczona iemu i iego domowi; Prawo wstrzymania czynności kilku Seymow następnych; moc kierowania ich przez proponowanie Praw, które może odrzucić, gdy iuż są ustanowione i przez influencyą Ministrow przypuszczonych do *Zgromadzenia Narodowego*; panowanie absolutne nad wszystkiemi zgromadzeniami rządzącemi, które się staią iego narzędziami; władza kierowania interessow i stosunkow Narodu z obcemi; woyska niezliczone, któremi dy-



ſponuie, ſkarb publiczny pomnożony wſzyſtkiemi dobrami kraiowemi zoſtawiony w iego ręku; 40 millionow (60 mill: Zł:) przeznaczone na iego utrzymanie i iego własne uciechy; wſzyſtko to dowodzi, iż nie maſz takiey władzy w kraiu, któraby ſię nie zaćmiła przed iego; wſzyſtko mię przekonywa, żeśmy niczego nie zaniechali aby Konſtytucyą w oczach iego uczynić przyiemną.,,

„Jednakże Monarchowie czaſem zwykli bywać mniey czułemi na te awantaże, które nabyli, iak raczey na te, które im ſię zdaie, że utracili; a przeſzłość tchnie w nas nieufność względem przyſzłości. Dla tego nie ieſt to od rzeczy, iż ſię namyślamy, iakim ſpoſobem ma mu bydź podana Konſtytucya. Deputacyi zdała ſię tą okoliczność trudna do rozwiązania Ja idąc za roztropnością i zdrowym rozſądkiem, ſądzę, że naymnieyſza w tey mierze zwłoka ſłużyłaby tylko do



przedłużenia szkodliwych zawieruchow, do utrzymywania niegodziwych nadziei i popierania proiektow. Zdaie mi się tedy, że trzeba podać w Paryżu Konstytucyą Ludwikowi XVI. i że powinien się względem tego oświadczyć w iak naykrotszym czasie.„

Na dniu 3 tego miesiąca P. *Thouxet* czytał ostatni raz Konstytucyą przez półtrzeciey godziny.— Między nowemi iey dodatkami ważnieysze są te: Ordery wszystkie iako oznaczaiące różność urodzenia, a nie zasług lub talentow osobistych są zniesione.— Xiążęta krwie Królewskiey maią prawo Obywatelow czynnych, mogą posiadać urzędy wszystkie, procz Ministrow i Wodzow naywyższych woyska, tytuł ich będzie *Xiążąt Francuzkich* z przydaniem imienia wziętego na krzcie. Zaczém nie będzie więcey Hrabiow Artezyi, Prowancyi lub Xiążąt, *d'Orlens de Conde, de Conti*, ale tylko *Ludwik Xiążę* Fran-



cuzki, *Filip Xiążę* Francuzki i t. d. Księga praw Cywilnych dla całego Państwa będzie napisana— Swięta Narodowe będą ustanowione dla pamiątki rewolucyi Francuzkiey i utrzymania braterstwa między obywatelami, toż przywiązania ich do Praw i Oyczyzny — Narody, Francuzki i nasz Polski usłuchały tey rady Jana Jakuba *Rousseau*, który twierdził, że nic tak nie pomaga do zachowania Narodowey gorliwości o stałość i niezmienność Praw i Konstytucyi, iak coroczne obchodzenie świąt Narodowych, w którychby się pamiątka ich odnawiała.

Widzieliśmy miesiąca przeszłego, że Xiążęta Krwie Królewskiey z innemi Arystokratami w Niemczech przesiaduiąc wyglądali pory do zrobienia kontrrewolucyi, i że Hrabia *d'Artois* niespodzianie poiechał do Wiednia; ku końcu Sierpnia. Przybył on tam był dla nakłonienia ku swey myśli Cesarza, który w grzecznych wyrazach,

napisał był do tychże Xiążąt, że im pomocy teraz dać nie mógł. Hrabia *d'Artois* poiechał za Cesarzem *do Saxonii* i znaydował się na sławney konferencyi, którą ten Monarcha miał w *Pilnitz* z Królem Pruskim i Elektorem Saskim.— Zaraz potém powrócił znowu prędko do *Koblentz* i z tamtąd oznaymił tak Królowi Bratu swemu iak Arystokratom, Emigrantom, że Monarchowie wspomnieni wraz z innemi, którzy do tey ligi iuż są, lub maią bydź ieszcze pociągnieni, gotowi są mocą oręża swego przywrócić Królowi zupełną wolność, ieżeliby iey nie mogł odzyskać dobrowolnie.,,

„Ta wieść nadszedłszy do Paryża sprawiła ten skutek, że *Zgromadzenie Narodowe* przyspieszyło koniec robot swoich, toż obranie po Prowincyach nowych do przyszłego prawodactwa Deputowanych i podanie Królowi Konstytucyi do potwierdzenia.



Dnia 5. Sierpnia, gdy ſtanęła oſtatnia rezolucya *Zgromadzenia Narodowego, że Konſtytucya iuż ieſt dopełniona, i nic nie maſz coby do niey mogło kydź przydane*, wyznaczona była Deputacya z 60 oſob, która tegoż ſamego dnia wieczor, przy pochodniach udała ſię do Króla i podała mu Konſtytncyą: Król z twarzą wypogodzoną przyiął ią i obiecał po pilnem iey rozważaniu dać iak nayprędzey ſwoię rezolucyą. Na kilka dni przedtém! Król od ſtraży, którą dotąd miał uwolniony, wyznaczył officyerow do ſwey Gwardyi, która ſię ma ſkładać z 1200 ludzi i zaczął przyimować różne Państwo, które go wraz z Królową wizytami ſwemi uczcić i zabawić chciało.— Dnia 8 Września poſzedł on z całym Dworem do Kaplicy Nadworney na nabożeńſtwo, a gdy z tamtąd powracał, lud z radością powtarzał bezuſtannie *Niech żyie Król! Niech żyie Królowa!*



Z tego wszystkiego wnosiłby kto, że dla Francyi zbliżył się iuż moment uspokoienia powszechnego i wewnętrznego porządku. Lecz do tego zdaie się bydź ieszcze daleko. Król czyli przyimie szczerze Konstytucyą, czyli nie? Xiążęta Burbońscy i wszyscy Emigrańci niemniey przez to będą nieprzyiaciołmi Konstytucyi i starać się będą gwałtem przywrócić dawny rząd w Francyi. Przynaymniey okazuią oni to bardziey teraz niż kiedy. Dotąd rozproszeni po różnych stronach Niemiec, zbieraią się nakoniec w korpusa, i formuią Regimenta. Niedawno z strony ich wydane oświadczenie obwieszczą, że wszystkich ieden iest zamiar, iedne nie odmienne postanowienie; to iest Królowi (niby to) pierwszą władzę przywrócić, albo też w obalinach Francyi dać się zagrzebać. Że Emigrańci Francuzcy nie zostaną bez obcey pomocy, iest nie małe podobieństwo. Król Szwedzki iakby rad



użyć wszystkiego, aby tylko w Francyi nowa wolność, która takie wrażenie czyni w umysłach iego poddanych była obalona, wiadomo. Imperatorowa Rossyiska mimo zwykłego sobie pokrywania myśli swoich i zamiarow, oświadczyła nie raz iak ią obchodzi poniżenie Maiestatu (despotyzmu) Króla Francuzkiego. W Francyi mniemaią, że eskadra Rossyiska z kilku liniowych okrętow i fregat, która iak tylko błysnęła, pewna nadzieia z Turkami pokoiu, z Rewalu popłyneła do brzegow Finlandzkich, nie inne ma przeznaczenie, tylko, żeby się z inną Eskadrą Szwedzką złączyć i z pewną liczbą woyska Rossyiskiego i Szwedzkiego popłynąć dla poparcia od morza attaku, ktòry maią przypuścić lądem Xiążęta Burbońscy, albo raczey spiknieni Mocarze na utrzymanie swego despotyzmu. Co te potwierdza mniemanie, iest to podroż nagła ku granicom Françuzkim Xiążęcia *de Nassau*,

ſego bohatyra, który ſwe całe życie poświęca na uſługi Królow. Że nawet widzenie ſię Ceſarza z Królem Pruſkim i Elektorem Saſkim w *Pilnitz*, między innemi, zmierzało do podania ręki Xiążętom Burbońſkim, wnoſzą ztąd, iż zaraz potém dano rozkaz woyſku Czeſkiemu, aby było do marſzu gotowe. Podobnież oſtrzeżono woyſka Pruſkie w Weſtfalii będące. Choć tedy Monarchowie Niemieccy przedſięwzięli wraz z innemi poprzeſtać woien i zrzekli ſię nowych zdobycz; zdaie ſię iednak, że oni to nie wprzod uczynią, aż wprzod Francyą uſpokoią, to ieſt, aż zatkaią to nowe, a tak obfite wolności źrzodło, iżby mogło w krótce rozlać ſię po całey Europie.





VII.

Skinienie do Naszych gospodarzy, wzlgędem iednego nadzwyczaynego sposobu pomnożenia intrat wieyskich.

W Pewném pismie tegorocznym Londyńskim, zdarzyło mi się czytać następuiącą wiadomość. W *Hampshyre* umarł nie dawno ieden Dzierżawca, którego przez lat przeszło 25 naywiększe były zabiegi około wydoskonalenia gatunkow bydła rogatego. Jak on w tém daleko zaszedł, znać z tego co następuie. Zostawił on po sobie około 40 sztuk buiakow, czyli bykow, krow i iałowek od 2 do 3 lat. Na to bydło była aukcya publiczna i w kilku godzinach cała obora była przedana za cenę następuiącą.— Za iednego buia-

ka



ka dano 260 gwineow. (*) za dwóch po 300. za innego 180. a za trzech dopiero po trzy lata maiących po 100 gwineow.— Za iednę krowę zapłacono 150 gwineow, za drugą 120 gwineow; za inne dwie po 80 gwineow. Zaś iałowki maiące po dwa lata i więcey płacono po 50 gwineow.

Ta wiadomość daie powod do wielkiego zaſtanowienia ſię. Godna rzecz zadumienia, iż Narod Angielſki tak wſpaniale wſpiera użyteczne przedſięwzięcia, i że znayduią ſię tam ludzie, którzy z ochotą kupuią buiaki i krowy po 100, 200, a nawet i po 500 przeſzło Czer: Zł: Lecz że i w Anglii nikt z rozumnych nie wyrzuca oknem pieniędzy, znać, że warte były tey ceny. Anglicy tedy podaią nam ſpoſob nowy, a nader zyſkowny pomno-

---

(*) Guinée *moneta złota Angielſka; którey iedna ſztuka waży 21 ſzylingow, czyli 42 Zł:*



żenia intrat wieyſkich. Naſi Goſpodarze ſuſzą ſobie głowy, iak ſię utrzymać przy dawnieyſzey intracie, kiedy cena zboża n. p. iak tego roku ſpadnie nagle. Tym końcem uciekaią oni ſię do palenia wodek, czyli robienia garncem. Który to ſpoſob ratuie prawda nie co goſpodarzy w tanie czaſy. Ale iednak nie zbogaca ich, bo gdy zboże tanie, to i gorzałki nie popłacaią; a zaś dla tego nie wart zalety, że ſię funduie na zepſuciu obyczaiow i ruinie zdrowia ludu proſtego. Lecz co może bydź powabnieyſzego iak mieć takie gniazdo bydła, którego iedna ſztuka ieżeli nie tyle co w Anglii, popłacałaby tyle przynaymniey co dziś 10—15 ſztuk krow i buiakow, nędznych i podłych? Tego ſpoſobu Ekonomii tém bardziey ſię chwycić powinni naſi Dziedziey lub Dzierżawcy, że ſkárb ten łatwy ieſt do utrzymywania, gdyż bydle zacne tyle ie co i podłe, łatwo może bydź z mieyſca



iednego do drugiego przeprowadzany, nie trzeba pod niego wozow, koni; iak pod inne wieyſkie produkta; nie maſz na nim ſtraty, choć nie będzie rychło przedany, bo za paſzą, którey potrzebuie, wydaie moc nabiału, a oſobliwie pognoiu, który ieſt fundamentem maiątku goſdodarza. Kto nie widzi, iakby ſię przez to pomnożył ogólny maiątek kraiowy i iego dochod?

To pewna, że do tak zyſkownego uzacnienia bydła naſzego nie można przyiść inaczey tylko przez zaprowadzanie łąk kunſzownych i przy pomocy Koniczyny, Lucerny i inney dobrey paſzy obficie zamiaſt gołey ſłomy bydłu dawaney. Dla tego trzeba, aby naſi Goſpodarze co raz bardziey ſtarali ſię o pomnożenie łąk kunſztownych, choćby też przyſzło na nie obracać część iaką znaczną pol zaſiewnych. Więcey w tey materyi nic nie powiemy, gdyż o tém maią naſi



czytelnicy dokładną wiadomość w znaiomym dziele pod tytułem *Wybor Wiadomości Gospodarskich*, którego dzieła Część VII. zawiera także dokładną naukę, względem hodowania bydła i uzacnienia iego gatunkow. Trzeba tylko ochoty, pilności i stateczności w zachowaniu przepisow, które tam się znayduią, osobliwie co od wieku, w którym iałowki maią bydź do buiaka przypuszczane. Co może pilność ludzka i przemysł okazuią Anglicy. Za Panowania Elżbiety w całey Anglii konie były małe i nikczemne, teraz konie Angielskie iak słyną wszędzie i iak drogo bywaią opłacane? Toż samo zaczyna się iuż dziać i z ich krowami. Nie daymy się im w tém bardzo wyprzedzać i naladuymy iak nayprędzey ich przykładu.

VIII.

Obraz Polityczny różnych Kraiow.

Polska po trzechmiesięcznem przeszło spoczywaniu, uyrzała znowu rozpoczynaiących prace zwykłe swych Prawodawcow. Gdy Seym przez swego Marszałka Korony został uwiadomionym o korrespondencyi zaszłey między nim i N Elektorem Saskim, względem ofiarowaney Mu Państwa Korony, względem czego ieszcze polityczne okoliczności nie dopuściły mu oświadczyć się publicznie, wziął się do rozważania iedney okoliczności, która iak w publiczności powszechne zmartwienie, tak w nim sprawiła nie małe umysłow obruszenie i rozdwoienie. Kommissya Skarbowa w przeszłym miesiącu zredukowała na nowo

wſzyſtkę monetę Pruſką. Że iey ſię ma w Kraiach Rzepltey znaydować do 60 millionow, przeto ſtratę, którą publiczność przez tę redukcyą poniosła wynoſi iakie 6 millionow. Po długich na Seymie ſporach zgodzono ſię, żeby redukcya owa nagła była odwołana, i żeby przez czas pewny moneta Pruſka miała ſwoy kurs zupełny, a potém dopiero, żeby była brana do Skarbu i wſzędzie podług redukcyi. Jeſt to dobre lekarſtwo na ſzkodliwą chorobę; iednak byłoby lepiey, gdyby iey zawczaſu zapobieżono, i żeby ſię bez bez tak koſztownego lekarſtwa obyło. Jeſt to nieprzyiemna, ale iednak prawdziwa uwaga, że gdy w innych kraiach poddani w maiątku pieniężnym nie wzruſzonego doznaią beſpieczeńſtwa; w Polſzcze przez wielki obcych monet napływ i ich częſte redukcye, obywatele muſzą doznawać nie małey ſtraty, a ieſzcze większego w udawaniu ich kłopotu i

zatrudnienia. Mądrość Prawodawcza nie możeli pewnego wynaleść środka, aby przynaymniey na potém lud osobliwie ubogi zachowany był od tego ucisku? Zrodłem złego iest niedostatek funduszu na wybiianie monety zdawkowey, takiey iaka iest w Prusiech, za którąby zmieniano w mennicy z iakim awantażem talary. 2. złotowki 1. złotówki i ½. złotówki Pruskie i na monetę zdawkową przebiiano, i tąż monetą w iak naywiększey obfitości Prowincye pograniczne opatrywano. Bez tego sposobu wszystkie redukcyę i zakazy brania monet licznych zagranicznych będą bezskuteczne. Gwałtowna potrzeba iest nad wszystkie Prawa. Kiedy kto swoiey monety nie ma, bierze obcą w nadzieię, że ią uda drugiemu. Zapobiedz temu niedostatkowi biciem samey monety miedziney, nie można. Raz, że miedź także drogo z zagranicy przychodzi; powtóre, że iey transport aż nadgrani-



cę ieſt koſztowny, a używanie iey bardzo ieſt nie wygodne. Chcieć zaś aby dozwolono w kraiu cyrkulować wſzyſtkim monetom ſąſiedzkim bez braku, ieſt to chcieć, aby pomału kray cały był wyzuty z pieniężnego maiątku. Bo mennicom ſąſiedzkim nicby nie było łatwieyſzego, iak bić milliony w lichey monecie zdawkowey, i za nie złoto i ſrebro naſze wykupić, daiąc iaki za nie naddatek, czyli *agio*. Wreſzcie tey materyi roztrząſanie na Seymie okazało z pociechą, iak Narod poſtąpił dużo w materyach politycznych i iakim ieſt dla kraiu dobrem mądrość Prawodawcow, zawſze do zaradzenia potrzebom kraiowym gotowa.— W tém to mieſiącu Polſka miała widok dawno pożądany, obozow woyſka we wſzyſtko opatrzonego i do 30,000 wynoſzącego; tož Plenipotentow miaſt, w Izbie Seymowey i w różnych Magiſtraturach naywyżſzych pierwſzy raz zaſiadaiących.



Auſtrya. Przy naglących i nader ważnych zagranicznych intereſſach, które *Leopolda* od wſtąpienia na Tron dotąd nie bezſkutecznie intereſſowały, nie mogło przyiść do żadnych ważnych wewnątrz odmian wyiąwſzy nagłe co do Seymu i Koronacyi Węgierſkiey okoliczności. Panuiący miał dotąd do czynienia z umyſłami obruſzonemi ſwych poddanych, które trzeba było uſpokaiać i czynić tym czaſowe urządzenia tam, gdzie przeſzłe panowanie dawny rząd odmieniło, a innego na iego mieyſce zupełnie nie uſtanowiło. Z tąd to poſzło, że konferencye z Stanami różnych Prowincyi miały za cel raczey nadanie iakich mieyſcowych przywileiow, niżeli ułożenie pewnego i ogólnego dla wſzyſtkich Państw Auſtryackiah rządu. To ieſt nayważnieyſza, że *Leopold* przywrócił znowu wſzędzie Stany, które za *Jozefa II.* były rozwiąza-



ne. Są one znowu reprezentacyą Narodową, maią swą prezydencyą, ale nic w Prawodawstwo i rząd kraiowy nie wypływaią. Teraz zaczynaią one żądać w Austryi, aby podatki i nowe Prawa nie były stanowione bez ich wiedzy. *Jozefa II.* rozrządzenia wszystkie prawie odmieniaią. Nakazał on był, aby sukcessya gruntow chłopskich spadała na synow naystarszych z oddaleniem matki. Teraz sukcessyą tę podług prawa ogólnego urządzono. Przymus składania w skarbie summ fidei kommissow, zniesiono, tak że teraz wolno ie lokować u prywatnych. Toż samo mowić o summach Duchownych, ktore przedtym w samym tylko skarbie mogły bydź lokowane. Można się domyślić iak przez to lichwa pognębiona, a prywatny kredyt został popartym. Słuszne i chwalebne także *Leopolda* rozrządzenie iest, aby summy sierot, ktore do-



tąd musiały bydź oddawane do skarbu tylko za $3\frac{1}{2}$. pɹocentu, teraz będą tam miały 4 zupełne procentu.

Cesarz powróciwszy z Włoch 20. Lipca, wyiechał z nowu 22 Sierpnia ztamtąd do Pragi na Koronacyą. Ta uroczystość z iaką się odprawiła pompą, nie nasza rzecz opisywać. Choć w oczach rozsądnego ceremonia ta dzisiay zdaie się bydź mniey potrzebną, to iednak ma dobrego, że między lud wielkie rozrzuca kapitały. Sama Koronacya w Pradze miała kosztować do 6 millionow Złł: Cessarskich, czyli 24 milliony Złł: Polskich. Prawdziwie kosztowna uroczystość, zwłaszcza dla Pana iuż podeszłego. Krotko przed Koranacyą Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski zagaił Deputacyą Seymową, końcem układania proiektow na Seym następuiący. — Podczas ostatniego Seymu Węgierskiego, żądali byli niektórzy z Seymuiących, aby Jezuitow



przywrócono dla edukowania dzieci w szkołach. To było powodem, że w miesiącu Lipcu wydano tam Pismo w Łacińskim ięzyku, z tym tytułem *Typis Parisinis*. Autor nagadawszy wiele o niebespieczeństwie (niby to,) na które przyszłaby wolność Narodu z przywróceniem Jezuitow, zawsze despotyzmowi kadzących, mówi potém. —„ *Tolle Praji* (*) *in scribendis Hungarorum annalibus, qui tamen non „ profundum hominem, sed sedulum „ poscunt gestorum compilatorem diligentiam, reliqui Jesuitæ veri erunt „ Musarum pygmaei. Elementa matheseos, physicæ, philosophiæ corru„ ptæ, architecturæ civilis, œconomiæ, „ historiæ Hungariæ, & æstheticæ deformatæ repetitis lucri causa in lu„ cem eructarunt typis, vobis ita*,

---

(*) *Pater Georgiut Pray S. J.* który *pisał Dzieie Węgierskie.*

„quasi sapientiæ humanæ colossi im-
„ponebant & a vestra æternis ornan-
„da laudibus liberalitate ita præmiati
„fuere. quasi plus Voltærio. Halle-
„rio, Wielandio, Popio, Thomsonio,
„Gayjo in bellis scientiis & majora
„Lockio, Leybnitzio, Cantio (Kant)
„in Philosophicis, aut Neutono, Eu-
„lero, Caillio, Clerautio, Lamberto,
„Karstenio, & Grangejo in discipli-
„nis mathematicis præstitissent.„

„Prodeat unus ex illis in medium,
„qui aliquid quod alicujus foret mo-
„menti invenit ex in commune patriæ
„bonum convertit. meam ego subito
„mutabo opinionem, vosque rogabo
„ut lauream capiti illius imponatis.„

„Si demum aptitudinem„ mówi daley „prolium nostrarum ad solidam
„educationem suscipiendam considere-
„tis, quibus tamen nihil quam infi-
„mæ sortis libri a Jesuitis conscripti
„communicantur, facile, me etiam
„non monente, concludetis, quod
„patria nostra, si ad eam, quæ in
„Anglia, Gallia, Hollandia, Suecia,
„& Germania norma studiorum vi-
„get, in scientiis exculta fuisset, jam
„nunc aliis nationibus leges præscri-
„beret, suam egregiam linguam in
„labiis exterarum nationum flecti sum-
„ma cum animi voluptate videret.



„ *Quam jucundum hoc*, *Viri Nobi-*
„ *lissimi*, *foret pro nobis spectaculum*
„ *& veræ felicitatis Civili quam*
„ *luculentum testimonium! Agite vero*
„ *& si contra oppresiones*, *Vestris li-*
„ *bertatibus inimicas*, *Vires Vestras*
„ *sane fortissimas*, ad Exemplum Gal-
„ lorum *in unum*, *hac multum felici tem-*
„ *poris periodo conjunxistis centrum*,
„ *facite*, *inquam*, *ut Sacerdotes omnes*
„ *quem ad modum Galliæ status egere*,
„ *a regimine civitatis*, *Jesuitæ vero*,
„ *qui inter nos degunt tantum nomine*
„ *suppressi*, *a re literaria in perpe-*
„ *tuum removeantur. Non unus Viri*
„ *sapientissimi*, *sed omnes libertatis*
„ *inimici e medio tollendi sunt ut bea-*
„ *tam nos & Cives Nostri agere pos-*
„ *sint vitam.*

Z tąd okazuie się iak to różne są zdania o iedney rzeczy; iedni podniebiosa wynoszą to co drudzy ganią; toż że i w Węgrzech przykład Francuzki uczynił w umysłach nie małe wrażenie.

Francya ta, ktòra swym przykładem taką chęć wolności we wszystkich prawie Europeyskich kraiach wznieciła a sama pogrążyła się przez to w przepaść zamieszania i nierządu, uyzrzała w tém mieśiącu koniec rewolucyi, a początek pewny Konstytucyi swoiey.

Dnia 13 Kanclerz Królestwa przyszedłszy do *Zgr: N.* w stroiu urzędowi swemu zwykłym, oddał list Królewski Prezydentowi, w którym Ludwik XVI. oznaymuie, że nową Konstytucyą przyimuie; że zrzeka się prawa przyzwolenia swego do stanowienia praw, które zostawia wcałości Narodowi, że starać się będzie o wykonanie praw nowych wewnątrz i bronić ich nieprzestanie zewnątrz; że ieżeli przedtém rozruchami i anarchią przymuszony był do uiechania z Paryża to dla tego, że chciał szukać mieysca spokoynego, zkądby mogł poznać iakie było zdanie większości Narodu o nowey Konstytucyi, którą teraz gdy całą dobrze zważył i przekonał się, że iey chce prawie cały Narod, nie zastanawia się ani momentu nad iey przyięciem. To wszystko przerywane było wielkiemi poklaskami i radośnym powtarzaniem. „Niech żyie Król.„ Jeszcze większe były poklaski, gdy przeczytano te słowa „Na utrzymanie wolności, do uszczęśliwienia każdego Francuza, powinni się wszyscy obywarele ziednoczyć i prawa w poszanowaniu utrzymywać. Nieład i Anarchia są to wspolni nasi nieprzyiaciele. Niech powrocą do kraiu, których boiaźń z niego

oddaliła. Obiecują im w nim beſpieczeńſtwo. Zapomniymy o wizyſtkiem co ſię ſię ſtało, aby nienawiść uſtała, aby zapomniano o nieſzczęściu nierozdzielnym od rewolucyi, i żeby prawo znowu zakwitło. Proceſſa przeciw obwinionym niech ſię zamienią w powſzechne poiednanie ſię. Tym którzy popełnili wyſtępki w chęci uſłużenia mi, daruycie. Co do tych, którzy mie obrazili, czuię, żem ieſt Królem wſzyſtkich Francuzow. „ Obiecał nakoniec przyiść do *Zgro*: nazaiutrz i tam przyięcie Konſtytucyi powtórzyć, gdzie była uſtanowiona. Zaraz tedy wſzſtkich obwinionych uwolnić kazano, ogłoſzono powſzechną amneſtyą, wolność wyieżdżania bez paſzportow, przywrocono i Order S. Ducha dla ſamego Króla i Sukceſſora Tronu zoſtawiono. Cały Paryż napełniaią wołania z radoſnemi łzami pomieſzane, *niech żyie Król*! Tak, niech żyie dobry Ludwik XVI! Niech żyie wſpaniały Narod Francuzki! Niech żyią po całym świecie Przyiaciele Konſtytucyi Francuzkiey i podobney iey Konſtytucyi Polſkiey! Niech żyią iey nieprzyiaciele! żeby na ſzczęśliwość ludzką patrzali i wſtydzili ſię iak naydłużey, że ſwym czernieniem, ſzkalowaniem, przeſzkodzić do niey chcieli.

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1ogo. Część X.

PAZDZIERNIK 1791.

I.

Relacya Deputacyi wyznaczoney do luſtrowania kanałow Litt: Nayiaśniey: Panu i Seymuiącym Stanom uczyniona, względem ſtanu tychże kanałow i ſpoſobów zrobienia ich dla Kraiu nader użytecznemi.

Zyczenia Przeświętnego Powiatu, Kommiſſya Porządkowa Ptu: Pińſkiego, obrała Nas z koła ſwego, do luſtracyi i obſerwacyi kanału *Muchawiec* z *Piną* łączącego. Jako ſzczególniey ſkutek dzieła tego Powiat Pińſki, uſzczę-



śliwiłby, przeto dała nam inſtrukcyą w punktach: *1mo.* Jeśli niedoſtateczność ſpławu na Kanale ieſt z nieukończenia iego, lub niedoſtatku wody. *2do.* Jeśli w nim braknie co, oprócz dokończenia podług planu *3tio.* Co bydź może, i powinno bydź czynionym, do wydoſkonalenia tego Kanału. *4to.* Kiedy ſpodziewać ſię można iego ukończenia, i przez iakie śrzodki, a wtedy iakiemi ſtatkami, i iaką nadzieią użytku, handel będzie mogł bydź prowadzonym: naoſtatek weyrzeć i dochodzić tego wſzyſtkiego, co Kanałowi i Publiczności pożytecznym bydź może. Zatym przewodnictwem, wziąwſzy ſię do dopełniania obowiązku na Nas włożonego, mieliśmy Piſma pod tytułem Relacya WJPana Komara Staroſty Szołomeyſkiego: i uwagi przez JWJPana Butrymowicza Poſła i Podſtaroſty Pińſkiego. Mapp dokładnie pozycyą całą oznaczaiących, niezdarzyło widzieć, poſtanowiliśmy więc trzyma-

łąc ſię opiſań tych bardzo do okoliczności dokładnie ſtoſownych, ſzukać znakow wody, które z wylewow ſwoich zoſtawiła, i donieſień, któreśmy mogli zebrać: z doświadczenia mieſzkaiących w tych przyległościach: rownie handluiących przez lat kilka tym Kanałem: maiąc naylepiey czas wybrany do tey obſerwacyi. Wiedzieć bowiem potrzeba, że od trzech lat, Kray ten zalewom wody podległy, ma Epoche ſuſzy, iakiey pamiętney od lat piedzieſiąt, ſądzić mogący nierownaią. Przeciwnie przed trzema laty, dwa były nieźmierne wylewy, które w tym poł wieku, wſzyſtkie przewyżſzyły. Dały ſię one, mianowicie Powiatowi Pińſkiemu uczuć zalewem zupełnym ſianożęciow; iż cale koſzonemi nie były, i wielkim uſzkodzeniem w niżſzych polach, naywiększnieyſzy plon w tym Kraiu przynoſzących.



Nadzwyczayne te odmiany, zostawiły dowody, a nam do dochodzenia istoty wielce służyły. Jakoż w czasie to tych wylewow, kiedy bez pomocy nawet Kanału, znaleść można było drogę do spławu kommunikuiącą Muchawiec z Piną, przedsięwzięty proiekt przez handluiących, przeprowadzenia towarow do Buga, złatwoscią i pomyślnością skutkował przez dwa lata. Ośmieleni tym przykładem, naśladowali i korzystali z zręczności prowadząc towary, mianowicie klepki i Bale, z lasow leżących nad rzekami *Styrem*, *Horyniem*, *Słuczą*, do spławu zdatnemi bardzo: z mieysc o kilkadziesiąt mil od Kanału odległych. Lecz w ostatnich trzech latach wylewy w susże zamieniaiąc się wszystkich nadzieie zawiodły, tak, że w roku pozaprzeszłym znaczna część towarow Dębowych zaległa, i Łyżwy potażem ładowne do Kanału tylko doprowadzono. W Roku przeszłym też same za-

łegłe od Roku towary, i świeżo doprowadzone z mieyfc dalfzych, ftanęły przed weyś ıem do rzeki *Piny* i *Kanału*. W tym zaś Roku, za pomnożeniem się nieco nadprzeszłoroczną wodę, w samym ruszeniu lodow, ftarano się zaległe towary wyprowadzić. Gdy zaś woda Wiosienna prędko zbiegła, kilka tylko kolei, czyli partyi towarow Dębowych na przedzie ftoiących, z wielkim kosztem, i naywiększą trudnością tamuiąc wodę, kopiąc, ciągnąc kilkadziesiąt ludźmi iedną Gąskę wydobywano. z których iedną tylko w Brześciu Litt: w czasie obiazdki naszey, dwie pod Kobryniem, inne daley, resztę zaś do przyszłego spławu zoftawione widzieliśmy, i iuż wysaszowane. Zaczęliśmy obserwacyą od Rzeki *Piny*, w tym mieyscu, gdzie Dwor Kużyliczyński leży, zoftawuiąc spad Rzeki ku Pińskowi, innemu czasowi do wyśledzenia, ieśli w nim są iakie zawady, poprawy potrzebuiące;



które nam, iako kraiowym w powszechności byłyby wiadome. Od których do tego byliśmy ubespieczeni; gdy dniem przed przybyciem naszym dnia czwartego Miesiąca Junii przyszły trzy Łyżwy w zamiarze przeyścia Kanał, i na tym mieyscu nie znalazłszy iuż do spławu dostateczney wody, stanęły i oschły. Przez Kużyliczyn, Gniewczyce, Rohadoszcze, Hlinne, Osowce, Bielin do Lachowicz drogę do spławu oznaczoną, zaymuie Rzeka *Pina*. Ta wsparta dawniey lubo słabemi groblami dla użytku na nich młynowego, podnosiła znacznie wodę odpieraiąc rozumiem od grobli do grobli. Bo każda z tych Wsi nad brzegiem leżąca, swoy młym miała i łatwo utzymywać mogła. Że Rzeka kręto płynęła, zwalniaiąc spad swoy na zaroślach lasu, trzciny i trawy wielkiey; w Płancie do spławu otworzyć trzeba było groble; za otwarciem grobel, wstrzymywana ubiegła woda; za ściekiem iey poka-

zały się nurty kręto, idące, które wspławie drogę pomnażały; prostowano przeto drogę przekopami szerokiemi; bo iedną z miarą Kanału szerzyzną; w iednych mieyscach przez wzgorki wysokie i piaszczyste, ażeby do spławu były wygodne, zawsze z trudnością będzie. W drugich, przez mieysca muliste, które zawsze szczególnego opatrzenia potrzebować będą. Zapewne pod zalewem wody, nie mogły bydź spodziewane; albo też z powodow wniosku iakiego, są kopanemi, iż w niektórych mieyscach upatrywać teraz można, że tam nadto są zięte proście, gdzie niemi wzgorki obchodzić potrzeba było, tam niemi pochodzić potrzeba było, tam niemi powiększyła się grabarka. Gdzie za spuszczeniem teraz wody, bliższy iey ściek znayduie się, do otworzenia. Za przekopaniem spad się powiększył: woda między starę i nowe koryto dzieląc, (które głębszym nie iest) zupełnie zginęła, i zamiast owey rzeki, po-



zoſtaie płytki i wązki ruczay, przechodzący przez głębokie iamy: tak, iż pod Kuziliczynem, Gniewczycami w ſzerſzym czterech łokci, do pięciu, zaledwo na łokieć w ſamey głębini było wody, w innych zaledwo znak ciągnącey wody. Między Rahodoſzczem, Bielinem i Lachowiczami; w wielu mieyſcach woda tamami wſtrzymywana była, w czaſie bytności naſzey dla zatopienia towarow Dębowych tam ſtoiących. Ocalaiąc ie cokolwiek od zupełnego zepſucia ſię, w których bardzo znaczne ſzkody, w przeſzłych latach handluiący ponieśli. Między temi tamami w małych dyſtancyach było wody, że czołem płynąć można było. Gdzie zaś tama nie doſyć wyſoko wodę wznoſiła, ſuche były mieyſca.

Przez ten cały przeciąg, płyty i ſtatki w latach przeſzłych wygodnie przechodziły maiąc doſyć wolną wodę, lubo w górę ſzły. Że po zimie, w



śniegi głębokie, obfitey, wody tak rychło ftopić ich i zpłynąć, chociaż fzerokiem kanałem, nie mogły; był przeto czas kilka tygodni, którego woda do przecinienia fię potrzebowała. Teraźnieyfza zaś zima mało lodow i śniegu maiąca, mało Wiośnie dała wody, mało ona fię wezbrała, i więcey troche, niż w tygodniu, zupełnie fpłyneła.

Dochodząc do Lachowicz, nurt Rzeki *Piny* pofzedł ku Południowi, niżfzemi mieyfcami i dofyć wodą zalafzemi. Kanał zaś prowadzony ieft przez ftaw Lachowicki, wielką niegdyś płafzczyznę zalewaiący. Rozkopana tam grobla pokazuie ślad, że lepiey od innych była fypaną; a część, ieszcze nie zrzuconych budowli, ftoiąca, świadczy, że Młyn, Tartak, i inne wodne fabryki dobrze były robione; wtym mieyfcu fpad wody był mocnieyfzy, iż zatrzymana woda, dla łyżwow ofchłych od Wiofiennego fpławu, w bardzo małey odległości wodę podnofiła.

Od ſtawu Lachowickiego przez rówwne błota ku Sieliſzczom Kanał ieſt prowadzony w doſyć częſtych załamaniach Pod Sieliſzczami wpada od Południa Rzeka mała z błot obſzernych, niſkich i Jezior ciągnąca, za którey pomocą rozkopawſzy ią kilkanaście prętow wzdłuż dla wpuſzczenia wody, płyty w tym Roku Kanał przechodzące, gdy w Kanale wody nieznalazły, zatamowawſzy mocną tamą Kanał, napełniły, tak, iż woda ciągnąca w *Pinę* zwrociła ſwoy bieg ku Horodowi i pomogła do wyiścia z Kanału.

Od Sieliſzcz ku karczmie Wygodzie lub Oſtrowiowi, Holikiem, nazwanemi, podobnymże Torſowym błotem prowadzony ieſt Kanał w równie częſtych załomach. Podchodząc zaś ku Wygodzie, wyżſza zdaie ſię bydź pozycya, i Oſtrowy piaſzczyſte doſyć wyſokie, przez które mieyſcami do czterech i więcey łokci głęboko Kanał ieſt kopanym: gdzie ziemię ſłabą,



równie wiatr rwąc wyrzucone burty piasku, iak woda w wylewie, zasypuie.

W tym przeciągu dosyć gęsto wodę zatamowaną znaleźliśmy, dla towarow, z których iedne, iuż do przyszłego spławu, zatopiono, drugie ieszcze ciągnięto i wydobywano, w nadziei pomocy wody dyszczowey, że iuż rzeczka pod Sieliszczami wpadaiąca mało pomnażała. Od karczmy Wygody w równie pierwszey dyrekcyi, kopany iest Kanał; więcey trochę niż o ćwierć mili od tey karczmy, (niżey tego mieysca, gdzie rów wielki od Wolawla w nadzieię spławu, osuszenia błot i wprowadzenia ieziora, iest kopanym) Sama ma bydź przewaga błota, z którego iak powszechnie wszyscy uważaiący zgadzaią się, część wody ku *Muchawcowi* część zaś ku *Pinie* płynie. My iednak tego doświadczenia mieć nie mogliśmy: gdy przed Wygodą na dwa tysiące płyty zatamowały wodę:



woda zaś ta, łubo dosyć mało podniesioną będąc zwróciła bieg swóy ku *Muchawcowi* ciągnąc zdawała się. Przekonywa ten przykład o bardzo małey różnicy przewagi błota.

Nierozumiemy iednak, ażeby to prawdziwa błota była przewaga: iest ona niezawodnie w ciągu Kanału i długości błota. Lecz bydź się niezdaie w szerokości iego. Przeieżdżaiąc bowiem z iedney i drugiey strony karczmy Wygody, około którey ku Południowi Ostrow, Żwaniec leży, widocznie za nim daleko niższa pozycya zdaie się. Stwierdzili też opinią wszyscy świadomi położenia; zapewniaiąc, iż o pół mili od Kanału, w stronie ku Południowi obszerne błota, pełne są ieszcze wody; gdy iuż iey w Kanale zupełnie braknie.

Od Przewagi ku Wsi Borodziczom równym układem Kanał iest kopanym, ztą tylko różnicą: że coraz wyższemi zdaie się bydź mieyscami, które na-



turalnie bydź muszą. Gdy udaiąc się Kanał ku Północy, dosyć blisko leży grontow wysokich, że mieyscami po zabrzegu ich idzie; przeciwnie ku Południowi. Gdy wszyscy świadomi pozycyi, zapewniali nas, że nieźmierne rozciągaią się błota w dystancyi do mil ośmiu i dziesięciu, pełne Jezior i Rzek przechodzących; postanowiliśmy przeto za dokończeniem podroży około *Piny*, *Kanału i Muchawca*, drugą tę stronę błot poznać.

Pod Borodziczami wpada Rzeka z Jezior i błot od Powiecia płynąca, która w wylewie dosyć wody daie Na tey dawniey miał bydź Staw Młynowy, którego i teraz znaki grobli i palow pozostaią. Od Borodzicz do Horodca pół mile, gdzie most zwodowy postawiony, dla wygodnego w spławie przeyścia statkow i znaki dawnego Młynu i grobli pozostaią.

Od Horodca do Szłacheckiego Kamienia blisko półtory mile, pozycyą ni-



ſką błotami Torfowemi w doſyć wielu załomaniach kopany ieſt Kanał i wprowadzony do tego mieyſca, że nigdzie towary nieſtały i woda wſtrzymaną nie była, Kanał ſuchy był, że ledwo ślad był ścieku wody.

Cała ta rozciągłość Kanału od Lachowicz do Kamienia Szlacheckiego być może do mil ſiedmiu. Kanał przez nią kopany, zdaie ſię nadto bydź ſzeroki, bo bliſko do trzech prętow. Jeſt to ozdobniey, lecz mniey pożytecznym: bo nayprzod koſzt iego kopania znacznie powiękſza ſię. Powtòre, że ſzyrzyzną większą nagley woda wchodzi, i więcey do wypełnienia Kanału potrzeba. Dobroć zaś Kanału na tym załega, ażeby ieśli nie można zawſze, przynaymniey większą część Roku, mieć ſpławnym. Wſzakże ażeby dać ſpoſobność ſtatkom do rozmiiania ſię łatwiey i mnieyſzym koſztem wyſkoki daiąc, Przyſzłoby tę uczynić wygodę.

Niepowinno nikogo zaſtanawiać opiſanie wyrażaiące, że w Kanale wody mieyſcami całe niema, inne bardzo mało maią wſtrzymaney. Rzecz ieſt bardzo widoczna: Kanał do ſpadow błotem ieſt kopanym, za otwarciem iego gniiąca przedtym woda ściekła; zamiaſt błota i mieyſca zapadłego, otworzyły ſię piękne płaſzczyzny. żyżne pola maiące i nieźmierna obfitość pięknych ſianożęci: które gdyby mocnieyſzym oſuſzeniem wydoſkonalić, mianowicie ſtronę południową Kanału prawie niemieſzkalną dotąd, bo ledwo o mil kilka mała Wieś od drugiey ieſt oſadzoną, zapewnić można, że do tyſiąca familii nayżyżnieyſze i naywygodnieyſze miałyby ſiedliſka. Uſpoſobienie ſamo Kanału do ſpławu, tey nadziei tak pożyteczney dla Kraiu zmnieyſzyć nie może: bo wſtrzymana śluzami woda w Kanale, tyle ią tylko podnioſła, ile do ſpławu potrzeba, nieuſzkadzaiąc mieſzkaiącym rolnikom,



a magazyny po bokach wynalezione, i w nich zamknięta woda, tyleby dostarczały, ileby przechodzące statki spuściły.

To iest znaczną szkodą, że kopiąc Kanał, burty po bokach nie były porządnie sypane, że teraz mało mieysc iest, gdzie paro końmi podwodką iachać można; wiele zaś takich, że i iednym koniem przebrać się niepodobna. A to, iest bez czego Kanał nie może bydź wygodnym, gdyby przychodził do doskonałości spławu, że Płyty i Statki, końmi lub Wołami nie mogłyby bydź ciągnięte, ani handluiący, wygodnym po burtach przeiazdem dostarczenie mieć potrzeb: naostatek, gdyby iednym tym kosztem porządnie trakt był uformowany, służyćby mógł za trakt publiczny, od Kobrynia do Pińska każdemu podróżnemu, nim przeieżdżaiącemu, dowodząc pożytki przemysłu i pracy, z chwałą Narodu.

Szyczka

Rzeczka *Włoka*, gdzie Kanał iest prowadzonym ku Północy, ma błota bardzo obszerne; z których ściek wody, ią pomnaża. Rozciągaią się te błota ku Sielcom, Berezie Kartuzkiey i łączą się z błotami, któremi *Jasiołda* płynie. Zapewniali nas znaiący pozycyą, że w wylewie *Jasiołdy*, część wody błotami temi spada do *Włoki*. Zostaie więc w potrzebie pomnożenia wody do *Muchawca*, dodoświadczać, czy za samym przekopaniem wody część mogłaby bydź zwrocona; czy też za podniesieniem wody, w tym mieyscu groblą w *Jasiołdzie*, zkąd zwrot byłby życzonym.

Płynie ta rzeka ku *Muchawcowi*. Wody dosyć w tym suchym czasie maiąca, którey iednak prostowanie znacznie zmnieyszyło, że do spławu głębini braknie, wpada w *Muchawiec*, dniąc nazwisko Dworowi i Wsi, niedaleko złączenia leżącym, *Mucho-Włoki*. Wyżey nieco przed złącze-



niem się z *Włoką* na *Muchawcu*, iest staw z młynem. Gotowy zatym magazyn, wody do spławu w dół, osobliwie gdy uskuteczni się Kanał, kopany przez Ekonomią Brzeską, ku Prużanney błotami, który podobno ieszcze niedosyć daleko wykopanym i otwartym będąc, pomaga tylko do osuszenia mieysc, przez które kopany i prędszego wody spadku.

Złączone te rzeki płyną ku Kobryniowi, pomiędzy polami wysokiemi, nie wielką płaszczyznę w samym wylewie zaymuiąc. Z pozycyi tey, grunt na dnie rzek tych obydwòch, powinien bydź twardy, lecz dosyć widać mułu; podobno bardziey z naniesienia go przez wodę z błot wyższych, niżli natury. W Kobryniu stawu zniesionego i młynow, są znaki: a na teyże grobli most zwodowy, iak i w *Horodcu* postawiony. Od Kobrynia do Brześcia Litt: siedm mil lądowych, płynie *Muchawiec*, cały dawniey zamknięty

groblami ftawowemi. Zapewna pod owczas mieć muſiał głębokość i do ſpławu dogodność. Gdy iak pewna ieſt z Brześcia w *Muchawiec* holowały ſtatki ze Gdańſka wracaiące ſię. W Żurowickiey kamienicy miała do tego wygodna bydź śluża, którą otwierano dla wprowadzenia ſtatku; a za zamknięciem iey i podnieſieniem wody, pewną odległość, doſtatnią prowadzono wodą, dziſiay iey znaki ledwo pozoſtały w rozwalinach kamieni i palow. W przeciągłości tey, kilka mieyſc ieſt bardzo płytkich, po ćwierć mili i więcey; rzeka po dnie piaſzczyſtym i żwirowatym płynąc, których więcey ieſzcze z wodą nanoſi, rwąc z grobel teyże właſności ziemi rozkopanych; na małe dzieli ſię gałęzie, proſtowanie iey zupełniey ieſzcze oſuſzyło, gdzie dzielić ſię może rzeka między ſtare i nowe koryto, lubo naywięcey tych prości zupełnie ieſt ſuchych. Zapewniono nas, że w tym



roku w początku Maia płyty ośmnaście calow wody potrzebuiące, w tych płytkich mieyscach iuż wody niemiały. Lecz ściskaiąc rozłączone te wody gałęzie, usposobiały sobie choć z trudnością przeyście.

Pod Szczebryńcem od południa ciągnąca z błot wielkich wpada rzeka dosyć silna, lecz i tey woda na miałczyźnie *Muchawca* prędko uchodzi, w samym do *Buga* wpadnieniu pod Brześciem, *Muchawiec* na dwa nurty rozdziela się, przez co w obydwóch w tym czasie suchym brakło do spławu wody. Prostowanie kopaniem *Muchawca*, zastanowić bardzo powinno, czyli więcey nieuszkodziło, niżli pomogło do spławu, niezawodna iednak rzecz iest, że bez powrotu zruynowanych grobel, a na nich otworow do przeyścia statkow, *Muchawiec* spławnym (wyiąwszy same powodzie Wiosienne) nie będzie. Zwrot zaś ich nayłatwieyszy, gdy Obywatele mie-

ſzkaiący nad *Muchawcem*, dla odzyſkania ſtaconych intrat, przez zruynowanie fabryk wodnych, które złączone z młynami na *Pinie* zrzuconemi, do ſześćdzieſiąt tyſięcy dochodu rocznego czyniły w ogule, i ułatwienia ſpławu dawniey w bliſkości od Brześcia doświadczonego, radziby chętnie byli podiąć ſię tego nowego podatku, byleby zapewnieni byli, że nie będą podobnie pierwſzemu podpadać loſowi.

W Breściu Litt: wiedząc, iż ſię W. JMość Pan Jaſiński Podpułkownik i Gurſki Kapitan od Korpuſu Artyl W. X. Litt: użyci przez Kommiſ: Skarbo: teyże Srowincyi do luſtracyi i obſerwacyi Kanałów i rzek tychże znaydowali i pracę ſwoią rozpoczęli, ſtaraliśmy ſię widzieć i kommunikować to wſzyſtko, co wczaſie przyiazdu naſzego, wiadomości zebrać ſię mogło, iako do iednego zamiaru poſługi i potrzeby Publiczney dążące. Profitowa-



liśmy wiele na wzaiem, w otwartości kommunikacyi, uwag do okoliczności stosownych gruntowanych na nauce, doświadczeniu i znaiomości w tey sztuce Officyerow i planu do obiazdki, którąśmy z tego mieysca przedsięwzięli inną drogą. Byliśmy w tymże mieyscu przytomni, gdy po ścisłym wyexaminowaniu rozważenie i naysłuszniey udecydowali, nad nowym zwrotem rzeki *Buga* nowe koryto formuiącym. Tamże w Brześciu handluiący i znaiący rzeki pozycyą, zapewniali nas, o tak mocnych *Buga* zakrętech w spadzie ku *Wiśle*, że statek z wodą cały dzień idący, tak wielkie okręgi rzeki znayduie, iż stawaiąc na noc przy ogniu, dniem postrzeżonego noclegu znayduie się. Nie było naszym przedsięwzięciem śledzić istoty; zgodność mówienia iest powszechna, a zatém gdy wodą i opoźnieniem dla handluiąch iest ten drogi przeciąg, spodziewać się należy, że przyzwoite za-

radzenia i poprawy obmyślone będą śrzodki

Wyiechawſzy z Brześcia Litt: zwiedzaliśmy *Bug* po praw.y ſtronie i rzekę do Szczebrynia idącą po lewey By-liśmy w Rudzie do Ekonomii N. P. Brzeſkiey należącey, pięć mil odległey; w drodze tey obſerwowano, że kilka nizin i ruczay bliſko od *Buga* biorące początek, ważą w lewo. W Rudzie oglądaliśmy fabrykę żelaza, ztym większym ukontentowaniem, że użyteczna Kraiowi, a mało ich ieſt w Prowincyi Litt: fabryka ta w wielkiey budowli dosyć ieſt ludna, i dosyć do rze utrzymywana, wyſoki piec mianowicie zdaie ſię pomyślnie nadziei odpowiadać, ſztuki z niego lane gładkie i z literami, bardzo piękne i równe wychodzą. Fryſzarki zaś, ſpodziewać ſię, że w czaſie doſkonalić będą, gdy teraz temi tylko ſą zaięte robotami, które do prędſzego wydatku bardziey ſą potrzebne. W Rudzie

dwa ſą założone ſtawy obok, z udzielnych Błot i Jezior ciągnące, odchod tych formuie rzeczkę ku Szczebrynio-wi płynącą, na którey niżey ſą ſtawy, którą od lat kilkunaſtu od Makran i Ratna kopanym Kanałem przez ſpuſt przepuſzczaiąc płyty, rownie i w tym roku Dębowe prowadzono towary. Mówili nam rzemieślnicy, że w czaſie wielkiey ſuſzy, do tych fabryk braknie im wody, lecz gdyśmy w górze te ſtawy examinowali, wnoſić nie można tylko, że bydź muſi niedoſtateczność lub założenia ſtawow, lub wody używania, w czym nayłatwiey zaradzić i ulepſzyć można.

Z tego mieyſca dwoma traktami do Makran mil trzy odległych iechaliśmy. W trakcie proſtym, nic wiecey oprocz brzegu ſtawu, nie było widać, a pod Mokrany doieżdżaiąc, oſuſzone na pole i łąki błota. W trakcie drugim od ſtawu Rudzkiego wykopanego, prowadzony ieſt Kanał, iak do ſpławu ieſt

potzeba, aż Jeziora Łuckiego, od Jeziora Łudzkiego, aż młynu Mokrańſkiego. W ſuchym tym czaſie doſyć miał wody, lubo nigdzie niezamknięty Kanał, że lekkim czołnem płynąć, można było. Kanał ten tę tylko ma nieprzyzwoitość, że przez Jezioro ieſt prowadzonym z powodow, że do ſpławu gdyby obroconym był, miałby niewygodę, ponieważ czekać trzebaby na Wioſnę, aż na Jezierze lod ſtopnieie, który poſpolicie dłużey leży, niż na ciękącey wodzie, lub wązką ziemią ściśniętey. Druga iak poſpolicie na Wioſnę więcey wiatry niż ciſze panuią, wchodzący mianowicie z płytami na Jezioro, wczaſie wiatrow, płynąćby nie nie mogł i muſiałby czekać czaſu ſpokoynego, co ſię zdarza, że doſyć przeciąga. Trzecia, że daiąc przeyście przez Jezioro, trudno ieſt tak proporcyonalną, a razem mocną dać śluzę, któraby do tego wygodnie ſtatki przepuſzczała przy oſzczędze-



niu wody. Daleko więc lepiey ieſt i pożyteczniey, gdy w podobney pozycyi Kanał około Jeziora idzie, Jezioro zaś zamkiętą maiąc wodę, ſłuży za magazyn, i doſtarcza iey z oſzczędnością do potzeby.

W Mokranach z zadziwieniem patrzyliśmy na to, co może przemyſł przy doſkonałym rozrządzeniu. Kanał wykopany; na ſtawie porządnie założonym fabryki wodne, między tamami przepuſt do przeyścia ſtatkom i płytom; za urządzeniem tego Kanału i innych wielu, oſuſzono pola i łąki, że Dziedzic tego mieyſca WJPan Leparſki Podkomorzy Upitſki ma ukontentowanie patrzeć na dzieło pracy ſwoiey, i zamiaſt 20 oſady, ledwo wyżyć mogących, gdy wieś kupował, na oſuſzonych tych żyżnych nizinach, ma teraz do półtoraſta wygodnie mieſzkaiących familii, a błogoſławiących ſwego dobroczyńcę. Zacny ten Obywatel, wiedząc o zamiarze naſzym, a



maiący doświadczenie wielkie w użyciu wody, i znaiomy dobrze położenia całego, dał nam naydokładnieyſze obiaśnienie całey pozycyi, i przewodniczył nam do iey okazania do Ratna cztery mile od Mokran odległego; w drodze naywięcey iachaliśmy około Kanału do Turſkiego Jeziora wprowadzonego, bliſko mil trzy od Mokran, gdzie, że woda uchodziła ku Powieci, i ciągnęła pod Borodzicze nad Kanał *Muchawſki*, dana ieſt tama, więcey pół mile długa, broniąca Wſie Rateńſkie od zalewu, ubeſpieczaiąca oſuſzone pola i łąki, razem też zwracaiąca wodę od Turſkiego Jeziora w Kanał ku Mokranom; Kanał ten w tym czaſie zamkięty nigdzie nie był, miał w każdym mieyſcu na łokieć głębiny wody, w innych więcey, ſzeroki ieſt łokci Litewſkich dwanaście, doſtateczny przeto do prowadzenia płytow i ſtatkow pomiernych. Zapewniał JM. Pan Podkomorzy, że kilka mil-



lionow Zł: Pol: ſzacunku przeprowadzono towarow tym Kanałem od czaſu iego otwarcia. Nad ten Kanał, handluiący lądem dowożą towary leśne, a zawiązane na Mokrany, Rudę, koło Szczebrynia do *Muchawca* wczesną wodą dochodzą. Przyiechawſzy do Ratnà, zamiaſt drugiego brzegu błota podług wnieſienia poſtrzegliśmy ſię wkoło nim bydź otoczonemi, a tak maiąc złaſki JW. Soſnowſkiey Woiewodziny Połockiey Poſſeſſorki tego Staroſtwa, dodanych ludzi! znaiących pozycyą całą, umieiących o niey ſądzić i kommunikowane plany, zbior właſny zbieraliśmy na Mappę geograficzną. Pod Ratnem płynie rzeka *Prypeć* obſzerna, i doſyć wody maiąca, niżey zaś wpada rzeka druga *Wizowka*, która wyżey od *Prypeci* leżąc, tę czyni wygodę, że półmile wyżey przed złączeniem ſię przekopaną kommunikacyą, tyle wody wpuſzcza w zatrzymany na *Prypeciu* ſtaw, ile fabryki potrzebuią. Otaczały one dawniey całe miaſto, iż na Wyſpie le-

żała; dano mocną i długo bliſko mili tamę, ściśnięto w koryto rzekę, na którym porządne pozakładane ſą fabryki, i uwolnione miaſto od zalewow, uſpoſobiwſzy bardzo wiele ſianożęci i pol, których mieſzkańce obficie teraz maią. W gurze rzeki ku Zachodowi, zatrzymany ieſt ſtaw Janowiecki, od którego mało co więcey nad puł mile ieſt do Jeziora Turſkiego, z którego Kanał przez Mokrany prowadzony; bardzo przeto wielka ieſt zręcność i ſpoſobność ſpław uſpoſobić, złączywſzy *Prypeć* z tym Kanałem, który wydoſkonalić doſyć małymi można koſztem. Poſtępuiąc w górę *Prypecią*, błotami wielkiemi, któremi obie te rzeki *Prypeć* i *Wizowka* maią między ſobą kommunikacyą. W drugą zaś ſtronę *Prypeć* z Jeziorami ku Rudzie wodę daiącemi, Jezioro wielkie ieſt Swiatyckie na mil kilka wzdłuż i poprzek, zkąd początek rzeki *Prypeci* naznaczaią. Od Jeziora tego ciągną



się błota profto w górę ku *Bugowi*, że w wylewach wody, Jezioro to z *Bugiem* ma kommunikacyą, za dofkonałym więc Kraiu demappowaniem decydować możnaby, ieśliby to złączenie wod do Pińfka idących z *Bugiem* nie było naylepfze, że dwie mocne wody połączone zoftałyby, a zatym fpław naydłużey trwać mogący. Wlewo ku Południowi i Zachodowi od Swiatyckiego Jeziora pofzły wielkie błota, Lubomle miiaiące gęftemi ruczaiami zalewane, na których ku Lubomlowi, wielkie pozakładane fą ftawy za urządzeniem więc tych wod; pòl i fianożęciow, bardzo wiele ufpofobić można, w wodę opatrzyć deftynowane do fpławow mieyfca, iakby fię podobało, i zrobić ieszcze kommunikacyą wodną między całym Polefiem, a Ziemią Chełmfką.

Z Ratna dla dokładnieyfzego pozycyi zebrania i poznania trzema traktami podroż nafzą obferwowaliśmy: ie-

dnym od Ratna na Mychnowkę, Lubieszow, do tego mieysca gdzie *Stochod* z *Prypeciem* łączy się. W tym trakcie rzeka *Turya* prechodzi, wpada o trzy mile i pół od Ratna, okazuiąc, iż wyżey od *Prypecia* tak i Wyżowka leży, że ćwierć mili przed złączeniem się z *Prypecią* nizinami przeważa do niey wodę. Wnosić z tych dwòch rzek należy, że i *Stochot* podobnież wyższą płynąć musi pozycyą i woda w potrzebie mogłaby bydź zwróconą, lecz do pewney definicyi, lepiey tę część ziemi i wody libellować potrzeba. Drugim traktem płynąc batem Rzeką *Prypecią* od Młynow Rateńskich, spłynąwszy ćwierć mile zaczęto probować głębinie rzeki, znaydowano (lubo na kilka dzielącą się nurtow) ośm, dziesięć i pietnaście łokci głębokości wody. Za upłynieniem więcey mili zmnieysza się głękokość w dystancyi kilkunastu prętow w długości, że nad połtora łokcia w miey-



ſcach płytſzych wody nie było. W drugim nurcie teyże rzeki obok idącym równie było. O innych świadomi tey rzeki przewoźnicy, że płytſze ieſzcze były i bardzo zaroſłe łozą i trawą mówili. Przeiechawſzy to mieyſce wraca ſię głębokość, kilko nurtami zeſzłemi wiedno mieyſce, czyniąc rzekę znowu ſzeroką. Wielka bardzo ieſt błota płaſzczyzna, którey okiem obiąć nie można: znaiomi położenia zapewniali, że błoto to opiera ſię o Kanał *Muchawiecki* naprzeciw Oſtrowie, Żwańca kilka mil odległego i że wodę w ten z *Prypeci* udziela. Tak ważna okoliczność zaſtanowiła nas, iakoż doſtrzegaliśmy, że woda przeważaiąc około Oſtrowia małego, Bereżan wſparta w błoto ieſt Oſtrowiem więkſzym, Knutowem, który zwrotu do koryta wyſzłey wodzie nie dopuſzcza. Ztwierdziło to wnieſienie, że daley za Oſtrowem, Knutowem w węźſzym mieyſcu błota ſtał młyn na tey wodzie, któ-

które znaki ſą, a odchod od niego ku Żwańcowi ciągnie, może bydź, że część iaka wody za tym znakiem młyna zwraca ſię do koryta, lecz w tak wolney wodzie nie trudny ieſt zwrót: gdyby zaś mało wody tym przechodziło udziałem do napełnienia Kanałów, podiąwſzy wodę w *Prypeci* groblą w tym mieyſcu, gdzie ſię miałczyzna znayduie, dawſzy od tey drugą opartą o Oſtrow, Berezań, tyle ztey wielkiey rzeki zwrocić iey można, ile potrzeba wyciąga. O pół mile od tego mieyſca zgromadzone wiedno mieyſce nurty, wielkie czynią Jezioro i głębokie, którym pod Szczodrohoſzcze płyneliśmy. Niżey Szczodrohoſzcza pod Szczyłowcm wpada rzeka *Turya* mocna i głęboka, znacznie wodę powiękſzaiąc, iż wielką i ſpławną rzekę czyni, płynąca między wielką płaſzczyzną błot i ſianożęci, na mile w iedną i drugą ſtronę zaymuiącemi, między któremi przechodzą oddzielaiące ſię od gło-



wney rzeki, gałęzie i zbokow przychodzące ruczaie; o pół mile niżey złączenia się *Turyi* rzeki, znowu iest wielka przerwa ku pół nocy błota, w którą część wody z złączonych tych rzek przeważa się i wpada do Jeziora Wolańskiego blisko pół mili od samey rzeki leżącego; z Wolańskiego ciągnie do Białego, Białe zaś Jezioro, daie wodę do *Kanału* i *Piny*. Jeśliby przeto niedosyć było wody zwróconey z *Prypeci* około Ostrowia, Berezana, drugim tym zwrótem spodziewać się można, że Kanał dostatecznie byłby napełnionym. Jest to iednak wniosek, którego uskutecznienie przez libellacyą dostatecznie uczynioną, niechybnie można byłoby zatwierdzić, lub odrzucić Proiekt. Z tego mieysca złączone te rzeki płyną ku Lubiaziowi, w wielkich płaszczyznach, bardzo wielką głębokość i iakby wielkie Jeziora formuiąc - gdzie więcey zbiera się nurtow; przeciwnie zmnieyszaią ią,



gdzie nurty rozdzielone po płaszczyźnie rozchodzą się, tam więcey i kręte i zarosłe są, mianowicie pod Lubiaż zbliżaiąc się. Rzeki te płyną iakby w paralelli z *Piną*, będąc w kilku milach dłużyzny, między czterema, a pięcią, iedne od drugich odległe; maią między sobą błotem i Jeziorami kommunikacye, a spodziewać się można z przewagi wody *Prypeci* do *Piny*, we dwòch mieyscach widoczney, że wszędy *Puypać* wyżey od *Piny* płynie. Uważaliśmy ieśli groble i młyny nie powiększały tey wody na *Prypeci*, lecz gdy ich na odległości od Ratna do dziesięciu mil iest pięć takich, że w Lubiaziu na grobli przez całą rzekę dla traktu usypaney stoi młyn, niedaleko zaś od niego nurt rzeki otwarty, którym przewoz chodzi. Druga grobla w Wętlach, gdzie część płaszczyzny zamknięta groblą, większa zaś połowa, zupełnie otwarta. W Niewirze wskroś zahacona więcey chrostem



niż ziemią, że woda przechadzi w wielu mieyſcach; w Szczodrohoſzczu, podobna do Wettelſkiey; w Rzeczycy także ſłabo zamknięta; na każdym z tych młynow, mało więcey nad łokieć koło upuſtu woda wznieſiona, równego podnieſienia na cały ten wielki przeciąg uczynić nie mogąca, rzeka więc beſpiecznie ieſt do ſpławu wygodna podług głębokości ſwoiey, upewnić można: iż od Lubiazia ku Pińſkowi, więcey ieſzcze za złączeniem ſię z *Stochodem* ieſt bezpieczną i niezawodnie ſpławną. Gdyby zaś Rzeki te wſzyſtkie ściśnięto w koryto mocnemi tamami, a dano im gdzie ważnieyſza wypatrzy ſię użyteczność, Kanałami wodną kommunikacyą maiącemi; kray ten uwolniony od zalewow, pomnożony nayużytecznieyſzey ziemi kilkadzieſiąt milami kwadratowemi, oſadzony doſtatecznie ludnością; zrównałby kraiom, za przykład ozdoby w Europie wyſtawionym.



Obserwacya trzeciego traktu utwierdziła opinią w ciągu płynienia rzeką wnoszoną, znayduiąc przerwy wody i złączenia się między *Kanałem*, *Piną*, i *Prypecią*, z dodatkiem, że cały ten okrąg między Ratnem, Mokranami, Dywinem, Horodcem, Kużyliczynem, Lubiaziem, więcey massą błota, wielu wielkiemi Jeziorami napełniony iest, (bo więcey dwò ziestu ich liczą) i ruczaiami, niżli ziemią: między któremi lubo wiele osuszonych iest, ztym wszystkim Ostrowie, na których Wsie, dosyć rzadko są mieszkane, podług rozciągłości, bardziey za Wyspy, niżli ląd brać można.

Opisanym Dyaryuszem podroży w części dosyć uczyniliśmy Instrukcyi nam daney, którym w ogólności obeymuiąc niezdaie się powtarzać uwag, wielu bardzo sprawiedliwie przez JW. JMPana Butrymowicza Posła i Podstarosty Pińskiego i W. JMPana Komara Starostę przełożonych, nad to, że lu-



ſtruiący WW. JPP. Jaſiński Pod-Półkownik i Gurſki Kapitan Korpuſu Artyl: Litt: dokładniey to dzieło złączonych rzek roztrząſaiąc, zapewna żadnego ſzczegułu bez poprawy niezoſtawią. Toż opiſanie ſamo wyświeca, że nie tak rychło ſpodziewać ſię można ukończenia Kanału, którego iednak pośpiech od woli bardziey rządzących tą fabryką i doſtarczenia wydatkow zależy. W opiſaniu zebranych uwag tak przez nas ſamych, iako też więcey przez znaiących położenie i równie życzązych dobrze Kraiowi. Odpowiemy na Punkta Inſtrukcyi, którym niezupełną ieſzcze daliśmy explikacyą: wprzód iednak podać zdaie ſię Plan rzeczą ſłuſzną, iaki tym czaſem handel na Kanale mógłby bydź utrzymywany, nim ten ſkończonym będzie. Gdy właśnie i życzenie Prześwietnego Obywatelſtwa do tego źmierzało, widząc trudności przez ſuſzę na tym ſpławie pomnożone, a towarow wiel-

ką liczbę zaległych i psuiących się. Jakoż w istocie samey dosyć to iest ważna okoliczność, zapewnić bowiem można, że w Bałach, Klepce, Potażu i innych produktach, tey Wiosny, do spławu Kanałem na różnych mieyscach przygotowanych było towarow w szacunku około 300,000 Czer: Zł: wproporcyi tego, tak na Potażach iako na Bałach i Klepce pewnie sądzić można podług wykalkulowania samych handluiących, i doświadczenia, wrewidowaniu tych Partyi, że przez leżenie, słoneczne upały bardzo na dębinę szkodliwych, Osma przynaymniey część w brak zupełnie poszła; dodawszy do tego od dwóch i trzech lat procent, od zalegnienia towarow; wnieść należy co ieszcze czekaiąc pomyślnieyszego do wypłynienia czasu zepsuć się może który bardzo iest niepewny: kiedy nastąpi: ztąd wynika, że szkoda się powiększy, a to iest szkodą prawdziwie publiczną



bo maiątek partykularnych czyni bogactwo Kraiu. Za doprowadzeniem tych towarow weszłyby do Kraiu pieniądze, ktòrych Kray cyrkulacyi potrzebuie. Zalegnieniem zaś towarow zmnieysza się liczba pieniędzy procentem, z zepsuciem się onych ginie kapitał. Mnieysza iest rzecz dla publiczności, że zuchwały lub nieszczęśliwy handlarz trafiwszy na czas niepomyślny pomnaża wydatki, więcey potrzebuiąc pomocy i drożey płacąc iak iest w handlu tym kanałem, gdzie iuż stracony bilans, że i w naydroższey porze, nayzyskowniey przedaiąc towar zyskiwać na nim nie podobna. W kraiu to wszakże zostanie, gdy ginący ieden, między kilkadziesiąt maiątek swoy rozrzucą, lubo Rządowa Zwierzchność, niechybnie z tego dźwignąć chciałaby, dla zachęcenia innych do przemysłu, pracy i handlu, że te nay większą są spręży ną bogactwa Kraiowego, należy więc, ażeby rządowa

moc podała mocną rękę do wydźwignienia z właſney ſzkody, ta zaś nay więcey na przyśpieſzeniu zalega.

Powtarzam co ſą rzeki *Pina i Muchawiec*. Pokazuie ſię teraz, że one z natury ſą ſłabe, podnieſieniem ich groblami, pomnożona na nich woda była, które więcey im dawało błoto, nim Kanałem przecięte zoſtało, też ſame błoto, iuż teraz wody tyle dać niemoże, przerzniętym bowiem Kanałem nie tylko powierzchowna woda, lecz i z ziemi ieſt ściągniętą, woda przeto zdeſzczu lub śniegu nie mogąc wſięknąć wtęższą ziemię, po wierzchu rozlewa ſię, a ſzeroki maiąc otwor nagle uchodzi. Cały iednak ſpoſob wydobycia towarow, czekaiących na ten czas pomyślny, zalega na zwróceniu grobel, gdyby ich trzy przynaymniey było na *Muchawcu*, to ieſt w Kobryniu, Bułkowie i Żyrowickiey kamienicy, zamkniętych, długo wodę utrzymowałyby, że w płaſczyźnie wię-



kſzey leżą, większą część *Muchawca*, uſpoſobiłyby do ſpławu; podobnie na *Pinie*, ieśli więcey tak rychło bydź nie może. W Kulczynie, Rahodoſzczu, Bielinie i Lachowiczach całaby rzeka *Pina* zamknięta była. Wątpić nie można, że Poſſeſſorowie dla właſney wygody, którey im teraz braknie, za ſamym pozwoleniem, więcey zabeſpieczaiąc pewności, podięcie tych młynow ſpieſzyliby, czyniących wygodę i dochod; zoſtawuiąc mieyſca do przeyścia Płytom i Łyżwom, uſpoſobiwſzy cokolwiek zamknięcie. Do tego gdyby śluzą, choć małą, iedna pod Sieliſzczami, druga za przewagą wody, trzecia pod Borodziczami, albo Skarbowym koſztem poſtawione były, albo też pozwolono handluiącym ſkładkę między ſobą uczyniwſzy, budować, iak w roku przeſzłym o tę wolność zanoſili prożbę. Nie potrzeba wſzakże tym czaſem koſztownych; kilkaſet Zł: odważonych ten ſkutek uczyniłyby, że



wſtrzymałyby wodę, którą przechodzące płyty, z Kanału, bez zamknięcia bardzo pędzą przed ſobą tak, iż za przeyściem kilku partyi, naſtępujące iuż nie miałyby wody do ſpławu.

Nie ma na tym co ſię zaſtanawiać, ażeby nie zapewnić Poſſeſſorow o beſpieczeńſtwie dla nich młynow, rozumiem bowiem, że i pierwſze otwarcie grobel nie inny miało cel, tylko łatwość w kopaniu, widoczna ieſt, że rzeki te bez zamknięcia ſpławnemi bydź nie mogą, przynaymniey do pół lata, bliżey więc ieſt, dla ſamego oſzczędzenia wydatkow Skarbowych, wrócić Poſſeſſorom wolność utrzymania ich dochodow, dla których, choć po ſtracie kilkonaſto-letniey nowy koſzt ważyć będą, i rozumieć należy, że dla oſzczędzenia oſuſzonych tylu pól i ſianożęci kanałem, każdy za podnieſieniem ſtawow, właſnego pożytku będzie ſtrożem. Wtedy gdyby woda nadto wiele zaymowała, bo-



cznemi tamami, ią wſtrzyma każdy, tyle pod zalew wody udzielaiąc ziemi, ile przyzwoitym oſądzi bydź w takim ſkładzie więcey ieſzczę dla Kanału byłoby użytecznym, prowadząc iego nie ſtawami, które za magazyny ſłużyłyby, lecz udzielnym korytem, oſobliwie gdy z doświądczenia niżſze pokaże ſię mieyſce; uregulowawſzy tak ſtawy, ażeby w puſt młynowy łokciem lub pòłtora wyżey był podnieſiony nad w puſt, którym potrzebna do Kanału wpuſzczałaby ſię woda.

Dla ubeſpieczenia pewności, że żaden Poſſeſſor tyle do fabryk ſwoich, nie mógłby użyć wody, żeby iey na potrzebę w Kanale niedoſtawało:

Niędoſyć ięſt, aby Kanał był wczaſach pewnych ſpławnym, potrzeba gdyby on zawſze był niezawodnym; bo ieśli on ieſt wproiekcie dla ſpodziewanego kiedyś na *Dnieprze* otwarcia Porohow, a wtedy z Baltyckiego



na Czarne Morze uſpoſobiaiąc kommunikacyą; któż z handluiących może bydź tak azardownym, po doświadczeniu raz i drugi zawodu? a odlegle mieſzkaiący, ażeby ſtanowił ſwoy handel na ſpław nie pewny. Jeżeli dla handlu wewnętrznego, dogodny on byłby tylko w latach niektóryuh, i dla handlu drzewa, który nigdy długo trwać nie może, chyba za uporządkowaniem Rządowym, ażeby i to źrzodło bogaćtw Kraiowych ſtało ſię nieprzebranym. Handluiemy bowiem drzewem, wycinamy go nie w tedy, kiedy ono ieſt potrzebowanym i nie to tylko, które iuż dłużey ſtać nie może, lecz iakie pod rękę podpada. Niſzczą ſię laſy, a doſtawuiąc nad potrzebę, zniżamy cenę prawdziwego ſzacunku, zoſtawuiąc ią dyſkrecyi kupcow zagranicznych, i porzucamy naoſtatek las ieden, dla wycięcia drugiego, ſpieſząc, żeby kto inny nieuprzedził zniſzczeniem; ſkutek nadto



ieſt widoczny, że wiele iuż mieyſc, naybogatſzych dawniey w laſy, ledwie właſnym maią z czego doſtarczyć potrzebom. Dla innych zaś produktow Kraiowych, czaſowy handel nie doſyć ieſt pożytecznym. Mamy doświadczenie, że za dowozem znacznym produktu, mnieyſzą ceną płacą w Miaſtach targowych nad Kraiową. Prowadzi handluiącego nadzieia, ogół przedaży zachęca, że gdy coś taniey przeda produkta ſwoie w tych handlownych miaſtach, nabieraiąc na zwrot towary, lub frąchtuiąc ſtatki, zniżoną właſnych produktow cenę nadgradza. Dla Kraiu zawſze pożyteczniey ieſt, że przez odradzaiące ſię co rok towary, ſpieniężaią ſię i cyrkuluią, pieniędzy powiękſzaią, do czego niechybnie handluiący brać ſię nie mogą, gdy tylko zapłynienie w dół ſtatkami, bez zwrotu maią pewne. Wtedy iuż w upatzonym tylko czaſie handlować mogą, a co rok do tego handlu nowe ro-

biąc ſtatki, i laſy zniſzczą i pożytku nie odnioſą, któryby ich więcey zachęcał; byłyby przeto to tylko doświadczenia handlu, nie zaś handel prawdziwy. Ważnieyſza nad te obydwie, ieſt ieſzcze potzeba. Wraca ſię dziś Rzeczpoſpolita do dawney świetności i mocy poprawą rządu.

Nie będzie patrzyła bez czułości na wzruſzenia Europy; woyſka powiękſzone bez przechodow i tranſportow obchodzić nie będą, należy więc wcześnie uſpoſabiać Kraiu dary, które natura dała, opatruiąc, ku potrzebie wſzyſtkie kommunikacye, któremi w większey części Kray obdarzony. Wyliczę z nich niektóre. Wſpomniało ſię wyżey o otwarciu ſpławney kommunikacyi między rzekami Pińſkiemi z Ziemią Chełmſką. O podobieńſtwie rzek, tychże złączenia, przez Jezioro Swiatyckie z *Bugiem*. O złączeniu *Prypeci* pół mile nowego Kanału wykopaniem z Kanałem Rateńſkim i Mo-



krańſkim iuż gotowym. Wydoſkonaleniem Kanału *Muchawiec z Piną* łączącego. Otwarcie ſpławu łącząc *Jaſiołdę z Narwą*, podług opiſania i wnioſku W. Komara Star: iakoż z czterech tych traktow, ieśli nie więcey zaufać można, że dwa niezawodnie i na zawſze pewne byłyby ſpławy: *Dniepr z Wiſłą* łączące, a pryncypalne dla Kraiu użytki i wygodę przynoſzące. Daley Kanał Telechańſki łączący wſzyſtkie rzeki, za złączeniem *Dniepra z Wiſłą* z rzekami Litewſkiemi. Łatwo byłoby go wydoſkonalić i za ukończeniem ſpodziewać ſię można pewnego ſpławu, gdy teraz mało w zamkniętym lat kilka przeprowadzano wciąż wodą towary; a ieżeli Kanał ten dla wielkiego bardzo ſpadu, między *Szczarą i Jaſiołdą*, trudnieyſzym i koſztownym znaydowano gęſtemi i mocnemi zamykać ſluzami, że *Szczara* do 24 łokci, wyżey nad *Jaſiołdę* leży. Wziąć inną dyrekcyą

trzeba

tzeba, bo *Jasiołda* płynie ku Południowi i Wschodowi, *Szczara* przeciwnie, obie te rzeki bystre, spad nagły mieć muszą; naznaczam na milę łokieć ieden i pół. Postępuiąc *Jasiołdą* w górę od tego mieysca, gdzie się Kanał teraz zaczyna, do Sporywskiego Jeziora iest mil z gurą sześciu; ubywa więc łokci 9. podobnie postępuiąc z *Szczarą* w dół za Dobromyśl, gdzie *Hrywda* rzeka wpada, będzie mil blisko pięciu, łokci siedm i pół, w ogóle 16. pół, wziąwszy więc od punktu Sporowskiego Jeziora, przez błota Kozickie, do punktu na *Szczarze* oznaczonego, w długości mil siedmiu; nie trudno byłoby przewagę wody siedm łokci i pół śluzami utrzymać i urządzić; nowe dla kraiu czyniąc dobrodzieystwo, przez osuszenie kilkunastu mil kwadratowych, podobnie Telechańskiemu Kanałowi, który bardzo wiele niedostępnych mieysc otworzył. Że zaś rzeka *Szczara*, nie zawsze iest



ſpławną, tak dla nagłego ſpadu, iako też, że piaſzczyſtym dnem płynąc zamykaiąc ią ſluzami w iednych mieyſcach, w drugich płaſkie i po piaſku płynące koryto ściſnąwſzy, uſpoſobić możnaby, że co teraz w wielkiey wodzie ztrudnością do Słonima tylko dochodzą ſtątki, z Królewca wracaiące ſię: do rzek Pińſkich znalazłyby drogę wygodną, a zatym i daley. Rzeka *Łania* od Klecka do *Prypeci* płynąca, ieſt ſpławną, na duże czułna w wielkiey wodzie, na którey wſpadnieniu wody, krętość rzeki, i las zaroſły, trudność czyni. Rzeka *Słucz* od Słucka płynąca do *Prypeci*, podobnież ieſt ſpławną, między tą, a *Nemnem* przechodzące błota wielką czynią złączenia łatwość i otwarcia nowey drogi ſpławney. Na Białey Ruſi, *Oryſa*, *Płycz*, *Berezyna*, wychodzące z błot wielkich, i z nich początek biorące, za wynalezieniem otwartſzych kommunikacyi użytecznieyſze będą. Rze-



ki *Uſza*, *Uborc*, przez część Wttwa Kiiowſkiego, i Pttu Owruckiego płynące, pożytki znaczne obiecuią. Rzeka *Lwa* wielkiemi błotami płynąca, ieśli nie ſpławem, użytecznością otwarcia zatopioney ziemi warta byłaby zaſtanowienia. Rzeka *Słucz* i *Horyń* ze środka Wołynia płynące, nayobſitſzego Królewſtwa Polſkiego Kraiu, żyżnemi produktami pomnożyłyby handel. Te podług opiſania JW. Butrymowicza Poſła i Podſtaroſty Pińſkiego, tudzież W. Komara Stty Szałomey: od złączenia ich łącząc z Rzeką *Styrem* czteromilowym Kanałem nayſpoſobnieyſzym mieyſcem; zkąd do Pińſka dwóma Kanałami, lubo nieſkończonemi ieſzcze, iednym JW. Hetmana W. X. Litt: na Stetyczow, drugim JW. Skirmonta Prezeſa Ziemſk: Pinſk: od Horowachy do Welatycz ſpław uſpoſabia ſię, bez którego, dla dalekiego przeciw wodzie kręgu, Kray ten za uſpoſobieniem złączenia z *Bugiem* po-



myślnego nie mogłby mieć handlu. Gdy i reraz handluiący leśnym towarem od rzeki *Słuczy*, dla uniknienia trudności oprowadzenia tego kręgu, ważą kilkanaście Złł: na przewiezienie towaru od *Słuczy* do *Styru*, zaledwo 80 do 90 Złł: wartuiącego. Rzeka *Styr* z tegoż kraiu płynąca, głęboka, ſpławna, tyle chyba poprawioną byłaby, żeby zamiaſt małego kręgu około Pińſka, miała prość przekopaną do Kanału, dla zbliżenia drogi, oſobliwie, że pod Pińſkiem rzeka młynami i kanałami wodę dzielącemi do ſpławu ieſt nieco zepſutą.

(Dokończenie tey ważney nader relacyi, w Części naſtypuiącey.)







II.

O potrzebie i śrzodkach zniesienia żebraniny w Polszcze.

(Ciąg dalszy)

Z Tego co się dotąd przywiodło, pokazuie się, że w Hamburgu oprocz chorych, starych i kalekow, każdy w *Institutum ubogich* znaydzie na całe życie wspomożenie, kto się uda oto do opiekunow ubogich. Ci zaś nie przyimą nikogo bez poprzedzaiącego examinu i wizytowania. Jeżeli ubogi żądaiący opatrzenia na całe życie, ma familią, to Opiekuni, examinuią każdą osobę w szczególności. Po examinie zaraz następuie wizytacya ich mieszkania, gdzie znowu wypytuią się gospodarza lub innych mieszkańcow i sąsiadow o prawdziwym stanie ubogie-



go i iego obyczaiach. Naypewniey do chodzą prawdy, przez zapytanie ſię innych ubogich, ktòrzy ſię naylepiey znaią. Po wyſłuchaniu i wizytowaniu ſtaraią ſię poznać prawdziwy ſtan zdrowia ubogiego, a to przez Doktorow i Chirurgow należących do *Inſtitutum*, którzy każdego wizytuią, czy ſię wydaie bydź zdrowym czy chorym. Co do ubogich po ſzpitalach i domach poprawy zoſtaiących, nie wypuſzczaią ich z tamtąd, aż dopiero w tenczas, kiedy przełożeni tych domow wyrobią dla nich u opiekunow ubogich mieyſce.

Jak tylko Opiekuni uznaią, że ten lub ów człowiek z ich cyrkułu, godzien ieſt wſpomożenia, ſtaraią ſię zaraz dać mu go; a to w głównych potrzebach, iakie ſą: *zdrowie*, *odzienie*, narzędzia do roboty, i ratunek w długach ciężkich.

Chorych dzielą na różne klaſſy. 1) Nieuleczonych, kiedy nie mogą mieć



dozoru w domu ſwoich krewnych oddaią ich do ſzpitala lub ich poruczaią iakiey ubogiey familii za pewną opłatą, podług zdania Opiekuna 2.) ścinionych iaką zaraźliwą chorobą, leczą w przod w *Oſpo-domu* lub też w *świerzbodomu*, i t. d. 3) Zaś chorobą zwyczayną złożonych, których prędkiego uzdrowienia ieſt nadzieia, poruczaią lekarzowi.

Kiedy daią ubogim potzebne odzienie lub pościel, albo iakie ſprzęty, grożą im zaraz karą ſurową, gdyby ie śmieli przedać lub zaſtawić.— Naymuiąc ubogim mieſzkanie, ſtaraią ſię, o to Opiekuni, aby było iak naytańſze. Tym końcem mieſzczą po dwóch i trzech ubogich zdrowych w iedney ſtancyi.

Nayważnieyſzy i naytrudnieyſzy był punkt, doyść, wiele potrzeba na wyżywienie iedney familii, lub oſoby nie oglądaiąc ſię na to, co może za-



robić. Ale po długiem dochodzeniu pokazału się, że :

a) Osoba iedna sama mieszkaiąca, potrzebuie na dzień zimie groszy 28. lecie 24.

b) Osoba przeszło 12 lat maiąca, która mieszka u kogo innego, potrzebuie na dzień zimie gr: 24. lecie gr: 20

Ale, że doświadczenie nauczyło, iż potrzeby konieczne ubogich, choć iuż bardzo szczupłe, można ieszcze zmnieyszyć czwartą częścią, to dla tego, iż się przyzwyczaili obchodzić małą rzeczą, to że mogą mieć czasem z boku iaką małą pomoc, dla tego ustanowiono raz na zawsze cenę następuiącą potzeb codziennych ludzi ubogich:

	zimie	*lecie*
Dla ubogiego, który musi mieszkać osobno — — — gr:	24	20
Dla Żony i każdego z dzieci dorosłych preydaie się— — —	10	6.
Dla dziecięcia od 1. do 5. lat —	$7\frac{1}{2}$	6.
Dla dziecięcia niemaiącego roku	3	3.

Dla dwóch ubogich w kupie mieszkaiących, na każdego — — 15 12.
Kiedy trzech w kupie mieszka na każdego — — — — — 13 - 12.

Lecz ten ieſt zaſzczyt *Institutum* Hamburgſkiego, iako i wſzyſtkich innych w Niemczech, że ubodzy muſzą na ſiebie zarabiać zupełnie, albo też po części. Ludzie zdrowi i dorośli żyią z ſamey ſwoiey roboty. Dzieci od 5. do 12. lat zarabiaią połowę ſwych potrzeb, zaś maiące przeſzło 12 lat więcey niż im potrzeba, więc im odciągaią co zbywa i daią dzieciom, które nie mogą ſobie wſzyſtkich potrzeb zarobić. Ten to ieſt wielki punkt, do którego każde *Institutum* ubogich powinno zmierzać.

Kiedy iuż wiadome zoſtało iak wiele potrzeba na każdego ubogiego, uważano zwyczayne ich roboty, i iak wiele mogli ſobie przez nie zarobić, toż ſtarano ſię obmyślić im inne nowe do ich wyżywienia, naybardziey poma-



gaiące, a z ich wiekiem, siłami i zręcznością zgodne.

Ubodzy, ktòrzy umieią iakie rzemiosło, co niektórych czasow spoczywa, iako to mularze, grabarze i t. d. używani bywaią w *Institutum* do przędzenia wełny, bawełny i lnu, toż do robienia pończoch, *Institutum* daie im materyały, albo ich poleca iakim fabrykantom.

Do przędzenia lnu ustanowiono umyślnie duże sale do roboty i nauki, które tak są rozporządzone.

1) Ubodzy przeznaczeni do roboty, muszą w przód dla proby kilka dni len czesać i prząść, a ieżeli nie umieią, uczyć się tego poki nie nabędą dokładney zręczności.

2) Każdemu, który się iuż na sali dobrze prząść wyuczył, daią po funcie lnu w podarunku, z którego gdy nici przyniasie; płacą mu za nie Zł: 1. ale z tego odtrącaią z góry funt lnu, który znowu bierze do wyprzędzenia.



3) kto niema kołowrotka dostaie go z *Institutum*, ale go pomału musi zapłacić.

4) Kto chce bydź przyiętym do sali dla nauki, musi się postarać o cedułkę u starszego i okazać ią przełożonemu nad robotą około przędzy.

5) Z razu na salę tych tylko przyimuią, którzy iuż maią iaką zręczność w przędzeniu, aby mogli uczyć nieumieiących.

6) Przełożony nad przędzą, posyła co tydzień do opiekunow, czyli dozorcow ubogich, zdanie swoie o postępkach tych, co przędą pod iego dozorem.

7) Poki się kto uczy prząść na sali odbiera pomoc do życia z kassy publiczney podług maxym w krotce przełożyć się maiących. Ale po skończoney nauce, trzymaią się tego *principium*, iż ubogi póki iest zdrowy może się z swey roboty wyżywić.



8) Pospolicie każdy przędzie u siebie w domu, lecz którym brakuie do tego mieysca, światła lub opału zimie, lub którzy przędą niedbale, robią w salach do tego przeznaczonych.

9) Kiedy dozorca przędzących oskarży iakiego robotnika, upomina go opiekun mieyscowy; w większych przypadkach skarga dochodzi do starszego wydziałowego, i kara kończy się pospolicie na domie poprawy.

10) Dzieci, które nie doszły 18. lat uczą w osobnych szkołach Industryi, o których mówić będziemy potém.

Starzy i do roboty prawie iuż nie zdatni, muszą przynaymniey tyle prząść, czesać len, lub tkać pończochy ile im siły dozwolą. Okazuią oni robotę sobie wyznaczoną co tydzień przy odbieraniu pieniędzy na życie, za którą biorą zapłatę, tę zaś robotę dozorca przędzy zapisuie i zachowuie, do oddania iey fabrykantowi.

(Ciąg dalszy potym.)





III.

Dwa nowe ustanowienia Francuzkie godne naśladowania w Polszcze, co do Sądowności i Policyi.

1) NOwe ustanowienie Sądowności, czyni wielki honor Prawodawstwu Konstytucyinemu Francuzkiemu. Między innemi środkami pognębienia pieniactwa, ustanowienie *Sędziow Pokoiu*, zdaie nam się bydź iednym z nayskuteczniey szych. Teraz w Francyi żadna sprawa nie może bydź rozpoczęta w Sądach zwyczaynych, poki strony nieudadzą się w przod do Sędziow pokoiu i nieprzełożą im krzywd swoich. Patronowie nie mogą bydź użyci do tego; bo i w Francyi są teraz przekonani, że Patron nie pogodzi, a cyrulik nie rozwadzi: Sędziowie Po-



koiu ſtaraią ſię ile możności ſtrony pogodzić; a dopiero gdy wſzyſtkie ich kroki będą bezſkutecznemi, odſyłaią ſprawę do ſądow, aby podług Praw była rozſtrzygniona.— Sędziowie tacy mogliby bydź obierani u nas koleyno z obywatelow oſiadłych i nie trzeba, aby byli płatnemi, zaś użyteczność ich byłaby nader wielka.

2) Dla poſkromienia gwałtownych napaści, boiow i hałaſow po ulicach w miaſtach, oſobliwie większych, nie wiem co może bydź pomocnieyſzego iak uſtanowienie Officerow, czyli Urzędnikow Pokoiu. Zgromadzenie Konſtytucyine Francuzkie, nasladuiąc w tém ſpoſobu Angielſkiego, uſtanowiło. 1) W Paryżu będzie 24 Urzędnikow Pokoiu, których ſą naſtępuiące powinności. 2) Urzędnicy Pokoiu będą obowiązani przeſtrzegać ſpokoyności publiczney, udawać ſię na mieyſca, gdzie będzie naruſzona; imać przeſtępnych i ſtawiać ich przed Sę-



dziami pokoiu. 3) Wybierani będą do tego urzędu przez urząd Municypalny, ktòry trwać będzie lat 4— 4) Na znak nosić będą laskę białą: i do mieszaiącego spokoyność publiczną rzekną te słowa: „*Rozkazuię ci imieniem Prawa, abyś zemną poszedł do Sędziego:*—„ 5) Obywatele będą obowiązani dać im pomoc na ich żądanie, a ci, ktòrzy nie będą posłuszni ich rozkazowi, za to samo siedzieć będą trzy miesiące w areszcie.— 6) Urzędnicy pokoiu w nocy będą mogli zatrzymać osoby aresztowane, i w dzień zaprowadzić ie przed Kommissarzow Policyi, ieżeli okoliczność należy do municypalności.— 7) Jeżeli okoliczność należy do Policyi poprawiaiącey lub bespieczeństwa przestrzegaiącey, Urzędnicy Pokoiu zaprowadzą obwinionych, albo przed Sędziego dystryktowego, albo do centralney expedycyi Sędziow Pokoiu.— 8) Urzędnicy Pokoiu nie mogą bydź złożeni, aż za potroyną delibe-



racyą Sędziow Pokoiu w expedycyi centralney, co ośm dni odprawioną. 9) Pensya każdego Urzędnika Pokoiu będzie 3000 Liwrów z kassy gminney. 10) Policya nad rzeką Sekwaną, iey lądami i oberżami tož wodociągami i kanałami wewnątrz Paryża, należeć będzie do municypalności, wyiąwszy iednak przypadki należące do Policyi poprawiaiącey.



IV.

Koniec Przedziwny Seymu Konstytucyinego Francuzkiego.

PO trzech latach, zamieszania, trwogi, nieporządku, i wielkich szturmow, Francuzkie pierwsze Narodowe Zgromadzenie, zawinęło szczęśliwie do Portu. Że termin Sessyi ostatecznych

był



był iuż niedaleki, dla tego natężyło one starania, aby dokonało prac swoich. Trudno tu wymieniać wszystkie ostatnie rezolucye; tego nie można przepomnieć, że te dostoyne *Zgrom:* dawszy tyle dowodow ludzkości i wspaniałości swoiey, wyznaczyło przed swem rozeyściem się 5 millionow liwrow dla ubogich. Nakoniec nadszedł dzień 30 Września, którego pamięć, bydź powinna słodka dla Francyi, dla ludzi i wszystkich przyiacioł ludzi. Osoby składaiące Seym dawny i nowy pomieszały się, milczenie było wielkie wszystkich wielkie oczekiwanie. W m Król orderem tylko zasłużonych S. *Ludwika* ozdobiony wszedłszy z twarzą wypogodzoną i słodkim rozrzewnieniem, pożegnał się w tkliwych wyrazach z Posłami, zachęcaiąc ich, aby po Prowincyach lud wiedli do zgody, powinności i słuchania tych Praw, które sami ustanowili. Mowę Królewską przerywało za każdym



iakim tkliwym wyrazem całe zgromadzenie, wołaiąc z radości i przychylności, *Niech żyie Król? tak, tak zapewne, nie inaczey.* — Krol odszedł sowicie nadgrodzony za cnoty i przykrości swoie i na zawsze przekonany, że niemasz większey rozkoszy iak kochać Narod i bydź od niego kochanym.—

Kiedy się uważy iakie prześladowania ci pierwsi reprezentanci musieli wytrzymać, zaraz w samych początkach, iakich doznali przeszkod, z iakiemi musieli walczyć uprzedzeniami, toż zważaiąc ich same funkcye, które podeymowali i nieźmierne prace, które przez 29. miesięcy znosili; trudno nie uznać w sobie iakiegoś uszanowania, wdzięczności i nawet przychylności, kiedy się ich widzi wracaiących między Klassy prywatnych obywatelow. Jeżeli oni nie utworzyli doskonałey Konstytucyi, postawili przynaymniey tego, co ią może po-



prawić na swém mieyscu. A choć ich dzieło ma iakie niedokładności, nie przestaie one bydź przeto wielkiem dobrodzieystwem dla wielu Narodow. Dziękuymy im tedy imieniem Europy, imieniem społeczności i wolności, a życzmy, aby ich następcy okazali tyleż światła, tyle stateczności i gorliwości o dobro tego Narodu, który był i będzie zawsze wzorem wszystkich innych.

Lud przy zakończeniu ostatniey sessyi, chciał oświadczyć swą wdzięczność i przychylność sobie ulubionym. PP. *Pethion* i *Roberspierre*. Wielka liczba ludu otoczywszy ich gdy wyszli z sali; włożyła im na głowę Koronę cywilną. Kobity dawały im dzieci swoie do całowania, a gdy wsiedli do karety, wyprzężono konie i chciano ich ciągnąć do domu, z tryumfem. Lecz P. *Roberspierre*, okazał im wymownie, że ta posługa niewolnicza nie zdobiłaby ludzi wol-



nych. Nawet l' *Abbe Maury* odebrał wielkie i podchlebne pochwały za swą szczerość i odwagę. Jest to *Arystokrat*, mówiły kobity, ale przynaymniey nacierał na nas z twarzą odkrytą. To prawda, że radość z dokonania Konstytucyi, zdaie się iuż łączyć nayprzeciwnieysze partye. Tych tylko lud wyszydził, którzy zdawali się bydź zmiennemi w swych zdaniach.

Zgromadzenie Konstytucyine krótko przed swém rozwiązaniem, wyznaczyło ieszcze różne małe nadgrody, Officerom i żołnierzom, którzy 12 Lipca rozpoczęli insurrekcyą, toż swemu Drukarzowi, Architektowi i swym odźwiernym, a nakoniec oświadczyło dziękczynienie uroczyste PP. *Baili*, *de la Fayte i Gwardyi Norodowey*, za tak wielkie podięte trudy i wyrządzone Publiczności przysługi pod czas rewolucyi.

Drugie *Zgro. Narod.* iuż się zebrało w liczbie 480 osob. Teraz zatru-

dniaią się weryfikowaniem legalności swego obrania. Byłoby zawcześnie dochodzić zamiarow tego nowego Zgromadzenia. Jest to Panienka zbliżaiąca się do Ołtarza; boiaźliwość iest iey wydziałem, a obok iey postępuie nieufność i szczerość. Za miesiąc, zasłona upadnie i będzie można o nim sądzić. Zpomiędzy Deputowanych do drugiey legislacyi, dwóch osobliwie uważaią, iako bardzo utalentowanych i wiele po swym karakterze obiecuiących. Pierwszy iest to P. *Antonelle* Prezydent miasta Arelatu, który ma przechodzić bywszego *Mirabeau* mocną i wiążącą wymową. Drugi P. *Ramond*, Deputowany Paryzki mówi z nagła, iak gdyby się naylepiey przygotował.

Podczas gdy się lud cieszy nadzieią, którą w niego tchnie sytuacya ninieysza, emigracya z drugiey strony powiększa się iak naybardziey. Szlachta uwiedziona rozrzuconemi deklaracya-



mi Monarchow niektórych, wynosi się co żywo za granicę, iak gdyby dokonanie Konstytucyi i przyięcie iey od Króla miało bydź dla nich hasłem łączenia się i uderzenia na swą Oyczyznę. W niektórych Prowincyach ledwie pozostał iaki Szlachcic. Wszakże lud tak się czuie bydź godnym i mocnym, iż im teraz dopuszcza wynosić się wolnie, życzy szczęśliwey drogi i nie wątpi o prędkim ich powrocie. Rzecz godna zadumienia; iak ci nieszczęśliwi, mogą temu wierzyć, że Monarchowie widząc godność Króla Francuzkiego na Tronie zabespieczoną i iedność między nim, a Narodem drzywróconą, zechcą narażać krew swych paddanych, swoie skarby i swe bespieczeństwo dla przywrócenia im Przywileiu, aby byli iak przedtém dumnemi, zuchwałemi, i od wszelkich obowiązkow, ciężarów i podatków wolnemi. Jeżeli Kongress w Akwisgranie przyidzie do skutku, może im



przynaymniey zyſka to, iż ſię będą mogli wrócić do Francyi beſpiecznie i ſpokoynie, ale bez pieniędzy, które zoſtaną zagranicą.



V.

Obraz Polityczny różnych Kraiów.

ANGLIA, w tym roku otrzymuie znaczny wzroſt ſwey żeglugi i potęgi na całym świecie. Jmperatorowa Roſſyiſka zabiera ſię do ponowienia handlowych traktatow z Narodem, którego przyiaźń tak iey ſię ſtała dogodną w okolicznościach krytycznych. Porta otworzyła Brytańczykom wſzyſtkie Porty i drogi handłowe z wdzięczności, że ią od oſtatniey zachowali zguby. Lecz naywiękſze nadzieie czyni Anglikom ſzczęśliwa woyna, którą kompania tego Narodu prowadzi w In-



dyach Wschodnich. Francuzka polityka przygotowała była w owych dalekich stronach potężne narzędzie do osłabienia w czasie Angielskiey tameczney potęgi. Lecz dzięki rewolucyi Francuzkiey! narzędzie te stępione i osłabione zostało tak, że iuż nigdy pewnie Anglikom nie może zaszkodzić *Tippo Saib* mimo swey wielkiey czynności i usilnych zabiegow, nie mogł wstrzymać Lorda *Kornwallis*, ktòry wdarł się przez gòry do kraiu *Mysors* i dnia 5. Marca obległ nayważnieyszą tameczną fortecę *Bangalore*. Dnia 7. wziął szturmem szańc *Pettach* tuż przy fortecy będący, i znalazł w nim moc żywności, ktòra się bardzo przydała dla kilku tysięcy wołow, ktòrych do prowadzenia bagażow, woysko Angielskie potrzebuie. Dnia 12 otworzone były baterye Angielskie przeciw fortecy, w przytomności woyska Sułtana, pracowano niezmordowanie okkoło approszow, a

w nocy 21 Marca, szturmem szczęśliwie rozrządzonym opanowane zostało miasto z niewielką stratą Anglikow, a wycięciem do 4000 garnizonu *Tippo-Seba*. W zdobytey fortecy znaleziono tyle prochu, że może wystarczyć na całą woynę, nieźmierną moc wszelkiey ammunicyi, przeszło 100 harmat, bardzo porządną ludwisarnią do lania dział, i wszystko co tylko w składzie woiennego Monarchy znaydować się może. Wszystkie obroty woyska Sułtanowego, aby tę ważną fortecę uratować, były nadaremne.

Lord *Kornwallis* uczyniwszy w Bangalore kommendantem Pułkownika *Duff* obrócił swe starania, do tego, aby się iak nayprędzey złączył z posiłkami, które mu Allianci Angielscy, *Marattowie* i *Nizzam* przygotowali. *Tippo* chciał i do tego złączenia się przeszkodzić, ale nadaremnie. Lord *Kornwallis* za nim z *Bangalore* wyciągnął, odebrał list od samego *Tippo*, który



go namawiał do posłania iakiego zaufanego człowieka, któremuby można powierzyć sekretne kondycye zawarcia pokoiu. Wodz Angielski dochodząc, że *Tippo* przez to chciał go tylko z Alliantami poróżnić, odpisał zaraz, iż niechce słyszeć o żadnych kondycyach, któreby nie były podane na pismie, aby mogły bydź Alliantom kommunikowane. Nie dosyć na tém. Lord *Kornwallis* ruszył 28. Marca z całą swą potęgą przeciw Sułtanowi, pędził go przed sobą kilka dni, a potém złączywszy się z wspomnionemi posiłkami, zabierał się do opanowania *Seringapantamu*, stolicy Sułtana, które zakończy te woynę i da inną wcale postać Indyiskim różnym kraiom.

Dotąd przeszkadzała także polityka Francuzka, iż Anglia nie mogła zawrzeć handlowego traktatu z Stanami Ameryki Północney. Lecz teraz gdy tam wpływ Francuzki dużo osłabiał, stara się rząd Angielski wznowić dawne

z Ameryką handlowe związki, i z słabości Francuzow korzystać.— Z okazyi uczty, na pamiątkę rewolucyi Francuzkiey, wszczął się był w *Birmingham* bunt, w którym do 100 domów w samém mieście i w okolicy spalono, lub zrabowano. Sławny Doktór *Pristley* utracił w tém zamieszaniu wszystkie sprzęty, dom i manuskrypta do druku przygotowane, których strata iest nieoszacowana. Rząd kraiowy zesławszy woysko, pochwytał kikudziesiąt tych buntowników, z których kilka na transportowanie do *Botany-bay*, a dwóch na szubienicę skazawszy, spokoyność wnętrzną zabespieczył. Lepiey uczynili inni dobrzy ludzie, maiący na czele P. *Fox*, którzy związali się na to, żeby wady w rządzie i różne polityczne przesądy, światłem i przekonywaniem z Anglii wypędzili. Że Król postrzegł niektóre symptoma, iakie były ostatnią iego słabość poprzedziły, przeto udał się zaraz do *Wey-*



mouth z całą familią dla zażywania kąpieli morskiey. Iż Anglia spokoyność chce zachować, znakiem iest rozbroienie zupełne wielkiey flotty.

Hiszpania, Maurowie w Afryce i Apostołowie wolności Francuzcy nayhardziey teraz zatrudniaią rząd Hiszpański, Duch wolności, czyli też tylko rozwiozłey niepodległości, przez Francuzkich rozesłańców wzniecony i i utrzymywany, groził wzruszeniem Królestwa, i rząd przywiodł, iż nie oglądaiąc się na prawa narodow, na szkodę handlu, manufaktur, na tolerancyą i los Hiszpanów, po innych państwach mieszkaiących, wydał sławny Edykt, którym wszyscy cudzoziemcy, którzyby nie przyieli religii Katolickiey, i na wierność Monarsze nie przysięgli, z kraiu byli wywołani. Krok tak niezwyczayny nie był bez wielkiego poruszenia. Ministrowie zagraniczni, przełożyli względem tego mocne swoie zażalenia. To miało ten skutek,

że w Lipcu i Siepniu wyszły 3. rezolucye, które ów Edykt obiaśniały i nieco go zwolniały. Przez pierwszą uwolniono od przysięgi wszystkich cudzoziemców, w służbie Hiszpańskiey zostaiących, toż fabrykantow i tych, którzy się mogą znaydować w portach morskich. Druga obiaśniła, że przez zrzeczenie się wszelkich związkow z Oyczyzną, ma się rozumieć zerwanie związkow politycznych i cywilnych, nie zaś domowych i prywatnych. Trzecia nakoniec ustanowiła, że przez przysięgę wierności nie co innego ma się rozumieć, tylko obowiązek podlegania prawom, i nic nie czynienia, nie mówienia, ani pisania, coby było temu przeciwne. Wszakże Rząd Hiszpański nie miał się ieszcze za ubespieczonego. Zaczem wydał znowu w 10 artykułach nowy dekret, którym wszystkim Cudzozzemcom dano na wolą, żeby się poczytali, albo za osiadłych, albo też tylko za przecho-



dzących. Jeżeli chcą bydź osiadłemi i na zawsze przebywaiącemi w kraiu, muszą bydź Religii Kakolickiey, i zrzec się wszystkich z oyczyzną swoią związkow. Jeżeli zaś chcą być w Państwie tylko iak przechodzący, to tylko poprzysięgną wierność Królowi i podleganie Prawom, Policyi, toż zrzec się wszelkiey zakazaney korrespondencyi. Między przechodzącemi niemogą się znaydować tylko sami kupcy ryczałtem handluiący, ktorzy drogi odprawuią dla kupowania i przedawania towarow, toż Kommissańci. Przez mieszkaiących i osiadłych, rozumieią tam wszystkich Bankierow, Kramarzow, Artystow i Rzemieślnikow. Ci muszą Religią Katolicką przyiąć, albo z kraiu ustąpić. Można się domyśleć iakie w tym kraiu musi bydź teraz zamieszanie.

Oran miasto nieszczęśliwe, trzęsieniem ziemi i przeszło półroczniem oblężeniem skołatane, uyrzało los swóy odmieniony przez przyiaźń ku Hiszpa-

nom nowego Rządzcy Algierſkiego, który Beya Maſkareńſkiego nakłonił do poprzeſtania oblężenia. Garnizon iuż był przyprowadzony do oſtatniego; w iednym mieſiącu Lipcu zabitych żołnierzy w mieście było 200. a rannych 100. Zawarty był potem pokoy, ale w tak oboiętnych wyrazach, iż za iego trwałość niktby nie zaręczył.

Z drugiey ſtrony negocyacye z Gabinetem Marokańſkim były nadaremne i *Muley Eliazir* nowy monarcha Marokańſki ſwemi podłemi, zdradliwemi poſtępkami, i dzikiemi pretenſyami, tak ſię Karólowi IV. naprzykrzył, że mu wydać muſiał woynę. Szczęściem, że wprzód z kraiów Marokańſkich wſzyſtkich Hiſzpanow uwieziono; gdyżby zapewne padli ofiarą tego barbarzyńca, który właſną ręką ſwoią zabił ſwego pierwſzego miniſtra, z ſamego podeyrzenia, iakoby ſprzyiał Hiſzpanom.

Że *Karol IV.* bardzo zamyślał przyłożyć się wraz z innemi Monarchami do wywrócenia nowey Konstytucyi Francuzkiey, wątpić nie można. Oświadczył nayprzod przez swego Posłą w Paryżu, iż na poniżenie powagi Królewskiey w Paryżu nie może bydź oboiętnym. Potém rozkazał temuż Ministrowi tamecznemu *Fernan-Nuzen* żeby z Paryża na podróż poiechał. Kuryerowie z Madrytu wysyłani bywali na wszystkie strony, a czynność Gabinetu popartą została poruszeniem nadzwyczayném woysk Hiszpańskich. Do Katalonii i ku granicom Francyi ściągnięto woyska około 60,000. tak że w Stolicy nie zostało iak tylko 2. bataliony Gwardyi i ieden Regiment konnych. Na mieysce dawnego garnizonu zamyślaią ustanowić milicyą mieyską, w osobnym mundurze, a płatną z skarbu.

We Włoszech duch rebelii zaczyna się od tych pokazywać, którzy się nay-

bar-

bardziey do tego zdaią, to ieft od złoczyńcow uwięzionych.

W *Neapolu*, w *Turynie* kupy więzniow złamawfzy zapory, które ich w niewoli trzymały, dały powod do niejakiego krwie rozlania, ale były pokonane i nazad do lochow powtrącane. Naygorfzy taki przypadek trafił fię w *Civita-Vechia* w Państwie Papiefkim, gdzie niewolnicy na galerach okuci w liczbie 100. pokrufzywfzy fwe pęta, gwałtem wolność utrzymać chcieli. Garnizon cały mufiał przeciw nim wyciągnąć, i zwieść potyczkę, na którey 12 niewolnikow życie utraciło, a refzta iefzcze w cięższe zoftała okutą więzy. Nayfurowiey z Apoftołami wolności poftępuią w Wenecyi. Jeden profeffor matematyki w Padwie, zamiaft zwyczayney lekcyi, chciał fwych uczniow namawiać do niepodległości. Inkwizycya ftanu fkazała zaraz tego nauczyciela wraz z trzema innemi, na wyfieczenie rozgami u

pręgierza. W Neapolitańskim Kraiu w *Abruzzo*, mieszkańcy dwóch wiosek pokłóciwszy się, wiedli z sobą iakąś woynę i Urzędnika, który był zesłany na ich pogodzenie odpędzili? Musiał tedy przeciw nim wyiść cały regiment, który niespokoynych pochwytał i do Neapolu przyprowadził.— Dla utrzymania nowey Konstytucyi w Korsyce, przypłynoł z Francyi regiment i stanoł garnizonem w Bastyi. Wnet między nim i mieszczanami przyszło do utarczki, na którey było zabitych i rannych 15. ludzi. Znak, że tam nie iest tak spokoyno, iak niektórzy udaią.

Oba pierwsze Dwory we Włoszech Neapolitański i Turyński, przykładały się dotąd mocno do związku mocarstw Europeyskich, na poparcie Burbońskiego domu. Osobliwie w Sabaudyi, trwały do tego czasu niemałe do woyny przygotowania. W Neapolu minister stanu *Acton* oświadczył Kawalero-

wi *Taillerand* Posłowi Francuzkiemu, że cały Narod Francuzki we Włoszech dla krzywd *Ludwikowi XVI.* wyrządzonych i podżęgania Narodow do buntu, iest nienawidzony, i że iego samego Dwor Neapolitański nie może więcey cierpieć w charakterze Posła Francuzkiego. Czém wspomniony Kawaler tak był przerażony, iż zaraz urząd swóy złożył, i do Xiążąt Francuzkich do *Koblentz* poiechał.

Papież względem *Awenionu* milczy dotąd cierpliwie. Tym czasem nędza tego małego kraiu bierze coraz bardziey górę. Francuzcy Kommissarze zamiast uspokoienia kraiu, ieszcze go bardziey zakłocili. Nienawiść między partyami powiększyła gwałtowności i pokrzywdzenia. Wiekasza część magistratu z miasta uciekła; Kommissarze zaś kazali sobie od bram oddać klucze, i rządzą tam absolutnie. Ogłosili oni, że na dniu 14 Lipca mieszkańcy, wszyscy mieli się oświadczyć

każdy osobno, czy chcą bydź z Francyą złączeni czy nie, Kommissarze, udali przed *Zgrom: Narod:* że większość zdań była za złączeniem się. Lecz to pewna, iż znaczna część obywatelow oświadczyła w Rzymie, iż lubo się przemocy oprzeć nie mogą, wiernemi iednak chcą bydź na zawsze prawemu swemu Panu, to iest Papieżowi. Zmartwienie *Piusa VI.* z tego odpadnienia Awenionu osłodzone nieiako zostało przywróceniem dobrey harmonii, która od wielu lat ustała była między nim, a Królem Neapolitańskim. Papież ustąpił Królowi prawa nominowania na Biskupstwa. Atoli znowu się wszczął spor o sam wyraz w nominowaniu. Król chciał wprowadzić formułę: *ex proprio jure vindicato*— Z prawa własnego odzyskanego; Papież przeciwnie chciał zatrzymać wyraz: *ex Indultu Pontificio*, za przyzwoleniem Papiezkim. Nareszcie zgodzono się, żeby przy nominacyi Biskupow używać tey formuły, *ex Patronatu Regio & amicabili conventione.*—Z Patronatu Królewskiego i przyiacielskiego ułożenia się. — Podobnież

iak z Neapolem, ułożył się *Pius VI.* z iedną częścią swych poddanych i dogodził ich życzeniom. Miasto i prowincya Bononia były niegdyś Rzecząpospolitą, ale na początku 16. wieku poddała się dobrowolnie Papieżowi z tą kondycyą, aby była rządzona iak kray osobny. Ten Przywiley zagładzony, przywrócił teraz Bononii Papież i pozwolił, aby miała swoy rząd osobny, swoy skarb, i żeby swe produkta mogła wyprowadzać do innych prowincyi Papiezkich.

Szwaycarya tak długo szczęśliwa, utraciła po części swą wnętrzną spokoyność, przez zapalenie głów chęcią źle rozumianey wolności. Przednieyszém siedliszczem tego zapału był Kray *de Vaud*, okoliczności tylko było trzeba, ażeby się w szkodliwy pożar zamienił.

Ta nadała się z okazyi obchodzenia rewolucyi Francuzkiey 14 Lipca. W zapale wolności burzliwey, porwano się na herb Rzepltey Berneńskiey, który iak wiadomo iest to niedźwiedź; z dziecinną złością pastwiono się nad nim, a na koniec powieszono go na palu. Mało na tém, zebrawszy się w kupy, wielu burzliwych, spokoyność publiczną mieszali, i włoczyli się



od mieyfca do mieyfca. — Gdy fię otém dowiedziano w Bernie, wyfłano zaraz 4000. woyfka w tę niefpokoyną okolicę i podeyrzane of by pochwytano. Z tych okazało fie, że *Propagandy* Paryzkiey było zamiarem, ten kray złączyć z Francyą iak *Awenion*, że nawet w Bernie zamyślano arfenał opanować i Konftytucyą przewrócić. Dla zapobieżenia wfzelkim taiemnym *Propagandy* zamachom, uciekła fię panuiąca rada do śrzodka, którego rzadko używa, to ieft rozkazała taiemney radzie bydź czynną, która ieft niby Inkwizycyą ftanu iak w Wenecyi. Skutek rozrządzeń iey był ten, że miafto *Lauzana*, fławne z kwitnących tam nauk, było żołnierftwem, na ukaranie za obchodzenie także rewolucyi Francuzkiey, napchane, i że wielu iego mieszkańcow i innych obywatelow, za przywiązanie do Konftytucyi Francuzow, pochwytano i po różnych zamkach poofadzano.

W *Niemczech* — Zabiegi Xiążęcia Wirtembergfkiego i Landgraffa Hafkiego, o godność Elektorfką nie ustaią, lubo dotąd były bezfkuteczne. Już dawniey Xiążęta Niemieccy zamyślali o wyciągnieniu kordonu po nad *Renem*. Ta oftrożność co dzień ftaie fię

potrzebnieyfzą; gdyż Emigranci Francuzcy z wielką sobie wszędzie postępuią zuchwałością, i chcąc, lub niechcąc, daią w Niemczech okazyą do niebespiecznych po wielu mieyscach rozruchow.

W *Leodyum* bunt prawda uśmierzony, ale nienawiść w sercach dotąd tleie. Gdy Xiążę Biskup, nakazał nowe podatki, nikt ich prawie niechciał płacić dobrowolnie ale wszystkich trzeba było przymuszać do tego, exekucyą. Tenże ogłosił nową Konstytucyą. Grunt iey ten iest, że sam Biskup może tylko stanowić prawa, a że kray iest iego i Kościoła własnością.—

Prussy, Za ninieyszego Panowania w czterech lat przeciągu, trzy razy stanęły zbroyno dla zaczęcia woyny, trzy razy przez szczęśliwą negocyacyą, potrafiły iey uniknąć. Jak roku przeszłego w Szląsku, tak tego w Prussach, woyska 80,000. w kupę zgromadzonego, rozeszło się i nazad powróciło do domu, Król zamiast kłopotow, od woyny nierozdzielnych, miał świżo pociechę patrzeć na wesele dwóch córek swoich, z których *Frydéryka* wydana była za Królewica Angielskiego Xięcia *d' York*, druga



Wilhelmina za Xięcia dziedzicznego Orangii syna starszego *Stathudera*.

Po dziesięcioletniey pracy, do którey oprócz kraiowych, obcy nawet nauczeńsi prawnicy, przykładali się, rozwięzuiąc zapytania różne pod nadgrodą ogłoszone, wyszła teraz *Pruskich Praw Xięga* (*), która imie i zasługi W. Kanclerza Karmera w dzieiach Pruskich uwieczni. Sądy zaczną się niemi rządzić dopiero w roku następuiącym. Osobne Prowincyonalne prawa iako też statuta miast, utrzymywać się będą ieszcze, aż póki zebrane, zrewidowane i do ninieyszych obyczaiow, zwyczaiow i rządow przystosowane nie będą, w ten czas dopiero w każdey Prowincyi zostaną publikowane, iako przydatek do *Xięgi Praw Ogólnych*.

(*) *Trzeba się spodziewać po gorliwości o publiczne dobro i Patryotyzmie światłych Mężów u nas do układania* Księgi Praw *od Seymu wyznaczonych, iż nie zaniedbaią korzystać z szczęśliwie nadarzoney tey* Księgi Praw Pruskich, *która iest owocem tak usilney, tak długiey pracy naypierwszych w Europie Juryskonsultow dziś żyiących.*

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1090. Część XI.

LISTOPAD 1791.

I.

Dokończenie relacyi, względem stanu kanałów Litewskich i zrobienia ich dla Kraiu nader użytecznemi — toż sposobów, któremi maią bydź robione inne kanały w Kraju.—

Wielkie to dzieło czasu i kosztu potrzebuie, mianowicie, gdyby ieszcze szerokiemi rozlewami i płaszczyznami płynące rzeki, brać w tamy boczne ubespieczaiąc wszystkie użyteczne grunta, a rzeki do wygodnieyszego



ſpławu uczynić ſpoſobnemi. Znalazłaby ſię podobnie niemal w każdym Województwie część znaczna ziemi pod zalewami leżąca, ktorey lub Poſſeſſorowie doſyć mocy nie maią oſuſzenia, lub między kilka położone granicami przez iednego niepodobna lecz potrzeba ażeby w całkie razem była uprawiona. Zwierzchność te tylko kraiowa publicznym koſztem doſkonale może rozrządzać, dla ktorey nic mocnieyſzym nie ieſt powabem, iak wielkość dzieła, wielkość z niego wynikaiących pożytków. Lecz do zamiaru tego i niezawodnego ſkutku należy, ażeby pewne było poſtanowienie, i funduſze Doświadczenie, czas, okoliczności, ściśleyſze rzeczy roztrząśnienie, gruntowniey decydować będzie My w chęci dobrego życzenia, projekt do poprawy tylko kładziemy; nayprzód aby była iedna Magiſtratura dziełem tym zatrudniaiąca ſię, wyznaczona od Stanów Rzpltey i ta



Kray cały bez wyszczegulnienia i preferencyi Prowincyow miała za ieden, a szczupła dzisiay kassa, bo tylko ze skarbu Lit: 60,000. na kopanie kanału, żeby podług zwyczaiu krajowego 120,000. ze Skarbu Koronnego, na rok pomnożoną była. Roku pierwszego dochod, w niewystarczeniu zaś i drugiego ażeby obrocony był na doskonałe geometrycznie, całego kraiu, albo przynaymniey mieysc doskonalenia potrzebuiących na Mappę zebranie, bez czego z pewnością nic czynić nie można. Mamy w Kraju uczonych dosyć, zdatnych, kochaiących Oyczyznę Mężow; Korpus Kadetow, Korpusy Indzynierów, pryncypalnie tym urządzać powinny, Kommissya Edukacyina wiele publicznym kosztem edukuiąca młodzieży, miałaby Prawo do tey posługi publiczney prezentować za oznaczeniem pomiernych pensyi; we wszystkich Wojewodztwach mamy dosyć i Geometrow i wszędzie liczba ich się



pomnaża, naznaczywszy pensye przybywaiącym, praktykę w tey posłudze braliby, doskonalenie swoiey funkcyi: Maiąc kray przez demappowanie dobrze znaiomy, wziawszy objekt czy rzek złączenia dla spławu, czy osuszenia ziemi, Magistratura ta, obrać ma wprzódy mieysce, więcey pożytku i wygody czyniące, zlecić azeby pozycya cała około niego była zlibellowaną, a przez libelluiących projekt do roboty podany; koszt na niego, i ieśli podobać się będzie plan podany, kommunikować kommissyi porządkowey Wojewodztwa tego, w którym robota projektuie się, ta zaś Obywatelóm w bliskości mieszkaiącym, naznaczywszy czas, w którym i swoią i Obywatelów opinią i projekta, maią złożyć: z tych udecydowawszy ieden, ieżeli kassę ma dostarczaiącą potrzebnym wydatkom roboty, szukać na nią Kommissyi porządkowey zleci i podać regestrem podeymuiąych się ro-



boty Antreprenerów ewikcyą doſtateczną maiących i taniey kontraktuiących. Robota przez ludzi krajowych i płatnych bydź powinna, aby pańſzczyznami publicznych robot poſpolſtwu nieohydzić, i aby publicznego wydatku pieniądze powſzechniey cyrkulowały, doſyć dla Poſſeſſorów będzie zachęcenia, gdy pierwſzy pożytek z oſuſzoney ziemi, lub ſpławu mieć będą. Przeto trakt ludny i propinacye powiękſzone, przez robotników produkta ſwoje na mieyſcu konſummowane, nikt przeto taniey nad Poſſeſſorow ziemi takiey roboty kontraktować nie może, ani lepiey, bo nie tylko do odpowiedzi należney winien byłby i właſny pożytek z roboty miałby złączony. Rozumiemy wſzakże że mielibyśmy przykłady z Obywatelów część właſnego koſztu dokładaiących Dla Skarbu te pożytki: że równo z projektem ułożonym decydowałby wydatek potrzeby, nie za-

czynałby roboty, nie maiąc ią kontraktem warowaną o niedostateczność iey sądząc na ewikcyą maiącym, a zatym i poprawę tymże kosztem czynić powinnym. Rozdziałem, między kilku lub kilkunastu Possessorow roboty nayprędzey skończono; oszczędziłby wiele wydatków na Officyalistów dozorowych których błędy nowym kosztem sam musiałby poprawiać. Uniknołby tych wszystkich omyłek, które w robocie przeszłey kanału same przez się stały się. Naprzód 60,000. zł: polsk: na rok dawane ciągnęły długo robotę, przez przeciąg iey czas, woda, pierwszą robotę psuły, nim do drugiey końca przyiść możono. Powtórzona raz i drugi poprawa pomnożyła wydatki, które że nie były dostateczne do zrobienia razem poprawy, koszt więc nowy był bez zamiaru. Z tych 60,000, niech 10,000. co niepodobno obróconym było na Officyalistów dozorowych, Indzynierow, Lustratorów &c.

ginie proporcya płacić 10,000. na rozrządzenie 50. a w latach kilkunastu wiele czyni? W składzie zaś projektu, po zmappowaniu Kraju, z libellowaniu mieysca, Juryzdykcya naprzykład maiąc w kassie swoiey 360,000. dwuletni dochod, niech użyie na Indzynierów, Geometrę, Architekta, Hidraulika, którzy na oguł roboty postanowioney, taniey ugodzeni będą, bo tylko do nich należeć będzie uprojektowanie roboty i na końcu decyzya o dobroci lub potrzeby poprawy, w uchybieniu dostateczności przez Antreprenerow; niech wezmą pensyi 30,000. co iest wiele, pozostanie 330. tysięcy, kalkuluiąc kanał na dwa pręty czyli 15. łokci Litewskich dosyć szeroki na mierne statki; kopany na cztery sztychy, podług grabarskiego terminu, albo łokci 2, biorąc w ogule że inne mieysca w ciągu mili, do rowności spadu, mniey lub więcey potrzebować będą. Wyrzucone burty zie-



mi, za uleżeniem się iey mocnym po 2. pręty; z iedney i z drugiey strony szerokie, wygodne do przejazdu, łokciem przyczynią głębini kanału. Pręt taki kwadratowy płacąc po 2. zł: pol: dosyć iest zapłacony, bo człowiek mocny mogąc 2. pręty wyrzucić, gdy na dzień 4. zł zarabia w kraju, gdzie chleb tanny, a grosz drogi, w drożyźnie zaś gdzie zarobku do wyżywienia mało ma, chętnie pracować będzie. Jeśli się nie wydarzy że kto taniey ieszcze kontraktować będzie, lub też ieśli dla oszczędzenia publicznego kosztu, aresztanci nie będą użyci do roboty, ktòrych każde niemal Grodowe Miasto za ustanowieniem Kommissyów Cywilno-Woyskowych po kilkunastu żywi bezczynnych, gdy dla nich i Kraju tenby ieszcze pożytek zostawał, mianowicie dla tych, którzy innego nie maią do życia sposobu, nad pracę rąk swoich, a niewciągnięci do niey na lekkim zysku przestaiąc, czas na



próżno pędzili: Uwolnieni ci w czasie zamierzonym, pożytecznieyszemi dla Kraju staliby się niżli byli. We zwyczaieniem do pracy.—Miiam wydarzenia, a te podług rachunku 2. złł: od pręta kwadratowego, na milę 1500. prętów długości licząc, wyniesię, 24,000. zł: pol: więc z dwuletniego dochodu, po zapłaceniu, użytym do inspekccyi roboty, dziesięć milowy byłby kanał. z czternasto sluzami licząc na każdą po 5000. w czym także użycie lasow z Starostw przyległych, wieleby oszczędziło. Lubo w projekcie potrzeby podawanych kanałow, żadnego tak wielkiego nie ma. W ciągu lat kilkunastu wiele dla Kraiu ozdoby i pożytku przybędzię. Prawda, że tenże przeciąg znaczne kapitały złoży, lecz bez żadney ich straty, gdyż niewychodząc za granice pieniądze, cyrkulacyą tylko pomnożą, i nowych użytków będą początkiem. Gdzież właściwiey, oszczę-



dzone od nieuchronnych potrzeb dochody publiczne, z podatkow Obywatelſkich złożone obracać? ieżeli nie na ich właſną ulgę; i pożytek. Spodziewać ſię bowiem należy za uſpoſobieniem wygodnym ſpławu, że gdy woyſka wruſzeniach ſwoich i przechodach przeprowadzać będą bagaże, Artylerye magazyny; rolnicze konie i wozy, bez przeſzkody i przerwy nowe produkta uprawiać będą. Spław tenże gdy pewnym ſtanie; handel protegowanym, ułatwione wſzyſtkie zawady wewnątrz kraiu tamuiące wzroſt jego, kray bogatſzym uczyni i Obywatela zdolnym podatki na potrzeby Oyczyzny chętnie, bo bez trudności wnoſić. Oſuſzoney kilkaſet mil ziemi kwadratowych, temiż kanałami i ubeſpieczoney od zwrotu zalewów oſadzoney ludnością: którey przy poprawie rządu, protekcyi krajowey, bezpieczeńſtwie właſności, gdy ieſzcze Stany Rzpltey na wzor rządu Pruſkiego,



na zapomogę początkową przybywaiącym i osiadaiącym familiom, choć szczupłą kassę ustanowić zechcą) dosyć prędko sobie obiecywać możemy. A tak przybyłemi familiami, liczba obrońców Kraju pomnożona, łożone wydatki, z pożytkiem przewyższaiącym, bo stałym nadgrodzi; i dochody publiczne pomnoży, do nowego dla Kraju dobrodzieystwa. Słowem z chlubą i chwałą Narodu powiemy, mocarstwa życiem i krwi rozlewem współbraci swoich nabywaią Kraie, my zaś ie dobrym rządem i samą pracą znaydujemy. Niech nie dziwi nikogo doświadczona dotąd trudność i opor roboty kanałowey. Przełożyło się że ona nastąpować musiała sama przez się mimo usilność rządzących tą fabryką i dobra życzących. Co za dziw! spóyrzymy trzy lata w tył żeśmy żywemi świadkami nas samych poznaiemy. Bliżey ieszcze pierwsze miesiące roku teraźnieyszego daleko



nas w inney ſtawiły poſtaci: rząd wzmocnił ſkarb, wzmacnia ſpoſoby, a iak po tęgiey zimie latorośle, tak dziśiay w całym narodzie odradza ſię widocznie moc, chęć, uſilność, miłość Narodu, którego, upodlonemu imieniowi blaſk i świetność, poſtronni i ſąſiedzi przywracaią. Daleko więcey zadziwiać powinno że w ſamych krytycznych Oyczyzny naſzey czaſiech i ta okoliczność ozdobę i pożytek przynieść mogąca, zapomniana nie była. Szła ſłabo, bo u nas nic mocnym nie było, lecz dziśiay kiedy ſtawamy w tym ſtopniu, że wierzyć przed kilko laty niechcieliśmy iż może ſzczęśliwie koło tak pomyślny zwrot uczynić. Oddaymy Bogu dzięki, że dał nam Króla umieiącego ludzkością i przykładem panować. Jego ſtyrem ſeymuiące Stany wiekowi ſławę czynią nam ſłodycz, że pod ich rządem żyiemy. Coż mamy wątpić, że ważniyſze urządziwſzy, z kolei o tey nieza-

pomną, my tylko przyśpieszenia skutku życzemy, a to z wniosku, gdy nayiaśnieysze Stany uwieczniaiąc pamięć panowania nam szacownego Króla, i dzieła seymu; na podziękowanie Opatrzności wystawić kazały w Stolicy Kościoł Opatrzności, gdzie tylko kilkadziesiąt tysięcom ludzi, kilkunastu przychodniów zapytaniem, ożywiać będzie pamięć. Ażeby pod Imieniem Króla i wieku terazniey szego zaczynaiąc to dzieło, rozszerzyli po całym Kraiu ślad sławy i chwały Boga. Pewni iesteśmy, że dzieło to, bo na pożytku zasadzone, stalsze nad wszystkie kolosy będzie które czas albo przypadek obala. Dzieło to tym sławnieysze i świetnieysze będzie; gdy milion ludzi, na nowo wydobytey ziemi, żywiąc; radosnemi łzami skrapiać będzie pokarm od Opatrzności i Rządu usposobiony. Kilka zaś milionów pożytkuiąc z handlu kommunikacyi, otwarcia Kraiu, błogosławić bę-



dą Króla, Stany i wiek teraznieyſzy.

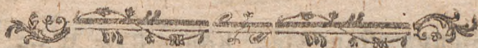
Oddaiemy J. WW. WMć Panom Dobrodz: zbiór tego wſzyſtkiego, cośmy widzieli, ſłyſzeli, i z tego oboyga wnieść do użyteczności zdawało ſię; mocnieyſzym rozważeniem dochodzić chcieycie co dla Kraju i Obywatelſtwa bydź może ozdobą i pożytkiem. Te to okaże, co w tym dziele uſilności naſzey ieſt doſtatecznym, co poprawy potrzebuiącym. Czas, doświadczenie, ſzukanie, łatwe da śrzodki, lepſze i łatwieyſze wynaleść. Nic nie ma niepodobnego, człowiek za pomocą rozumu i pracy wſzyſtko może, tego więcey doſkonałym nazywaią. kto do okoliczności ſtoſowniey, z łatwością większą i pewnością urządza rzeczy. Wſzakże ieżeli nie od was wykonanie zależy wynaydować Kraju pożytki, i o nich Magiſtraturom czynić mogącym, donoſić; to powinnością waſzą uczyniły Nayiaśnieyſze



Stany, ſtanowiąc Kommiſſye Woiewodzkie; tey Obywatelſtwo po waſzey ſtaranności i czułości, ieſt nadziei. Łączemy w pomoc opiſania kartę Geograficzną, lubo nie taką, iakieybyśmy życzyli do niezawodnego o kanałach i mieyſcach, do ſpławu ſądzenia, lecz jaką zebrać z dawnych kommunikowańych, właſnego doświadczenia i widzenia mogliśmy. Proſiemy razem, przyiąć zebranie to, za prawdziwą chęć poſługi dla Dobra publicznego i uſkutecznienie obowiązku na Nas włożonego.





II.

Manifest Xiążąt Burbońskich przeciw Akceptacyi Ludwika XVI. Konstytucyi Francuzkiey. (*)

„NAdaremnie nieszczęśliwy Monarcha, który na pozor wolny dotąd nie

(*) *Jak tylko Król akceptował uroczyście Konstytucyą, uwiadomił zaraz o tém braci swych przebywaiących w* Koblentz. *Podobnież napisał list okolny do Officerow woyska tak lądowego iak morskiego, zachęcaiąc ich do powolności Prawu i powrotu do Kraiu i służby. To, dało powod Xiążętom do tego manifestu, nadzwyczaynego który okazuie, iakiego się zamięszania musi lękać biedna Francya.*



nie przestaie bydź wiezionym na ruinę swych wiernych poddanych i monarchii przez pęzyięcie mniemaney Państwa Konstytucyi przyzwolił; nic to nie pomoże że swe poniżenie podpisał. Te sankcyonowanie *de facto* Praw szkaradnych, niczém iest *de jure*. I komuż by te przyzwolenie można wystawić iak słuszne, kiedy wszystko dowodzi przeciwnie? — Xiąże który sam zostaie wśrzód uzurpatorow, otoczony kawałkami zdruzgotanego swego tronu, boiaźnią i grozbami a od intrygi obleżony, możeli mieć wolność do obierania? a zaś bez wolności tey, przyzwolenie te nie ieſtże niczém? — Wolność zasadza się na możności obierania bez boiaźni i niebezpieczeństwa; bez tey kondycyi nie masz wolności, i przyzwolenie nic nie waży, kiedy odmowienie iego, narażać może na niebezpieczeństwo własność i bezpieczeństwo tego który go daie. Gdyby się był Król wzbraniał



przyiąć Konftytucyi; toby go było o-głofzono za odpadłego od Korony. Tak bowiem dekretowało Zgromadzenie uzurpuiące; a gdyby był wzgardził koroną fpodloną i od buntowników ofiarowaną, to Król na ów czas czyliż mogł fobie obrać mieyfce do fchronienia, i czy znowu nie byłby fwey ofoby i tego co mu było naymilfzém, wyftawił na gwałtowności, pogardy, a fwych wiernych poddanych na profkrypcye, mordy i pożary?—Prawda że gdyby Ludwik XVI. miał nadzieię podięcia śmierci chwalebney, gdyby krew iego mogła uratować Francyą, to dziedzic cnot Henryka IV. byłby okazał do tego dofyć ferca. Przymufzony do zdobywania fwego dziedzictwa, byłby, iak ów, zoftał fwych poddanych zwyciężcą i oycem, i przymufił ich aby byli fzczęśliwemi Lecz cożby pomogło ferce bez poparcia! Henryk miał woyfko; a Ludwik, fam, zdradzony, opufzczo-

ny, w ręku swych nieprzyiacioł uwieziony (*) bez woyska, bez pomocy, przyprowadzony do tego iż musi zazdrościć stanu nie okazałego każdemu z naymnieyszych swych poddanych, *Ludwik* w tłoku naprzykrzonym tych, ktorzy go raczey oblegaią niżeli bronią; nie znayduie ani iednego przyiaciela ktoryby z nim iego troski dzielił, łzy iego ocierał! — Król tedy nie mógł co innego uczynić, iak to co uczynił bez narażenia się na utratę korony a pewnie i życia swego. Jego złożenie z tronu, a nawet sama śmierć byłyby nie potrzebną ofiarą honoru, która, wprawiłaby Francyą w długie zgryzoty sumnienia, a iednakby iey

(*) *Prawda że* Arystokratom *na wymowie nie zbywa Lecz co może wymowa, bez przekonywania, i czy może bydź przekonanie gdzie iest tyle kłamstw, mylnych zdań i wnioskow fałszywych iak ich pełno w tém manifeście.*



nie uratowała.—Król tedy nie był wolnym, więc iego sankcya iest niczém, (*) a w tym przypadku nie słuchać mylnych iego rozkazów, iest to dawać naywiększe i naymocnieysze dowody wierności i posłuszeństwa ku niemu; iest to służyc Bogu swemu i swoiey Oyczyźnie —Ledwieby można wierzyć, iż tego Król chce, choćby to on ogłosił nawet w pośrzod familii swoiey, otoczony swemi dawnemi, wiernemi sługami, i woyskiem domowym, słowem wszystką świętnością swey przeszłey władzy. Na ten czas przyzwolenie królewskie na tyle ruin, byłoby miane, ieżeli nie za słuszne, to

---

(*) *Arystokraci którzy oświadczaią się bronić Religii, zapominaią iż ona wolnym głosi człowieka, choć on nie może nic obierać, tylko pod utratą Korony wieczney i życia wiecznego, ieżeli co obiera przeciw Prawu. Czemużby tedy i Król nie miał bydź wolnym?*

przynaymniey za wolne ; na ten czas przeklinanoby błąd Króla, aleby iego kaydan nie żałowano ; na ten czas nie wątpionoby o ſamym uczynku, tylkoby Królowi Prawa do niego można zaprzeczać.

Choćby też Król miał wſzelką wolność, miałże on by równie prawo, potwierdzać uſtawy, które ſą przeciwne kardynalnym Prawom króleſtwa? Miałżeby on przez zle wyrozumianą wſpaniałość, i w nadzieię zawodney barłzo ſpokoyności, ſiebie, ſwoią familią ſwych naſtępców, prawdziwe dobro kraju, teraznieyſze i przyſzłe pokolenia poświęcić? Mogłżeby on na mniemaną Konſtytucyą, która tyle złego ſprawiła dać ważne zezwolenie? Możeli Król który tylko ma używanie tronu ſobie od Przodków zoſtawionego, przez uſtąpienie pierwiaſtkowych iego zaſzczytów, obalić filary na których ſię on wſpiera?—Możeli on iako urodzony obrońca religii Kraiów ſwo-



ich zezwolić na to co zmierza do iey wywrocenia, i iey sług wydać na nędzę i pogardę? możeli on, który winien iest sprawiedliwość wszystkim swym poddanym, zrzecz się istotney funkcyi królewskiey, nie udzielać iey przez prawnie obrane trybunały, i nie czuwać sam nad ich sprawowaniem?— możeli, iako obrońca Praw wszystkich osób szczególnych, wydarcie iednych, a nadwerężenie drugich potwierdzić? Możeli iako Oyciec swego ludu, zostawić go w nieporządku i w nieładzie? możeli nakoniec bez zarumienienia się chwalić to, co rozum i słuszność potępia, a Francyi nieszczęście uwieczniа?

„Cóż to iest ta mniemana Konstytucya którą nam narzucaią, ieżeli nie potwora, która Boskie i ludzkie prawa rzuca pod nogi; dzieło złości i przewrotności? iest ona niczem, gdyż zwołanie członków *Zgromadzenia*, które się nazwało *Konstytucyiném*,

było nieprawe; niczém, dla krokow *Zgromadzenia deliberuiącego*, które pierwsze filary Państwa, różność Stanów obala; niczém dla zasad które utwierdza gdyż tron i ołtarz obalaią, rwą wszystkie tamy, i do tego zmierzaią, aby narody znown do barbarzyństwa przywrocić, gdy na oko zdaią się ie do natury przyprowadzać; niczém, dla iey strasżliwych skutków, których nieſtetyż! nader widoczne wystawiaią się iuż obrazy, w nieładzie skarbu, w niedostatku gotowych pieniędzy, w zatamowanym handlu, w niekarności woyska, w bezczynności trybunałów, w milczeniu praw, w tyranii herżtow, i w uciśnieniu ludzi poczciwych, słowem w tryumfie zuchwałości nad prawdziwą wolnością.— Na nicby się nie przydało przywodzić wiecey dowodów; prawda tak w oczy biie, iż nie można zaprzeczyć tych skutków, bez zawodzenia samego siebie. .... Tak tędy Król, nie miał prawa sam-



kcyonowania takiey konſtytucyi; a, zatém dana ſankcya która przez niedoſtatek, wolności była niczém, ieſt znowu nieważną; niiaką przez to że ieſt nieprawną."

„Ah! kiedy zwycięzcy Gallów pierwſi Frankowie zgromadzeni na polu marſowém wynieśli *Faremunda* na ſwych tarczach, gdy ich woienne głoſy wykrzykneły: *Panuy nad nami! i twoi potomkowie niech panuią nad naſzemi wnukami*, nie mogli tego przewidzieć, żeby po czternaſtu wiekach, miało przyiść iedne pokolenie, którego przewrotność miała obalić dzieło męztwa i mądrości! (*) kiedy

(*) *Naiazd nieſpodziany, przez Franków, odarcie Gallów z wolności, z praw i rządu oyczyſtego, przywłaſzczenie ſobie całey ziemi i podzielenie między naiezdników, że było dziełem męztwa nikt nie przeczy. Ale kto przyſtanie, że to było dzieło ſtuſzności? Gdyby* Gallowie *w 14.*



Filip piękny, przywrocił ludu prawa od ladaiakich Krolow potłumione i zwołał deputatow ſtanu trzeciego na Seym, i poſadził ich obok Parów ſwego państwa, nie mogł on myśleć w ten czas, żeby ſtan ten niewdzięczny miał kiedyś inne dwa ſtany nogami deptać, żeby ambitnych trybunów, wydartą naywyżſzą władzą miał przyodziać, i zoſtawić na tronie Karola W. tylko ſam cień Króla! — Nie, nic z tego nie będzie: nie, Francuzka Monarchia nie upadnie; a że powody, których my doſtrzedz nie mo-

---

lat Frankow naiezdnikow, i uzurpatorów w cale z Kraiu wypędzili lub wybili, światby przyznał że ſłuſznie uczynili. Ze tedy tenże ſam Narod, w 14. wiekow, Frankow nie wypędza, ale tylko rząd feudalny od nich narzucony, znoſi, nic innego nie czyni, iak tylko wraca ſię do pierwiaſtkowych praw ſwoich.



żemy (przymuſzaią Ludwika XVI. do podpiſania Konſtytucyi na którą ſię ſerce iego wzdryga, którą iego interes i ludu całego odpycha i którey mu obowiązek królewſki przyiąć nie dopuſzcza; przeto proteſtuiemy ſię przed całym światem, i iak nayuroczyściey przeciw temu zwodnemu aktowi, i przeciw wſzyſtkiemu, co od niego może zawiſnąć. Okazaliśmy że on ieſt niczém; niczém dla głowney nielegalności wſzyſtkich operacyi Zgromadzenia uzurpuiącego. które nie ieſt Zgromadzeniem generalnych ſtanów, a przeto ieſt niczém. Zaſadzamy ſię na prawach całego Narodu, w odrzucaniu praw, które ſię przeciwią iego życzeniom, iednomyślnie w Inſtrukcyach poſelſkich oznaczonym, i imieniem tegoż Narodu, nieuznaiemy my niewiernych Mandataryuſzów. którzy gwałcąc iego rozkazy, i oddalaiąc ſię od końca, dla którego byli poſłani, przeſtali bydź

iego reprezentantami; utrzymuiemy co iest widoczna, że oni postąpiwszy sobie nad władze która im była powierzona, czynili to do czego nie byli umocowani; a czego nie mogli uczynić prawnie, to nie mogło bydź ważnie akceptowane.

Protestuiemy się za Królem i iego imieniem, przeciw temu wszystkiemu, co ma pozor fałszywy iakoby od niego pochodziło. Głos iego będąc pogo tłumionym przez oppressyą, my będziemy iego ustami, i nieprzestaniemy ogłaszać iego chęci prawdziwe, iakie się zawieraią w przysiędze którą wykonał przy swoim na tron wstąpieniu, iakie okazał we wszystkich sprawach przez całe życie, takie z iakiemi się oświadczył w pierwszych momentach, kiedy rozumiał, że był wolnym. Nie może on ani powinien mieć innych, i iego woli nie masz tylko w uczynkach, w których tchnie wolnie.



Protestuiemy się za ludem, który w swey gorączce, nie może postrzegać iak te widziadło nowey Konstytucyi, która go uwodzi, i na którą każą mu przysięgać, stanie się niegdyś dla niego szkodliwém. Kiedy ten lud, który nie uznaie, ni swego wodza prawego, ni swych interessow, daje się naprowadzać na swą własną zgubę; kiedy zaślepiony obietnicami zwodnemi nie widzi tych, którzy go pobudzaią do zniszczenia rękoymi własnego swego bespieczeństwa, podpor spokoyności swoiey, zrodeł swych do życia sposobow, i wszystkie związki społeczeństwa cywilnego; nagli potrzeba, żeby to wszystko dla niego samego było przywrócone: trzeba go wyrwać z własnego szaleństwa.

Protestuiemy się za religią oycow naszych, którą attakuią w iey artykułach wiary, iey obrządkach, i iey ministrach; a zastępuiąc ninieyszy niedostatek władzy przebywaiącey w mo-



nasze, którey teraz nie może osobą sprawować, iako syn starszy kościoła, bierzemy na siebie imieniem iego, iey obronę. Sprzeciwiamy się tey inwazyi dobr kościoła, która dąży do jego znikczemnienia; oburzamy się z gniewem przeciw krokom, które grożą Państwu okropnością schizmy, i wyznaiemy głośno, nasze przywiązanie nie odmienne do prawideł Kościelnych, które są z dawna przyięte w kraiu.

Protestuiemy się za maxymami fundamentalnemi monarchii, od których nie wolno Królowi odstępować; które Narod sam uznał za niewzruszone, a które byłyby z gruntu wywrocone przez prawa, które znoszą samę godność Królewską, niszcząc wszystkie rangi pośrzednicze; przez tych, którzy odeymuią monarchii funkcye nayistotnieysze rządu monarchicznego.



Nakoniec protestuiemy się w obliczu Boga, i imieniem wieczney sprawiedliwości, za wszystkie stany Państwa, i za wszystkich Francuzów.

Ta protestacya podpisana od wszystkich Xiążąt krwie Królewskiey, którzy iedno z nami trzymaią, wspolna iest także całemu domowi Burbońskiemu, na którego prawa spadkowe do Korony wkładaią powinność bronienia tego drogiego sobie powierzonego skarbu.

W Koblentz d. 8. 8bra 1791.

Ludwik, Stanisław, Xawery.
Karol, Filip.
L. Jozef de Burbon.
L. G. J. de Burbon.
L. A. H. de Burbon.







III.

Dalſze wypiſy z podróży do Syryi Pana de Volney. — Stan ninieyſzy handlu, rękodzieł, i umieiętności w Turczech.

Handel w Syryi, toż mowić o innych kraiach Tureckich, co do ſpoſobu, którym ſię dzieie, ieſt ieſzcze w owém ſtanie dziecińſtwa, który karakteryzuie wieki barbarzyńſkie, i kraje nie polorowne. Na całém brzegu niemaſz ani żadnego portu, któryby mógł przyiąć okręt, od 400. beczek, a zaś ſtanowiſka okrętowe nie ſą nawet zaſłonione twierdzami. Korſarze Maltańſcy korzyſtali przedtém z tego niedbalſtwa, zabieraiąc rzeczy nawet z lądu. Lecz że mieſzkańcy tameczni poſzukiwali ſzkod. ſwoich na Kupcach

Europeyſkich; Francya otrzymała od zakonu Maltańſkiego, żeby Korſarze jego nie zbliżali ſię tak daleko, iak można uyrzyć ziemię. Tak dalece, że narodowi mogą teraz przeprowadzać ſwe produkta z mieyſca na mieyſce wzdłuż brzegów, doſyć beſpiecznie. Wewnątrz kraiu, niemaſz ni kanałów, ni drog robionych, ani na wet moſtów na wielu rzekach, i rzeczkach choć zimie bardzo potrzebnych. Od miaſta do miaſta niemaſz ni poczt, ni furmanek regularnych: Jedyny Kuryer ieſt to Tatar, który biega regularnie z Konſtantynopola przez Alepdo Damaſzku. Ten Kuryer nie ma koni do odmiany, iak tylko po miaſtach, co czyni ſtacye bardzo dałekie; ale za to może na drodze wziąść konie każdemu, kogo tylko iadącego natraſi. Od miaſta do miaſta niemaſz inney relacyi iak tylko przez małe Karawany, które ſię zbieraią w kupę, gdyż poiedyńczo puścić ſię choć

w małą drogę ieſt niebeſpieczno; oſobliwie w okolicach równych, iaką ieſt Paleſtyna. Podroże w mieyſcach gorzyſtych ſą bezpiecznieyſze, ale za to przykrzeyſze, z przyczyny dróg bardzo oſtrych, które mieſzkancy ieſzcze bardziey pſuią, żeby ie dla kawaleryi tureckiey uczynić niedoſtępnemi. Godna rzecz uwagi, iż w całey Syryi, nie maſz żadnego wozu lub fury iakiey, co pochodzi bez wątpienia z obawy, aby woyſkowi razem wozow nie zabierali i przez to mieſzkańców o wielkie ſzkody nie przyprawiali. Wſzyſtko tedy przeprowadzaią tam na mułach, osłach, lub wielbłądach, które tu ſą bardzo wyborne. Mułow i osłow używaią bardziey w gorach, iako dziwnie zdatnych do wſpinania ſię i poſtępowania po oſtrych ſkałach. Wielbłądy bardziey ſą we zwyczaiu na równinach, gdyż mniey potrzebuie żywności a dźwiga więcey. Ładuią poſpolicie na niego 800. fun-



tow. Za ſtrawę daią mu co mogą; ſłomę, gałązki, peſtki daktylowe tłuczone, bob, ięczmień i t d. Dawſzy mu funt iakiey ſtrawy, i funt wody na dzień, można go pędzić całe tygodnie. Czaſem przez 46 godzin nic nie iedzą, ani piią. Krok ich ieſt leniwy, gdyż na godzinę nie uchodzą iak 7—800 ſążni. Nic nie pomoże naglić ie, bo przez to nie poydą ſpieſzniey, ale za to dawſzy im krotką przerwę, mogą iść przez 18 godzin co dzień.

Niemaſz nigdzie gościńców. Lecz po miaſtach i wſiach ludnieyſzych znayduie ſię wielki budynek rzeczony *Kan*, lub *Kerwan-Seraii*, który ieſt ſchronieniem wſzyſtkich podróżnych. Te gmachy gościnne, które ſię znayduią zawſze za miaſtem, ſkładaią ſię z czterech pawilonów, które zamykaią obſzerny dziedziniec. Mieſzkania ſą to małe komorki, w których nic nie maſz tylko cztery ściany, pełno prochu, i częſtokroć moc niedzwiadków.

Stróż daie podróżnemu klucz i matę, zaś podróżny musi sobie resztę obmyślać. Więc musi z sobą prowadzić pościel, naczynia kuchenne, cokolwiek drzewa, a nawet i żywności, bo i tych często brakuie. Ztąd podróżni tameczni staraią się, żeby ich bagaż był iak nayskromnieyszy. Europeyczycy z tey samey przyczyny rzadko ieżdżą. Lecz tameczni całe prawie życie przepędzaią na tych podróżach; które są ich szkołą, a osobliwie pomagaią im do poznania miar i wag, które są bardzo zawiłe. Każde miasto ma swoię wagę, która choć pod iednem nazwiskiem, różni się bardzo od tych iakie są po innych miastach. *Rolt* Alepski waży 6 funtów Paryzkich; Damasceński $5\frac{1}{4}$. Ramleński 7. i t. d. *Derhem* iednak czyli drahma wszędzie iest iednakowa. Łokcie iuż nie tak są różne, gdyż tylko są dwa, ieden Egipski (*∂raa-Masri*) i Stambulski (*∂raa-Stambuli*) Pieniądze ieszcze są stalsze, i zacząwszy od



Chocimia aż do Azuanu, można prze-iechać całe Państwo nie odmieniaiąc pieniędzy. Naymnieyſzy ieſt *Para* inaczey zwany *modin, fadda quata*, *meſrie* wielkości półzłotówki. który waży 5 groſzy naſzych, po nim naſtępuią ſztuki po 5 10 i 20 parów, potem *zołata* 30 parów, piaſtr rzeczony *Kwerchaſadi*, który ma wartość 40. parów, czyli 5 Zł: naſzych; na koniec *abukelb*, który wkży 6 Zł: Podług zakazu Proroka niemaſz na tych pieniądzach żadnego obrazu, ale tylko z iedney ſtrony cyfra Sułtana, a z drugiey ten napis: *Sułtan dwóch Morz, Syn Sułtana N.* Monety złote ſą: *ſekin, półſekin*, oprócz tych kraiowych maią tam także kurs talery Niemieckie, i ſekiny Weneckie, Te ſłużą oſobliwie kobitom do ſtroiu Przedziurawiwſzy ie przywięzuią do łańcużka także złotego i na pierſiach zawieſzaią. Im więcey ieſt takich ſekinów i łańcużków, tém lepiey mienią bydź kobitę uſtro-

ioną. Jeſt to przepych bardzo wzięty na który ſię wſzyſtkie niemal kobiety przeſadzaią. Włościanki nawet naſzą piaſtry lub inne ſrebrne pieniądze, Lecz kobity pewney rangi, gardzą ſrebrem, i ſamych tylko używaią do tego ſekinów Weneckich, lub wielkich ſztuk Hiſzpańſkich. Jaka taka noſi ich 200—300. drótem przewleczone i do zawoiu iak wałek przypięte. Jeſt to prawdziwy ciężar, lecz one na to nie zważaią, aby tylko miały z czem ſię popiſywać w łaźniach i wzbudzać zazdrość w innych, w czém wielkie ſwe ukontentowanie zakładaią. Skutek zbytku tego ieſt ſzkodliwy dla handlu, gdyż uymuie cyrkulacyi wielkie ſummy, których kapitał ieſt umarły. A do tego tracą ſekiny nie mało przez owe dziurawienie — Zwyczay dobry w całych Turczech ieſt ten, iż tam nieodrzucaią żadnych pieniędzy, ale, niech będą wytarte i oberznięte iak chcą biorą ie, lecz wprzód ważą.



Prawie cały handel ieſt w ręku Franków, Greków i Ormianów. Przedtém był w ręku Żydów. Turcy mało ſię nim zatrudniaią. Nie żeby ich do tego religia odciągała, lub przez niedbalſtwo, iak mniemali niektórzy politycy; lecz że do tego maią różne zawady z ſtrony rządu. Porta zawſze ſobie podobna, zamiaſt coby miała dawać preferencyą ſwym poddanym, oſądziła za rzecz użytecznieyſzą przedać cudzoziemcom ich prawa i ich induſtryą. Niektore kraie Europeyſkie kontraktuiąc z nią, otrzymały przywiley, iż od ſwych towarów nie płacą większego cła iak tylko trzy od ſta, gdy Tureccy poddani muſzą płacić koniecznie 10 lub przynaymniey 7. Prócz tego od Franków, kiedy w iednym porcie cło zapłacą, nie wyciągaią go w drugim. Zaś poddani Tureccy muſzą go opłacać w każdym. Prócz tego wſzyſcy negocyanci Europeyſcy i ich agenci wyięci ſą z pod iuryzdykcyi Baſzów, i



ieżeli iaki poddany Turecki ma do nich pretensyą; musi się z niemi rozprawiać nie w swoim sądzie, ale przed konsulem Europeyskim. Dziwićże się, że Turcy ustąpili całego handlu obcym rywalom? Ci agenci Franków są znaiomi ną wschodzie pod nazwiskiem *Drogomanów*, *Baraterów*, to iest tłomaczów uprzywileiowanych. *Barat*, iest to patent, który Sułtan daie Ambassadorom Chrześciańskim. Ci znowu dawali go osobom dobrowolnym z iakiego kontoru, lecz teraz zrozumiawszy, że byłoby zyskowniey przedawać go, tym go tylko udzielaią, którzy złożą do kassy Ambassadorskiey 500 Czer: Zł: Każdy Poseł ma takich patentów 50 i kiedy który z owych ludzi patentowanych umrze, to Poseł bierze nowy patent od Sułtana co czyni nie mały akcydens.

Narod Europeyski który prowadzi naywiększy handel w Lewancie iest to Francuzki. Kupcy Francuzcy wpro-



wadzaią tam cukier, i kawę Antilſką, którą Turcy mieſzaią z Arabſką, i cokolwiek towarów drobnych żelaznych, mydła, ołowiu, cyny, galonow i t. d. Zaś z Turczech wyprowadzaią iedynie bawełny ſurowe lub przędzone alco też kotony doſyć grube, galas, miedź i wełnę, iedwab Trypolitańſki, gdyż inne ſą zakazane; co wſzyſtko wynoſi na rok do 6,000,000. liwrow, czyli 9. mil: zł: Wiadomo że ten handel dzieie ſię tylko przez ſamę Marſylią, która ma na to przywiley, z exklucyą innych portów Francuzkich.

Kunſzta i rzemiosła w Syryi daią powod do różnych uwag. *1mo* Ich liczba ieſt daleko mnieyſza niż u nas. Ledwie ich można liczyć iakie dwadzieścia. Nayprzód religia Mahometa zakazawſzy wſzelkich obrazow, i figur, nie maſz tam ni malarſtwa, ni ſnicerſtwa, ni koperſztycharſtwa, lub iakich kunſztów, które od nich zawiſły. Sami tylko Chrześcianie kupu-



ią do swych kościołów nieiakie obrazy z Konstantynopola od malarzów Greków, którzy co do gustu, są prawdziwemi Turkami. Powtóre wiele kunsztów i rzemiosł naszych, ginie przez małą liczbę sprzętów domowych, których używaią na Wschodzie cały inwentarz iakiego bogatego domu zawist na kobiercach pod nogi, na matach, poduszkach, materacach, małych prześcieradłach z bawełny. blatach miedzianych, lub drewnianych, które służą zamiast stołu; kilku rądlach, morzdzierza, młynka do kawy, niektórych porcellanach i talerzach miedzianych pobielanych. Wszystkie sprzęty, które wydaie stolarstwo, tapicerstwo, szlusierstwo, owe zwierciadła, lustra, paiąki, kanapy, kommody, krzesła i t. d. są to rzeczy nieznaiome u Turków. Odzienie lubo więcey kosztuie równie iednak iest proste. Koszule bawełniane, które nawet u Baszów nie rachuią się tuzinami, u których niemasz ni



mankietów, ni kołnierzy marszczonych, spodnie nieźmierne, które służą oraz zamiast pończoch, chustka na głowie, druga u pasa, to iest cały tolet oryentalnych. Jedyny kunszt zbytku iest to złotnictwo, które robi około bryllantów dla kobiet, tac do kawy i rzędów na konie, toż lulek; nakoniec fabryki materyi z iedwabiu Damasceńskiego i Alepskiego. W miastach stołecznych znayduią się także ruśnikarze, którzy broń ręczną naprawiaią, ale nigdzie nie leią rur pistoletowych. Co do prochu, ten robią wszędzie chłopi, i nigdzie niemasz prochowni publiczney.

Po wsiach, mieszkańcy przestaiąc na samych pierwszych do życia potrzebach, staraią się mieć ie w domu. Każda familia robi sobie grube płótna z bawełny. Każda ma młynek ręczny do melenia ięczmienia lub *durry*, któremi żyią —



2. Sposób tych kunsztów iest dotąd prawie taki, iak był za naydawnieyszych wieków. N. p. materye, które robią w Alepie, nie są wynalazku Arabskiego; pochodzą one od dawnych Greków, którzy ie mieli od dawnych Greków, a ci znowu od dawnych Persów i Medów. Farbowanie ich pochodzi od Tyryiczyków: Jest one co do swey doskonałości, godne owego ludu sławnego. Lecz fabrykanci ukrywaią się z tym kunsztem tak, iż niemożna dociec ich sekretu. Cyment, którego używaią, ma bydź ten sam co u Greków i Rzymian. Podobnież mówić o topieniu kruscu żelaznego, o zamkach drewnianych, które Salomon w swych pieniach wspomina. Sama muzyka, bierze nie dawny początek od Arabów, za wieku Kalifow, ale którey początki są pewnie wzięte po większey części od Greków. Karaktery muzyczne maią nazwiska Perskie. Muzyka ta iest tylko wokalna,



gdyż Turcy nie lubic inſtrumentów, i dobrze robią, gdyż ich ſą zbyt przeraźliwe i nie dowytrzymania.

Analogia, która zachodzi między kunſztami i naukami, każe ſię domyślać w iakim te muſzą bydź ſtanie. Krótko mówiąc w całém Państwie Tureckim pannie dziſiay grube barbarzyństwo. Wieki owe Kalifow mineły dla Arabów, a dla Turkow maią przyiść dopiero. Te dwa Narody nie maią teraz ni geometrów, ni aſtronomów, ni muzyków, ni lekarzów, ledwie tam znaydzie ſię człowiek, który potrafi krew puścić, a kiedy ranę ogniem przypali, lub przyłoży iaki plaſter, iuż wſzyſtka iego umieiętność będzie wyniſzczona.— Cała nauka dziſieyſzych uczonych Tureckich zawiſła na umieiętności ięzyka, narodowego, Arabſkiego, wymowy i Prawa czyli theologii Mahometańſkiey.

Co do edukacyi ludu poſpolitego, ponieważ fakirowie, czyli ludzie prze-

ſtrzegaiący zakonu, nie ſą to iak u nas Plebani i Miniſtrowie, nie odprawiaią katechizmow, nie każą ani nauczaią. można mówić, że tam nie maſz żadney inſtrukcyi. Dzieci chodzą do nauczycielów partykularnych, którzy ie uczą czytać Alkoran i trochę na pamięć rachować, a gdy przyidą do lat kilkunaſtu, każdy ſpieſzy ſię do iakiey profeſſyi, żeby ſię ożenił i miał żyć z czego. Przełożemy tu prawdziwą przyczynę tey powſzechney na Wſchodzie niewiadomości.



IV.

O potrzebie i śrzodkach znieſienia żebraniny w Polſzcze. Dalſze oſtrożności w opatrywaniu ubogich.

Międzу innemi widocznemi ſkutkami rządu czynnego i dobrego porzą-



dku zaymuiącego się od Epoki sławnego naszego Seymu Konstytucyinego, iest i ten dziwnie ludzkość i patryotyzm każdego Polaka rozweselaiący, że nowa Policya w Stolicy rozpoczęła chwalebnie dzieło zniszczenia w kraiu naszym żebraniny. Dnia 2. tego miesiąca, kiedy żebracy naywiększego połowu przy Kościołach i ulicach spodziewali się, przy pomocy licznego żołnierstwa; nagle byli zaięci i w liczbie 501 ludzi, to po klasztorach, to szpitalach i domach naiętych tym czasem osadzeni, pokiby nie byli rozklassyfikowani i podług sił do robot iakich obróceni. Publiczność iak ten krok Policyi przyięła, znać z owey chęci wspaniałey, z którą na ratunek tych iuż nie żebraków, ale ludzi bidnych, pospieszyła. Liczne subskrypcye w księgach miłosierdzia, choyne iałmużny do puszek parafialnych przez księży i obywatelów osiadłych obnoszonych, pod kluczem Policyi zło-



żone, (*) czynią wielki honor ludzkości Polaków i zaręczaią za trwałość tego nowego przedsięwzięcia. Ale trzeba, żeby szczodrobliwość publiczna miała granicę, ieżeli niema bydź prędko wyniszczona; nadewszystko trzeba, żeby te ustanowienie było trwałe i publiczność widziała, że nie darmo składa ten dobrowolny podatek. Trwałe zaś będzie te ustanowienie, ieżeli nim będzie powodowała roztropna i skrzętna oszczędność, która iest duszą wszystkich wielkich przedsięwzięć. Czytelnicy nasi, z których większa część wpływa iuż lub ma wpływać w administracyą publiczną, możeli nam mieć za złe, kiedy w tey mierze przełożemy dalsze prawidła, które są owocem nie tylko wielorakiego światła ludzi w tey odnodze rządu co nay-biegleyszych, ale też nawet i doświa-

(*) *Sam JW. JX. Krasiński Biskup Kamieniecki posłał do kasy 1500. Czer: Zł.*



dczenia iuż ſzczęśliwém powodzeniem uwieńczonego?

Po wizytowaniu ubogich, opatrzeniu niedołężnych i chorych naſtępuie wiedzieć *iak ubodzy zdrowi maią bydź wſpomagani.*

Kiedy ubogi nie może ſię utrzymać ſwoią pracą, to powinień mieć iałmużnę taką, żeby ſię mogł wyżywić. Widoczna, że ta nie może, bydź iednakowa. Pory roku i cena rzeczy ſprawuią iey różność. Zimie wyżywienie ubogich więcey muſi koſztować to dla tego, że niektóre roboty w ten czas uſtaią, to że opał i światło pomnażaią wydatki. Prócz tego mogą ſię trafić extraordynaryine przypadki, które wyciągaią powiękſzenia iałmużny na czas iaki. Pomoc która ma bydź dawana ubogim przez zimę, oznacza ſię na końcu lata zaś letnia na końcu wioſny, po pilném potrzeb koniecznych i ich ceny dochodzeniu.— W ogólności, to co ubogi bierze w iał-

mużnie potrzebney, powinno bydź dawane z iak naywiększą oszczędnością, *aby iskierka pracowitości, która się przez niedostatek może rozrzażyć nie była ze szczętem potłumiona przez obfitość darów.* Trzeba także w dawaniu tych iałmużn oglądać się na inne wsparcia, które ubogi może mieć z kąd inąd. Teraz zachodzi pytanie iak nayprzyzwoiciey ta pomoc może bydź dawana ubogim.=*czy w naymowaniu im stancyi, —w żywnościach,—czyli też w gotowych pieniądzach?*

Całą iałmużnę zdrowym ubogim, trzeba obracać ile możności na naymowanie im stancyi; gdyż oni nie umieią z codziennego swego zarobku, który wynosi złoty, lub cokolwiek więcey, tyle odkładać, żeby mogli wypłacić 40.—50. zł. za mieszkanie, A to iest powszechną prawie przyczyną ich ostatniey nędzy i żebraniny.—Mieszkanie darmo, powinno bydź iednym



dawane przez rok cały, drugim przez puł-roku, innym zaś tylko przez kwartał; podług tego iak ich wyciąga niedostatek.—Sposób którym komorne powinne bydz za ubogich wypłacane, iest ten. Kiedy przełożeni ubogich osądzą iak wiele któremu ubogiemu na komorne ma bydź wypłacone, posyła starszy cyrkułowy gospodarzowi, u którego mięszka ubogi assygnacyą na tyle i tyle, z odebrania którey zaraz w podaney sobie księdze kwituie, a na terminie, z assygnącyą po pieniądze do kassy ubogich posyła. Samemu ubogiemu daią także kartkę, z wyrażeniem przyszłey iego stancyi i zapłaty za nię, toż ostrzeżeniem, że te dobrodzieystwo ma trwać tylko do pewnego czasu. Administracya doziera także tego aby się ubodzy po stancyach nayętych przykładnie sprawowali, i żeby mieszkań bez wiedzy dozorców swych wydziałowych nie odmieniali.

Wspomaganie ubogich wiktuałami i opałem.

Jeżeli ubogi oprocz mieszkania potrzebuie ieszcze innego wsparcia, to nie radzi rostropność dawać mu żywności i same potrzeby, i odzwyczaiać go w cale od gospodarowania pieniędzmi. Lecz że ubogi może tylko po trosze kupować, a zatém drożey, niż maiętny, przeto naywiększe dobrodzieystwo które dla niego bydź może, iest to zakładać magazyny iego głownych potrzeb, żeby ie mogł iak naytaniey kupować. Ubogim te potrzeby powinny bydź wydawane z magazynów za kwitami i pod miarą, iaką bydź potrzebną dla nich administracya osądzi.

Wspomaganie ubogich tygodniową w pieniądzach iałmużną.

1mo. Każdy opiekun ubogich, każe im do siebie przychodzić czasu pewnego i co tydzień. Chorzy i kalecy, mogą tam prawda posłać iakiego kre-



wnego, ale który raz na zawſze muſi bydź opiekunowi zalecony i znaiomy. W nie ostatku krewnego, może bydź użyta inna iaka pewna oſoba, aby tylko nie był kto z offſicyaliſtów.

2do. Rozdawanie tey pieniężney iałmużny, powinno bydź iednego zawſze dnia i o iedney godzinie.

3tio. Ile możności obiera ſię na to dzień iaki po niedzieli, aby ubogi nie miał ponęty w dzień ſpoczynku ſtracenia oraz tego, z czego ma żyć cały tydzień.

Staranie o dzieciach ubogich i ich wychowaniu.

Dobre wychowanie dzieci ubogich ieſt głowném zamiarem *Institutum ubogich* i ma na celu troiaką okoliczność: to ieſt ich edukacyą i naukę, ich opatrzenie, i przyſzłe poſtanowienie. Edukacya ta na tém zawiſła naybardziey, żeby od pierwſzego dzieciństwa młodzież uboga była włożona do roboty

jakiey użyteczney. Religii, czytania i pisania, uczą ich to w szkołach trywialnych, przy farach, to w szkołach industryi, które są nowego wynalazku i tu będą nie długo opisane. Naukę roboty i sposobność do zarobku mieć powinny dzieci u rożnych fabrykantów, do ktorych bydź powinny oddawane osobliwie zaś w domach roboty i przemysłu które należeć powinny do *Instititutum* ubogich. Te szkoły industryi maią cel dwoiaki, nayprzód naukę przędzenia; potém instrukcyą w tych wiadomościach, które się potém dzieciom zdadzą iako Chrześcianom i obywatelóm. Urządzenie szkołek od przędzenia bydź powinno następuiące.

1.) Nauka może z poczatku tylko rozściągać się do lnu przędzenia.

2.) Dzieci od 5. do 18. lat mogą bydź przyimowane.

3.) Nayprzod z każdego wydziału Miasta, weźmie się siedmioro dzieci na



naukę, Dzieci mnieyſze trzeba uczyć przez trzy miéſiące, zaś ſtarſze przez krótſzy czas

4.) Aby dzieci mogły bydź przyięte do ſzkołki trzeba żeby ich rodzice, otrzymali kartkę drukowaną i podpiſaną od opiekuna ubogich. i oddali przełożonemu ſzkołki induſtryalney.

5.) Do ſzkołki tey powinno bydź nayprzód naganiana młodzież iuż doroſła a nic nie umieiąca.

6.) Nawet dzieci które robią gdzie u prywatnych fabrykantów powinny należeć do tego *Inſtitutum.*

7.) Co dzieci zarobią, to należy oddać rodzicom, czyto w pieniądzach, czy też, w iakich produktach. Dzieciom pilnieyſzym powinny bydź dawane małe nadgrody oſobliwie w odzieniu, obuwiu.

8.) Kiedy iuż dzieci nauczą ſię prząść i maią bydż ze ſzkółki wypuſzczone, da im ſię darmo pierwſzy funt



lnu do wyrobienia, tak iak się mówiło o ubogich dorosłych.

9.) Na żadne dziecie ze szkołki wypuszczone nie będzie się rodzicom dawało żadney iałmużny, poki będzie zdrowe.

10.) Dzieci dane gdzie na wychowanie lub naukę iakiego rzemiosła, będą w sali prząść, kiedy od inney nauki będą wolne, a co sobie zarobią, będzie to schowane na ich żywienie.

11.) Rodzice, którym daną była od opiekunow ubogich kartka aby ich dzieci były przyięte do sali, powinni bez zwłoki też dzieci posyłać tam pod utratą wszelkiey pomocy.

Ustanowienie ubogich powinno także mieć oko na wychowanie i obyczaie nawet tych dzieci, które zostaią przy swych rodzicach. Dla tego kiedy rodzice są skażonych obyczaiów odbierane im bywaią dzieci i gdzie



indziey na wychowanie dawane. Kiedy dzieci, utracą rodzicow, powinni Opiekuni ubogich uwiadomić o tém przełożonego wydziałowego, który ie albo do domu sierot, albo gdzie indziey oddaie na stancyą i stoł. Pospolicie dzieci te bywaią oddawane na stoł pod temi kondycyami.

1.) Opiekuni dzieci, muszą ie trzymać porządnie i ochędożnie.

2.) Odzienie daie sierotom *Institutum* ubogich, lecz opiekuni muszą ie prać i naprawiać.

3.) O nauce i zatrudnieniu tych dzieci musi *Institutum* myśleć, ale opiekuni muszą ie regularnie do szkoły posyłać.

4.) W godziny od szkoły i nauki wolne, opiekuni mogą sierot sobie oddanych używać do posług domowych ale co dzieci zarobią, to im bydź powinno rachowane przy opłacie za stoł i stancyą.



5.) Ugoda z opiekunami dzieie się podług wieku dzieci.

6.) *Institutum* ubogich może sieroty odbierać od opieknnow bez poprzedzaiącego uwiadomienia. Zaś opiekuni nie mogą oddać dzieci, tylko uwiadomiwszy *Institutum* na 14 dni wprzody. Dalsze staranie o dzieciach zawisło na tém, żę ie *Institutum* stara się oddać, to na służbę, to do mayströw, na naukę. Co pułroku opiekuni ubogich podaią tabellę dzieci ubogich w swych wydziałach znayduiących się, przełożonemu swemu, z których układa się tabella generalna.

(*Dokończenie w Części nastęрuiącey.*)







V.

Negocyacye między Polską a Saxonią względem przyszłey Sukcessyi Tronu.

NArod Polski ofiaruiąc Koronę *Fryderykowi Augustowi* Elektorowi Saskiemu, mógł sobie podchlebiać, że ią miał przyiąć bez zwłoki i dogodzić przez to powszechnemu iego życzeniu. Lecz dotąd kray Polski musiał zostawać w niepewności, czyli te tak pełne sławy i chluby dla Elektora obranie, miało bydź do skutku przyprowadzone lub nie. W liście swoim do Króla pisanym, użył tak oboiętnych wyrazow, że mogły nieiaką w Stanach sprawić niespokoyność. W rzeczy samey iego długie namyślanie się w przyięciu tey wielkiey Korony, mogło kray Polski o obawę iakiego niebespieczeń-



ſtwa przyprawić. Polſka otoczona mocarſtwami, z których iedne nie lubią pewnie rewolucyi tey, która czyni koniec ich przemożnym wpływom, ma wielki interes chronienia ſię zwłok wſzelkich, któreby im dać mogły czas przyzwoi y do porozumienia ſię z niektoremi prywatnemi, z równych powodow iey przeciwnemi. Dziedzictwo zatém Tronu, które ieſt węgielnym kamieniem Konſtytucyi, nie może bydź zbyt wcześnie udecydowane. Ta zaś decyzya nie może bydź bez oſtatecznego oświadczenia ſię *Elektora* Saſkiego. Te to powody przełożył Departament zagranicznych intereſów Dworowi Saſkiemu, aby go nakłonić do prędſzey rezolucyi. Ale ieſt rzecz bardzo podobna do wiary, że ten Pan poty ſię nie oświadczy względem przyſzłych *Poktow Konwentow*, póki wprzód nie zoſtanie wſzyſtko urządzone, co ſię ściąga do przyſzłego zamęścia *Infantki Polſkiey* córki iego.



Nie maiąc żadney ambicyi, uwielbiany od swych poddanych, którzy go kochaią iak Oyca, szacuiąc pokoy, który ma za naywiększe dobro, *Elektor* nie przyiąłby nayświętnieyszey nawet korony, kiedy ta miałaby bydź kupiona i skropiona krwią iego poddanych, przez fakcye wnętrzne lub zewnętrzne Te tak piękne przymioty iesżcze go nam czynić powinny szacownieyszym i pomnażać żądze, aby nad nami kiedyś Panował. Bo co to za szczęście dla kraiu który miałby iednego po drugim dwóch Filozofow na Tronie?

W chęci tey Stany zgromadzone uchwaliły, aby znowu żądanie Narodu było względem otrzymania ostateczney rezolucyi Elektorowi Saskiemu przełożone. Stało się to niedawno.

Na notę, którą był Minister Polski podał względem tego z strony Saxonii taka była odpowiedź. „Niżey podpisany, nie zaniechał, okazać Elekto-

rowi noty, którą mu był podał JP. Małachowſki Poſeł nadzwyczayny i umocowany Miniſter Króla JMci i Rzeczypoſpolitey Polſkiey dnia 1 tego mieſiąca.—Jego Elektorſka Mość bardzo ieſt tkliwy na okazane w niey dowody zaduſania, które ſprawiło w Stanach Rzepltey dokładnieyſze poznanie maxym Jego i podchlebia ſobie, że całe iego poſtępowanie w niniéyſzych okolicznościach, będzie dowodem iego wdzięczności ku J. K. Mci i zacnemu Narodowi Polſkiemu, iako też intereſſowania ſię iego o ſtateczną iego ſzczęśliwość Że ta muſi ſię oſobliwie załadzać na nowey Konſtytucyi tedy *Elektor*, w myśli wſpomniey całą tę Konſtytucyą, i dalſze układy, które po niey naſtąpiły, podług autentycznych ſobie kommunikowanych dokumentów, przeyrzał z wielką pilnością. Jego Elektorſka Mość w tych zaſadach i prawach kardynalnych uważał niektóre punkta, które zawieraią w

ſobie ważne wątpliwości, i które zdaią ſię wyciągać nieiakiego wprzód obiaśnienia, zanimby ſię odważył rozpocząć iaką negocyacyą względem Paktów Konwentow. — Te uwagi ſą powodem Jego Elektorſkiey Mości do mniemania, że dogodny ſpoſob do obiaśnienia tych wątpliwości byłby ten ſam, którą w ſwey nocie podał JW. Małachowſki; to ieſt żeby iakie oſoby wyznaczono, któreby od J. K. Mci i Stanow miały źlecenie deliberować z temi, których Elektor wybierze, i znieść przeſzkody, które iego decyzyą wſtrzymuią. Wreſzcie ieſt to widoczna, że interes Narodu Polſkiego daleko mniey będzie wyſtawiony na nie beſpieczeńſtwo, przez przewłokę, którą te deliberacye mogą ſprawić, iak przez ſkutki nagłey rezolucyi z ſtrony Jego Elektorſkiey Mości, któraro-wnie ieſt przeciwna iego maxymom iak i wielkiey ważności intereſſu,

o który idzie.„ W Dreźnie dnia 23. 8bra 1791.

Hrabia de Loſs.



VI.

Ważnieyſze okoliczności drugo Seymu Francuzkiego.

POczątek drugiego Seymu, czyli *Zgromadzenia Prawodawczego* Francuzkiego, ledwie nie rozwiązał ſzczęśliwych więzów, które były dopiero Króla z Narodem ziednoczyły. Na pierwſzych ſeſſyach, Zgromadzenie zamiaſt okazania Królowi wdzięczności za przyięcie Konſtytucyi i wydarcie przez to z ręku broni całey prawie Europie ſprzyſiężoney przeciw Francyi, uchwaliło, żeby Królowi nie dawać tytułu *Sire*, *Majeſtée*, i żeby zawſze do Zgromadzenia ſiedzącego

mówił ſtoiąc.— Całą Publiczność oburzyło to nieroſtropne prawo, która też nieomieſzkała dać *Zgromadzeniu Nar:* takie znaki ſwego nieukontentowania, iż zaraz nazaiutrz prawo te znieſione zoſtało. Król iakby nie wiedział o niczém, przyſzedł na zaiutrz do *Zgromadzenia* i zalecił im różne potrzeby Państwa, ktoremi ſię należało zatrudniać naybardziey. Prezydent *Zgromadzenia* odpowiedział Królowi w te ſłowa.—„Przytomność „W. K. Mości między nami, ieſt to „nowy obowiązek, którym W. K. Mość „zaręczaſz Oyczyżnie utrzymywanie „Konſtytucyi. Wſzyſtkie prawa były „zgwałcone, wſzyſtkie władze pomieſzane. Konſtytucya powſtała i powróciła porządek, który zapewnia „wſzyſtkim ſzczęśliwość i równość W. „K.M. winieneś kochać tę Konſtytucyą „iako Obywatel, powinieneś ią iak „Król przyprowadzać do ſkutku; dała „ona W. K. Mci przyiacioł w tych, któ-

„rych

„rych przedtém nazywano poddane-
„mi W. K. Mci — W tém Kościele
„Praw, rzekłeś W. K. Mość, iż się
„nie możesz obeyść bez kochania
„Francuzow i my także N. Panie, nie
„możemy się obeyść bez kochania W.
„K. Mci Konstytucya, zrobiła W. K.
„Mć pierwszym Monarchą w Europie.
„Nabywszy dosyć sił przez wspolne
„złączenie się, będziemy pracować ra-
„zem, aby oczyścić Prawa, przywró-
„cić porządek i szczęsliwość w Pań-
„stwie. Ta iest nasza powinność, ta
„W. K. Mci. Błogosławienie Francu-
„zow będzie nam za to nadgrodą.„
Król wyszedł z sali przy nieustaiących okrzykach, *Vive le Roi! Vive sa Majesté.*

Na Sessyi 10 Października. Niektórzy deputowani zaczeli wnosić, aby użyto wszystkich ostrożności względem emigrantow, ktòrzy z samey nienawiści Konstytucyi, kray opuszczaią pieniądze z niego wynoszą i spiski



przeciw Oyczyźnie za granicą robią. Ten interes do dalszego czasu odłożono. Dnia 11 ustanowiono porządek seymowania i powinności Prezydentów, Vice Prezydentów i Sekretarzów Seymowych Sessya zaczynać się ma o godzinie 9 zrana, ale musi bydź przytomnych naymniey 200. posłow. Naypierwiey ma bydź przeczytana czynność poprzedzaiącey sessyi Podczas sessyi każdey Poseł ma siedzieć i milczenie bydź zachowane. Dzwonek będzie znakiem do zachowania milczenia; a ten który mimo danego znaku ieszczeby gadał, będzie upomniony publicznie. imieniem *Zgromadzenia* Każdy Poseł może żądać milczenia, ale tylko przez Prezydanta. Wszystkie znaki głośnego pochwalania lub na naganiania są zakazane.— Roztrząsano potém stan skarbu narodowego., który się okazał bydź takim, iakim nie był dawno. Percepta iego od dnia 30 Września do 10 Paździer-



nika, była 29. 106,353. liwrów, które złączone z funduszem dawnieyszym, który się w kasie dnia 30 7bra znaydował wynoszą, 63,296,516. liwrów, 18 *sous*. (*) Odtrąciwszy wydatki od 30 Września do 10 8bra, wynoszące 19,300,511. liwrów. fundusz skarbu wynosi ieszcze 43. milliony 996,105. liwrów, z których 18. millionów 175,061. liwrów, w gotowiźnie.

Dnia 13, że dano znać o wielkiey liczbie officyerów, którzy co dziennie regimenta swoie opuszczali i za granicę uchodzili, przeto *Zgrom: Nar:* zeleciło Ministrowi woyskowemu, aby iak nayprędzey, rangi tych zbiegow ludźmi wiernemi i zdatnemi poosadzał, i żeby co 15 dni *Zgrom: Nar:* oznaymił wiele tych awansów uczynił.

(*) *Co wynosi około 100 millionow Złł: Francuzi niemaiąż mowić, że ich Król iest pierwszym Monarchą na świecie!*



Wielu uczonych Francuzkich chcąc dać poznać wszyſtkim Narodom Konſtytucyą Francuzką proſili, aby im dana była iedna loża w kącie ſali, aby mogli uważać tém lepiey wszyſtkie dekreta i mowy *Zgromadzenia* co też i otrzymali Godna ieſt uwagi mowa na ſesſyi 19 8brą, iednego z Deputowanych Artyſtów nie Akademików, proſzących, aby Kommiſſya rozdawaiąca nadgrody ſkładała ſię z równey liczby Artyſtow Akadamików i nie-Akademików. Grecya, mowił wſławiła ſię przez ſwe przywiązanie do wolności i pięknych Kunſztów. Potém te dwie namiętności okryły Włochy ſławą nieśmiertelną. Do dziś dnia ludzie czuli przychodzą zewſząd do Rzymu, aby oblali łzami popioły Katonów, i dziwili ſię wytworom Kunſztu. Naród Francuzki obciążony kaydanami, ale utworzony, aby był wielkim, widział w pośrzod ſiebie powſtaiących ludzi, którzy wyrownywali prawie

Artystom Greckim i Włoskim, i którzy zdobyli swey Oyczyźnie sławę kilku wieków. Nakoniec lud ten wspaniały został wolnym, i zapewne geniusz iego powziąwszy lot bystrzeyszy, zniewalać sobie będzie sławę, wielkiemi przedsięwzięciami, na długie wieki. Powodowany miłością Oyczyzny i sławy, a napełniony czuciami, któremi go natchneła rewolucya, Artysta szczęśliwy, z dłótkiem tworczym, lub pędzlem mamiącym, wystawi dla przyszłych pokoleń przypadki i ludzi, którzy przez swą mądrość lub odwagę przygotowali ią i sprawili. Tegoż dnia gdy wniesiono materyą Emigrantów P. *Lequinie* powiedział te pamiętne słowa: „ Któreykolwiek się strony chwycicie, Europa obraca na was oczy. Jeżeli prawa wasze będą miały cechę mądrości i godności kierować będziecie przypadkami; i panować nad okolicznościami. Macie broń filozofii; umieycia iey tylko



użyć, a nie długo wfzyftkie narody dziwić fię będą nafzey Konftytucyi, wafze Panowanie będzie rozumu, który niegdyś fam, będzie rządził we wfzyftkich kraiach." Rozwodził fię potém długo względem prawa uftanowić fię maiącego przeciw emigrantom, ale do niego na tey feffyi nie przyfzło.

Dnia 21. znowu te materyą roztrząfano. Jedni wyftawiali Emigrantow iako w ogromne hufce iuż zebranych w broń, w ammunicyą, i pieniądze od mocarftw nieprzyiaźnych, dobrze opatrzonych, wewnątrz kraiu liczną partyą maiących, a przeto bardzo dla Konftytucyi niebefpiecznych; drudzy przeciwnie, twierdzili, że nad granicą fam tylko Kardynał *de Rohan* ma przy fobie 600. ludzi, i to tylko w kiie opatrzonych: że przefzła fzlachta po różnych miaftach Niemieckich rozprofzona, bez pomocy obcey, bez wodzow i tylko z pieniędzmi, które z domów wywieść mogła, żyiąca, go-

dna raczey politowania, niżeli iakiey boiaźni; zaczém i tego dnia nic względem tego nic nieustanowiono. Sessya dnia 26. miała za cel Duchownych nie przysięgłych, którym przyczytywano wzniecanie rozruchów po różnych mieyscach. Dwóch Biskupów mówiło względem tey materyi ważney, J. X. *Ducoz* okazał wielką ludzkość i światło wysokie „Nie odłączaycie, mówił, „człowieka lekkowiernego od Xiędza, „w którym pokłada swą ufność, to „by go uczyniło nieszczęśliwym, a „wy tego niechcecie. Piękna mowa „z ust Duchownego.— J. X. *Fauchet* „Biskup *de Calvados* ieszcze był wymównieyszym w tey mierze. „Połączmy mówił, nagłe środki, których mamy użyć z wolnością obrządków, opinii, słowem, że wszelką „wolnością. Strzeżmy się prześladowania, składania z urzędów; wystawmy naszę mądrość przeciw ich „błędom, nasze cnoty przeciw ich



„ obmowom, a naſzę miłość bliźniego „ przeciw ich nienawiści „ Żądał potém aby upornym ſtarym i chorym była dana pomoc ze ſkarbu. Co do tych, którzy wſzczynaią zamieſzania, chciał tęn świątły Biſkup, aby byli karani. Jeden proſty goſpodarz, także będący Poſłem, domagał ſię, aby od owych Duchownych, nie żądano inney przyſięgi iak tylko tey, że nie będą do rozruchow pobudzać. i żeby ci, którzyby niechcieli wykonać takiey przyſięgi, noſili na pierſiach ten napis.— *Xiądz podeyrzany*— Czytano potém różne proiekta względem Emigrantòw, ale ſię na żaden nie zgodzono

Dnia 27. 8bra czytano memoryał przyiacioł Konſtytucyi z Strazburga, w którym uſkarżaią ſię na niegodziwości, które wyrządzaią za Renem Francuzom Officyerowie zbiegli. Okazuią mieyſca, w których oſobliwie przeſiąduią ci zbiegowie, z których

posyłaiąc paszkwile, toż maiąc łatwą kommunikacyą z Duchownemi nieprzysięgłemi, przy ich pomocy lud wieyski do buntow pobudzaią.— Ciż przyiaciele Konstytucyi oskarżaią P. *de Montmorin*, że niegodziwym pobłażaniem dał dowod do tych występków, i wydał imie Francuzów na pogardy, kiedy niechybnie przez użycie mocnych śrzodków, mógł go był wszędzie uczynić szanownym.—Proszą *Zgromadzenie*, aby przypomniało Królowi potrzebę, iako naypierwszą powinność, oznaymienia wszystkim mocarstwom, że Narod Francuzki będzie uważał za postępek nieprzyiacielski wszelką wzgardę uczynioną Francuzom, lub kolorom Narodowym; osobliwie, żeby ta deklaracya była uczynia seymowi Niemieckiemu w Ratyzbonie i głowie Rzeszy Niemieckiey. Czas, żeby żądać satysfakcyi za tyle krzywd wyrządzonych Narodowi.„ — Ten memoryał był zapisany w proto-



kuł i odesłany do Deputacyi dyplomatyczney, aby okazała kroki, któremi *Zgromadzenie* miało sobie postąpić w tey mierze. Przez dwa dni następuiące czytano różne proiekta dekretów przeciw Emigrantom i żądano licznie, aby Minister woyskowy dał sprawę z ostrożności swoich iakich użył względem emigrantów. Dnia 29. gdy *Zgromadzenie* układa zapytania, iakie miały bydź czynione Ministrowi woiennemu nadeszły różne listy, których czytanie napełniło smutkiem całą Izbę. Donosiły one, że Murzyni niewolnicy na wyspie *St. Domingo* zbuntowawszy się w liczbie 50,000. *Kap* to iest stolicę tamteyszę oblegli, na 250 plantacyi spalili i grozili wytępieniem wszystkich tamecznych mieszkańców białych. Król oznaymił *Zgromadzeniu*, że za odebraniem tey wieści, zaraz kazał na kilku okrętach posłać na pomoc tey Kolonii naywiększey na świecie 2500. ludzi, a ieszcze więcey chce

woyſka poſłać, tak prędko iak tylko można będzie. Na teyże ſeſſyi ſtanął dekret względem ſtarſzego brata Królewſkiego taki. „Stoſownie do tego co ieſt przepiſane w Akcie Konſtytucyi Roz: II. Sekcyi II Art: VII. *Zgr: Naroð*: każe za trzy dni w mieyſcu ſwých ſeſſyi uczynić proklamacyą, wzywaiąc *Luðwika Jozefa-Staniſława Xawerego*, Xiążęcia Francuzkiego, aby powrócił do Kraiu; a ieżeli nie uſłucha żądania *Zgromaðzenia Naro:* będzie uważany iakoby zrzekł ſię prawa, które ma do Regencyi.— 30 8bra znowu mówiono wiele względem Emigrantów. W tém Pan *Montmoryn* przyſzedłſzy uwiadomił, iakie były różnych Dworów odpowiedzi na notyfikacyą o akceptowaniu z ſtrony Króla Konſtytucyi. Anglia mówił, Hollandya, Pruſſy, Dania, Elektor Palatyńſki, Szwaycarya i Genewa, dały odpowiedź, iakiey ſobie można było życzyć. Hiſzpania, Król Szwedzki i



Elektor Trewirſki odpowiedzieli dumnie: od innych zaś Dworów ieſzcze odpowiedź Miniſteryalna nie nadeſzła. Oznaymił potém ten Miniſter, iż ſwóy urząd złożył, a że Dey Algierſki zdawał ſię coś knować nieprzyiacielſkiego przeciw Francyi. Przyczyna nie przyiaźni tey ieſt, że Genueńczykowie zabrali byli dwóch Algierſkich korſarzow bliſko Korſyki, Dey żąda aby Francya ſzkodę tę powróciła, inaczey grozi wſzyſtkich okrętów iey zabieraniem. Miniſteryum odpiſało temu barbarzyńcowi, iż Król Francuzki nie powinien odpowiadać za uczynki kraiów, które od niego nie dependuią, zaś okrętom ſwych poddanych, potrafi dać przyzwoitą zaſłonę. Na ſeſſyi naſtępuiącey, czytane autentyczne wiadomości o buncie niewolnikow na wyſpie *St. Domingo*, które potwierdziły to co czytano na *Zgromadzeniu* przedtém. Gubernator Angielſki wyſpy Jamayki, był tak



wſpaniały, iż na żądanie Francuzow, zaraz poſłał broni 5000 ſztuk, ammunicyi i akrętów kilka na pomoc przeciw buntownikom. Hiſzpani choć ſąſiedzi nieuczynili tego, owſzem domyślaią ſię, że oni ſami byli podpalaczami tego pożaru, który ieżeli Kolonii nie zniſzczy, przynaymniey ſprawi okrutną rzeź między głupiemi i prawie bezbronnemi Murzynami.

Nakoniec *Zgromadzenie Narodowe* gdy zważyło, że dalſze pobłażanie Emigrantom byłoby nader ſzkodliwe dla Kraiu wydało przeciw nim finalne Prawo na ſeſſyi dnia 5. Liſtopada. Wſzyſcy Francuzi ſkupieni na granicach pańſtwa ſą uznani za podeyrzanych o ſprzyſiężenie ſię przeciw Oyczyźnie.— Jeżeliby na dniu 1. Stycznia 1792. ieſzcze w tém ſkupieniu ſię znaydowali, têm ſamem będą uznani za ſprzyſiężonych przeciw Oyczyźnie, i iako ſpiſkowi wſzędzie ścigani i śmiercią karani.



Xiążęta Francuzcy i publiczni Urzęduicy, ktorzy za granicą zostaią, ieżeli z tamtąd na 1. dzień Stycznia nie powrocą, maią bydź miani za zbrodniow sprzysiężonych przeciw publicznemu bespieczeństwu i przeciw Konstytucyi Kraiowey, i przed sąd dla urzędowego oskarżenia stawieni.—

W pierwszych dwóch tygodniach 1792. ma się zebrać sąd naywyższy kraiowy, ieżeli tego będzie potrzeba. Dochody *in contumatiam* osądzonych spiskowych, będą przez całe ich życie na kray obrócone, bez naruszenia iednak do nich prawa żon, dzieci i prawych pożyczalnikow, ktorzy swych pretensyi słusznych, aż do ninieyszego dekretu dowiodą.— Zaraz od tego momentu, wszystkie dochody Xiążąt Francuzkich maią bydź przyaresztowane. Ktoby im, tóż mowić o wszystkich innych nieprzytomnych urzędnikach kraiowych, śmiał za granicę posyłać iakie dochody, ten

będzie ukarany siedzeniem przez 2. lata w cuchtauzie. Wspomnione dochody Emigrantów urzędy mieyscowe odbierać będą do kass swoich i z nich zdawać rachunek.— Wszyscy urzędnicy, którzy mimo amnestyi 15 7bra ogłoszoney bez przyczyny z kraiu wyszli, tracą swe urzędy i pensye. Żaden publiczny urzędnik nie powinien z Kraiu wychodzić, bez pozwolenia Ministra do którego Departamentu należy. — Każdy Officyer, iakieykolwiek bądź rangi, któryby bez podziękowania i urlopu służbę porzucił będzie karany iak dezerter.— Każdy Francuz, któryby w Kraiu lub za granicą ludzi werbował i namawiał do kupienia się przeciw Konstytucyi i kraiowi będzie śmiercią karany.— Wszelkie wyprowadzanie za granicę broni, koni i ammunicyi zakazane. Zaraz ten dekret: który był przyięty z wielkiemi poklaskami, zalecono podać Królowi, do sankcyonowania. Trudna



zaiſte i przykra, ale święta dla *Ludwika XVI.* powinność. Miałżeby on dalſzém pobłażaniem krnąbność ſwych braci i innych Emigrantow powiękſzać, a przez to kray cały na woynę domową, iednę z nayokropnieyſzych narażać? Do tego więc kreſu przyſzły zawiłości i niebeſpieczeńſtwa grożące Francyi. Emigrańci ſtraciwſzy wſzelką nadzieię dzielney pomocy od mocaſtw Europeyſkich, udaią ſię teraz za ſamą rozpaczą, i z trochą broni i ammunicyi, ktorey nakupili za własne pieniądze, lub też Hiſzpańſkie i Moſkiewſkie, uſiłuią ſami wtargnąć do Francyi i tam przy pomocy licznych ieſzce partyzantow, woynę domową wzniecić i Konſtytucyą obalić. Tem oni muſzą ſię bardziey ſpieſzyć z wykonaniem tych niegodziwych i ſamey tylko ich dumie podchlebnych zamyſłow, że Ceſarz na żądanie Francyi, i ubeſpieczenie własnego panowania w Niderlandzie, będzie muſiał

odmo-

odmówić im wcale fchronienia w fwych pogranicznych kraiach, i przymufić ich do wrócenia fię do oyczyzny, lub uftąpienia gdzie indziey. Już rząd Auftryacki w Niderlandzie, zakazał im wfzelkiego werbunku, i przechodu w w większey liczbie iak 15 ludzi. Podobnież zabronił im mufztry i wfzelkiego ćwiczenia fię w fztuce woienney nawet bez broni i z famemi tylko lafkami. Do tego kroku przywiodło Cefarza liczne przechodzenie Niderlandczyków na grunt Francuzki, zbieranie fię w kupę, zakupowanie broni i ammunicyi woienney. Że Cefarz nie mógł fię o to żalić u Dworu Francuzkiego czego fam malkontentom Francuzkim, pozwalał u fiebie, z tąd pofzły owe różne zakazy dla Emigrantów. Nowy przykład, iak lepiey prywatnym w domu fiedzieć, fwą opinią i chęć pogodzić z publiczną, niżeli fię na Monarchow pozorne obietnicę



ſpuſzczać, a potem ſtać ſię igrzyſkiem ich i całego świata.



VII.

Co to ieſt rewolucya, i iakie ſą iedyne ſpoſoby, aby ſię nie działa gwałtownie w kraiu iakim?

Nigdy tak nie mówiono o rewolucyach, iak teraz. Uwagi względem przyczyn i ſkutków tych gorączek przeſilaiących ſię politycznych, tak ſą wielorakie, i dały początek wyobrażeniom tak z ſobą niezgodnym, iż trudno nakoniec wyſtawić ſobie prawdziwe znaczenie tego ſłowa. Jednakowoż można łatwo z tego wſzyſtkiego, co względem tego powiedziano, wnieść niektóre prawdy iaſne i proſte, i złączyć mniemania tych



wszystkich, którzy szczerze szukaią prawdy. — Przez rewolucyą, trzeba rozumieć reformę rządu jakiegokolwiek. Rządy, albo są z gruntu złe, iakim był nasz, i w ten czas trzeba iść aż do samego źrzodła złego, aby go wykorzenić; lub są co do istoty dobre, ale tylko z wiekami, utraciły swą czerstwość początkową, wkradły się w nie złożyty, które grożą zepsuciem fundamentów, i na ten czas trzeba poprawić te złożyty, żeby się nie rozwiązało całe ciało polityczne. Té zasady są tak pewne, iż ich nie można zaprzeczyć, gdyż rząd iaki nie będąc tylko zwyczaiem pewnym ustanowionym w iakiey społeczności dla większego dobra iey członków, trzeba czuwać nie tylko nad iego zachowaniem, ale też utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, nienaruszoney całości i krzepkości. Reformy tedy cząstkowe czy całkowite są potrzebne w zgromadzeniach polity-

cznych; lecz iak, i przez kogo dziać ſię powinny?

Każdy podciwy człowiek przyſtanie na to, że środki łagodne przekładać trzeba nad inne; że trzeba unikać tych, które prowadzą do tumultow, gwałtowności, nieładów, i naruſzania właſności osobiſtych; i że ci którym ieſt powierzona Adminiſtracya naywyżſza, powinni ſami przyſtępować do tych reform, za nim złożyty nie ſtaną ſię nieznośnemi. Ale kiedy adminiſtratorowie dadzą ſię tym złożytom mnożyć; kiedy przez nieczułość barbarzyńſką, lub chciwość niepomiarkowaną panowania, patrzaią okiem oboiętnym, lub pogardzaiącym, na nieſzczęśliwości, które lud uciſkaią, nie trzebaż ſię naturalnie ſpodziewać, że tenże sam lud porwie ſię, kiedyż tedyż, i w gorączce, która go opanuie obali całą polityczną budowę? Skutki tych srodkow gwałtownych i nagłych są bardzo okropne, a nieszczęścia

ktòre sprawuią, nie obrachowane. — Jest więc interessem wszystkich narod iaki składaiących. żądać zawczasu z stałością względną i pomiarkowaną, aby były poprawione złożyty, ktòre się wkradły w formę rządu, nie zaś potwierdzać ie oboiętnością, lub krzyczeć bez ustanku przeciw nowościom.

W Francyi lud sam zrobił rewolucyą, gdyż rozumiał, że ci ktòrzy korzystali z złożytow, pod ktòremi ięczał, mieli proiekt zachowania ich pod innemi kształtami, i chciał groźno, aby dawne systema było obalone do szczętu. Te zepsucie zupełne i gwałtowne sprowadziło anarchią; na òw czas wyuzdały się wszystkie namiętności, i zagroziły kraiowi zupełnym iego upadkiem

W Polszcze głowa Narodu potrafiła przygotować i sprawić reformę, ktòrey zdawna wyciągały filozofia, sprawiedliwość, i ludzkość Zrobiła ona się bez wzruszenia gwałtownego, i tém



większą czyni chwałe, tym wszystkim, którzy do niey pomagali.

W Danii, rząd zdaie się powodować, od kilku lat, maxymami iak naywiększey mądrości. Zamiast nakładania podatkow na lud obciążony, stara się ulżyć iego ciężaru zmnieyszyć wydatki administracyi, pomnożyć rolnictwo, i polepszyć stan rolnikow przez zniesienie poddaństwa, i innych skutków przeklętey feudalności.

W Niemczech nawet choć to, niby od tysiącznych rządzoney Despotow, dzieią się cicho wielkie reformy, które lud tamteyszy cieszą nadzieią bliskiey iego szczęśliwości. Prawda, że wolność druku tak nieograniczona w Niemczech wielkim iest do tego powodem. Między innemi sławny Publicysta *Szlecer* świeżo takie czyni uwagi w 63. części swych politycznych wiadomości. 1. Francuska rewolucya sprawiła wiele dobrego dla całey ludzkiey społeczności. Nauczyła n. p. pra-

ktycznie, tego co my Niemcy iuż dawno, ale tylko teoratycznie wiedzieliśmy, iż to ieſt nie naturalna, że ieden iaki wysoce urodzony nikczemnik żyie z pracy i przemyſłu innych iakich 100. ludzi II. Ze iaki wysoce urodzony ſługa Religii który nie ſłuży, nie naucza, nie odprawia powinności Kościelnych, bierze chleb ubogim duchownym, którzy ſłużą, nauczaią i nigdy Kościołow i powinności nie odſtępuią. III. Ze panuiący, nie są na to, aby przepychom i zbytkom ſwym i ſwych faworytow dogadzali, ale żeby, dochody Państwa na iego nieuchronne potrzeby obracali. IV. Ze ich powinnością ieſt ſtarać ſię, żeby te potrzeby Państwa były iak naymnieysze, toż żeby rząd i adminiſtracya kraiowa iak naymniey kosztowały. V. Ze lud i iego potrzeby, naypierwſzym powinny być ich ſtarań celem, nie zaś wygody, rozrywki i przepychy ludzi możnych. VI. Ze gdzie ſię dzieie prze-



ciwnie, tam wolno być powinno każdemu, bądź prywatnie, bądź publicznie przez pisma uwiadomiać o tem tych, do ktorych to należy. A tym sposobem z czasem i pomału możemy bez wzruszenia, toż mordow i pożarow, zayść tak daleko, a nawet i daley, iak Francuzi — Boday, na dobro kraiow i Narodow prawdy te wszędzie były uznane i służyły za sznur we wszelkich postępkach Prawodawcom i rządcom Narodow.



VIII.

Obraz Polityczny różnych Kraiow.

Polska cały ten miesiąc przepędziła w oczekiwaniu decyzyi Stanow względem Starostw. Jest to kamień probierski sławy, i cnoty Seymu tego sławnego. Te to dopiero rozrządzenie

Staroſtw okaże światu; czy w większey części Osob Seymuiących, których Patryotyzm, cnota i męſtwo Oyczyzne z ruiny dźwigneły, ieſt ieszcze tyle ſtałości, tyle bohatyrſtwa, że na koniec pokonaią z niewymòwnym Oyczyzny dobrem, i ſławą ſwą nieśmiertelną, wszyſtkie przeszkody, które intryga, miłość własna i prywatny interes ſtawiaią na drodze. Publiczność iuż dawno w tym sporze wydała ſwòy surowy, ale ſprawiedliwy wyrok. Ze Staroſtowie którzy przed Seymem delegacyinym, w poſseſsye weszli, nabyli ie w dobrey wierze i nic nie powinni tracić, pòki żyią, lubo dla miłości dobra Publicznego, powinni kraiowi prawa ſwoie odprzedać — Ze na Seymie delegacyinym rozdane Emfiteuzy, expektatywy, dożywocia i t. p. na Staroſtwa, są to uzurpacye ſprzyſiężonego aryſtokratyzmu, nie mogą obowiązywać Rzpltey, bo ta nigdy swym Poſłom



nie udziela władzy tylko, żeby mogli stanowić to wszystko, co może być z iey dobrem. Zaś iakie ztąd dla Oyczyzny dobro, że gdy ią sąsiedzi zarzynali, synowie wyrodni do reszty ią odarli i pozostały iey maiątek między się podzielili? Dosyć łaski dla nich, kiedy z tego co posiadali nie oddadzą rachunku: że którzy pokupowali, maią mieć regress do pierwszych possessyonatów, w iakiey części tylko, dla tego że Starostwa, były iako rzeczy podeyrzane, tanio, pokupowane; daley że na przedaży Starostw nie powinien tracić włościanin od wiekow wolny. A zatem przyszłym Dziedzicom niepowinien być w poddaństwo oddawany. Na koniec że Starostwa póty, nie będą przedane, z iak naywiększym dla Oyczyzny dobrem, póki w kupowaniu ich nie będzie mieć mieysca iak naywiększa konkurrencya; zaś ta być nie może, ieżeli Starostwa wielkie nie będą podzielone na małe części, i ieżeli

do kupna nie będzie przypuszczony każdy kto tylko ma pieniądze.

Moſkwa opłakuie ſtratę człowieka, który ſłynąć będzie w iey dzieiach na długie wieki. Xiąże *Potemkin Taurykoi*, Wódz całey potęgi morſkiey i lądowey, w ſtronach południowych, i wiele innych nayważnieyszych urzędow i godności poſiadaiący, który miał wielką ufność *Katarzyny II.* i był duszą wſzyſtkich iey przedſięwzięć, co tylko tak ſławną dla ſiebie i Moſkwy woynę z Turkami ſkończył, umarł na zgniłą gorączkę w Multanach. Ciało iego z pompą godną tak ſzczęśliwego zwycięzcy Turkow, zaprowadzone być ma do Charsonu i tam spoczywać pod pysznym nadgrobkiem, który w krótce ma być wyſtawiony. Imperatorową przeraziłą ta nowina nieźmiernie i tak zmieszała, że iey natychmiaſt krew puścić muſiano. Lecz wnet uspokoiła ſię i przez godzin kilkanaście pisała liſty, czyniąc dyſpo-



życye, których ta śmierć niespodziana wyciągała. Naywyższą nad woyſkiem Komendę wziął tym czasem Generał *Kachowſki* Xiąże *Repnin* który ma być przeznaczony na mieysce Xięcia Potemkina, także leży ciężką chorobą złożony, w Mieście Moſkwie. Zyczyćby sobie trzeba, aby śmierć twego wielkiego woiownika osłabiła chęć do woyny, którą ieſzcze zdaie ſię tchnąć Moſkwa. Pierwsze kondycye przyszłego pokoiu, ieszcze za życia Xcia *Potemkina* podane *w Jaſsach* Plenipotentom Tureckim okazuią, że Katarzyna nie porzuciła nadziei rozciągnienia panowania ſwego aż do Konſtantynopola, i że sobie chce zoſtawić ſzczeble, po którychby tam prędzey lub później, doſzła nie zawodnie. Kiedy *W.Wezyr.* chciał aby po uſtąpieniu Oczakowa i iego dyſtryktu, wſzyſtkie inne Artykuły Kaynardzkiego pokoiu były zachowane, Moſkwa żąda, 1.) Aby Forteca Chocimſka była z de-

moliowana. 2.) Aby Bender i Akierman, zoſtały na zawſze w tym ſtanie w iakim ſą teraz, to ieſt w poł zruynowane. 3.) Aby wſzyſcy Niewolnicy Roſſyiſcy byli bez okupu uwolnieni. 4. Aby Porta mianuiąc Hoſpodara Multańſkiego zrzekła ſię Prawa zkładania go z Urzędu; ale żeby zawſze gdyby miała co do niego kazała go ſądzić Dywanowi w Multanach zgromadzonemu, a to w przytomności Konſula Roſſyiſkiego. 5.) Moſkwa nie będzie obowiązaną dawać ſoli Poddanym Tureckim z fabryk Kinburnſkich 6.) Porta uzna Prawo, ktorego Moſkwa nabyła do protegowania *Georgii* Mingrelii, Imirety, iako też wszyſtkich ludow wolnych wzdłuż Kaukazu, ktore ſię poddały Moſkwie dobrowolnie. 7.) Wſzyſtkie okręty Roſſyiſkie woienne, od 36. harmat, będą mogly przechodzić wolnie z Morza Czarnego przez kanał Konſtantynopolitańſki. 8.) Moſkwa będzie mo-



gła osadzić Konsulow po wszystkich Portach Tureckich. 9.) Okrętom Kupieckim Rossyiskim wolno będzie mieć magazyny swoie w Konstantynopolu. 10.) Wszystkie produkta Rossyiskie płacić tylko będą 5. od 100. importacyi, a 2. od 100. *transito.*

Nie tylko od Południa duch ten woiowowania wydaie się z strony Moskwy, ku Pułnocy nawet okazuią go nowe związki Długie negocyacye które Dwór Petersbugrski prowadził przez Hrabiego *Sztackelberga* z Królem Szwedzkim, skończyły się na tém, że Moskwa obowiązała się płacić Królowi subsydyów co rok 2. milliony róblów, a za to mieć na swe zawołanie 30,000. Szwedow i pewną liczbę okrętow, przeciw wszystkim Narodom z któremiby Imperatorowa Woynę prowadziła, oprócz Turkow. Nawet Francya gdy ią iuż wspokoyności zostawuią inne Mocarstwa, nie iest ieszcze bespieczną z strony Moskwy. Xiążęta

i inni emigranci Francufcy, nie dla czego innego fprzeciwiaią fię Oyczyźnie ręce fwe ku nim wyciągaiącey, tylko że odbieraią z Mofkwy fubfydya pieniężne, a ieſzcze większe obietnice. W tych zdaniach nie mafz Kraiu któryby teraz był podobnym mofkwie, iak *Szwecya*. Między wfzyftkiemi Monarchami Europeyfkiemi, żaden nie okazał tyle gorliwości w fprawie Królow, ani podiął tyle prac aby *Ludwikowi* XVI. przywrócić absolutną władzę, iak *Gustaw* III. Ledwie fię pozbył Woyny, którą Kray iego poftawiła nad przepaścią zguby, zaraz na obronę defpotyzmu i aryftokratyzmu, Szwecya mufiała roftaczać obozy, uzbraiać flotty, i wfzyftkie czynić przygotowania do Woyny kofztowney dalekiey a nadaremney. Akceptacya Ludwika XVI. a może blifka zima fprawiła, że Woyfka Szwedzkie pofzły na kwatery i flotty zoftały rozbroione, ieżeli to ftało fię przeciw życzeniom *Gustawa*, dogodziło bardzo iego Narodowi. Co to nayprzód ma obchodzić Szwecyą, czy w Francyi rządzi Król, czy Naród? Potem, coby mogły wfkorać 18,000. Szwedeow prze-

ciw niezliczonym zastępom które Francya ze wszząd wystawia? Gdzieby ie wysadzono na ląd? w Ostendzie? ale ieżeliby Cesarz na to pozwolił, nie umocowałżeby przez to samo Francyi, do posłania zaraz Woyska do Niderlandu, gdzie wielu Mieszkańców złączyłoby się przeciw Opressorom wolności? Lecz Król ma ieszcze większe powody do porzucenia tego ogromnego i zuchwałego proiektu. To iest nieukontentowanie ludu swego. *Gustawowi* dał to iuż poznać, że on zamiast pochwalania iego zamiarów, ganił ie głośno, i iest powszechne mniemanie, że gdyby trwał upornie w swem przedsięwzięciu, podnowiłaby się oppozycya Woyska iego, którey doznał, kiedy przeciw prawom fundamentalnym Państwa chciał z nim w kroczyć w granice Rossyiskie, bez zezwolenia Stanów. Zołnierze bowiem Szwedzcy nie są to machiny. Kochaią Króla, ale ieszcze więcey swą Oyczyznę, a pomnią do iakiego przyprowadził ią stanu duch woienny Karola XII. Już i tak przez różne daremne Królow przedsięwzięcia Narod bardzo został długami i podatkami obciążony A teraz ieszcze zamyślaią o nowych. Zaczęto od papieru stęplowanego, na który gdy Narod nie farknie, przystąpią do drugiego. — *Delirant reges plectuntur Achivi.*

DZIEŁA NOWE.

---

1. *O Woyſku Polſkim myśli i uwagi Polaka w zagraniczney ſłużbie będącego,* u F. C. *Netto 8vo* zł: 1. g: 15. Oprócz myśli ſamych i proiektów względem woyſka czynią te piſmko interesuiącym, ciekawe wiadomości, ściągaiące ſię do woyny przed — i oſtatniey Tureckiey. —

2. *Zaręczenie wzaiemne Oboyga Narodów — Prawo dnia 20. Pazdziernika 1791. uchwalone.* — u tegoż - - - zł: 1. gr: 15.

3. *Konſtytucya Francuzka* — Po polſku i po Francuzku — *in 4to* — u tegoż na regałowym papierze zł: 5.

4. W Drukarni P. Zawadzkiego na piekarſkiey ulicy pod Nrem 129 Znayduie ſię kalendarzyk Narodowy i obcy który obeymuie w zupełności uſtawę rządową 3. maia i późnieyſze konſtytucye &c. Cena iego na prenumeratę zł: 8. o którym obſzerniey w oſobnym donieſieniu.

6. Znayduie ſię także kalendarzyk mnieyſzy z ciekawościami użytecznemi Cena zł: 1. gr. 10. Także kalendarz Goſpodarſki z prognoſtykami na każdy mieſiąc, i ścienny z wyrażeniem Pocztprzychodzących i odchodzących, Cena Kalen-

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO - POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Przypadków, Uſtaw, Osob, mieysc i pism, wiek nasz ſzczególniey intereſuiących. --

ROKU 10GO CZĘŚĆ XII.

GRUDZIEN 1791.

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1ogo. Część XII.

GRUDZIEN 1791.

I.

Dokończenie wypisów z Podróży do Syryi P. de Volney.

Przyczyny główne nieoświecenia Turków, uwagi względem ich obyczaiow.

DOchodząc prawdziwych przyczyn powszechney ciemnoty Oryentalczyków, nie powiem, z niektóremi Pisarzami, że iey przyczyną iest zawiłość języka Arabskiego. Bo mimo tey, Arab i Turczyn czyta na koniec tak dobrze iak i my. Prawdziwą przyczy-



nąiest trudność sposobów oświecenia się, między któremi nayprzód trzeba liczyć rzadkość książek. U nas o nic łatwiey iak o książki, nic zwyczaynieyszego we wszystkich klassach iak czytanie. Zaś przeciwnie na Wschodzie, iest to rzeczą bardzo rzadką. Nie tylko tam niemasz książek dobrych, ale nawet złych bardzo iest mało. Przyczyna tego iest iasna. W tym kraiu każda książka iest to rękopism; zaś ten sposob iest nierychły, pracowity, kosztowny; trzeba usilnie pracować kilka miesięcy, żeby mieć ieden exemplarz, dopieroż czysty i bez omyłek. Niepodobna tedy, żeby się książki rozmnażały. Ten stan bidny oświecenia porównany z tym iaki iest u nas daie naylepiey poznać wielkie korzyści Drukarni. Postrzega się nawet, zastanawiaiąc się głębiey, że druk iest sam pewnie sprzężyną prawdziwą rewolucyi, które od trzech wieków stały się w systemacie moralnym Europy. On



to czyniąc kśiążki bardzo pospolitemi, rozpostarł moc wielką wiadomości w równym prawie stopniu po wszystkich stanach: on to, rozszerzaiąc szypko wyobrażenia i wynalazki, sprawił, że się kunszta i nauki prędko rozmnożyły: przez druk wszyscy Pisarze stali się zgromadzeniem bezustanku pasmo wiadomości ludzkich przedłużaiącym: przez niego, każdy Pisarz stał się mówcą publicznym, nie tylko do swego miasta, ale też do całego Narodu, a nawet do Europy mowiącym. Jeżeli w tém publiczném mówieniu, nie może poruszać słuchaczów swemi iestami i deklamacyą, za to ma do czynienia z ludźmi lepiey dobranemi, może rozumować bez zapalenia się, i choć wrażenie, które czyni nie bywą tak mocne, za to iest one zwyczaynie trwalsze. Dla tego. od tey dopiero epoki widziemy, że ludzie w osobności żyiący, czynili rewolucye moralne w całych Narodach i formo-



wali Państwo opinii, tak potężne, że go musiało mieć w względzie nawet państwo orężem uzbroione.

Drugi znakomity skutek Druku okazuie się w rodzaiu historycznym: przez wystawienie czynów na iaw prędko i daleko, można było lepiey ugruntować ich pewność. Przeciwnie gdy książki były tylko ręką pisane, zbior uczony iakiego człowieka, formuiąc z razu ieden exemplarz, nie mógł bydź widzianym i krytykowanym iak tylko od małey liczby czytelników, którzy tém bardziey byli podeyrzani, że ich sobie Autor dobierał. Jeżeli pozwolił swe dzieło przekopiować, to exemplarze rozmnażały się zwolna i nie rychło. Tym czasem świadkowie umierali, przeciwne zdania gineły, a pole wolne zostawało błędom, namiętnościom i kłamstwom: ta to iest przyczyna owych czynów potwornych, których pełne są dawne dzieie, a nawet Azyi teraźnieyszey.

Jeżeli między temi dzieiami znayduią się niektóre maiące cechę podobieństwa, to są te, których Autorowie, albo sami byli świadkami przypadków, które opisuią, lub też osobami publicznemi, które pisały w oczach ludu oświeconego, który mógł im był zaprzeczyć. Taki iest *Cezar* Autor swych Pamiętników; taki *Xenofon* Wodz dziesięciu tysięcy Greków, których mądry odwrót opisuie; taki *Polibiusz* przyiaciel i towarzysz *Scypiona* zwycięzcy Kartaginy; takiemi ieszcze byli *Sallustyusz* i *Tacyt*, Konsulowie, *Tucytydes* wodz woyska, *Herodot* nawet, Senator i wybawiciel Halikarnassu. Zaś kiedy historya przywodzi tylko sprawy dawne wiadome z samey tradycyi, kiedy te sprawy i przypadki zbierane były przez osoby partykularne, iuż one nie są, ani takiego rodzaiu, ani nie maią takiego karakteru. Co to za różnica między temi Pisarzami, a *Tytem Liwiuszem*, *Quintem. Kurcyu-*



szem, Dyodorem Sycyliyskim! Na szczęście kraie, w których pisali, były to polorowne i światło publiczne mogło ich powodawać względem przypadków nie bardzo dawnych. Lecz kiedy narody były w anarchii, lub pod despotyzmem, iakie dziś panuią na Wschodzie, Pisarze napoieni niewiadomością i lekkomyślnością pospolitą w takich kraiach, mogli śmiało podawać na piśmie swe błędy i swe uprzedzenia w historyi. Jakoż można uważyć, że w pismach takowych wiekow znayduią się wszystkie owe potwory niepodobieństwa; gdy przeciwnie w czasach polorownych i za Pisarzów oryginalnych, dzieie wystawiaią przypadki podobne do tego co się trafia w oczach naszych.—

Obyczaie i karakter mieszkańców Syryi.

Kiedy Europeyczyk przychodzi do Syryi, i w powszechności na wschod zastanawia go wielka różnica, którą

ſpoſtrzega we wſzyſtkich obyczaiach i zwyczaiach. My noſiemy ſuknie krótkie, a opięte, oni długie i obſzerne. My zapuſzczamy włoſy, brodę golemy; oni golą głowę, a brodę zapuſzczaią. U nas odkryć głowę, ieſt to znak uſzanowania, u nich zaś oznacza to głupſtwo. My kłaniamy ſię pochylaiąc, oni zaś ſtoiąc proſto. My przepędzamy życie ſtoiąc, oni ſiedząc. Oni iedzą ſiedząc na ziemi, my na ſtołkach, przy wyſokich ſtołach. My piſzemy od lewey ku prawey ſtronie, oni przeciwnie, z prawey ku lewey.

Karakter także uwagi godny, ieſt to powierzchowne nabożeńſtwo, które ſię tam wydaie na twarzach i w ieſtach Turków. Po ulicach wſzędzie widać w rękach paciorki, wſzędzie ſłychać wzdychania, wſpominanie Boga. — Oſobliwſza ieſzcze ieſt ich poſtawa zawſze poważna i melancholiczna. Zamiaſt twarzy weſołey i wypogodzoney, którą my nawet udaiemy, nie wi-



dać tam, iak tylko twarze surowe i ponure. Rzadko się kiedy śmieią, a wesołość Francuzów, maią za szaleństwo. Jeżeli mówią, to bez żadnego ognia, bez iestów, bez namiętności, słuchaią, nie przerywaiąc, milczą dni całe i nie staraią się bynaymniey, oto żeby byli dobremi do kompanii. Jeżeli idą to tylko dla interessu i to bardzo pomału, i nie mogą poiąć z kąd między nami owe spieszne promenady i daremne tam i sam chodzenia. Zawsze siedząc przepędzaią dni całe w myślach, nogi na krzyż założywszy, trzymaiąc lulkę w gębie i prawie pozytury nie odmieniaiąc. Mówiłby kto że im poruszenie z trudnością przychodzi, i że podobni do Indyanów, bezczynność maią za żywiół szczęśliwości.— *Montesquiou* i inni maią te lenistwo, za skutek gorącego klimatu i despotyzmu Lecz ieżeli dawne dzieie maią w sobie cokolwiek prawdy, byliż to nikczemni owi Assyryiczy-

kowie, którzy około lat 500 mieszali przez swóy ambit i woyny spokoyność Azyi; owi Medowie, którzy ich iarzmo zrzucili i kraie opanowali; Owi Persowie Cyrusa, którzy przez 30 lat zawoiowali kraie od Indu, aż do morza Srzódziemnego? Byłyż to ludy nikczemne, owi Feniyczykowie, którzy przez tyle lat zaięli handel całego dawnego świata; owi Palmirczykowie, których przemysłu widzieliśmy tak okazałe pamiątki; owi Kardukowie Xenofona, którzy śmieli wyzywać potęgę Króla wielkiego wśrzód sam chże państw iego; owi Partowie którzy byli niepokonanemi; nakoniec Żydzi sami, którzy mieszkaiąc w szczupłym kraiu, opierali się 1000. lat potężnym mocarstwom? Jeżeli ludzie tych kraiów byli nikczemnemi, cóż będzie czynnością? a ieżeli byli czynnemi gdzież iest wpływ klimatu? Czemu w tych kraiach, gdzie się przedtém okazała taka czerstwość, panuie dziś taka

nikczemność? Czemu ci Grecy dziſieyſi ſą tak podli na obalinach Sparty. Aten, na polach Marateńſkich i w Termopilach? Powież kto, że ſię odmieniły klimata? Gdzież tego dowody? lub ieżeli tak, to ſię odmieniły, niby przeſkokami i kaſkadami, i powrótami; klima Perſów odmieniło ſię więc od Cyruſa do Xerxeſa; klima Atenów odmieniło ſię więc od Aryſtydeſa do Demetryuſza; klima Rzymſkie od Scypiona do Sylli, i od Sylli do Tyberyuſza? klima Portugalczyków odmieniło ſię więc od czaſów *Albukerka*, a klima Turków od czaſu Solimana? Jeżeli nikczemność ieſt właściwa czaſom nieba południowym, czemuż widziano Kartaginę w Afryce, Rzym we Włoſzech, Flibuſtyerów w St Domingo? Czemu znayduiemy Malayczyków w Indyach i Beduinów w Arabii? Czemu w tymże ſamym czaſie pod tymże ſamym niebem, Sabarys było bliſko Krotony, Kapua bliſko Rzymu, Sarda bli-

ſko Miletu? Czemu za naſzych czaſów Narody Północne tak ociężałe iak południowe?— Podobnieyſza do wiary byłoby ſądzić, że ubóſtwo i niedoſtatek, iak ſzczególnym oſobom tak i narodom całym bywa bodzcem do czynności, i wielkich przedſięwzięciów. Jakoż widziamy w dzieiach, że większa część woiennych Narodów były to nędzne hordy, które uderzyły na bogate narody i podbiły ie, a potém ſame znowu przez obfitość i doſtatki zoſtały tak ſpokoynemi i ociężałemi iak narody zwyciężone. Zkąd możnaby wnoſić, że nie mieſzkańcy kraiow gorących, ale mieſzkańcy kraiow bogatych, ſkłonni ſą do leniſtwa i bezczynności. Lecz że ta ſytość, lub ta w ubóſtwie czynność, nie ſą poſpolite wſzyſtkim narodom bogatym lub ubogim, trzeba tego uznać inne przyczyny powſzechnieyſze i ſkutecznieyſze, niż natura gruntów; a te ſą owe urządzenia ludzi w ſpołeczno-



ści żyiących, które nazywamy *Rządem i Religią*. Te to są prawdziwe sprężyny czynności lub nikczemności partykularnych i Narodów; one to rozszerzaiąc lub ścieśniaiąc obręby potrzeb naturalnych lub zbytecznych, rozszerzaią lub ścieśniaią czynność ludzi wszystkich. Ich to wpływ sprawuie, że mimo różnicy klimatów, Tyr, Kartagina; Alexandrya, miały tę samę industryą, co Londyn, Paryż, Amszterdam, że Flibustyerowie i Malayczykowie mieli niespokoyność i karakter Normandów; że chłopi Polscy i Rossyiscy maią niedbalstwo i lenistwo Indyanów i Murzynów; Że natura tych sprężyn różna bywa, iak namiętności ludzi, którzy niemi kieruią; dla tego wpływ ich bywa różny i odmienny w epokach nawet bliskich siebie. Ztąd to Rzymianie Scypiona, nie są Rzymianami Tyberyusza; Grecy Arystydesa i Themistoklesa, nie są Grekami Konstantyna. Poradźmy się nas samych, wzglę-



względem ogólnych ſprężyn ſerca ludzkiego: Nie doświadczamyż my, iż czynność naſza nie tak zawiſła od przyczyn fizycznych, iak raczey od okoliczności ſtanu towarzyſkiego w którym ſię znayduiemy? Jak tylko potrzeby naturalne, lub zbytkowe zapalą naſze pragnienia, natychmiaſt duch naſz i ciało biorą iakieś nowe życie, namiętność daie nam czynność gorącą iak są naſze pragnienia, a trwałą iak ieſt nadzieia naſza. Jeżeli ta nadzieia oschnie, więdnieie ie pragnienie, czynność ſłabieie a ztępienie ochoty, wiedzie nas do niedbalſtwa i leniſtwa. Tym to ſposobem można wytłumaczyć, czemu naſza czynność różni ſię iak kondycye, sytuacye naſze w życiu ſpołecznym, i iak wieki życia naſzego, czemu ów człowiek, tak czynny w ſwey młodości, ſtaie ſię nikczemnym ku ſtarości; czemu większa bywa czynność w Miaſtach Stołecznych i handlowych, niż w innych i po wſiach,

Aby ocucić czynność trzeba nayprzod, żeby pragnienia miały swe przedmioty; aby ią utrzymywać, trzeba nadziei: że ſię doydzie upragnionego celu, ieżeli braknie tych dwóch okoliczności, niemasz czynności, ani w człowieku partykularnym, ani w całym narodzie. A w takim to przypadku, znayduią ſię w powszechności wſzyscy, oryentalni, a w ſzczegulności poddani Tureccy. Ktoby ich mogł namówić do ruszania ſię, kiedy żadne poruszenie nie wyſtawia im nadziei, zażywania owcoów ſwey pracy? — Tę to dał przyczynę miękkości dawnych Azyatow *Hippokrat* i ta ſama ieſt nikczemności dziſieyszych. A iako na ów czas narody nie podległe despotycznemu rządowi Persow były czynnemi i pracowitemi, tak dziś, widzieliśmy, że Maronici, Druzowie i Kurdowie, których przecie iarzmo Tureckie nie uciſka, są i mężnemi i pracowitemi — Trzeba to uznać, moralność

narodow, iak i osob partykularnych, zawisła osobliwie od stanu społecznego, w którym zostaią: a gdy to prawda, że nasze sprawy powoduią się prawami cywilnemi, i religii, że nasze nałogi rodzą się z częstego powtarzania tychże spraw, że nasz charakter nie iest co innego, tylko dyspozycya do czynienia pewnym sposobem w pewney okoliczności, idzie ztąd że wszystko zawisło od rządu i religii. Nie trudno tego dowieść w następuiących uwagach.

Powiedziałem, że oryentalni, w powszechności maią postawę smutną i flegmatyczną. Gdyby tego była przyczyna klima lub grunt, toby skutek ten był wszędzie iednakowy, ale nie iest tak; różni on się podług klass i osob, iak iest rząd różny, dla tych klass i osob. Uważaią, że poddani Tureccy są bardziey melancholiczni, niż poddani kraiow tylko trybutarnych; że mieszkańcy wsiow, nie tak są we-



seli, iak żyiący w miaſtach; że Pomorzanie nie tak są ponurni, iak w srodku kraiu przebywaiący; że w iednymże mieście ludzie prawa przeſtrzegaiący są poważnieyſi, niż woyſkowi, a ci znowu bardziey, niż lud pospolity. Nawet widać, że po wielkich miaſtach, lud okazuie owe małe frasowanie ſię i niedbanie iak u nas; czemu? Bo tam, iak i tu przyzwyczaiony cierpieć, a nie umieiący zważać, lud żyie w iakimſiś bespieczeńſtwie. Nie ma nic, coby mogł utracić; nie boi ſię żeby mu co wydarto; kupieć przeciwnie lęka ſię uſtawnie, żeby nieutracił sposobności do maiątku pomnożenia, i żeby nie poſtradał tego co iuż nabył, unika on oczow rządu zdzierczego, dla ktorego mina wesoła byłaby poznąkiem dobrego mienia i haſłem zdzierſtwa Podobnaż boiaźń panuie po wſiach, gdzie każdy obawia ſię ocucić zazdrość wspołmieszkańcow, tożchciwość Agow i żołnie-

rzy. W takim kraiu gdzie ustawicznie dybie na każdego powaga łakoma trzeba okazywać twarz ponurą, iak z tey przyczyny każdy musi chodzić w sukniach wytartych i iadać publicznie ser i oliwki. Prawda że ludzie przestrzegaiący zakonu, nie maią przyczyn do tey ponurości, lecz ich edukacya i chęć okazania się uczonemi, sprawuie, że udaią iakby zawsze byli zamyślonemi.

Co do ociężałości nie trzeba się dziwić, że lud po pracy ma upodobanie w spoczynku Ale to godna uwagi, że kiedy raz weźmie się do roboty, okazuie w tem taką żywość i ochotę o iaką trudno między nami. To osobliwie daie się widzieć po miastach handlowych i portach. europeyczyk nie może patrzeć bez zadumienia z iaką żywością maytkowie w pół nadzy robią wiosłami, rozpinaią żagle i robią wszystkie manewry: z iak niespracowanym uwiianiem się, drążnicy

wynoszą ze statkow towary, i wielkie dzwigaią ciężary. Zawsze śpiewaiąc i wierszami odpowiedaiąc, iednemu który ich powoduie, podwaiaią swe siły, żeby ich poruszenia były do taktu i działy się razem.... Te śpiewanie przy robocie, iest pewnie śladem, który pozostał między ludem, pięknych kunsztów niegdyś w tey stronie panuiących —Nasi kupcy, zadaią temu ludowi iż nie robi tak często, ani tak długo iakby mogł. Ale na cóż by się przydała ta częsta i długa praca, kiedy tego coby nią zarobił nad potrzebę, nie mogłby używać? Z wielu miar lud prosty, podobień iest do dzikiego człowieka Kiedy tyle robił, że iuż może mieć swoie gwałtowne potrzeby, spoczywa. Nie masz sposobu nakłonienia go do ciągłey pracy, tylko staraiąc się, żeby mu te potrzeby przychodziły łatwiey i miał pewność zazywania ich, zaś widzieliśmy że duch Tureckiego rządu prze-

ciwny ieſt temu. Zaś co do życia zawſze prawie na mieyſcu przepędzanego, na coby ſię przydało trudzić ſię chodzeniem w tym kraju, gdzie policya nie pomyśliła nigdy o założeniu promenad, lub ulic drzewem obſadzonych, gdzie nie maſz ani beſpieczeńſtwa za miaſtami, ani rozrywek w ich obrębach, gdzie nakoniec wſzyſtko nakłania człowieka żeby ſię zamykał i ſiedział w domu? Zaś nałożenie ſię do uſtawicznego ſiedzenia, nie mogłoż iedną z przyczyn owey bez czynności?

Spoſób także pożycia domowego ieſt nie małą przyczyną ponurości flegmatyczney Oryentalczyków. U nas dobry ſtół i wino pomagaią do weſołości. Na Wſchodzie ſtoł dobrze zaſtawiany ściągnołby zdzierſtwo Baſzy, a wino karę cieleſną. Drugą przyczyną weſołości między nami ieſt przeſtawanie z kóbitami i ſtaranie ſię o ich łaſkę. Zaś nic tak nie podoba im ſię w iakim człowieku, iak kiedy ma ta-

ſent bawienia ich i pobudzania do śmiechu. W Azyi przeciwnie kobity ſą z wielką ſurowością oddalone od kompanii mężczyzn. Zawſze zamknięte w ſwych domach, nie przeſtaią, tylko z ſwym mężem, oycem, bratem, a naywięcey bratem ſtryiecznym. Na ulicach zakrywſzy ſię z pilnością, ledwie mogą mówić nawet o intereſſach z męſzczyzną iakim.

Byłoby nie przyſtoyna wpatrywać ſię w nie z uwagą i trzeba przed niemi zchodzić z daleka, z drogi iak gdyby co było zarażonego. Jeſt to powſzechny obyczay Oryentalczyków, którzy tę płeć maią w pogardzie. Co tego za przyczyna, możnaby ſię ſpytać? Ta ſama co karakteru i obyczaiow wſzyſtkich, Rząd i Religia. W rzeczy ſamey ten Mahomet, tak przywiązany do kobiet nie obchodzi ſię iednak z niemi w ſwym Koranie iak z połową rodzaiu ludzkiego. Nie przepiſuie on im, ani żadnych aktow reli-

gii, ani im nie wyznacza żadnych nadgrod w życiu przyszłym; i między Muzułmanami iest to iakieś powątpiewanie czy kobity maią duszę. Rząd ieszcze sobie gorzey postępuie z niemi, gdyż im nie dopuszcza posiadać żadney własności w gruntach, i tak im odeymuje wszelką wolność osobistą; iż całe życie muszą zawisnoć, albo od męża, albo od oyca, albo też od iakiego krewnego. W takiey niewoli nie mogac niczém rozrządzić, łatwo się można domyśleć, iżby się na nię zdało, zabiegać o ich przychylność, a zatém mieć ową manierę wesołą która ie uymuie. Ten rząd, tą religią zdaią się bydź same przyczyną oddzielenia kobiet od społeczeństwa; a może, gdyby nie łatwość rozwodu, gdyby nie bojaźń porwania córki lub żony przez iakiego możnowładzce, nie byliby męczyzni tak zazdrosnemi w ukrywaniu ich przed każdego oczami.



Ten stan kobiet, na wschodzie, sprawuie wielką sprzeczność między ich a naszemi obyczaiami. Ich delikatność tak iest wielka w tey mierze, iżby było wielką nieprzystoynością pytać się iak się maią kobiety w ich domu. Trzeba iuż bydź z niemi w wielkiey poufałości, aby można mówić z niemi w tey materyi, a w ten czas słysząc iakie są w téy okoliczności u nas zwyczaie, zdumiewaią się w cale.... Że każda intryga miłosna pociąga za sobą zgubę pewną obydwoch kochanków, ztąd po wsiach obyczaie są dosyć czyste. Lecz po miastach, gdzie intryi maią większe pomocy, rozpusta tak iest pospolita iak u nas, tylko że iest bardziey skryta. Panny są tam wstrzemieźliwe, iak i po wsiach, gdyż za odkryciem się iakiego przypadku, utraciłyby nieochybnie życie, lecz kobity zamężne pozwalaią sobie tém więcey, im dłużey musiały się powściągać, i że częstokroć maią słu-

ſzne przyczyny mścić ſię na ſwych Panach. W rzeczy ſamey, przez wielożeńſtwo którego pozwala Koran, Turcy poſpolicie wyniſzczaią ſię zawczaſu, i bardzo to ieſt rzeczą poſpolitą, ſłyſzeć ludzi w 30. leciech ſkarżących ſię na niemożność. Tem ich ona bardziey zaſmuca, że niepłodność u Wſchodnich podaie na wzgardę. Maią oni ieſzcze ku płodności ſzacunek dawnych wieków, i ztąd uprzedzaiąc wiek przyzwoity, nie raz wydaią panienki w 9.—10. leciech za chłopców 12—13. letnich. To prawda że boiaźń rozpuſty i kary z ſtrony policyi Tureckiey, przykłada ſię także do tego. Te zbyt wczeſne małżeńſtwa ſą także przyczyną niemożności. Głupſtwo Tureckie niechce temu wierzyć i w tym punkcie ſą oni tak nierozumnemi, iż nieuznaią nawet granic natury w ten czas kiedy zdrowie ich ieſt iuż zruynowane. czemu? bo w *Koranie* czytanią prawo względem tey to po-



winności... Choć zakon pozwala tego wielożeństwa iednak tylko maiętni trzymaią wiele żon. Ubodzy, i wszyscy wsiów mieszkańcy przestaią na iedney. Nawet między Panami są tak roztropni że tylko maią iednę żonę i twierdzą że na tem dosyć.... Ktoby rozumiał że te wielożeństwo iest do zazdrości bardzoby się mylił. Kłotnie, intrygi, zazdrości kobiece, a iedyne ich zabiegi o to, aby z swego męża, czy pana iak naywięcey wyłudzić stroiów; kleynotów które samę mogą bydź ich własnością, nudzą go, niszczą, czynią nieszczęśliwym i rodzą owę wzgardę którą na Wschodzie maią ku kobietom....

Na koniec co do karakteru Greków i Turków, zgadzaią się nasi podrożni i negocyanci, którzy długo z temi i tamtemi żyli, że Grecy w powszechności, oszuści, złośliwi są kłamcy, w w nieszczęściu podli a zuchwali w szczęściu, w reszcie karakteru bardzo od-

miennego; Muzułmani zaś lubo dumni aż do zbytku, maią iednak iakąś dobroć, ludzkość, ſprawiedliwość, a oſobliwie nader wielką ſtałość w nieſzczęściu i karakter pewny na który ſię można ſpuścić. Ta rożnica pochodzi z edukacyi i ieſt znowu ſkutkiem rządu. Grecy muſieli zoſtać na koniec oſzuſtami, aby przez chytrość uniknęli gwałtów; kłamcami i podchlebcami, bo człowiek ſłaby muſi podchlebiać mocnemu, pokrytemi i złośliwemi, bo kto ſię nie może pomścić iawnie, natęża ſwą i pokrywa nienawiść; zdraycami i pokrytemi zboycami; bo ten co nie może natrzeć z przodu, uderza z tyłu; na koniec zuchwałemi w ſzczęściu, bo ci którzy przez podłości wynieſionemi zoſtaną, chcą oddać drugim wzgardy którą ſami odebrali. . : .

Ale czas iuż zakończyć te uwagi i przydać tylko iednę która mnie ſamemu ieſt właściwa. Przeżywſzy lat



trzy w Egipcie i Syryi, i przyzwyczaiwszy się do widokow spustoszenia i barbarzyństwa, widok mego kraju czynił we mnie wrażenie ziemi iakiey obcey. Przeniesiony iakby z głuchey puszczy do niezmiarnego ogrodu, wsiami, miastami, i mieszkaniami napełnionego, porownywałem nasze gruntowne budowle z chałami lepionemi z ziemi i gliny, którem opuścił; widok naszych bogatych i pysznych miast, z widokiem pustych i zruynowanych mieścisk Tureckich; spokoyność, obfitość i potęgę naszego państwa z zamieszaniem, nędzą i słabością państwa Tureckiego. Zkąd, pytałem się sam siebie, między podobnemi gruntami tak straszna we wszystkiém sprzeczność; Zkąd tu taka żywość i czynność, a tam opuszczenie się i niedbalstwo: Zkąd między ludzmi iednakowemi taka różnica? potèm zważaiąc, że te kraie spustoszone były przedtém tak kwitnącemi,

przeszedłem niechcąc do drugiey uwagi. Jeżeli niegdyś tak sławne kraie Azyi, przyszły teraz do barbarzyństwa, któż wie czy ten los nie potka Europeyskich? smutna myśl! ale może bydź użyteczna.... Gdyby na ten czas, kiedy te kraie kwitneły, wystawił im kto przyszłe spustoszenie, do którego ich wady wnętrzne rządu przysposobia, nie iestże wielkiém podobieństwem iż rządy porzuciłyby były drogę która ich prowadziła do ostatniey zguby? Czego one nie uczyniły możemy my uczynić. Ich przykłady mogą bydź dla nas nauką. Ten iest użytek historyi, że przypominaiąc dzieie przeszłe, oszczędza czasom przytomnym nader przykrego i kosztownego doświadczenia. Podroże ieszcze większy przynoszą pożytek. Podrożny wystawiaiąc z stanem ninieyszym iakiego kraiu, okoliczności iego rządu, iego praw, wskazuie przez to samo sprężyny iego



wielkości lub słabości i sposób dochodzenia, czy się państwo całe ma ku upadkowi lub nie. W tym punkcie państwo Tureckie iest kraiem daiącém wielką naukę. To com o nim dotąd powiedział, okazuie dostatecznie, iak to przemoc iednych nad drugiemi sprawuiąc nędzę partykularnych, osłabia potęgę kraiową; że prędzey lub poźniey, upadek narodu nie omieszka przywalić tych którzy do niego daią przyczynę; a nierostropność lub zbrodnia tych którzy rządzą, znayduie swe ukaranie w samém nawet nieszczęściu tych któremi się rządzi.



II.

Proklamacya Krôla Francuzkiego dnia 12. Listopada względem Emigrantôw. (*)

KRól nie czekał iuż do dnia dzisieyszego z okazaniem iak go martwi powod, który wielką liczbę Francuzów wyprowadza za granicę i tam ich zatrzymuie. Ale kiedy użył środków, aby Francyą zachował w wzaiemney

(*) Ladwik XVI. owego Dekretu Zgromadzenia Narodowego któryśmy w Części X. umieścili, nie sankcyonował, dla okazania że iest wolnym, ale zamiast tego wydał tę proklamacyą, godną uwagi w okolicznościach ninieyszych ściągaiących się do Francyi.



przyiaźni z sąsiedzkiemi mocarstwami i granice Państwa od wszelkiey napaści ubespieczył, zdało się J. K. Mci że łagodne przekonywania sposoby, miały naylepiey pomodz do sprowadzenia nazad do oyczyzny ludzi, którzy ią z politycznych niezgod i rożności w mniemaniach naybardziey opuścili. Lubo większa część Francuzkich zbiegów po tylu królewskich proklamacyach i różnych krokach nie odmienili zdań swoich, iednak te kroki nie były ze wszystkim bezskuteczne. Albowiem nie tylko wynoszenie się z Kraiu nieco ustało, ale też i niektórzy co iuż byli wynieśli się, powrocili nazad do Kraiu, i Król podchlebiał sobie, że ich miał widzieć co dzień w większey liczbie powracaiących. Król pokłada ieszcze nadzieię, w tychże samych śrzodkach, i dla tego odmówił sankcyi swoiey iednemu Dekretowi Zgromadzenia Narodowego, którego częścią, wiele artykułów zbyt

ostrych, zdawały mu się bydź przeciwne końcowi do którego prawo powinno było zmierzać, i którego interes narodu wyciągał; częścią niezgadzały się z obyczaiami narodu i zasadami wolney Konstytucyi. Lecz J. K. Mość winien to sobie i tym, których ten akt iego prerogatywy mógłby w mylne wprowadzić mniemanie względem iego zamiaru, aby istny iego wyraz ponowił, i ile z niego, dopełnił ważnego prawa okoliczności, lubo nie zdało mu się przyiąć śrzodków iego wykonania.

Król oświadcza tedy wszystkim tym, których duch sprzeciwiania się mógł zagranicę wyprowadzić, zebrać w kupę, lub zagranicą utrzymywać, że na takie postępowanie patrzy nie tylko z smutkiem, ale też i z wielkiem nieukontentowaniem, które publiczną spokoyność miesza, (która iest ustawicznem obiektem iego troskliwości) i które zdaie się mieć za cel, powsta-

nie przeciw prawom, *które on przez* swe uroczyste przyięcie poświęcił.— Bardzoby się omylili ci, ktorzyby Królowi inną chęć przypisywali, iak tę, którą publicznie oświadczył, i ktorym błąd taki byłby powodem do owego postępowania i nadziei, choćby sobie też iakiekolwiek.bądź pobudki wystawiali. Już do tego niemasz żadnych i Król wstrzymuiąc surowe przeciw nim śrzodki, na mocy swey prerogatywy, daie im dowod nowy wolności, ktorego nie mogą zaprzeczyć, ani go nie uznać: a ieżeliby wątpić chcieli o szczerości iego rezolucyi, gdy iuż są przekonani o iego wolności, byłoby to szydzić sobie z niego.

Król nie taił się z żalem, ktorym go napełniły zamieszania w Państwie i przez długi czas chciał w mówić w siebie, że obrzydzenie, które musiały sprawić, mogło samo tylko obywatelow za granicą utrzymywać Nie wolno iuż więcey narzekać na niewyko-



nanie praw i słabość rządu, kiedy się z swey strony daie przykład nieposłuszeństwa, i kiedy ogólną Narodu wolą złączoną z Królewską chce się uważać, iakby do niczego nie obowiązywała — Nie może bydź żadnego rządu ieżeli każdy nieuzna, iż powinien osobną swoię wolą poddać woli powszechney. Kondycya ta iest zasadą całe cywilnego porządku, i rękoymią wszystkich obywatelskich zaszczytów, a ieżeli się poradzi kto swego własnego interessu, i swych obowiązkow, czyż mogą bydź iakie ważnieysze dla ludzi, ktòrzy maią oyczyznę, i ktòrzy w niey swe maiątki i familie zostawili, iak przestrzegać iey spokoyności, iey losy poczytać za swoie i prawom, które iey bespieczeństwa strzegą, dawać swoię pomoc?— Konstytucya, która dystynkcye i tytuły zniosła, nie wyłączyła tych, którzy ie posiadali od nowych środków znaczenia w kraiu i posiadania nowych godności; i gdyby zamiast



tworzenia ludu swą nieprzytomnością i swemi krokami, gorliwie przykładali się do publicznego dobra, czy to przez trawienie w kraiu swych dochodow, czy przez obracanie swey niepodległości potrzebom, którą im nadaie ich bogactwo, na poznawanie i naukę publicznych interessów, nie byliżby powołani do wszystkich korzyści, które im może przynieść powszechny szacunek i zaufanie ich współ-obywatelów! Niech tedy porzucą proiekta, które rozum, obowiązki, dobro powszechne i ich osobiste potępiaią.

Francuzi, którzyście nie poprzestali waszey przychylności dawać ku Królowi oznaków, on to iest, który was nazad do waszey Oyczyzny wzywa; przyrzeka on wam także bezpieczeństwo i spokoyność imieniem prawa, którego naywyższe wykonanie do niego należy; zaręcza on wam ie ieszcze Narodu imieniem, z którym nierozdzielnie iest złączony i od którego on tkli-



we odebrał dowody wierności i przychylności. Przyidźcie do kraiu, te ieſt życzenie każdego waſzego wſpół-obywatela ta ieſt wola Króla waſzego Lecz ten Król, który do was mówi iak Oyciec, i który waſz powrót będzie miał za dowód waſzey wierności i przychylności ku ſobie, oświadcza wam, iż poſtanowił mocno bronić wſzelkim ſpoſobem i iak tylko okoliczności mogłyby wyciągać bezpieczeńſtwa powierzonego ſobie państwa i praw, których utrzymaniu poświęcił ſię całego — Oznaymił on Xiążętom braciom ſwoim, wolą ſwoię; dał o tém znać Mocarſtwom, na gruncie których zgromadzili ſię Francuzi emigranci. Spodziewa ſię, że iego proźby u was otrzymaią pożądany ſkutek, którego oczekiwać ma prawo. Gdyby zaś mogło ſię to ſtać iżby były nadaremne, to wiedzcie o tém, iż niemaſz żadney takiey rekwizycyi, któreyby obcym mocarſtwom nie poſłał, iż niemaſz ża-

dnego słusznego choć surowego prawa, któregoby nie wolał raczey przyiąć, niżeli widzieć, żebyście ieszcze dłużey pomyślność waszych wspoł-obywateli, wasze i spokoyność kraiu wcałego poświęcali waszemu kary godnemu uporowi. *W Paryżu 12 Listopada 1791.*

Ludwik
Delessart.



III.

Różne Pisma i Deklaracye, do obiaśnienia ninieyszych ważnych okoliczności Francuzkich służące.

1.) LIsty dwa Ludwika XVI. do Xiążąt Braci swoich w Koblentz rezyduiących a nayprzod

List do Xcia Ludwika, Stanisława, Xawerego Brata Królewskiego w Paryżu dnia 11. Listopada.



„Pisałem do WPana móy Bracie, dnia 15 8bra i iuż WPan nie możesz wątpić o mych prawdziwych sentymentach. Bardzo mię to zadziwia, że list móy nie sprawił tych skutków, którychem się powinien był spodziewać. Użyłem wszystkich powodów, które WPana mogły zmiękczyć nayBardziey, żebym go nakłonił do powrótu do kraiu. Oddalenie WPana służy wszystkim źle myślącym za pretext i wszystkim uwiedzionym Francuzom za iakąś wymówkę, którzy rozumieią, że mi czynią przysługę, kiedy całą Francyą w zamieszaniu i niespokoyności utrzymuią, które mi życie czynią torturą. Rewolucya iest zakończona, Konstytucya dopełniona Francya chce ią mieć, ia ią będę utrzymywał; od iey utwierdzenia, zawisło teraz dobro Monarchii. Konstytucya nadała WPanu prawo, przydała do nich kondycyą; którey WPan musisz nayprędzey dopełnić. Wierz mi móy



Bracie, oddal na ſtronę wſzelkie powątpiewania, które w WPana względem mey wolności chcą natchnąć. Okażę ia przez ieden *Akt* uroczyſty i w pewney okoliczności, która WPana intereſſuie, że mogę wolnie czynić. Okaż mi WPan żeś ieſt mym bratem, żeś Francuzem, a wyſłuchay moię proźbę. Właściwe dla WPana mieyſce ieſt przy mnie. WPana interes i ſpoſób myślenia, radzą WPanu abyś powrócił i znowu na tém mieyſcu ſtanął. Wzywam WPana do tego, a kiedy tak bydź muſi, rozkazuie mu to.„

Ludwik.

List Królewſki do Karola Filipa Xcia Francuzkiego brata Królewſkiego. w Paryżu 11. Liſtopada.

„Zapewne WPan maſz iuż wiadomość o Dekrecie, który *Zgro: Nar:* wydało względem Francuzów, którzy ſię z ſwey oyczyzny oddalili. Nie



rozumiem, żeby mi go trzeba koniecznie sankcyonować, owszem iestem tego zdania, że śrzodki łagodne doydą celu, którego interes kraiu wyciąga. Różne kroki, którem względem WPana uczynił, powinny WPanu odiąć wszelkie powątpiewanie względem mych zamiarów i moich życzeń. Spokoyność publiczna i moia, wyciągaią powrótu WPana. Nie możesz WPan przedłużać daley takiego postępowania, które Francyą czyni niespokoyną, a mnie smutku nabawia, bez przestąpienia swych powinności. Oszczędź mi WPan użycia surowych śrzodków przeciw WP; poradź się W. Pan swego prawdziwego interessu, day się WPan powodować przywiązaniu, któreś winien swoiey Oyczyźnie i ustąp na koniec życzeniom Francuzów i twego Króla. Taki postępek z strony WPana będzie dowodem iego przychylności ku mnie, zapewni WPanu



trwałość tey, z którą zawſze byłem ku WPanu.„

Ludwik.

z) *Odpis Xiążąt, na liſt poprzedzaiący.*

Nayiaśnieyſzy Panie!

Liſt, który Waſza Krolewſka Mość raczyłeś do nas piſać, odebraliśmy. Nie rozwodziemy ſię tu nad tém, czyli Waſza K. Mość konſtytucyą podaną ſobie przyiąłeś wolnie i nieprzymuſzenie, gdyż cała Europa wie co o tém ma ſądzić. Nie ieſt także naſzą myślą roztrząſać tu konſtytucyą ſamę, którey maxymy równie ſą błędne iak dobru kraiowemu przeciwne; uważamy my ią iak dzieło buntowników którzy nie mieli ani prawa, ani powołania do iey ſtanowienia. Pozwoliſz tylko W. K. Mć uważyć tu, że W. K. Mć maſz tylko poſſeſſyą ale nie dziedzictwo właściwe państwa, żeś następcom ſwoim winien z niego ra-

chunek, i powinieneś go im takie zostawić, iakieś odebrał od swych przodków.

Po tych uwagach, na które każdy *dobry* Francuz przystać musi, (*) nie taiemy się przed W. K. Mci żeśmy mocno postanowili użyć wszystkiego, dla utwierdzenia W. K. Mć Tronu, który buntownicy aż do samego gruntu wzruszyli, abyś W. K. Mć i iego następcy mogli znowu na nim osieść z taką godnością z iaką na nim siedzieli przodkowie W. K. Mci.

Kończemy N. Panie z zapewnioniem, iż nasza wierność ku W. K Mci wyższa iest nad wszelkie wyrazy, i że nasze uszanowanie świętey osoby W. K. Mci wyrownywa nieograniczoney przychylności, z którą ku niemu iesteśmy, i która w nas trwać będzie aż do osta-

---

(*) *To iest dobry iak owca, który da się spokoynie strzydz i do bastylii prowadzić.*



tniego odetchnienia naszego. W *Koblentz* d, 16. Listopada 1791.

Ludwik Stanisław Xawery.
Karol Filip.

3.) *Proklamacya Emigrantów Francuzkich do ludu Francuzkiego.*

„Francuzi! Bierzemy Boga na świadectwo, że ludowi, który się przeciw nam zbuntował odpuszczamy; żołnierzom, którzy byli zwiedzeni, przekupieni i w błąd wprawieni. Przysięgamy, że niechcemy przelać ani iedney kropli krwie, wyiąwszy kiedy gwałt będziemy musieli odpierać gwałtem. Nie pragniemy iak tylko ukarania hersztów, dowodzców spisku, którzy tak przeciw wam, iak przeciw nam wiele nabroili. Zwodziciele przymusili nas do szukania bespiebzeństwa w obcym kraiu, abyśmy się przeciw ich wściekłości ziednoczyli, a was wtrącili w przepaść wielkiey nędzy. Francuzi! znacie wy tych zbrodniów, tak iak my

widzicie ich ieszcze na czele buntu pod imieniem *Jakobinów.* Oni to naszę niedawną do was odezwę, w którey wam oznaymowaliśmy, że nie inny mamy zamiar, iak żeby was od ich tyranii uwolnić, żeby się z wami złączyć, i żeby oyczyznę od tego piekielnego rodu oczyścić, zatłumili i zataili przed wami. Te potwory boią się, żebyśmy wam zasłony z oczów nie zdarli, żebyśmy wam ich występków nie odkryli. Lecz będziesz ie wiedział dobry, zwiedziony Narodzie, będziesz o ukaranie tych podszczuwaczów nalegał bardziey niż my. Kat *Jourdan,* który piie krew dobrych Awenionczyków, był od tych podżegaczów płatny i utrzymywany. Rzeż waszych braci w *Nimes*, w *Montaban* i innych miastach iest ich dziełem. Bunt w *St. Domingo* iest od nich zapalony, może teraz w tey Kolonii ze wszystkich Francuzów krew wytoczono. Chcą oni te krwawe sceny ponowić we wszystkich



naſzych wyſpach. (*) Patrzcie Francuzi, patrzcie, oto naſi nieprzyiaciele ſą razem i waſi. Przeciw tymto burzycielom ſpokoyności uzbraiamy ſię, i wzywamy pomocy obcey i waſzey.

La Queille od wſzyſtkich Emigrantów umocowany.

(*) *Zadawać te wyſtępki Filantropom łatwo, ale ich dowieść, to ſęk. Przeciwnie Klub Jakobinów oświadczył przez uſta Pana* Gaudet *zaſiadaiącego w* Zgromadzeniu Narodowym, *że bunt ten i inne na wyſpach Cukrowych ſą iedynie dziełem Emigrantów przebywaiących nad Renem. Czas wſzyſtko odkryie.*





IV.

Ważne kroki Zgromadzenia Narodowego Francuzkiego przeciw Emigrantom.

TAkie listy, przegrażania się i usilne gotowania się *Emigrantow* do prędkiego swych zamysłów uskuteacznienia, obudziły nakoniec *Zgrom: Nar:* Odmowienie sankcyi z strony Królewskiey Prawu surowemu przeciw *Emigrantom*, któreśmy tu umieścili, zamiast oburzenia ludu Paryzkiego i Narodu, sprawiło prawie wszędzie ukontentowanie, gdyż cała Europa i wszyscy *Emigranci* z tego samego użycia prerogatywy tronu, mogli poznać widocznie, że Król musi bydź zupełnie wolnym. Wszakże ta spokoyność nie była długo bez wielkiey boiaźni i trwogi. Co dzień nadchodziły do Pa-



ryża wieści o grożącym iuż zbliſka niebeſpieczeńſtwie z ſtrony Xiążąt i innych *Emigrantów.* Mimo różnych partykularnych donieſień o liczbie i potędze uzbraiaiących ſię *Emigrantów*, doſzły nakoniec wiadomości, że Xiążęta na końcu przeſzłego mieſiąca uformowali woyſka tyle iak naſtępuie. Gwardyi konney 1400. ludzi, dobrze umundurowanych i w konie dobrane opatrzonych. 800. lekkiey iazdy 7. ſzwadronow gendarmerie, i 600. gendarmes do Gwardyi, Muſzkieterów 4 ſzwadrony i 10 kompanii huzarów, to ieſt ich Kawalerya.— Co do Infanteryi, ta ieſt podzielona na tyle pułkow, ile przedtém było Prowincyi w Francyi. Nie zapomniano nawet iednemu Pułkowi dać nazwiſko od Korſyki. Woyſko te iuż aktualnie wynoſi do 30,000. Wſzakże ieſzcze bardziey dała *Zgro: Narodowemu* do myślenia uſtawiczna emigracya, która nawet po Królewſkiey proklamacyi, zamiaſt coby miała uſtać

ieszcze się bardziey powiększyła. Mieszczanie nawet wynosili się hurmem do malkontentów, W *Worms* i *Koblentz* wszystko miało postać bliskiey woyny: tak tam były wielkie do niey przygotowania. Nawet od Niderlandu Francya nie widziała się bydź bespieczną. Bo lubo tam rząd Cesarski zakazał był pod gardłem rekrutować *Emigrantom*, iednak przekonanych o to bynaymniey nie karał. Na reszcie odkryto ślady nowego spisku we wnątrz kraiu, który miał wybuchnąć w tenże sam czas, gdy *Emigranci* wtargneliby do kraiu. A procz tego Xiążęta udali się do niektórych kommendatów fortec pogranicznych, obiecuiąc im wielkie nadgrody, gdyby ie im poddali.

Takie niebespieczeństwa ocuciły Zgromadzenie. Wielka była względem tego wrzawa na sessyi 27. Listopada, a nakoniec zgodzono się, żeby Deputacya z 24. Posłow udawszy się do Kró-



la przełożyła mu troskliwość *Zgrom: Narod:* względem niebespieczeństw, które grożą Oyczyźnie przez zdradliwe porozumienie się uzbroionych za granicą Francuzów z sprzysiężonemi znayduiącemi się wewnątz kraiu i z innemi podżegaczami ludu, toż że *Zgrom: Nar:* z radością uważać będzie wszystkie mądre kroki, których Król użyie u Elektorów Trewirskiego, i Moguncklego, iako też u Biskupa Spireńskiego, aby tych Xiążąt, ieżeliby nie poprzestali dawać pomocy owym kupieniom się, gwałtem przywieść do respektowania prawa narodów; że *Zgro: Nar:* dla tego musiało uczynić tę uroczystą deklaracyą, ażeby Król oznaymiwszy o tém nieżartobliwym kroku, mógł okazać Seymowi Niemieckiemu w Ratyzbonie i wszystkim Dworom Europeyskim, iż iego chęci i myśli nierozdzielne są od Narou Francuzkiego.— Potém Deputacya da poznać Królowi, iż *Zgrom: Nar:* ma to za śrzodek ie-



den z nayskutecznieyszych, gdyby umowy względem nadgrodzenia Xiążętom Niemieckim szkod w Alsacyi poniesionych, były iak nayprędzey dokończone; toż wystawi Królowi bardzo naglącą potrzebę względem uczynienia odmian w Korpusie dyplomatycznym, gdyż owych werbunków, kupienia się i gwałtowności nie można czemu innemu przypisać iak tylko podeyrzanym myślom czynnikow, władzy wykonawczey u Dworów owych zostaiących.„

Prawie w tym momencie, kiedy tę rewolucyą przedsiębrano, ukazał się Minister P. *Delessart*, i zdał sprawę z tego co Król u Cesarza, u Elektorow Moguncкiego i Trewirskiego uczynił, końcem rozegnania z kupy emigrantów. Oznaymił także wspomniony Minister, iż Król przedsięwziął uczynić odmianę w Korpusie dyplomatycznym, iako też owe negocyacye z Xiążęty Niemieckiemi przyspieszyć.

Pan *de Vaublanc* znaydował się na czele owey Deputacyi do Króla wyprawioney. Na Seffyi wieczorney d. 28. Liftopada, zdał fprawę z tego co mu było zlecono, i powiedział, że Król przyiął deputącyą z twarzą bardzo wypogodzoną, że się nayprzód fkłonił, gdy deputacya na pokoie wchodziła, i że Królowi przeczytał to co naftępuie, iak było *Zgrom: Nar:* chciało:

Nayiaśnieyfzy Panie!

„ Ledwie *Zgrom: Narod:* oczy fwoie na fytuacyą Państwa obróciło, zaraz fpoftrzegło, iż główne w nim zamiefzania nie z kąd inąd pochodzą iak z wyftępnego uzbraiania fię Francuzów, którzy wywędrowali z kraiu. Ich zuchwałość popieraią Niemieccy Xiążęta, łamiąc traktaty, które są zawarte między niemi i Francyą, i którzy umyślnie zdaią fię zapominać, iż Francuzkiemu Państwu winni traktat Weftfalfki, który ich prawa i bespieczeń-



ſtwo gwarantuie. Te nieprzyiacielſkie uzbraiania ſię, te przygotowania, aby w paść do Kraiu, wyciągaią gotowości do woyny, ktòra pohłania ſummy niezmierne, ktòremi Narod byłby z radością opłacił ſwe długi. Do ciebie to należy Nayiaśnieyſzy Panie potrafić w to, aby wzmiankowane przygotowania ſię uſtały; do W. K. M. należy przemòwić do mocarſtw zagranicznych tonem, godnym Krola Francuzkiego. Powiedz im W. K. Mość że wſzędzie gdzie tylko cierpią uzbraiania ſię przeciw Francyi, Francya widzieć tam będzie tylko nieprzyiacioł; że my chcemy świątobliwie dochowywać przyſięgi względem niezdobywania kraiòw; że my im ofiaruiemy ſpokoyne ſąſiedztwo, nienaruſzoną przyiaźń ludu wolnego i potężnego; że my ich zwyczaie, ich konſtytucye ſzanuiemy; lecz żądamy, aby naſze także poważano. Powiedz im W. K. Mość nakoniec, że ieżeli Xiążęta



Niemieccy będą daley popierać uzbra-
iania ſię wymierzone przeciw Francu-
zom, tedy Francuzi przynioſą im nie
tylko ogień, miecz, ale też i wol-
ność. Niech ſobie wykalkuluią, iakie
będą ſkutki z ocucenia Narodów. Któ-
ry Ambaſſador od dwóch lat iak pa-
tryotów Francuzkich na pograniczu
prześladuią, a buntownikom pomoc
daią, mówił imieniem W. K. Mość tak
iak było iego powinnością? Żaden.
Gdyby przez odwołanie edyktu Nań-
teńſkiego wypędzeni z kraiu Francuzi,
zbierali ſię byli na granicach i uzbra-
iali, gdyby byli wſpomagani przez
Niemieckich Xiążąt, iakby ſobie był,
pytamy ſię W. K. Mości Ludwik XIV.
w tém poſtąpił? Byłżeby on cierpiał
te kupienia ſię? Byłżeby on znoſił,
aby im Xiążęta dawali pomoc, któ-
rzy pod imieniem alliantów ſprawuią
ſię iak nieprzyiaciele? to, coby był u-
czynił Ludwik XIV dla ſwey powagi,
uczyń W. K. Mość dla kraiu, dla u-

trzymania Konſtytucyi. Nayiaśnieyſzy Panie, interes W. K. Mości, godność Tronu, wielkość obrażonego narodu przepiſuie W. K. Mości ton, który ieſt wcale różny od dyplomatycznego. Narod oczekiwa z ſtrony W. K. Mości deklaracyi nalegaiących, do cyrkułów wyżſzego i niżſzego Renu, do Elektorów Moguncklego, Trewirſkiego i innych Xiążąt Niemieckich. Powinny one bydź takie, żeby hordy Emigrantów w momencie były rozproſzone; Przepiſz W. K. Mość termin, po którym iuż żadna zwleczona odpowiedź nie będzie przyimowana. Deklaracyą niech popiera potęga W. K. Mości powierzona, a narod niech wie kto iego ieſt nieprzyiacielem, a kto przyiacielem. Krok tak iaſny da nam poznać obrońcę Konſtytucyi. Tym ſpoſobem ubeſpieczyſz W. K. Mość ſpokoyność Państwa, która od W. K. Mci ieſt nierozdzielna i przez to przyſpieſzyſz owe dni narodowey pomyślno-

ści, w których pokóy przywróci znowu porządek i praw panowanie, i w których szczęśliwość W. K. Mości i narodu będzie rzeczą iedną. „

Król odpowiedział na to, iż *Zgro: Narodowe* może się spuścić zupełnie na iego staranie, aby Francyą zewnątrz respektowano i wewnątrz porządek zachowano.

Ten krok ważny *Zgrom: Narodo:* tym czasem ten iuż sprawił skutek, iż Stany w Elekrorstwach Moguńckim, Trewirskim, Biskupstwie Spireńskim, podały swym Panuiącym zażalenie, iż ich maiątki, życie i spokoyność kraiową narażaią na wielkie niebespieczeństwo, z strony mściwey Francyi, za cierpienie Emigrantów, i dawania im nadto widoczney opieki. Do tych trzech Xiążąt Duchownych, woynę domową dla Francyi gotuiących przydać ieszcze trzeba Xcia Biskupa Leodyiskiego, który Emigrantow nie tylko wspiera, ale też pozwala im, aby

w obſzerney Cytadelli Leodyiſkiey, ſwe ćwiczenia i manewry woienne odprawiali. Z tego wſzyſtkiego można poznać iak teraz momenta dla Francyi ſą krytyczne; i że w krótce, albo ſię woyna w tym kraiu rozpocznie, albo też przywróci domowa ſpokoyność.



V.

Ciąg dalſzy śrzodków i ſpoſobów do znieſienia żebraniny w Kraiu naſzym.

ZE zupełna wiadomość liczby i ſtanu ubogich iſtotnie ieſt potrzebna Zwierzchności, przeto co pół roku, powinna ſię ponawiać wizytacya. Tym końcem trzech opiekunów ubogich około Wniebowſtąpienia i St. Marcina obeydą wſzyſtkich ubogich i ſwoie uwagi naſtępcom ſwoim przełożą. Li-



czba ubogich iaka ſię z tey wizytacyi pokaże, powinna bydź podana, podług drukowanego formularza, Kollegio ubogich i ſłuży za fundament pomocy, która ma bydź dana każdemu ubogiemu na naſtępuiące półrocze. Z rejeſtru partykularnego każdego wydziału układa ſię tabella jeneralna, która okazuie ſtan powſzechny uboſtwa całego miaſta, to ieſt liczbę wſzyſtkich ubogich, dochody i wydatki z należytemi ſzczegułami.

O przenoſzeniu ſię ubogich z iednego mieſzkania lub wydziału do drugiego.

Żaden ubogi wſpomożenie z kaſſy publiczney maiący, nie powinien ſię przenoſić z iednego mieſzkania do drugiego, bez wiedzy ſwego opiekuna. Jeżeli opiekun znaydzie tey odmiany ſłuſzną przyczynę, wywie ſię u nowego goſpodarza, czy w rzeczy ſamey naiół u niego ſtancyą i oznaymuie o tém zaraz po Wielkonocy lub St. Mi-



chale ſtarſzemu cyrkułowemu. Ile możności ſtancya ta nowa bydź powinna w tymże ſamym cyrkule. Lecz ieżeliby ſię przenoſił do innego wydziału, to przełożony daie kartę ściągaiącą ſię do okoliczności owego ubogiego, przełożonemu owego wydziału, do którego ſię przenioſł. Każdy nowy opiekun iak tylko naſtanie, wizytuie ſwych ubogich i notuie ſobie co względem którego uważył; bez ważnych przyczyn nie wolno bydź ma ubogim odmieniać ſtancye w śrzod półrocza, pod utratą pomocy, którą maią od Inſtitutum.

Przypadki, w które wyznaczona pomoc ubogim odmieniać ſię powinna.

1.) Kiedy robota, na którą ſię przy wyznaczeniu pomocy oglądano uſtaie. 2.) Kiedy ubodzy przez wynalezienie im iakiey użyteczney roboty, mogą ſobie znacznie zarobić. 3.) Kiedy ubogi zachoruie. 4.) Kiedy ozdrowieie. 5.) Kiedy umrze. 6.) Kiedy do ſzpitala



lub 7.) do cuchtauzu będzie oddany. 8.) Kiedy bez opowiedzenia ſię mieſzkanie odmieni. 9.) Kiedy ſię iego familia pomnoży, 10.) lub kiedy ſię zmnieyſzy, 11.) Kiedy przez ſukceſſyą lub inny iaki ſpoſob los ſię iego powiękſzy.

O Karach Ubogich.

Wſzyſtkim zapiſanym w rejeſtr ubogim, przy oznaymieniu, iakie maią mieć łaſki od *Institutum*, podać ſię razem powinno drukowane oſtrzeżenię, względem powinności, które maią zachować i kar, które ich czekaią za ich przeſtąpienie. Za pierwſzém przewinieniem opiekun upomni ieſzcze raz ubogiego. A ieżeli ſądzi, że powinien bydź ukaranym, to podaie na piſmie przełożonemu cyrkułu imie i mieſzkanie przeſtępcy, żeby względem tego użyte były iak nayprędzey przyzwoite śrzodki. W każdym cyrkule bydź powinna deputacya poprawy, z przełożonego cyrkułowego, iego namie-

ſtnika i opiekuna, pod którego dozorem ubogi przeſtępca znayduie ſię. Te trzy oſoby decyduią więkſzością głoſów, czy i iak ubogi ma bydź ukarany.— Karanie zaś to dzieie ſię:

1.) Przez zawieſzenie wyznaczoney ubogiemu pomocy nayprzód na cztery niedziele. A ieżeliby miało to bydź na dłużſzy czas, to należy ſię z tém udać do Kommiſſyi ubogich.

2) Przez oddanie do cuchtauzu, nayprzód nie na dłużſzy czas iak także na cztery niedziele. Przełożony cyrkułu wyrabia u Sędziego Policyi bilet, do cuchtauzu, poſyłaiąc do niego rezolucyą Deputacyi poprawy, za którego okazaniem Prowizor Cuchtauzowy powinien zaraz przyiąć ubogiego darmo. Na dłużſzy czas iak przez 4. niedziele, ſama tylko naywyżſza Policya może ſwym wyrokiem wſkazać do Cuchtauzu. Prowizor Cuchtauzowy z roboty ubogiego odbiera ſobie co życie ubogiego koſztuie. Na



tydzień przed uwolnieniem posyła Prowizor cedułkę drukowaną uwalniającą do starszego cyrkułowego, który ią oddaie znowu opiekunowi, a ten gdy czas wyidzie posyła z nią pachołka, aby ubogiego do stancyi z Cuchtauzu odprowadził. Ubogiemu daie *Institutum* 3. Zł: na pierwsze potrzeby, a te w tygodniowych rachunkach podaią się między expensem extraordynaryinym.

Ukaranie większych iakich występków ubogich należy do Deputacyi Policyiney ubogich, która się powinna składać z iednego Radnego, iednego starszego cyrkułowego i iakiey osoby z Policyi. Występny ubogi nayprzód w Cuchtauzie osadzony, powinien odbydź inkwizycye, po których ma bydź zaraz decyzya, iak długo ma bydź osadzony w więzieniu, lub wiele plag odebrać, i co z nim po wytrzymaniu kary ma bydź przedsięwzięte.— Wszakże uważyć należy, czy ten występ-

pny należy do zapiſanych ubogich lub nie. Jeżeli należy, to na iaki czas, zmnieyſza mu ſię iałmużna wyznaczona. Jeżeli nie należy, i tylko ſię z kąd wciſnoł, to Deputacya poſtara ſię, żeby był, po wytrzymaniu kary z mieyſca wyprawiony. Lub ieżeli ieſt mieyſcowy, to go z zaświadczeniem odeſzlą do ſtarſzego iakiego cyrkułu, iako nowego ubogiego, aby był w reieſtr wpiſany i robotą toż iałmużną pewną opatrzony.

Co do dawania iałmużny po ulicach; kiedy który z opiekunow ubogich dowie ſię, że kto dał iałmużnę iakiemu żebrakowi, to donoſi zaraz o tém Policyi. Ta przekonawſzy ſię o tém, poſyła bilet drukowany z rekwizycyą do owego, który dał żebrzącemu iałmużnę, aby do kaſſy ubogich dał iaką dobrowolny dar 5 talarów. Jeżeli tego w tygodniu nie uczyni, to ſię o tém uwiadomi ſąd, a ten przymuſi nieroztropnie miłoſiernego do zapłacenia o-



wey kwoty. Podobnież bywaią karani, którzy ubogich obcych przechowuią, albo zkąd inąd wprowadzaią. Teyże karze pieniężney podlegaią obywatele, którzy się z koley wzbraniaią zbierać iałmużny, lub to czynią przez osoby do tego niezdatne.— Wszyscy gospodarze, u których znaydą się osoby luźne, pewnego uczciwego zarobku nie maiące, a przez to samo podeyrzane, odpowiadać muszą Policyi ubogich i płacić grzywny, kiedy o nich znać nie dadzą.

O rejestrach i rachunkach w Instit*utum ubogich.*.

Rachunki te mieć powinny dwoiaki zamiar. Nayprzód żeby następuiący Dozorca, czyli Opiekun ubogich mógł powziąść iasne wyobrażenie ogólnych i szczególnych interessów; powtóre, zeby tak opiekun iak przełożony, mogli się iak nayłatwiey z sobą porachować. Tym końcem każdy Opiekun

mieć powinien naſtępuiące kſięgi do zapiſywania.

a) *Kſięga do zapiſywania wſzyſtkich ubogich*, w którey każdego ubogiego na oſobnym arkuſzu zapiſuie ſię imie toż numer iego annotacyi, które pochodzą z wypytania ſię każdego ubogiego przy pierwſzym iego poznaniu; te annotacye ſłużą do poznania karakteru, ſtanu i innych okoliczności ubogiego.

b) *Kſięga Rejeſtrowa.*, w którey zapiſuią ſię wſzyſtkie dochody i wydatki, a co tydzień bywa odmieniana.

c) *Konnotacye* względem przypadków trafiaiących ſię z ubogiemi nie wpiſanemi.

Do tych wſzyſtkich kſiąg ſą formularze drukowane. Rejeſtra, liſty i tabelle, które każdy Opiekun muſi mieć ſą ieſzcze naſtępuiące:

1.) Annotacye względem każdego ubogiego nowo przychodzącego do *Inſtitutum.*



2) Rejeſtr, czyli liſta ubogich pod ſego dozor nówo przychodzących.

3.) Rejeſtr ogólny wſzyſtkich ubogich w iego dzielnicy zoſtaiących, tož dzieci ubogich. Kiedy Opiekun urząd ſwóy kończy, oddaie wſzyſtkie papiery przełożonemu cyrkułu i rejeſtra, a za to odbiera kwit. Te rejeſtra powinny bydź na dwie ręcę, żeby ieden exemplarz zoſtał u przełożonego, a drugi mógł bydź oddany naſtępuiącemu opiekunowi. Kiedy umrze Opiekun wſzyſtkie iego papiery za rewerſem powinny bydź wydane ſtarſzemu. Co Czwartek każdy Opiekun rachuie wiele podług wyznaczoney pomocy każdemu, ma bydź rozdanych pieniędzy na tydzień naſtępuiący, i wiele w poprzedzaiącym tygodniu było extraordynaryiney expenſy, i we dwóch exemplarzach podaie ten rachunek ſtarſzemu, z których ieden zatrzymuie Starſzy przy ſobie, a drugi podpiſany odſyła Opiekunowi, który odda-

wſzy

wſzy go w głównej Kasſie, bierze podług niego pieniądze.

Zakończemy rzecz tę na ſpoſobie, którym co tydzień pieniądze bywaią zbierane i rachowane. Jeſt to powinność nayſtarſzego Opiekuna ubogich w każdym cyrkule. Poſtępuie on ſobie tak:

1.) We Srzodę wieczor lub we Czwartek przed południem Opieknn nayſtarſzy, odbiera puſzki z pieniędzmi od obywatelów, którzy z niemi chodzili, przez ſługę doświadczouego. Od tych puſzek klucz znayduie ſię tylko u ſamego opiekuna.

2.) Ten rachuie i oddziela pieniądze, i nieſie ie w Piątek do ſtarſzego kiedy ma zdawać rachunki. Jeżeli z tych pieniędzy po odtrąceniu przeſzło tygodniowey expenſy, ma ſię co zoſtać do główney kaſſy, to ie tam odſyła wraz z rejeſtrem podpiſanym od ſtarſzego. Ten rejeſtr znowu ieſt na dwie ręce, żeby ieden exemplarz mógł



zostać w kassie, a drugi przy opiekunie zakwitowany.

3.) W Piątek przed Południem sługa *Institutum* przychodząc do opiekuna po rachunki, bierze oraz od niego puszki próżne i zanosi ie obywatelom, na których przypada z kolei chodzić z niemi.

Te to są główne zasady *Institutum* Hamburgskiego, które okazuią wielką przezorność, baczność na wszystko i wspaniały zamiar nie tylko powściągnienia na moment żebraniny, ale też i osuszenia iey źrzodła na zawsze przez edukacyą młodzieży nbogiey i wprawienia iey do roboty użyteczney. Czytelnicy daruią nam, że się nad tą arcyważną dla kraiu materyą nieco zabawiliśmy w widoku dania Współobywatelom naszym wzoru, w tey okoliczności, która iak iest ważna, tak wyciąga niepospolitey wiadomości, aby się szczęśliwie udała.



Że zaś w Części XI. w przypiſku, położyliśmy, iakoby JW. JX. Kraſiń-ſki B. Kamieniecki dał był 1500. Czer: Zł: Przeto poprawiaiąc ſię, przyłączamy wierſz naſtępuiący JP. *Pieniążka*, który uwiadomi, o prawdziwym tak pięknego poſtępku ſprawcy.

Do JW. Franciſzka Salezego Hrab: Kraſickiego.

Dopóki próżnowanie, przez ſkład Rządu ſłaby,
Mnożyło kupy łotrów, tułacze i draby,
Stawiaiąc w oczach naſzych ubogich bez miary,
W ten czas ludzkość włoczęgom ſwe ſypała dary.
Lecz gdy teraz udzielna Kraiu na to władza
Niſzczy plemię ſzkodliwe, a nędzy zaradza,



Odezwał się do ludzi głos natury
tkliwy,
I wskazał los piąciuset istot nieszczę-
śliwy;
Hrabio! Tyś pierwszy ten głos natu-
ry zrozumiał,
Boś wspaniale maiątku Twego użyć
umiał,
Twoia ręka posiłek niosąc iak nay-
prędzey,
Skąpa iest dla próżniaka, lecz hoy-
na dla nędzy.



VI.

Stan Ameryki Północney w tym Roku.

Nic słuszniejszego, w tym czasie, kiedy niektórzy twierdzić śmieią, że wolne narody, nie mogą ani się rządzić dobrze, ani bydź szczęśliwemi,



iak przypatrywać się temu kraiowi, który niedawno pod hasłem wolności istność swą polityczną rozpoczął. Zamiast różnych wieści o iego przypadkach, kładziemy tu mowę Prezydenta przy otwarciu Kongressu i różne odpowiedzi stanów, z których autentycznie da się poznać, stan Ameryki ziednoczoney, iaki iest właśnie teraz.

Obywatele Senatu i Izby Reprezentantow.

„Łączę się z wami w tey okazyi z uczuciem, które rodzi naturalnie stan szczęśliwy naszey wspólney oyczyzny i mocne mniemanie, że prace obrad, które się dopiero rozpoczęły, powodowane roztropnością i patryotyzmem, podadzą środki zdolne do zapewnienia i pomnożenia szczęśliwości publiczney.— Choć łaski, któremi nas obdarzyła Opatrzność, były nader liczne, iednak trudno między niemi nie rozróżnić owey wielkiey obfitości która była nadgrodą industryi rolnika



Wafze właſne uwagi, mogły wam dać poznać, w różnych ſytuacyach, że ſię rolnictwo coraz bardziey pomnaża wraz z rękodziełami, handlem i żeglugą. Wznoſząc ſię do ich przyczyn, mogliście uważyć z pocieſzą oſobliwą, ſzczęśliwe ſkutki owey ufności publiczney i partykularney, które Konſtytucya i Prawa Stanów ziednoczonych odżywiły i mogliście podobnież uważyć z równem ukontentowaniem dowody nowe, a nieoboiętne wzraſtaiącego kredytu publicznego. Jednakowoż będziecie ieſzcze mieli pociechę widzieć potwierdzenie uroczyſte tych okoliczności wprzełożeniu dokumentów publicznych, które wam będą udzielone.

Subſkrypcye nagłe w banku ſtanów ziednoczonych, które w iednym dniu przyſtawiły kapitał iakiego było potrzeba, ſą iednym z owych iawnych dowodow i przyiemnych, nie tylko

ufności w rządzie, ale też i bogactw Narodowych.

W czasie między seymowym, przyłożono się z wielką pilnością do wykonania różnych urządzeń Seymu przeszłego, między ważnieyszemi przedmiotami, liczyć trzeba obronę i bespieczeństwo granic zachodnich. Naypiewszém było życzeniem ugruntować ie na zasadach iak naywiększey ludzkości. — Tym końcem podczas gdy traktaty były zawarte tym czasem, i użyte inne śrzodki, żeby sobie ziednać hordy Indyanów chwieiące się i utwierdzić w przyiaźni, te które do tego były skłonne, obrano skuteczne śrzodki, aby dać poznać tym, które lubią napaści, iż sobie życzono z niemi pokoiu, pod kondycyami, które dyktowały słuszność i pomiarkowanie. Te śrzodki gdy się nieudały, trzeba było przekonać krnąbrnych, iż Stany ziednoczone maią zdolną potęgę do ukarania ich łotrostwa. Wymierzono



zatém przeciw nim woienne czynności, któremi iednak ile możności ma powodować oglądanie się na ludzkość. Niektóre z tych woiennych śrzodków uwieńczone były iak naywiększą pomyślnością; drugie nie przyszły ieszcze do exekucyi; expedycye, które przyszły do skutku, były prowadzone kosztem i hasłem stanów ziednoczonych przez milicyą Kentucką, którey ochota, śmiałość i dobre sprawowanie się warte pochwał iak naywiększych.

Negocyacye względem pokoiu z hordami zwiedzionemi ieszcze nieustaią, i niedawno, wiele partykularnych, odstępuiąc swych niespokoynych współziomków przeniosła się gdzie indziey pod protekcyą stanów ziednoczonych. Dałby Bóg! aby iuż nie trzeba więcey uciekać się do śrzodków tęgich, i żeby zaczęła się z temi hordami przyiaźń poufała, zasądzona na szczęśliwości większey Indyanów, któ-



raby ich mogła ftatecznie przywiązać do Stanów ziednoczonych.

Aby doyść do tego celu trzeba, aby doświadczyli iak nayścisleyfzey i bezftronney fprawiedliwości; żeby fpofób nabywania ich gruntów który ieft źrzódłem głównem ich nieukontentowania i woyny, był tak opifany i urządzony, iżby zamykał drogę do wfzelkiey zdrady i fprzeczki względem ważności tranzakcyi i obfzerności gruntów iuż nabytych.— Żeby handel był zniemi prowadzony podług pewnych niewzrufzonych opifów i praw, i żeby doświadczeniami rozumnemi ftarano fię im okazać lepfzość ftanu polorownego i zachęcić ich do niego. Ażeby władza wykonawcza ftanów zgromadzonych była poftawiona w ftanie użycia śrzodków, do których Indyanie zdawna byli przyzwyczaieni, aby pogodzić to co ich naybardziey interesfuie, z zachowaniom pokoiu. Nakoniec, żeby uftanowić prawa furowe



przeciw tym, którzy nadwerężaiąc ich prawa, łamią traktaty i przez to narażaią pokóy publiczny na niebespieczeństwo.

Systema zgadzaiące się z zasadami ludzkiemi Religii i Filantropii, względem gatunku ludzi zanurzonych w ciemnościach, których pomyślność zawisła naybardziey od sposobu, którym sobie postępować będą ziednoczone stany, uczyniłoby równy honor karakterowi narodowemu, iakby się zgadzało z prawami zdrowey polityki.

Zlecone mi prawem, nałożenie cła słusznego od likworów, podzielenie dystryktów na inspekcye, nominowanie officyerów, i wyrachowanie różnych nadgród, równie zostały uskutecznione. Chęć dobra, z którą był przyięty nowy podatek w większey części kraiów ziednoczonych okazuie ich przywiązanie do rządu. W drugich ustanie nieukontentowanie, gdy poznaią prawdzi-

wy zamiar prawa, i to co winny ogólnemu dobru publicznemu.

Jeżeli w prawie znaydą ſię iakie okolicznośći, które mogą bydź odmienione bez naruſzenia iego zaſady, nie będzie to przeciw roſtropności, kiedy ſię w nim uczynią przyzwoite odmiany. Życzyć ſobie trzeba, aby w wſzelkich okazyach z przywiązaniem ſtałém i potrzebném do Konſtytucyi łączono ſkłonność do ſłuchania żądz każdey ziemi i gruntowania adminiſtracyi publiczney na przychylności ludu.

Na mocy prawa wielorakiego, dyſtrykt 10. mil kwadratowych wynoſzący, na rezydencyą ſtałą rządu ſtanów ziednoczonych, był wyznaczony i ogłoſzony przez promulgacyą. Zawiera on w ſobie grunta z obu ſtron rzeki *Potowmak*, i miaſta Alexandryą i George-Town. Założono także miaſto podług planty, która będzie kongreſſowi do przeyrzenia podana. A że ieſt nadzieia wielkich ſumm z przedaży

gruntów, przeto budowanie gmachów potrzebnych, poydzie bardzo fpiefznie.

Liczenie mieszkańców wfzyftkich prawem nakazane iuż ieft dokonane, Rejeftra przełożone przed oczy wafze okażą z pociechą wafzą i pewnością, iż populacya ftanów ziednoczonych wynofi około cztery milliony dufz. Należy także uwiadomić was, iż zaciąganie $1\frac{2}{1}$. milliona zł: Holl: w Hollandyi dopełniło fię pod temiż kondycyami co przed tém. Drugie pożyczanie 6. millionów rozpoczęło fię pod temiż kondycyami i zapewne będzie dokonane nie długo.

Przeświętny Senacie!

Dwa traktaty zawarte tymczafowie, z *Chirokoami* i fześciu narodami Indyiskiemi będą wam podane do przeyrzenia i potwierdzenia.

Prześwietna Izbo Reprezentałow.

Przy rozpoczynaniu wafzey funkcyi Prawodawczey, powinniście to fpoftrzedz z pociechą, że wiele trudno-



ści konieczne trafiaiących się przy u-
bładzie nowego rządu w kraiu tak ro-
ległym, szczęśliwie ułatwiła gorli-
wość i rozsądek waszych poprzedni-
ków i przykładanie się drugiey odnogi
Prawodawstwa. Ważne zamiary, które
ieszcze trzeba dopełnić, spodziewam
się, że będą traktowane zrowną roztro-
pnością, z równém oglądaniem się na
wzrost coraz większy publicznego do-
bra. Że czas wyznaczony prawem do
subscrypcyi kapitału, na opłatę dłu-
gow zagranicznych wyszedł, przeto
będzie wam dana sprawa z tego przed-
sięwzięcia dosyć pomyślny skutek
maiącego. Subskrypcye na opłatę dłu-
gów prywatnych Prowincyi ieszcze się
lepiey udały. To czego ieszcze bra-
kuie do opłaty długow, iest naturalnie
przedmiotem waszych deliberacyi.

Z wielką moią pociechą muszę wam
oznaymić, iż wyznaczone dochody,
wystarczaią na zwykłe kraiowe potrze-
by, i ieżeli się nietrafi co nadzwyczay-

nego, będziemy się mogli obeyść bez nakładania nowych podatków. Naypierwszym waszém będzie staraniem, opatrzyć fundusz na potrzeby roku następuiącego, i zadosyć uczynienie wierzycielom skarbu publicznego, iako też na wydatki nieprzewidziane, którychby mogło wyciągać wykonywanie funkcyi publicznych Będzie wam nieodwłocznie podane oszacowanie tych wszystkich potrzeb.

Prześwietny Senacie i Izbo Reprezentantow.

Przestaię na przypomnieniu wam w powszechności różnych interessów, iuż przełożonych, ale dótąd dla nagłości innych ważnieyszych odłożonych. Takie są mianowicie milicya, poczty, i drogi walne, mennica, miary i wag, prawo względem przedaży gruntów, które należą do stanów ziednoczonych. — Milicya iest zapewne przedmiotem iak nayważnieyszym, czy w względzie obrony publiczney i żą-

dąnia powszechnego; czy uważana ia-
ko dziwnie potrzebna do utrzymania bespieczeństwa i porządku wewnętrznego. Z urządzeniem milicyi stanie naturalnie w myśli ustanowienie magazynów, i arsenałów potrzebnych, iako też umocnienie twierdz co nayważnieyszych i naybardziey na attak wystawionych. Bespieczeństwo stanów ziednoczonych pod Opieką Boską powinno się zasadzać na fundamencie systematycznego i gruntownego urządzenia i podlegać nayrnniey ile bydź może przypadkowym zdarzeniom.

Ważność poczty i dróg publicznych iészcze się przez to powiększa, iż pomaga do prędkiego uwiadomienia o prawach i śrzodkach rządowych.— Nieład w monecie cyrkuluiącey, a nadewszystko niedostatek monety drobney, tak potrzebney dla kass uboższych ludu wyciąga niemniey, aby mennica kraiowa była iak nayprędzey ustanowiona.— Jednakowość miar i wag



kraiowych iest także ważnym obiektem, osobliwie byłoby z chwałą prawodawstwa, gdyby te wagi i miary były stosowne do zasady iakiey powszechney i nieodmienney —— *Waschington.*

Do tego urzędownego uwiadomienia o stanie szczęśliwym Rzeczypospolitey Amerykańskiey, można przydać treść z listu pisanego z *New-York* 26. 8bra tego roku.

Kray ten znayduie się teraz w stanie bardzo kwitnącym. iego ludność i bogactwa wzrastaią co dzień sposobem nadzwyczaynym. Bezustanku przybywaią tu i osiadaią emigranci z Niemiec i Francyi. Ludność wnętrzna tak się pomnaża, iż mniemaią statyści tameczni, że mimo obcych przychodniów, w 15. lat wedwoynasób się pomnoży.— Przez miesiąc Sierpień i Wrzesień panowały tam wielkie choroby; ale za powròtem zimna ustały. Gospodarze wieyscy bogacą się bardzo prędko; mówią, że ta klassa oby-

wate-

watelow ma w banku naszym do 1½ milliona dollarow (talarow) a gospodarze Prowincyi Pensylwańskiey maią million dollarów. Te bogactwo łatwo można poiąć. Nie płacą oni ni arędy, ni podatkow, a odtąd iak panuie pokóy, przedaią drogo swe produkta. Kultura, konopi, i cukru pomnaża się znacznie.

Subskripcya ma bank narodowy była dopełniona o ieden dzień, i wielu kapitalistow nie mogło się w niey umieścić. W grudniu zaczną iuż cyrkulować bilety bankowe. S. Hamilton Podskarbi kongressu w tych dniach wyliczył Ministrowi Francuzkiemu million dollarów Kolonistom St. Domingo, a to we 24. godzin iak tey summy żądano. Znak że rząd tych Rzeczypospolitych nie iest tak ubogi, iak w Europie mniemaią. Te wzrastanie bogactw i ludności Ameryki ziednoczoney iest osobliwie użyteczne dla Anglii, której produkta manufa-



ktur i fabryk maią tam większy odbyt niż innego iakiego kraiu.



VII.

Przypadki woiene w Indyach Wschodnich.

WIedzieliśmy dawniey, iak woyſko kompanii Angielſkiey pod komendą Lorda *Kornwallis* w kroczywszy w kray Sułtana *Tippo Saib*, *Bangalore* znaczną fortece opanowało, Wodza Angielſkiego było życzeniem, iak nayprędzey wyciągnąć przeciw *Serin-gapatàm* ſtolicy kraiu *Mysor* i przez iey opanowanie uczynić koniec prędki tey woynie. Lecz że *Tippo-Saib* ſtał ku obronie ſwey ſtolicy, z woyſkiem ogromném, przeto Anglicy chcieli ſię wprzód złączyć z poſiłkami,



które im od *Nizzam* i Marattów nadciągały. Jakoż nadeszło nakoniec 15000. iazdy poſiłkowey. Z tą Lord *Kornwallis* ruſzył z Bangalore i za trzecim marszem dnia 6. maia ſtanął w *Kankanelli* o trzy marsze tylko od *Seringapatamu*, Kray zdawał ſię być piękny i dobrze uprawiony, ale nieco od ſamegoż Sułtana ſpuſtoſzony. Deszcze które ſię zaczeły 10. Maia i osłabienie wołow ciągnących artyleryą i bagaże, ſprawiły, że dopiero 13. dnia woyſko ſtaneło w *Arakeny* gdzie obóz roztoczyło w oczach *Seringapatamu*, maiąc po prawey ręce małe pagórki, a po lewey rzekę głęboką *Kavery*. *Tippo*, uſzykował ſwe woyſko w mieyscu bardzo mocném pod górami, między obozem Angielſkim i Miaſtem, a wysypał kilka bateryi, broniących przeyścia przez błota które były między obiema woyſkami. Lord *Kornwallis* ſtrawiwszy cały 14. dzień na daremnych zachodach, aby ieden brod



uczynić do przeyścia sposobnym, dał rozkaz sekratny wieczor brygadyerom, aby swe/brygady mieli w gotowości na godzinę 11. w nocy. Zostawiwszy tedy straż przyzwoitą w obozie i ciężką artylleryą, wyszedł z woyskiem w prawą stronę, aby obeyść owe góry i dnia 15 z rana w paść z tyłu na woysko nieprzyiacielskie. Na nieszczęście deszcz padał cała noc i dzień zdybał Anglików wśrzod tego marszu. Jednak Anglicy nie poprzestali swych kroków ku nieprzyiacielom, którzy widząc na co się zanosiło, postawili harmaty na iedney gurze i potężnie znich zbliżaiące się kolumny Angielskie razili. Wpadła potém na nich kawalerya Sułtana gdy ieszcze nie byli dobrze uszykowani, ale przecie była odparta. Tu dopiero na dole woysko Angielskie szykowało się, ale było bardzo rażone z 6ciu harmat na gurze będących. Pułkownik *Maxwel* odebrał rozkaz, aby z dwiema regimentami spędził z gury Indyanów i owe im harmaty odebrał. Lecz Indyanie przywitali go rzęsistym nie tylko z harmat, ale i ręczney strzelby ogniem, i choć z gury spędzeni, nie prędzey dali sobie wydrzeć 3. harmaty, aż gdy iuż



były na dole i powiękſzey części byli zrąbani w ſztuki.

Tu dopiero woyſko nie maiąc więcey przeſzkody z boku, natarło na nieprzyiacioł i ſpędziło ich z jednego pagórku. Oni ſię uſzykowali na drugim gdzie od Angielſkiey iazdy z boku zaſkoczeni, a od piechoty z przodu rażeni, uſtąpili obronną ręką na trzecią. Tam dopiero walnego niemogąc wytrzymać attaku, ſchronili ſię pod harmaty wyſpy *Seryngapatam*. Pod ich zaſłoną woyſko zbite choć nie nagłowę, przeprawiło ſię podzielone na kupy przez rzekę i ſpoſobność do dalſzych zwycięztw Anglikom odięło.

Angłicy oprocz 4. zdobytych na nieprzyiaciełach harmat, te tylko korzyść z otrzymanego zwycięztwa odnieśli, że z gur owych opanowanych ſtolicę *Seryngapatom* zobaczyli. Albowiem pora dżdżyſta, w tamtych ſtronach *Monſon* zwana, naſtawſzy, furaże popſuła i kilka tyſięcy wołów umorzyła. Brakło woyſku wcale żywności i gdyby nie nadeſzli Marattowie, a z ſobą niezmiernych magazynów nie przyprowadzili, to w trzech dniach głodem zniſzczałoby było do ſzczętu. Szczęściem, że Lord Kornwallis przy



owych magazynach Marattów, mógł się nazad wrócić do *Bangalore*, gdzie Kapitan *Ried* kraiu dobrze znaiomy sprowadził na 20,000. wołów ryżem obładowanych i tyleż owiec.

Drugie woysko Angielskie 10,000. wynoszące pod Kommendą Generał *Abercrombie* zbliżyło się było zdrugiey strony ku *Seryngapatam*, ale uyrzawszy przed sobą część znaczą woyska, którą był przeciw niemu *Tippo* wysłał, zlękło się i nazad spiesznie miedzy góry powróciło. Lord *Kornwallis* zamyślał znowu, iakby deszcze 6 niedzielne ustały, pociągnąć przeciw *Seryngapatam*. Ale z woyskiem dużo osłabioném z kawaleryą zruynowaną prawie do szczętu i wkraiu spustoszonym trudno żeby miał co wskorać przeciw *Typpo*, który ma talenta niepospolite, i którego kawąlerya wynosi do 30,000. Woyna ta rywala kompanii Angielskiey pewnie go nie osłabi, a zaś iey długi niezmiernie pomnoży. Zawoiowanie nawet kraiu *Mysor* choć rozległego nie nadgrodziłoby kompanii niezmiernych kosztów tey woyny, które na rok wynoszą do 3. millionów szterlingów. Gdyż kray ten iest w gurach, i nie ma produktów do

handlu, a cały iego przemyśł zawisł na rolnictwie. Do tego czyż *Nizzam* i *Maratowie* mieliby na to patrzeć obojętnym obiem, żeby Państwo te obalone, miało służyć do powiększenia potęgi Angielskiey iuż i tak wszystkim Xiążętom Indyiskim strasżney?



VIII.

Obraz Polityczny różnych Kraiów.

POlska, która była iuż tyle winna świętych Praw, Ustaw zbawiennych i obalenie licznych złożytów kray ten wielki na wzgardę u postronnych podaiących, zabrała ieszcze nowy obowiązek wdzięczności wieczney ku nieporownanym mężom Seym ninieyszy składaiącym, za obrócenie całkowite Starostw na dobro Publiczne, wiecznemi czasy. Procz znacznych kapitałów ktoremi z czasem dochody Skarbowe będą pomnożone i ochronienie prywatnych maiątków, wielkie iest w tém rozrządzeniu kraiowe dobro, iż odtąd możnowładztwo, które tyle złego u nas broiło, które tak iest przeciwne



równości i wolności republikanckiey, zoſtało iakoby w ſamym korzeniu podcięte. Familie możne nie mogąc ſię iuż ſpodziewać nagłych nowych fortun które im darmo przychodziły, oſzczędzać będą ſwych maiątków, żyć w kraiu i pomnażać cyrkulacyą wnętrzną. Mierni nie widząc innego dla ſiebie ſzczęścia, iak tylko w czynnych urzędach cywilnych i woyſkowych ſpoſobić ſię do nich będą talentami i cnotami obywatelſkiemi, zamiaſt zabiegania u Dworu o Staroſtwa. Jeżeli tym ſpoſobem będą rozrządzone i wſzyſtkie inne dobra narodowe, ieżeli grunta niezmierne, które dziś poſiada oſób kilkadzieſiat będą podzielone między niezliczonych goſpodarzów, zakwitnie przemyſł, powiękſzy ſię z nim nieſkończenie maſſa produktów kraiowych, a z niemi w równey mierze roſić będzie maiątek prywatny, dochody publiczne obyczaie nie winne, przywiązanie do rządu, do Oyczyzny, i wolności, którey że wielu ſzczęśliwych doznawać będzie ſkutków, wielu też będzie obrońców. Trudne to ieſt przedſięwzięcie do wykonania. Ale po naſzym Seymie Konſtytucyinym nie można o niczém rozpaczać, można ſię wſzyſtkiego ſpodziewać.

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-POLITYCZNO EKONOMICZNY.

PRZYPADKÓW, USTAW, OSÓB, MIEYSC, I PISM, WIEK NASZ SZCZEGÓLNIEY INTERESSUIĄCY.

Homines hominum cauſa ſunt generatì ut ipſi inter ſe, alii alliis prodeſſe poſſint.

CICERO.

TOM III. i IV.

LIPIEC SIERPIEN, WRZESIEN, PAZDZIERNIK, LISTOPAD, GRUDZIEN.



W WARSZAWIE. 1791.

REGESTR ARTYKUŁOW.

LIPIEC 1791.

SIERPIEŃ.

WRZESIEN.

PAZDZIERNIK.

LISTOPAD.

GRUDZIEN.





